

dzenia trzydziestu tysięcy Polaków, tak nazwanych politycznych polecieli, ze sztywną Moskwiskimi zbrodniaczami wysłano pieczo, etapnym porządkiem, w długi uciążliwy pochód do kopalni kowczynskich, przeszło cztery tysiące wiorst oddalonych od Tobolska.

Jakim Bożym cudem przeżyliśmy pierwszy poletap? Niemogę zdać sobie z tego sprawy. Szedłem wraz z innymi towarzyszami niadalni odurzony jednostajnym brzękiem kajdan, przekleństwem podzonych, świstem kozackich nahajek, niustawnem kolbowaniem pozostających w tył i ciągłym krzykiem zoldactwa „stopaj poskorej”. Pamiętam tylko, że późno już w nocy przybyliśmy do jakiejś wioski zarypaną prawie śniegiem, że otworła się jakaś ciężka brama drewniana, i że nas tam blisko pięćset jak było wopchnięto. Tak stłoczani mieliśmy noc przepędzić. Posiliwszy się kawałkiem razowego chleba, siedząc skurczani na wilgotnej ziemi, znużeni zasnęliśmy głębokim snem.

Nawiem jak długo mógł trwać ten sen; gdy przebudziły nas przeraźliwe krzyki „wstawaj poskorej, w pochód rabiała”. Przetarłem oczy, zerwałem się i oprzytomniałem, i dopiero teraz całe nasze oplakane położenie stanęło mi jasno przed oczyma. Byłem znowu w tym samym kowczynie, w tym samym kowczynie, początek naszej długiej wędrówki przez odludny etap Syberu.

W kowczynie przetrzymywano Polaków, stanowiących zupełnie osobną rodzą, która była traktowana jak wiewniów. [...] za swą ekskluzywnością i mądrością [...] byli z kolei znienawidzeni przez wszystkich. Były to natury udręczone, chore [...].

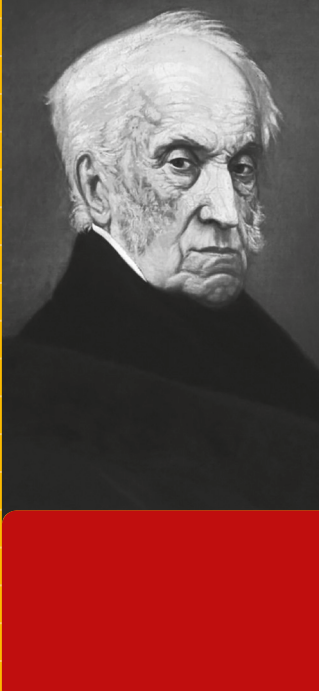
Co prawda, wszystko to byli ludzie chorzy duchowo, zgroźliwi, rozjątrzeni, nieufni. To zrozumiałe: było im bardzo ciężko, znacznie ciężiej niż nam. Byli daleko od ojczyzny. Niektórych z pośród nich zesłano na długie terminy, na dziesięć, na dwanaście lat, a przede wszystkim patrzyli z głębokim uprzedzeniem na wszystkich otaczających, widzieli w katorżnikach samo tylko bestialstwo i nie mogli, ba, nie chcieli dostrzec w nich ani jednej łepsozej cacha, nie ludzkiego [...]. W stosunku do Czarkisów, Tatarów [...] byli przyjazni i zyczliwi, ale ze wstrętem unikali wszystkich innych katorżników.

Ale ich miłość wzajemna, wynurzająca się pod ciężarem wspólnego nieszczęścia, jest dowodem uczuć braterstwa ożywiających polskie i rosyjskie serca, przyrządzających upadek despotyzmu. Łaty ten lud niewolniczy, drżący na pozor na imię pana, znosi niechętnie obmierzłą władzę: spadła mu z oczu zasłona. Polska jest to statek balny, przyczepiony do boku Rosji, powiedział pewien głębokii pisarz. Jażeli Cesarstwo Rosyjskie nie przeżyje, przeżyje i Polska. Bóg chciał, żeby ta głęboka i mądra, która jest... rządziła, którą Rosja włożyła za ją, jak zbrodniacz swoje kajdany.

Naród polski, jak i cały lud słowiański [...], przedkłada nadmiar i przewagę serca nad rozumem [...], Polacy zawsze działali głównie pod wpływem serca; umysł i wola podlegały u nich temu popędowi i często się nim paraliżowały. Za cacha tłumaczy się enoty i wady narodowe. Polak łatwo wpada w zapal, kiedy poruszone zostaje jego serca i łatwo stygnie, kiedy serca za znużenia zaczyna bic wolniej. Łatwo też ufa temu, kto schlebia pragnieniu jego serca i w obydwu przypadkach łatwo wpada w zaślepienie i złudzenia. Głos chłodnego zdrowego rozsądku, choćby najbarziej przyjazny jest dla niego odrażający. Wpada w entuzjazm pod wpływem uczucia, uważa za możliwe to, co przekracza jego siły, bierze się za wielką sprawę i jej nie konczy, staje się bezsilny, kiedy dla sprawy porzwy serca okazują się być niewystarczające, a potrzebna jest chłodna rozwaga i wytrwała praca. Jest zdolny do nadzwyczajnych działań, lecz nie na długo i szybko może popaść w lenistwo i apatię. Jest bezgranicznie dobry i zdolny do wielkiego poświęcenia na rzecz dobrej sprawy w chwili entuzjazmu, lecz rzadko zdolny jest do konsekwentnego jej prowadzenia, może porzucić ją w połowie drogi i łatwo przarodzić się w człowieka rozsiewczono-go, obrutnego, ale również tylko w porzwy serca i nie na długo. Nie leży w naturze Polaka i długa przyjaźń, ani zacięta nściwość [...]. Łatwo wprowadzić go w rozpędzone i doprowadzić do przygnębienia, co powoduje, że często bywa zbyt chłodny i zbyt zimny [...], to nadzwyczajnie dzielny, to znów niezwykle tchorzliwy, raz głośno wzburzony i nieposkromiony, a raz zbyt ulagły. Za cacha tłumaczy się to liczna rokosze i konfederacja, które po rozumie i potroszeniu szalbalkami konęwały się

# 2

## Polska – Rosja: XIX wiek



### Materiały do nauczania historii

2

Polska – Rosja:

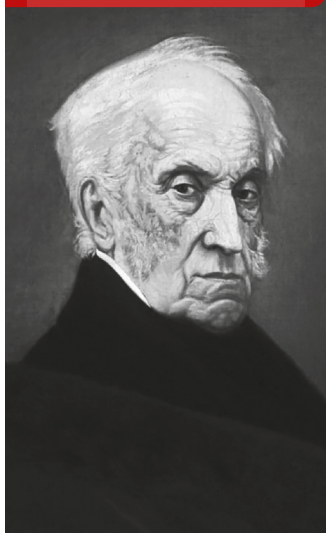
**XIX wiek**

Polska – Rosja.  
Materiały do Nauczania Historii

**REDAKCJA SERII**  
Mirostaw Filipowicz  
Aleksandr Oganowicz Czubarjan

2

Polska – Rosja:  
**XIX wiek**




Materiały do nauczania historii

**REDAKCJA TOMU**

Wiesław Caban  
Leonid Gorizontow  
Piotr Głuszkowski



	<b>Przedmowa</b>	7
--	------------------	---

	<b>1A</b>	
	Leonid Gorizontow, Hubert Łaskiewicz	
	<b>Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku</b>	10


	<b>1B</b>	
	Krzysztof Styczyński	
	<b>Scenariusz lekcji dla szkoły średniej</b>	20

	<b>1C</b>	
	<b>Źródła historyczne i opracowania naukowe</b>	26

	<b>2A</b>	
	Jurij Borisionok, Piotr Głuszkowski	
	<b>Kwestia polska w rosyjskiej polityce zagranicznej XIX – początku XX wieku</b>	48

	<b>2B</b>	
	Marek Chodowski	
	<b>Scenariusz lekcji dla szkoły średniej</b>	56

	<b>2C</b>	
	<b>Źródła historyczne i opracowania naukowe</b>	68

	<b>3A</b>	
	Marcin Baranowski, Swietłana Mulina	
	<b>Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich</b>	88

	<b>3B</b>	
	Arkadiusz Jastrzębski	
	<b>Scenariusz lekcji dla szkoły średniej</b>	96

	<b>3C</b>	
	<b>Źródła historyczne i opracowania naukowe</b>	110



#### **4A**

Maria Leskinen, Wiesław Caban

### **Polskie powstanie 1830-1831**

134

#### **4B**

Krzysztof Styczyński

### **Scenariusz lekcji dla szkoły średniej**

144

#### **4C**

### **Źródła historyczne i opracowania naukowe**

150



#### **5A**

Leonid Gorizontow, Wiesław Caban

### **Powstanie styczniowe**

172

#### **5B**

Krzysztof Styczyński

### **Scenariusz lekcji dla szkoły średniej**

182

#### **5C**

### **Źródła historyczne i opracowania naukowe**

188



#### **6A**

Wiesław Caban, Swietłana Mulina

### **Połacy w Imperium Rosyjskim w ostatnim trzydziestoleciu XIX i na początku XX wieku**

216

#### **6B**

Arkadiusz Jastrzębski

### **Scenariusz lekcji dla szkoły średniej**

226

#### **6C**

### **Źródła historyczne i opracowania naukowe**

236



## **7A**

Jurij Borisionok, Jerzy Pająk

**Kwestia polska a Rosja w czasie I wojny światowej**

254

## **7B**

Ewa Betiuk

**Scenariusz lekcji dla szkoły średniej**

262

## **7C**

**Źródła historyczne i opracowania naukowe**

276



## **8A**

Aleksiej Wasiljew, Piotr Głuszkowski

**Drogi kształtowania się kultur narodowych oraz wzajemne oddziaływanie na siebie Polski i Rosji w XIX i na początku XX wieku**

288

## **8B**

Marek Chodowski

**Scenariusz lekcji dla szkoły średniej**

298

## **8C**

**Źródła historyczne i opracowania naukowe**

312



## **9A**

Piotr Głuszkowski, Maria Leskinen

**Rosjanie i Polacy w XIX i na początku XX wieku: stereotypy we wzajemnym postrzeganiu**

326

## **9B**

Ewa Betiuk

**Scenariusz lekcji dla szkoły średniej**

336

## **9C**

**Źródła historyczne i opracowania naukowe**

354

**Informacje o autorach**

374

# Przedmowa

Dzieje stosunków polsko-rosyjskich należą do najbardziej powikłanych i fascynujących zarazem fenomenów historii. To, co łączyło i dzieliło Polaków i Rosjan, nie jest jednak zamknięte w przeszłości, odgrywa ważną rolę we współczesności obu krajów, a także – możemy być pewni – w ich przyszłości. Pisząc o polskiej percepcji Rosji, wybitny polski pisarz, daleki przecież od nacjonalistycznego, a nawet hurrapatriotycznego nastawienia, Czesław Miłosz, ujął to następująco: „Nie ma sensu udawać, że się jest wyjątkiem, i ukrywać obsesję, właściwą wszystkim Polakom. Przeciwnie, trzeba się do niej przyznać i starać się ją badać w sobie samym możliwie beznamiętnie. Polacy i Rosjanie nie lubią się albo, ściślej, mają do siebie wszelkie nieprzychylnie uczucia, od pogardy, odrazy do nienawiści, co nie wyklucza niejasnego wzajemnego pociągu, ale zawsze naznaczonego nieufnością”<sup>1</sup>. Oczywiście, Miłosz celowo przejawiał problem. Wielu Rosjan i Polaków potrafi się szczerze lubić. Tyle że gdyby zamiast o Rosjanach napisał o Rosji, byłby już bliższy trafnego opisu tego polsko-rosyjskiego fenomenu. Z rosyjskiego punktu widzenia sprawa przedstawia się analogicznie. Wzajemna nieufność czy często wrogość idą w parze z wzajemną fascynacją. A przecież, poza wszystkim, Polacy i Rosjanie są na siebie skazani choćby z racji bliskiego sąsiedztwa na mapie Europy.

<sup>1</sup> C. Miłosz, *Rodzenna Europa*, Warszawa 1990, s. 134.

Taka sytuacja, głęboko zakorzeniona kulturowo, miała od wieków wpływ również na historiografię. I choć od wielu dziesięcioleci historycy przestali już być władcami dusz swoich narodów, akurat dziś historiografia może i powinna odegrać pożyteczną rolę w wykrywaniu, analizowaniu i unieszkodliwianiu stereotypów, jakimi sama obrosła w minionych wiekach. Historycy dość zgodnie przyjmują obecnie, że nie da się zerwać z narodowym postrzeganiem dziejów, że – by to ująć w ten sposób – Polacy i Rosjanie mają prawo do odrębnego postrzegania zarówno własnej, jak i wspólnej przeszłości. Chodzi więc raczej o zdiagnozowanie obszarów wzajemnych przeczuleń i o rozbudowanie obszarów wzajemnej empatii. Ta ostatnia postawa nie musi i nie powinna prowadzić do przyjęcia racji drugiej strony, ale może i powinna prowadzić do ich wysłuchania i do próby ich zrozumienia. Taki cel przyświecał inicjatorom przedsięwzięcia, którego efekty właśnie trafiają do odbiorców w Polsce i w Rosji. Przyjeliśmy, że nie ma sensu uzgadnianie jednej wspólnej wizji przeszłości, gdyż prowadziłyby to do banalizacji owej wizji. Polakom i Rosjanom należy zamiast tego zaproponować takie ujęcie, które zwracałoby uwagę na różnice w optyce patrzenia i – co jeszcze ważniejsze – uczyło owe różnice rozumieć i respektować.

Najlepszym sposobem na pokonanie negatywnych stereotypów jest pokazanie złożoności historii. Opisanie wspólnej historii z punktu widzenia tylko jednego z jej uczestników jest, w gruncie rzeczy, bezowocne. Studia nad stereotypami etnicznymi doprowadziły badaczy do następującego wniosku: „Doświadczenie wzajemnych relacji Rosjan i Polaków jest pełne sprzeczności, dramatycznych konfliktów, jest szalenie bogate w zdarzenia i fakty i wymaga dzisiaj nowego spojrzenia wolnego zarówno od frazesów o wiecznej przyjaźni narodów, jak i od przesadnie negatywnych ocen stosunków polsko-rosyjskich”<sup>2</sup>.

Projekt, który podjęły Instytut Europy Środkowo-Wschodniej i Instytut Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk, pozwolił na wspólną pracę wybitnych polskich i rosyjskich historyków, ale też – co ważne – polskich i rosyjskich nauczycieli historii. Bodaj po raz pierwszy udało się też doprowadzić do pracy polskich historyków z rosyjskimi nauczycielami historii i rosyjskich historyków z polskimi nauczycielami. Oba Instytuty mają bogate doświadczenie w nowatorskim podejściu do historii. Instytut Europy Środkowo-Wschodniej opublikował pionierskie ujęcia dziejów Ukrainy i Białorusi napisane przez ukraińskich i białoruskich autorów, a także obszernie, wydane po polsku, rosyjsku i francusku, kompendium dziejów Europy Środkowo-Wschodniej. Instytut Historii Powszechnej RAN wydał pomoce naukowe dla nauczycieli historii przygotowane wspólnie przez uczonych rosyjskich i historyków niemieckich i ukraińskich. Nasz projekt miał także duże znaczenie pozainstytucjonalne: dzięki wspólnej pracy uczestnicy naszego polsko-rosyjskiego przedsięwzięcia mogli lepiej poznać racje drugiej strony, ale też – i to jest bardzo budujące – mogli lepiej poznać się nawzajem, niekiedy polubić i zaprzyjaźnić. Przyświecała nam chęć rozumienia tego drugiego, staraliśmy się unikać jakichkolwiek przejawów wzajemnego protekcjonalizmu.

<sup>2</sup> В. Хорев, *Польша и поляки глазами русских литераторов: Имагологические очерки*, Москва 2005, s. 13.

Oddawany obecnie czytelnikom w Polsce i w Rosji tom naszego wydawnictwa zawiera materiały dotyczące dziejów XIX wieku, czyli długiego stulecia od rozbiór Rzeczypospolitej po I wojnę światową. Z racji, których nie trzeba tu przecież tłumaczyć, był to czas wyjątkowo sprzyjający rodzeniu się stereotypów. Odgrywały one znaczną rolę ówczesnie, odgrywają ją i dziś. Przy bliższym wglądzie w ową skomplikowaną materię udało się nam pokazać nie tylko historię martyrologiczną, ale też – równoległą do niej i równie prawdziwą – historię wkładu Polaków w rozwój cywilizacyjny Rosji i wkładu Rosjan w rozwój cywilizacyjny Polski. Obok Rosjan – brutalnych funkcjonariuszy imperium – znaleźliśmy Rosjan życzliwych Polakom. Obok Polaków – powstańców – znaleźliśmy nie mniej ważnych inżynierów, naukowców, biznesmenów, intelektualistów. Co ciekawe, często byli to ludzie występujący początkowo jako przedstawiciele aparatu zaborczego lub jako powstańcy. Jeśli, jak chciał Marc Bloch, historia ma być opowieścią o człowieku w czasie i przestrzeni, dobrze jest owego człowieka, Polaka i Rosjanina, pokazać w całej jego złożoności.

*Mirosław Filipowicz*  
Instytut Europy Środkowo-Wschodniej

*Aleksandr Oganowicz Czubarian*  
Instytut Historii Powszechnej RAN

Lublin – Moskwa, październik 2016 r.

# 1A

Leonid Gorizontow, Hubert Łaskiewicz

## Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku





### Nowe ziemie i poddani Imperium Rosyjskiego

W latach 1772-1795 rozbiory Rzeczypospolitej zwiększyły liczbę poddanych Imperium Rosyjskiego do 5,5 mln, a jego powierzchnię do 462 tys. km<sup>2</sup>, zdecydowanie przesuując jego granicę na zachód. W skład imperium Romanowów weszła wielonarodowa i różnorodna pod względem wyznaniowym ludność, zdecydowanie wyróżniająca się, nawet jeśli mowa o licznie dominujących w tej grupie Słowianach wschodnich (Białorusinach, Ukraińcach), na tle ludności zamieszkującej gubernie rosyjskie (wielkoruskie). Poddanymi Imperium zostali również Polacy, reprezentowani, przede wszystkim, przez spolonizowaną szlachtę, Żydów, Litwinów i kilka mniejszych grup etnicznych i religijnych, w tym m.in. staroobrzędowców, którzy w okresie wcześniejszym opuścili Rosję. Rozbiory Rzeczypospolitej sprowadziły na Imperium Rosyjskie szereg palących problemów, takich jak kwestia polska i żydowska, stworzyły też wspólną granicę z silnymi europejskimi mocarstwami.

Stanowiąc mniejszość na ziemiach litewsko-białoruskich i ukraińskich, Polacy dominowali na płaszczyźnie ekonomicznej i socjokulturowej. Zamieszkująca tam szlachta, w przeważającej części drobna, wyróżniała się lokalną specyfiką. To właśnie na ziemiach litewsko-białoruskich wykształcił się wyjątkowy rodzaj tożsamości, reprezentowanej chociażby przez Adama Mickiewicza, nazywanego Litwę (nie Litwę etniczną, ale historyczną, związaną z tradycjami Wielkiego Księstwa Litewskiego) swoją ojczyzną.

W pierwszej połowie XIX w. Polacy nie wyobrażali sobie przyszłości swojej państwowości bez przywrócenia wschodniej granicy z 1772 r., co było absolutnie nie do przyjęcia dla współczesnych im Rosjan, którzy w przywróceniu Rosji dawnego dziedzictwa Rusi Kijowskiej widzieli pewien akt sprawiedliwości historycznej. Po stronie rosyjskiej dominowały wyobrażenia nawiązujące do idei jedności trzech narodów (Wielkorusinów, Małorusinów, Białorusinów), po stronie polskiej – wyobrażenia o integralności historyczno-kulturowej Polaków, Litwinów i Rusinów, zjednoczonych pod egidą Polaków, których źródeł należy szukać w czasach Rzeczypospolitej. W rezultacie tego rosyjscy słowianofile odmawiali Polakom (a dokładniej: szlachcie polskiej) prawa przynależności do braci słowiańskiej, a na gruncie polskiej myśli politycznej wyrosła idea mówiąca o niesłowiańskim pochodzeniu Rosjan.

Zarówno rosyjskie, jak i polskie nazwy określające oderwane w wyniku rozbiorów przez Imperium Rosyjskie ziemie, odpowiednio: „gubernie od Polski odzyskane” i „ziemie zabrane”, są nazwami wiele mówiącymi. Począwszy od 1830 r. w obiegu rosyjskim utrwalają się bardziej neutralne określenia ziem: „gubernie zachodnie” lub „Kraj Zachodni”, dzielące się na Kraj Północno-Zachodni ze stolicą w Wilnie (gubernie wileńska, kowieńska, grodzieńska, mińska, witebska i mohylewska) i Kraj Południowo-Zachodni (gubernie kijowska, wołyńska i podolska). W wymienionych miastach gubernialnych znajdowały się rezydencje generałów-gubernatorów. Polski termin „kresy wschodnie” rozpowszechnił się zdecydowanie później – dopiero na początku XIX w. Na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej wpływy polskie wzrastały na ogół wraz z przybliżaniem się do granicy Królestwa Polskiego, a rosyjskie – do guberni moskiewskiej, której forpoczta tradycyjnie pozostawał Smoleńsk.

W 1815 r. w wyniku zwycięstwa nad Napoleonem i postanowień kongresu wiedeńskiego Imperium Rosyjskie włączyło w skład swojego terytorium (za sprawą unii personalnej) Królestwo Polskie ze stolicą w Warszawie – ziemie, w przewa-

żającej części zamieszkaną przez ludność polską, otrzymały ustrój konstytucyjny i szeroką autonomię, łącznie z dwuizbowym parlamentem (sejm i senat) i własną armią, której wodzem naczelnym został brat cara i ówczesny następca tronu – wielki książę Konstanty Pawłowicz. Tym sposobem wcześniejsza umowa zaborców, dotycząca zachowania *status quo* wobec Polski, została złamana.

Włączenie w skład Imperium Rosyjskiego Królestwa Polskiego znacząco wpłynęło na zmianę w relacjach polsko-rosyjskich i rzutowało na przyszłość państwa rosyjskiego, które miało utrzymać status samodzielnego imperium. Na wzór Królestwa Polskiego Aleksander I (1801-1825) zamierzał przeprowadzić reformę administracyjną całego państwa, dzieląc je na kilka wielkich autonomicznych regionów. Jednocześnie nie rezygnował z pomysłu formalnego zjednoczenia Królestwa i guberni zachodnich, na co też liczyli Polacy.

Pierwszym i jedynym Polakiem na stanowisku namiestnika Królestwa Polskiego był generał Józef Zajączek – w przeszłości jakobin polski, dowódca obrony Warszawy w czasie powstania kościuszkowskiego (1794 r.) oraz uczestnik wojen napoleońskich i inwazji na Rosję. Idea wzmocnienia ekonomicznego Królestwa Polskiego związana jest z działalnością jego ministra finansów w latach 20. XIX w., Tadeusza Ksawerego Druckiego Lubeckiego, który ostatecznie, nie opowiadając się za powstaniem listopadowym, przedostał się do Petersburga, gdzie wraz z kilkoma innymi wysoko postawionymi Polakami, którzy zdecydowali się dochować wierności carowi, został członkiem Rady Państwowej Imperium Rosyjskiego.

Okres od roku 1815 do lat 30. XIX w. był szczególnym etapem w historii relacji polsko-rosyjskich. W środowisku elity polskiej rozpowszechniły się idee słowiańskie, coraz większą popularnością zaczęła cieszyć się postać Aleksandra I. (**Źródło nr 1**: L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie*). Wyrażano nadzieję, że Polacy poskromią Rosję dzięki swojej kulturze, podobnie jak niegdyś podbici Grecy wywarli silny wpływ na rzymskich najeźdźców. I rzeczywiście, kultura polska znów stawała się popularna w Rosji. W stolicy Imperium – Petersburgu – sformowało się liczne skupisko Polonii, czego w tym samym czasie nie można było powiedzieć o rosyjskiej obecności w Warszawie, reprezentowanej prawie wyłącznie przez wojskowych. Dominacja kultury polskiej utrzymywała się, a nawet umacniała na przeważającym terytorium Wileńskiego Okręgu Naukowego, którego kuratorem w latach 1803-1821 był Adam Czartoryski (1770-1861) – jeden z „przyjaciół z młodości” następcy tronu, Aleksandra Pawłowicza, i minister spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego po jego koronacji (jedyne taki precedens w historii przedrewolucyjnej Rosji, kiedy to Polak został ministrem). Ostatecznie Czartoryski wszedł w skład dowództwa powstania listopadowego, po którego klęsce przez kolejne trzy dekady był przywódcą konserwatywnego skrzydła polskiej emigracji, gdzie obwołany został „królem *de facto*”.

Z drugiej strony, w społeczeństwie polskim narastało niezadowolenie wskutek łamania przez władze rosyjskie konstytucji z 1815 r. i przypadków samowoli wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza. Z kolei w społeczeństwie rosyjskim uczestnicy wojny lat 1812-1814 wyrażali swoje rozczarowanie przywilejami, jakimi cieszyli się walczący z Rosją Polacy. Tubą tych nastrojów został najwybitniejszy rosyjski historyk Mikołaj Karamzin (1766-1826). Głosy te słyszane były również w środowisku patriotycznie nastawionych dekabrystów, chociaż tym ostatnim nie przeszkadzało

to w nawiązywaniu kontaktów z polskimi organizacjami o charakterze konspiracyjnym. (Źródło nr 2: Kontakty Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami).

### **Szlachta i chłopcy w polityce społecznej Imperium Rosyjskiego**

Do końca XVIII w. Rosja zdobyła ogromne doświadczenie w kwestii integracji nowych ziem we wspólną przestrzeń państwową, a podstawową metodą, którą stosowała w tym celu, było włączanie elit lokalnych do życia elit Imperium oraz zachowanie określonej specyfiki lokalnej. Włączenie wszystkich przedstawicieli szlachty polskiej do kręgu elity rosyjskiej pociągało jednak za sobą konsekwencje w postaci zdecydowanego zwiększenia liczebności w Imperium Rosyjskim tzw. stanu pierwszego: udział szlachty wśród ludności Rzeczypospolitej był nadzwyczaj wysoki – co więcej, w jej szeregach zdecydowanie przeważała gołota i szlachta drobna, posiadająca jednak wysoce rozwiniętą świadomość stanową. Na drugim biegunie znaleźli się gospodarze wielkich latyfundiów, których przeważająca część mieściła się w guberniach zachodnich. To właśnie szlachta była nosicielem ideałów narodowo-państwowych i stanowiła bazę społeczną walki o niepodległość.

Tak w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, jak i w Rosji przełomu XVIII i XIX w. zaczęto stosować środki wykluczające nieposiadających ziemi szlachciców ze stanu pierwszego. Trwająca w Imperium Rosyjskim w latach 30.-50. XIX w. tzw. „weryfikacja szlachectwa” (inaczej: „legitymacja szlachectwa”) wpisywała się w tę tendencję, jednak jej zakres i szczególnie radykalizm związane były z reakcją na walkę Polaków o odzyskanie niepodległości. Od osób pretendujących do stanu szlacheckiego wymagano przedstawienia dokumentów poświadczających nobilitację i posiadanie majątku ziemskiego obrabianego przez chłopów.

Szlachta rosyjska, od której Piotr I bezwzględnie wymagał pełnienia służby państwowej, w drugiej połowie XVIII w. przeżywała swój „złoty wiek”, upamiętniony *Manifestem w sprawie wolności szlachty* (1761 r.) i *Gramotą szlachecką Katarzyny II* (1785 r.). Za panowania Mikołaja I (1825-1855) szlachta doświadczyła nasilenia nacisku ze strony państwa, do czego szlachta dawnych ziem Rzeczypospolitej była najmniej przygotowana.

Od końca XVIII w. władza coraz częściej ingerowała w relacje między ziemianinem a chłopem. Pierwsze próby zniesienia prawa pańszczyźnianego przez Aleksandra I objęły obszar kresów Imperium – rosyjskich guberni nadbałtyckich (Pribałtika). Wprowadzona w drugiej połowie lat 40. XIX w. na terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej (gubernie kijowska, wołyńska, podolska) reforma inwentarzo-wa pozbawiała ziemianina możliwości zmniejszenia obrabianego przez chłopów przydziału ziemi i zwiększania nałożonych na nich powinności. Analogiczne ograniczenia wprowadzono w Królestwie Polskim, na którego terytorium zależność osobista chłopca od właściciela ziemi została zniesiona już w epoce napoleońskiej. Do podobnej decyzji doprowadziła „rzeź galicyjska” z 1846 r., kiedy to w czasie powstania chłopskiego na ziemiach polskich Cesarstwa Austriackiego pozbawiono życia setki ziemian.

Do połowy XIX w. pańszczyzna na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej, z wyjątkiem guberni zachodnich, już nie istniała. Utrzymany w Królestwie Polskim po likwidacji Księstwa Warszawskiego burżuazyjny Kodeks Napoleona zagwaran-

tował koncentrację całej własności ziemskiej w rękach ziemian, chłopstwo natomiast dzierżawiło ziemię, wypłacając czynsz lub odpracowując pańszczyznę. Ta „wolność” postawiła polskie chłopstwo w trudnej sytuacji. Ziemianie Królestwa Polskiego, których liderem w latach 40. i 50. XIX w. był hrabia Andrzej Zamoyski (1800-1874), uznawali taki porządek rzeczy za optymalny i za każdym razem starali się nie dopuszczać do ingerencji państwa w ich relacje z chłopstwem. Tego typu model rozwiązania problemu agrarnego wydawał się również niezwykle atrakcyjny dla ziemian z guberni zachodnich.

Na ziemiach ukraińskich i litewsko-białoruskich relacje między polskimi ziemianami a chłopami dodatkowo komplikowały się wskutek różnic religijnych i/lub językowych, a także z powodu nadal żywej pamięci o wydarzeniach z przeszłości. Szczególnie niepewnie czuli się Polacy na ziemiach ukraińskich, będących wielokrotnie w przeszłości areną krwawych konfliktów. Swoje bezpieczeństwo Polacy wiązali z aparatem wojenno-policyjnym Imperium i stale zwracali się do niego o pomoc w rozwiązywaniu konfliktów: władze rosyjskie wystrzegły się eksperymentu, na który zdecydowali się urzędnicy austriaccy, podsycający w czasie „rzezi galicyjskiej” nienawiść chłopów względem swoich panów. W tymże okresie pomostem między tymi dwiema warstwami społecznymi były Kościół greckokatolicki, znajomość wśród szlachty „chłopskich” języków i różne paternalistyczne strategie, stosowane w celu złagodzenia antagonizmów między dworem a wsią.

Wyraźny dystans społeczny i kulturowy między elitą i masami chłopskimi miał miejsce zarówno w środowisku polskim, jak i rosyjskim. Niemniej jednak wielu Rosjan podkreślało całkowitą wzajemną obcość szlachty i chłopstwa, a także skrajnie brutalny stosunek polskiego pana do swojego chłopca. Polacy z kolei byli na ogół przekonani, że zdecydowanie gorzej żyje się chłopu rosyjskiemu. W pierwszej połowie XIX w. polskie chłopstwo, trwale wiążąc polskość z pańszczyzną, indyferentnie odnosiło się do idei przywrócenia polskiej państwowości. W odróżnieniu od Czechów i szeregu innych narodów słowiańskich, które dawno utraciły swoją niepodległość, Polacy nie potrzebowali wskrzeszenia poczucia swojej przynależności i tożsamości narodowej. Niemniej jednak niepowodzenia walki o niepodległość zmuszały do szukania nowych dróg rozszerzenia społecznej podstawy ruchu, co skuteczniej realizowano w stosunku do mieszczaństwa aniżeli chłopstwa. Jednocześnie dochodziło do radykalizacji programu socjalnego polskiego ruchu narodowego, całkiem, jednak, niekonsekwentnej z powodu lęku przed zrażeniem do niego bogatej szlachty.

Formowanie narodu polskiego, który łączyć miał w sobie wszystkie grupy społeczne, utrudniały nie tylko nierozwinięta świadomość narodowa polskiego chłopstwa i uwięzienie narodu w granicach trzech państw zaborczych, ale także dosyć niewielka reprezentacja polskiego społeczeństwa wśród przedstawicieli takich zawodów, jak: kupcy, rzemieślnicy, przemysłowcy i robotnicy. Wymienione nisze zawodowe były zajmowane tradycyjnie przez Żydów. Za sprawą aktywnego udziału Niemców i przy wykorzystaniu szerokiego rynku Imperium Rosyjskiego możliwy stał się rozkwit przemysłowy Łodzi, którego początki datuje się na lata 40. XIX w. W tej sytuacji niezwykle ważną rolę odegrało formowanie się wymykającej się wszelkim społecznym podziałom warstwy inteligencji.

### Wybory życiowe Polaków i relacje polsko-rosyjskie

Najważniejsze momenty polskiej walki o odrodzenie państwowości związane są z powstaniem kościuszkowskim (1794 r.), wojną 1812 r., powstaniem listopadowym (w tradycji rosyjskiej znanym jako powstanie lat 1830-1831) i powstaniem styczniowym (w tradycji rosyjskiej – powstaniem 1863-1864 r.). W przerwach między nimi rozwijały swoją działalność liczne organizacje konspiracyjne.

Po klęsce dekabrystów w 1825 r. to właśnie Polacy na przestrzeni trzech dekad byli uznawani w Imperium Rosyjskim za najliczniejszych i najbardziej nieustępliwych bojowników walczących z reżimem carskim. Z tym też należy wiązać zwiększenie zainteresowania polskim ruchem niepodległościowym porównywalnie niezbyt licznych rewolucjonistów rosyjskich, przede wszystkim Aleksandra Hercena (1812-1870) i Michaiła Bakunina (1814-1876), ściśle współpracujących z Polakami na emigracji. Hercen krytykował jednak swoich polskich sojuszników za zbyt umiarkowany program socjalny i roszczenia względem ziem ukraińskich i litewsko-białoruskich, których mieszkańcy, w jego opinii, powinni sami decydować o swoim losie. Przytłaczająca większość współczesnych Hercenowi Rosjan uznawała Małorusinów (Ukraińców) i Białorusinów za nieodłączną część narodu rosyjskiego, która ze strony Rzeczypospolitej doświadcza ucisków o charakterze społecznym, narodowym i religijnym. Sytuacja Polaków w Imperium Rosyjskim oceniana była w różny sposób, zarówno w społeczeństwie, jak i w kręgach rządzących. (**Źródło nr 3:** J. Rostopczyna, *Matżeństwo pod przymusem*; **Źródło nr 4:** I. Niewierowski, *Baron i jego żona*; **Źródło nr 5:** P. Wałujew, *Dziennik ministra spraw wewnętrznych*).

Zdecydowanie nie wszyscy polscy poddani Imperium Rosyjskiego byli zaangażowani w zmagania przeciwko istniejącemu porządkowi i tym aktywniej starali się z nim walczyć. Długie lata w granicach Imperium sprzyjały adaptacji. Już w końcu XVIII w. Polacy, w tym przedstawiciele arystokracji, chcąc zrobić karierę, kierowali się na Wschód. (**Źródło nr 6:** A. Czartoryski, *Pamiętniki*). Zjawisko to było szczególnie dostrzegalne wśród biednej szlachty, nieznajdującej dla siebie miejsca ani zajęcia w ojczyźnie. W omawianym okresie proces modernizacji nie doprowadził jeszcze do wykształcenia się pojemnego rynku pracy nawet w Królestwie Polskim – jednym z przodujących pod względem gospodarczym regionów Imperium. Możliwość zapewnienia sobie materialnego utrzymania i zabezpieczenia przed społeczną degradacją gwarantowała wówczas przede wszystkim służba państwowa. W rezultacie tego w wojnie krymskiej lat 1853-1856 Polacy zarówno walczyli po stronie przeciwników Rosji (znane są pojedyncze przykłady przechodzenia Polaków na islam w Imperium Osmańskim), jak i – znacznie częściej – brali udział w walkach w mundurach rosyjskich. Na rosyjskiej prowincji brakowało osób wykształconych, co powodowało zwiększenie zapotrzebowania nawet na polskich zesłanych. (**Źródło nr 7:** A. Giller, *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberyi*). Polaków przyciągała również działalność gospodarcza.

Rusyfikacja zachodnich krańców Imperium charakteryzowała się swego rodzaju labilnością i nieregularnością, zarówno w odniesieniu do czasu, jak i terytorium, który obejmowała, będąc jednocześnie zależną od wielu czynników: ogólnego kierunku politycznego, specyfiki tego lub innego regionu, poglądów i zapatrywań konkretnych wysoko postawionych administratorów. Po klęsce powstania listopadowego dziesiątki tysięcy Polaków zesłano lub skierowano do służby państwowej.



Czynnikiem wywołującym coraz to nowe konflikty w relacjach polsko-rosyjskich była działalność polskiej emigracji, która usiłowała wpływać na opinię publiczną i kierunek polityki zagranicznej krajów zachodnich. Na dawnym terytorium Rzeczypospolitej stacjonowała potężna armia pod dowództwem namiestnika Królestwa Polskiego w latach 1832-1856 – Iwana Paskiewicza (1782-1856), cieszącego się pełnym zaufaniem Mikołaja I. Choć, co prawda, w 1833 r. powstaje Uniwersytet św. Włodzimierza w Kijowie, to zamknięte zostają pozostałe szkoły wyższe – Uniwersytet Wileński i Uniwersytet Warszawski, a także Liceum Krzemienieckie. W latach 30. i 40. XIX w. na ziemiach białoruskich i ukraińskich dochodzi do likwidacji unii kościelnej, w konsekwencji czego wielu grekokatolików zmuszonych jest do przejścia na prawosławie. Zniesione zostają Statuty litewskie, od dawien dawna stanowiące podstawę systemu prawnego.

Po roku 1831 autonomia Królestwa Polskiego została znacznie ograniczona, jednak wśród urzędników w dalszym ciągu dominowali Polacy, głównie ze względu na znajomość języka polskiego i lokalnego prawa. I to pomimo faktu, że w większości wsparli zakończone niepowodzeniem powstanie listopadowe i w opinii władz rosyjskich wydawali się skrajnie niepewnym elementem. (**Źródło nr 8:** Listy Mikołaja I do I. F. Paskiewicza). Próba wprowadzenia języka rosyjskiego do praktyki administracyjnej zakończyła się niepowodzeniem. Żadne poważne konsekwencje nie towarzyszyły również procederowi polegającemu na „przekładzie” języka polskiego na pismo cyryliczne. Przywrócenie konstytucji i autonomii Królestwa Polskiego pozostawało kluczowym żądaniem części Polaków aż do początków XX w.

Mikołaj I uznawał naukę i służbę Polaków w Rosji za najlepszy sposób ich „naprawienia” w duchu lojalności politycznej. (**Źródło nr 9:** M. Kutuzow, *Stan państwa w 1841 roku*; **Źródło nr 10:** Z. Feliński, *Pamiętniki*). Znaczną przeszkodą w zbliżeniu Polaków i Rosjan było wprowadzenie regulacji prawnej małżeństw pomiędzy katolikami i prawosławnymi. Według wspomnianej regulacji urodzone w tych związkach dzieci powinny zostać wychowane w wierze prawosławnej. Odstępstwo od tej normy uznawane było jako przestępstwo o charakterze karnym. Aż do XX w. nie udało się znieść tego zapisu ze względu na nieprzejednane stanowisko Cerkwi prawosławnej w Rosji, choć nie mniejszą nieustępliwością w kwestii małżeństw mieszanych wykazywał się również Kościół katolicki. W omawianym okresie władze praktycznie nie ingerowały w stosunki polsko-żydowskie, uznając za pomyślną polonizację Żydów, a nawet przyjęcie przez nich wiary katolickiej, co miało zmniejszać izolację społeczną tej licznej grupy wyznaniowej. Większość Żydów zachowywała jednak wierność wartościom swojej tradycyjnej kultury.

Rosjanie w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w. byli reprezentowani przede wszystkim przez środowisko wojskowych; wśród rosyjskojęzycznych mieszkańców Królestwa urzędników państwowych było zdecydowanie mniej, pomimo wyrażanych przez Petersburg oczekiwań, że ich liczba wzrośnie po powstaniu listopadowym. Na ziemiach polskich praktycznie nie spotykało się rosyjskich ziemian, chłopów ani przedstawicieli wolnych zawodów. Do czasu wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. wspomniana sytuacja nie uległa zmianie także w guberniach ukraińskich i litewsko-białoruskich.

Nacisk ze strony carskiego aparatu władzy, którego nasilenie rejestruje się po wydarzeniach europejskiej Wiosny Ludów (1848-1849 r.), osłabł po śmierci Mi-

kołaja I. Skazani w procesach politycznych Polacy, wraz z dekabrystami, zostają poddani w 1856 r. amnestii.

W latach 60.-80. XX w. w ZSRR i PRL badania nad polskim ruchem narodowowyzwoleńczym były problemem priorytetowym w nauce i prowadzono je przy ścisłej współpracy historyków obydwu państw. Istotną rolę odegrały pozytywne opinie na jego temat Marksa, Engelsa i Lenina. Na przykład w swojej pracy *O prawie narodów do samostanowienia* (1914 r.) Lenin pisał, że „póki masy ludowe Rosji i większości krajów słowiańskich spały jeszcze głębokim snem, póki w krajach tych nie było samodzielnych, masowych ruchów demokratycznych, póty szlachecki ruch wyzwolenczy w Polsce nabierał olbrzymiego, pierwszorzędnego znaczenia ze stanowiska demokracji nie tylko ogólnorosyjskiej, nie tylko ogólnosłowiańskiej, lecz i ogólnoeuropejskiej”.

Od lat 90. XX w. w Rosji i w Polsce pojawiają się prace syntetyczne, dotyczące losów dawnych ziem Rzeczypospolitej, które weszły w skład Imperium Rosyjskiego, oraz tzw. kwestii polskiej. Wielu historyków zauważa brak koordynacji między działaniami władz centralnych i lokalnych, brak zasobów ludzkich i finansowych, niezbędnych do realizacji celu, jakim jest integracja. W dalszym ciągu ukazują się prace poświęcone Polakom w Rosji, w tym również polskim zesłaniom.

### Zalecana literatura

- Baranowski B., Baranowski K., *Polaków kaukaskie drogi*, Łódź 1985.
- Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław [i in.] 1984.
- Beauvois D., *Polacy na Ukrainie 1831-1863. Szlachta polska na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie*, Paryż 1987.
- Chwalba A., *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa–Kraków 1999.
- Głębocki H., „Diabeł Asmodeusz” w niebieskich binoklach i kraj przyszłości. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012.
- Jędrychowska B., *Polscy zesłańcy na Syberii (1830-1883): działalność pedagogiczna, oświatowa i kulturalna*, Wrocław 2000.
- Kamieński H., *Rosja i Europa. Polska. Wstęp do badań nad Rosją i Moskalami*, Warszawa 1999.
- Kijas A., *Polacy w Rosji od XVII wieku do 1917 roku. Słownik biograficzny*, Warszawa–Poznań 2000.
- *Korespondencja Filomatów (1817-1823)*, wybór i oprac. M. Zielińska, Warszawa 1989.
- Kuk L., *Orientacja słowiańska w myśli politycznej Wielkiej Emigracji (do wybuchu wojny krymskiej). Geneza, uwarunkowania, podstawowe koncepcje*, Toruń 1996.
- Nowak A., *Jak rozbić rosyjskie imperium? Idee polskiej polityki wschodniej (1733-1921)*, Kraków 1999.
- Nowiński F., *Polacy na Syberii Wschodniej. Zesłańcy polityczni w okresie międzypowstaniowym*, Gdańsk 1995.
- *Polskie ruchy społeczno-polityczne i życie literackie 1832-1855: Studia i materiały*, Wrocław [i in.] 1978-2014.
- Róziewicz J., *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*, Wrocław [i in.] 1984.
- Sikorska-Kulesza J., *Deklasacja drobnej szlachty na Litwie i Białorusi w XIX wieku*, Warszawa 1995.

- Śliwowska W., *Historyczne peregrynacje. Szkice z dziejów Polaków i Rosjan w XIX wieku*, Warszawa 2012.
- Walicki A., *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2002.
- Zasztowt L., *Kresy 1832-1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997.
- Zernack K., *Polska i Rosja. Dwie drogi w dziejach Europy*, Warszawa 2000.
  
- Бовуа Д., *Гордиев узел Российской империи: Власть, шляхта и народ на Правобережной Украине (1793-1914)*, Москва 2011.
- *Воспоминания из Сибири: Мемуары, очерки, дневниковые записи польских политических ссыльных в Восточную Сибирь первой половины XIX столетия*, публ. Б. С. Шостакович, Иркутск 2009.
- Глушковский П., Ф. В. *Булгарин в русско-польских отношениях первой половины XIX века: эволюция идентичности и политических воззрений*, Санкт-Петербург 2013.
- Горизонтов Л. Е., *Парадоксы имперской политики: Поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*, Москва 1999.
- Долбилов М., Сталюнас Д., *Обратная уния: Из истории отношений между католицизмом и православием в Российской империи. 1840-1873*, Вильнюс 2010.
- Дьяков В. А., Сапаргалиев Г. С., *Общественно-политическая деятельность ссыльных поляков в дореволюционном Казахстане*, Алма-Ата 1971.
- *Западные окраины Российской империи*, ред. М. Долбилов, А. Миллер, Москва 2006.
- *Краткая история Польши. С древнейших времен до наших дней*, ред. Ф. Г. Зуев, В. А. Светлов, С. М. Фалькович, Москва 1993.
- Обушенкова Л. А., *Королевство Польское в 1815-1830 гг.: Экономическое и социальное развитие*, Москва 1979.
- *Очерки революционных связей народов России и Польши. 1815-1917*, отв. ред. И. С. Миллер, Москва 1976.
- *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского. 1815-1830*, отв. ред. С. М. Фалькович, Москва 2010.
- *Польша на путях развития и утверждения капитализма. Конец XVIII – 60-е годы XIX в.*, ред. С. М. Фалькович, Л. А. Обушенкова, Б. Ф. Стахеев, Москва 1984.
- *Поляки в Петербурге в первой половине XIX века*, ред. О. А. Пшецлавский, А. И. Федута, Москва 2010.



# 1 B

Krzysztof Styczyński

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku



1 lub 2 godziny lekcyjne

### Cel ogólny lekcji:

- Poznanie postaw Polaków w Rosji w początkach okresu zaborów oraz ich obraz w źródłach historycznych. Ćwiczenia w pracy ze źródłem historycznym. Uczeń wyszukuje oraz porównuje informacje pozyskane z różnych źródeł i formułuje wnioski; określa sferę informacyjną oraz wyjaśnia związki przyczynowo-skutkowe analizowanych wydarzeń, zjawisk i procesów historycznych; umie je ocenić.

### Cele szczegółowe:

- Uczeń potrafi czytać ze zrozumieniem teksty odautorskie historyków oraz źródła historyczne i przez właściwą interpretację stworzyć obraz polskiego społeczeństwa w Rosji końca XVIII i połowy XIX w.

### Metody:

- rozmowa nauczająca, problemowa – ujęcie tematu holistyczne.

### Formy:

- praca indywidualna lub w grupach (według koncepcji nauczyciela – np. metodą *jigsaw*);
- praca z podręcznikiem, z mapą;
- praca z tekstami źródłowymi.

### Środki dydaktyczne:

- wybrany podręcznik do nauczania historii w zakresie rozszerzonym;
- wybór tekstów źródłowych;
- atlas historyczny: J. Tazbir, *Atlas historyczny. Od starożytności do współczesności*, Warszawa 2007.



## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
3 min	1. Czynności organizacyjno-porządkowe.	Sprawdzenie listy obecności.		
5 min	2. Rekapitulacja wtórna.	Nauczyciel nawiązuje do lekcji: na podstawie mapy w atlasie analiza – kto dostał się pod panowanie Rosji (ludność Kresów Wschodnich i zesłańcy).	Wyznaczeni przez nauczyciela uczniowie odpowiadają na pytania, wskazując specyficzny skład etniczny terenów zajętych przez Rosję.	
3 min	3. Ogniwo wiążące.	Nauczyciel podaje temat lekcji oraz zagadnienia z nim związane. Następnie omawia jego cele. Wybiera źródła.	Uczniowie zapisują temat w zeszytach.	
25 min	4. Tok lekcji właściwej.	Nauczyciel prosi uczniów o przeczytanie pierwszego tekstu źródłowego. ( <b>Źródło nr 11</b> : L. Gorizontow, H. Łaskiewicz, <i>Polacy w Imperium Rosyjskim</i> , cz. 1). Następnie prosi o wskazanie, jaki był skład społeczny ziem wcielonych do Rosji.	Uczniowie pracują nad tekstem. Następnie przedstawiają odpowiedź odzwierciedlającą zróżnicowanie etniczne tych terenów i porównują z wcześniejszą analizą atlasu.	
		Nauczyciel prosi klasę, aby zapoznała się z tekstem ze <b>źródła nr 12</b> : L. Gorizontow, H. Łaskiewicz, <i>Polacy w Imperium Rosyjskim</i> , cz. 2, oraz wskazała, jaką postawę przyjęły przedstawione tam postacie.	Uczniowie charakteryzują postawy elity Polaków i Rosjan w nowej sytuacji.	
		Nauczyciel prosi o charakterystykę, jaką politykę prowadzą władze carskie w stosunku do szlachty i chłopów na ziemiach wcielonych (na podstawie <b>źródła nr 13</b> : L. Gorizontow, H. Łaskiewicz, <i>Polacy w Imperium Rosyjskim</i> , cz. 3).	Uczniowie pracują samodzielnie i przedstawiają wnioski, podkreślając zróżnicowanie tych grup.	
		Następnie nauczyciel prosi klasę, aby zapoznała się z tekstem ze <b>źródła nr 14</b> : L. Gorizontow, H. Łaskiewicz, <i>Polacy w Imperium Rosyjskim</i> , cz. 4. Nauczyciel prosi o charakterystykę postaw, jakie prezentowali Polacy wobec Rosjan.	Uczniowie pracują samodzielnie, prezentują wnioski.	
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst ze <b>źródła nr 15</b> : L. Gorizontow, H. Łaskiewicz, <i>Polacy w Imperium Rosyjskim</i> , cz. 5. Następnie prosi o wyjaśnienie, jaką postawę prezentowali Polacy i Rosjanie względem siebie.	Uczniowie charakteryzują postawę Polaków, Rosjan oraz Kościołów katolickiego i prawosławnego względem siebie.	

## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst ze <b>źródła nr 2</b> : Kontakty Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami. Następnie prosi o przedstawienie, jaki zakres miała propozycja współpracy Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami.	Uczniowie analizują tekst, przypominają wiadomości o dekabrystach oraz przedstawiają najważniejsze treści porozumienia.	
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst ze <b>źródła nr 7</b> : A. Giller, <i>Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii</i> . Następnie prosi o przedstawienie, w jakiej sytuacji znaleźli się polscy zesańcy na Syberii.	Uczniowie charakteryzują warunki życia zesańców.	
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst ze <b>źródła nr 8</b> : Listy Mikołaja I do I. F. Paskiewicza. Następnie prosi o przedstawienie, jakich wskazówek udziela car Paskiewiczowi w kwestii postępowania z Polakami.	Uczniowie na podstawie tekstu wskazują formy tych działań.	
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst ze <b>źródła nr 10</b> : Z. Feliński, <i>Pamiętniki</i> . Następnie prosi o krótką charakterystykę pozycji młodzieży polskiej studiującej w Rosji.	Uczniowie, prezentując pozycję młodzieży studiującej, wskazują, jakie mogło to mieć konsekwencje dla przyszłych losów Polski.	
5 min	5. Rekapitulacja pierwotna.	Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwracając uwagę na różnorodność spojrzeń na ważne wydarzenia historyczne i potrzebę odróżnienia opinii od faktów.	Uczniowie zajmują stanowisko, czy wobec takich źródeł jest im łatwiej czy trudniej zrozumieć dzieje ojczyste.	
2 min	6. Kontrola i ocena.	Pochwała najaktywniejszych uczniów – ewentualnie oceny.		
2 min	7. Praca domowa.	Przedstaw w formie notatki, jaką pozycję zajmowała ludność polska w imperialnej Rosji.	Uczniowie zapisują pracę domową w zeszytach.	

# 1C

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe





Źródło nr 1:  
L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie*

Królestwo Kongresowe (także: Kongresówka) – Królestwo Polskie w okresie konstytucyjnym 1815-1830 r., utworzone decyzją kongresu wiedeńskiego.

W Rosji hymn *Boże, zachowaj cara!* (słow. Wasilij Żukowski, muz. Aleksander Lwow) został wybrany w 1833 r.

Kiedy w 1814 r. [Aleksander I] przybył do Paryża, dążył on do nawiązania kontaktów z Polakami, aby uzyskać ich przychylność wobec swoich planów. Zezwolił wówczas resztkom wojsk polskich w armii francuskiej powrócić z bronią w ręku do ojczyzny i wskutek decyzji kongresu wiedeńskiego został królem ponownie utworzonego Królestwa Polskiego. Mieszkańcy Polski, której rozmiar został pomniejszony, przyjęli ten fakt z entuzjazmem, upatrując w nim wskrzeszenia państwa i początku nowej epoki w historii stosunków międzysłowiańskich. W 1815 r. tłumy warszawiaków uroczystie i z sympatią witały cara odzianego w szaty polskiego szlachcica, uważając go za odnowiciela Polski. W czasie ceremonii złożenia przysięgi na króla Polski car zwrócił uwagę witającym go mieszkańcom, że wykorzystują oni pieśń koronacyjną Królestwa Brytyjskiego zamiast własnej, która mogłaby być wykonywana w czasie ważnych polskich świąt państwowych. Już w pierwszą rocznicę utworzenia Królestwa Kongresowego na cześć cara i króla występiano napisaną przez polskich autorów pieśń „Boże, zachowaj króla”. W jednej z jej strof wspomniano o polsko-rosyjskim braterstwie:

Ty, coś na koniec nowymi ją cudy  
Wskrzesił i sławne z klęsk wzajemnych w boju  
Połączył z sobą dwa braterskie ludy  
Pod jedno berło Anioła pokoju.

L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie. Wizje wspólnoty a rzeczywistość*, Warszawa 2011, s. 39-40.

## Źródło nr 2: Kontakty Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami

Kontakty Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami w 1824 r. (Zeznania Michała Bestużewa-Riumina)

Na kontraktach kijowskich w roku 1824 wywiadziałem się od Chodkiewicza, że w Polsce działa towarzystwo, które, dowiedziawszy się, że podobne i u nas powstało, żywi nadzieję nawiązać z onym współpracę. Doniosłem o tym Dyrektoriatowi, który zaś powierzył mnie zadanie zawrzeć umowę. Polegała ona zaś na:

Z naszej strony:

1. Rosja, wyżej stawiając sobie posiadanie wdzięcznych sojuszników aniżeli skrytych wrogów, zobowiązuje się po przeprowadzeniu rewolucji zwrócić niepodległość Polsce.
2. Na nowo zostaną nakreślone granice, zaś obszary nie dość zruszczone aby czuć się zobowiązanymi wobec Rosji, zostaną zwrócone Polsce.
3. Przy tym, oprócz narodowości brane będą pod uwagę i lokalne interesy, rozpatrywane na korzyść Rosji, aby mogła ona zachować pomyślną dla niej granicę wojenną.
4. Polacy zaś mogą liczyć na otrzymanie guberni grodzieńskiej, części wileńskiej, mińskiej i wołyńskiej.
5. W oparciu o tę umowę towarzystwo rosyjskie zobowiązane będzie zapewnić bezpieczeństwo i ochronę Polakom, prowadzącym swoje interesy w Rosji, pod warunkiem, że są one prawe i słuszne.
6. Rosyjskie towarzystwo przy pomocy wszelkich dostępnych środków będzie dokładało starań, aby wykorzenić nienawiść, istniejącą między dwoma narodami, ukazując, że w wieku oświecenia, w którym przyszło nam żyć, interesy wszystkich narodów są jednokowe, a zakorzeniona nienawiść właściwa jest barbarzyństwu.

Ze strony Polaków:

1. Polacy zobowiązują się dołożyć wszelkich starań, jakiego by nie były rodzaju, aby Wielki Książę Konstanty Pawłowicz nie mógł powrócić do Rosji.
2. Powstać jednocześnie z nami [przeciwko caratowi].
3. Stanąć przeciwko Korpusowi Litewskiemu, jeśli ten wystąpi przeciwko nam.
4. Świadczyć nam wszelką pomoc, na jaką będzie ją stać.
5. Nawiązać kontakty między nami i pozostałymi towarzystwami politycznymi, istniejącymi w Europie.
6. Zawiadamiać nas o wszelkich ważnych rzeczach, zanim zostaną podane do wiadomości [publicznej].
7. Działać na rzecz trwania rewolucji w taki sposób, w jaki określi to nasze towarzystwo, względem którego zobowiązują się oni [przedstawiciele polskiego towarzystwa] być podległymi.
8. Przyjąć ustrój republikański.

*Восстание декабристов. Материалы по истории восстания декабристов. Дела Верховного уголовного суда и следственной комиссии, Москва 1950, т. 9, с. 63-65.*

Michaił Pawłowicz Bestużew-Riumin (1801-1826) – dekabrysta, podporucznik, jeden z przywódców Towarzystwa Południowego i powstania pułku czernihowskiego. Jeden z pięciu straconych dekabrystów.

Aleksander Franciszek Chodkiewicz (1776-1838) – hrabia, dramatopisarz, uczonek. Uczestnik powstania kościuszkowskiego i kampanii napoleońskiej 1812-1813 r., generał armii Królestwa Polskiego. Aresztowany w 1826 r., wypuszczony na wolność.

Kontrakty kijowskie – odbywające się regularnie od końca XVIII w. jarmarki, na które do Kijowa zjeżdżali tłumnie polscy ziemianie.

Do zawarcia oficjalnego porozumienia między dwoma towarzystwami nigdy nie doszło.

Źródło nr 3:  
J. Rostopczyna, *Małżeństwo pod przymusem*

Jewdokija Pietrowna Rostopczyna (1812-1858) – hrabina, poetka i tłumaczka rosyjska. Żona Andrieja, syna Fiodora Rostopczyna, dowódcy i generała-gubernatora Moskwy w 1812 r.

Ballada napisana we wrześniu 1845 r. w czasie podróży zagranicznej, na trasie z Krakowa do Wiednia. Współcześni poeteci interpretowali alegorię różnorako: jedni widzieli w niej opowieść o niezgodzie w życiu rodzinnym poetki, inni – obraz relacji pomiędzy Rosją (baronem) a Polską (żoną barona). Rostopczyna dostała zakaz zamieszkania w Petersburgu, z kolei Polak – F. W. Bułgarin, który wydrukował balladę na łamach swojej gazety „Pszczota Północna” 17 grudnia 1846 r., musiał złożyć w tej sprawie wyjaśnienia. Chodziły słuchy jakoby Mikołaj I powiedział o Bułgarinie: „Jeśli nie zawinił jako Polak, to zawinił jako głupiec!”.

Lascia ch’io pianga la dura sorte,  
E ch’io sospiri la liberta!

Stary baron

Przybądźcie, słudzy i wasale  
Wezwani łagodnym głosem pana!  
Osądźcie, bez obawy przed karą  
Ja każdej prawdy wysłuchać jestem gotów  
Osądźcie spór, wam wszystkim znany:  
Jakkolwiek znanym jest i możny,  
I choć za wszechwładnego mają mnie –  
Nie jestem panem w swoim domu:  
Bo wciąż nie słucha mnie  
Ta moja buntownicza żona!  
Poznałem ją jako sierotę  
I wzięłem do siebie, kiedy była bez niczego  
I dałem jej swą pańską ręką  
I pomoc moją i opiekę  
Ubrałem w suknię i złotogłów  
Otoczyłem liczną strażą,  
I, aby wróg jej nie omamił,  
Ja sam z szablą jej obroną.  
A ona smutna, niezadowolona  
Niewdzięczna żona!  
Ja dobrze wiem – skargą i oszczerstwem  
Gdzie może wszędzie mnie oczernia;  
Ja dobrze wiem – przed całym światem  
Przeklina honor mój i ród  
I krzywo patrzy spode łba,  
I powtarzając przekleństw kłam.  
Gotuje zemstę, ostrzy nóż,  
Ogień rozpala waśni złej  
I z księdzem spisek knuje  
Ta podstępna moja żona!...

Radując się z zadowolenia  
Wrogowie moi na nas patrzą  
I podżegają gniew jej buntowniczy  
I dumie próżnej jej schlebiają.

Dajcie mi radę dobrą, mądrą,  
Które z nas rację ma?  
Me słowa są surowe, ale podstępny nie ma w nich!  
A teraz posłuchajcie niepokornej:  
Niech sama broni się,  
Ta moja przestępna żona!

### Żona

Niewolnicą czy przyjaciółką  
Kim jestem zna to tylko Bóg  
Czyż sama wybrałam okrutnego męża?  
Czyż sama dałam ja przysięgę?...  
Żyłam wolna i szczęśliwa,  
Kochałam wolność swą;  
Ale pokonał mnie i wziął w niewolę  
Sąsiadów zagon pożądliwy.  
Jestem sprzedana i zdradzona –  
Nie żoną jestem, ale więźniem!  
Na próżno to fatalne jarzmo  
Właściciel chce ozdobić złotem  
Na próżno zemstę, dla mnie świętą,  
W miłość chce zmienić on!  
Nie trzeba mi tych jego darów!  
I jego opieki wcale nie chcę! –  
Przekornych sama już nauczę  
Oddawać mi należną cześć.  
Bo tylko on poniża mnie,  
Ja jego wrogiem jestem, a nie żoną!  
To on mi zakazuje mówić  
W moim ojczystym języku,  
I nie pozwala bym używała  
Mojego herbu rodowego;  
Nie śmiem się przed nim szczyć  
Mym starodawnym pochodzeniem  
I przodków dawnymi świątyniami,  
I modlić się jak przodkowie moi sławni...  
Inny obyczaj jestem zmuszona  
Przyjąć, nieszczęsna ze mnie żona.

Znana jest ogromna liczba wierszowanych odpowiedzi na *Matżeństwo pod przymusem*. W 1853 r. również sama Rostopczyńska napisała odpowiedź, zatytułowaną *Duma wasałów*, w której, przyznając rację obu stronom, za najlepsze wyjście uznała rozwiązanie małżeństwa. Umieszczona w oryginalnym rękopisie dedykacja dla Adama Mickiewicza („W myślach dedykuję Mickiewiczowi”) nie znalazła się w publikacji „Pszczoty Północnej”.

Lascia ch'io pianga la dura sorte,  
E ch'io sospiri la liberta! – Pozwól mi optakiwać zły los i marzyć o wolności! (z jęz. włoskiego).

Posłał on na zesłanie i do więzień  
Wszystkie wierne i najlepsze sługi me;  
A mnie oddał na pastwę  
Niewolników – szpiegów swych  
Nadzór, prześladowanie i niewolę  
To jego ślubny prezent dla mnie –  
To nawet skarżyć się nie mogę?  
I jeszcze cierpiąc taki los  
Mam go ukrywać przed wszystkimi  
Przemocą poślubiona żona?...

*Царицы муз. Русские поэтессы XIX – начала XX вв., Москва 1989.*

Źródło nr 4:  
I. Niewierowski, *Baron i jego żona*

Śmierć i żona  
Bogiem naznaczona  
*Z żołnierskiej pieśni*

Baron nasz prawy, przez los wyznaczona  
Była mu zdradliwa żona,  
Był bogaty, mocarny, uznany,  
Cały świat rodziną jego chciał być  
I światu pokój przez niego był dany,  
w czasach swoich chciał go chronić.  
Ona, na rozstajach stojąc,  
Znosiła hańby, wycieńczenia ból  
W strzępach ubranie swoje nosząc  
Wzrok miała wciąż spuszczonej w dół.  
Ją nie na żonę, a na odaliskę  
Chciał wojownik wielki brać,  
Ale sam rzucony na dziką wyspę  
Zostawił ją znów lamentować.  
Wtedy też rada wszechpotężna  
Barona mocno zapewniała,  
Że dla mocarnego, beznamiętnego męża  
Jako danina jest mu dana.  
Baron zerknął, ujrzał łoż morze,  
Ujrzał kolor lica blady,  
Pomyślał, skulił się: niech róże  
Zastąpią obraz jej smętnawy.  
On z niewolnicy w jednej chwili  
Mianował ją małżonką swą,  
Wszechświatem całym ją uczynił,  
Bo on tyraństwem gardził wprost.  
Całą jej wolność pozostawił,  
Prawa, podania z dawnych lat  
I narodowi jej całemu,  
Twierdzą, od wojny tarczę dał.  
Ona, przewrotna, wciąż milczała,  
Zbierała pieniądze i daninę,  
I, umacniając się, wymarzyła  
Że może z nim pójść w bój – nie zginie.  
Tu niespodziewanie i bezwstydnie  
Z łoża powstała,

W imieniu „stug i wasali” barona wystąpił Iwan Pietrowicz Niewierowski z guberni pottawskiej. Napisał na początku 1847 r. wiersz, który został wysłany przez Niewierowskiego do swojego rodaka A. Storożenki, zajmującego w tym czasie stanowisko dyrektora głównego Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Królestwa Polskiego.

W tym amatorskim wierszu przedstawiona została historia relacji polsko-rosyjskich od epoki napoleońskiej i kongresu wiedeńskiego do wydarzeń, które nastąpiły po klęsce powstania listopadowego. Autor przypomina o wspólnym słowiańskim rodowodzie Polaków i Rosjan. Baron Niewierowskiego to portret zbiorowy carów Aleksandra I i Mikołaja I.

Przeklinała męża tak ohydnie,  
Że krew przez ręce się przelała.  
Poskromić ją było nietrudno,  
Baron patrząc na to smutno,  
Powiedział: „kolej jej przyszła”.  
Od tej pory, wolności pozbawiona,  
Buntami nieustannie żyje,  
Narody wszystkie zawstydza krzykami ona  
I czeka aż baron zginie.  
A on, wielki i szlachetny,  
Z miłością mówi jej:  
„Odebrałem twój stan nadworny  
Ale ty spokojnie możesz żyć.  
A jeśli chcesz być szczęśliwą,  
Połącz się ze mną duszą,  
I z siłą nową, dumną  
Pójdziemy w drogę ramię w ramię.  
I czyż mamy z tobą walczyć,  
Więzy krwi wszak łączą nas,  
Po coś złem fatalnym sprawić,  
By delikatny żar miłości zgasł?”  
Słowami miłości i prawdy srogiej  
Nierozumnie pogardziła żona,  
I sądu historii, i sądu Boga  
Uznać nie myśli ona.  
Oto dlaczego uważamy,  
Że we wszystkim był prawy baron,  
Wtedy naprawdę ją pokochamy,  
Kiedy obejmie ją on.

*Стороженки. Фамильный архив, т. 1, Киев 1902, s. 447-448.*

Źródło nr 5:  
P. Wałujew, *Dziennik ministra spraw wewnętrznych*

Posiedzenie rozpoczęło się od konstatacji, że żadna z zawartych w statucie obietnic nie została spełniona w ciągu ostatnich trzydziestu lat. [Konstatacja] ta była wynikiem wydarzeń w najostrzejszy i najboleśniejszy sposób obnażających bezzasadność tego trzydziestoletniego systemu zarządzania, choć ani jeden głos nie odważył się uznać jawnych i niewątpliwych błędów i zakłamań [z naszej strony]... Nikt nie pomyślał i nie wspomniał o tym, ile wycierpiała lub przecierpiała Polska w czasie tego trzydziestolecia, ani o tym, że jeśli powstania powtarzały się i powtarzają się dalej, to my za sprawą własnych błędów i naszej niemożności wzbudzenia szacunku czy też nawet strachu, w połowie się do tego przyczyniliśmy...

Mówiliśmy o wychowaniu, o stopniowym tworzeniu jakiegoś nierealnego punktu oporu wobec kasy wyższej wśród przedstawicieli klas średniej i niższej, ale nikt nie zająknął się nawet o strasznych konsekwencjach stosowanych [przez nas] środków przymusu, nikt nie wspomniał o znaczeniu jednomyślności, która ujawniła się teraz wśród przedstawicieli wszystkich stanów narodu polskiego, i nie ośmielił się poruszyć kwestii praw i dążeń, wspólnych dla całej cywilizacji ludzkiej.

П. А. Валуев, *Дневник министра внутренних дел*, т. 1: 1861-1864 гг., Москва 1961, s. 86-87.

Piotr Aleksandrowicz Wałujew (1814-1890) – minister spraw wewnętrznych w latach 1861-1864.

We fragmencie mowa o posiedzeniu Rady Ministrów, które odbyło się z 13 marca 1861 r. pod przewodnictwem Aleksandra II. Pretekstem do poruszenia kwestii polskiej na posiedzeniu były polskie demonstracje patriotyczne w Warszawie, których rozpędzenie przyniosło ofiary śmiertelne.

Wspomniany został Statut Organiczny Królestwa Polskiego, który zastąpił w 1832 r. w Królestwie Polskim konstytucję z 1815 r.



Źródło nr 6:  
A. Czartoryski, *Pamiętniki*

Ojciec pamiętnikarza – brat cioteczny ostatniego króla polskiego, Stanisława Augusta Poniatowskiego, przywódca Stronnictwa Patriotycznego w czasach Sejmu Czteroletniego 1788-1792.

L. A. Naryszkin (1733-1799) – miał rangę dworską Oberstallmeistersa (starszy stajenny, masztalerz).

Przybyliśmy z bratem do Petersburga dnia 12 maja 1795 roku. Aby wyobrazić sobie, z jakim uczuciem wjechaliśmy do stolicy państwa moskiewskiego, trzeba przypomnieć jakie wychowanie odebraliśmy. Było ono dotąd zupełnie polskie i republikańskie. Dzieje, literatura starodawna i nasza ojczysta były nauką młodości. Roily nam się nieustannie cnoty Greków i Rzymian i [marzyliśmy o tym] jak by je za przykładem naszych naddziadów do spraw krajowych przystosować. Nowsze nauki o wolności, brane z Anglii i Francji, prostowały cokolwiek pojęcia, lecz w niczym uczuć nie ziębiły. Miłość ojczyzny, jej chwały, jej praw i wolności była nam wpajaną przez wszystko, czegośmy się uczyli, na cośmy patrzyli i cośmy słyszeli.

[...]

Zostaliśmy w Petersburgu przyjęci z wielką grzecznością i uprzejmością. Ojciec nasz był tam od czasów Elżbiety, Piotra III i pierwszych lat panowania Katarzyny, od wielu starszych ludzi osobiście znany i szanowany; przywieźliśmy od niego listy, które nam przychylnie przyjęcie zjednały. Wyrządzona też nam niesprawiedliwość wzbudzała współczucie za nami, które nie mogło być bez skutku, kiedy się wówczas bez bojaźni okazywało.

[...]

Spółczeństwo petersburskie wówczas było świetne, pełne ruchu i różnaitości. Wiele było domów otwartych w różnym rodzaju, które sobie wyrzywały przybyłych cudzoziemców. Ciało dyplomatyczne i emigracja francuska dodawały życia i poloru. Dwa domy celowały w co dzień powtarzanej wytwności: dom księżny Bazyłowej Dołgorukowej i księżny Michałowej Golicynowej. Obie później dały się poznać w Paryżu.

[...]

W drugim rodzaju był dom Naryszkinów, gdzie dawna azjatycka moskiewszczyzna jeszcze w całym nieporządku panowała. Panny tam swobodniejsze, jak mówiono, przez księcia Potemkina także miały być odznaczane. Tam, kto chciał, bywał; dom zawsze otwarty; tam spotkać można było Kozaków, Tatarów, Czerkiesów i wszelkiej postaci Azjatów. Gospodarz, Lew Aleksandrowicz Naryszkin, zawsze wesoły, uprzejmy i dobroduszny, dawny dworak i faworyt Piotra III, odtąd dworak Katarzyny, nadskakujący wszystkim jej faworytom i dobrze od niej widziany. Jako wielki koniuszy rujnował się na uczty dla całego dworu, na sute dla wszystkich przyjmowanie [...]

A. J. Czartoryski, *Pamiętniki i memoriały polityczne. 1776-1809*, Warszawa 1986, s. 110, 112, 114-115.

## Źródło nr 7:

A. Giller, *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberii*

Nerczyński Zawód jest głównym punktem i najważniejszym wygnaństwa polskiego w Syberii, a możnaby go nazwać stolicą wygnańców zabajkalskich. Z dalekich stron spieszą wygnańcy zobaczyć się tu z kolegami, a na Boże Narodzenie i Wielkanoc zgromadzają się dla wspólnego obchodu tych świąt według zwyczaju narodowego i dla narażenia się nad potrzebami wygnaństwa. Z kasy, w której zawsze jest kilka tysięcy rubli, a która składa się ze składek wygnańców, biorą wsparcie starcy, chorzy, lub zostający bez zatrudnienia. Kasa daje także pożyczki i przez to pomaga w wynalezieniu sposobu do życia. Biblioteka wygnańców nerczyńskich powstała z funduszy i ofiar wygnańców, ma przeszło 3,000 tomów. Ona na tem dalekiem wygnaniu daje nie jedną pociechę sercu i nie pozwala zdziczyć umysłem. Wzajemna pomoc i wzajemna kontrola uorganizowały wygnańców, ułatwiły życie, uratowały godność, podniosły umysły i sprawiły, iż wygnaństwo polskie ma tutaj nieograniczony kredyt, wiarę i szacunek – szacunek, który się wyraża w postępowaniu z nim i łagodnym i względem władz i szukaniu z nim i handlowych, towarzyskich i innych stosunków tutejszej ludności. Zaprawdę, pocieszający to i wspianiały widok tych ludzi pozbawionych praw, skazanych na tęsknotę, nędzę i kajdany, a panujących moralnie nad społeczeństwem, wśród którego przebywają, i zasiewających pomiędzy nimi ziarna prawdziwej cywilizacji!

W ulicy ciągnącej się za domem zarządu górniczego jest probostwo i kaplica katolicka. Małeńka ta kapliczka wystarcza dla wiernych znajdujących się w Zawodzie. [...]

Obraz Chrystusa na krzyżu przypomina wygnańcom świętość cierpienia, które naśladować powinni. W kaplicy znajdują się małe organki, na których w święta brzmi katolicka muzyka i pieśni narodowo-religijne. [...]

Wraz z przybyciem skazańców związanych ze sprawą Konarskiego, na zesłaniu został zorganizowany „Ogół”. Pod taką nazwą wiele lat istniało stowarzyszenie zabajkalskich wygnańców, celem którego było zachowanie ducha, charakteru, a także moralne i polityczne wykształcenie zesłańców.

Władze moskiewskie na Syberii wiedziały o zebraniach i o „Ogóle”, ale nie prowadziły działań wymierzonych przeciwko nim. „Ogół” przede wszystkim sprzyjał temu, by zesłańcy ze Wschodniej Syberii powrócili do ojczyzny niezłamani na duchu, zachowując godność przedstawicieli Polski.

A. Brus, E. Kaczyńska, W. Śliwowska, *Zesłanie i katorga na Syberii w dziejach Polaków 1815-1914*, Warszawa 1992, s. 263-265.

Agaton Giller (1831-1887) – działacz polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, w latach 50. XIX w. przebywał na katordze we wschodniej Syberii, w okresie powstania styczniowego wchodził w skład rządu powstańczego, następnie w emigracji. *Opisanie zabajkalskiej krainy* zostało wydane w 1867 r.

Szymon Konarski (1808-1839) – uczestnik powstania listopadowego i walk narodowowyzwoleńczych po klęsce powstania. W latach 1835-1838 kierował tajną organizacją na Ukrainie, Białorusi i Litwie. Skazany na śmierć przez rozstrzelanie.

## Źródło nr 8: Listy Mikołaja I do I. F. Paskiewicza

Iwan Fiodorowicz Paskiewicz (1782-1856) – najjaśniejszy książę, generał-feldmarszałek, głównodowodzący armii, która stłumiła powstanie listopadowe i powstanie węgierskie 1848-1849 r., namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1832-1856.

Syn Mikołaja I – przyszły imperator Aleksander II.

Po stłumieniu powstania listopadowego rozwinęto zakrojoną na szeroką skalę budowę linii umocnień, w której skład weszły twierdze w Nowogeorgijewsku (Modlin), Iwanogrodzie (Dęblin) i Warszawie (Cytadela Warszawska).

29 maja (10 czerwca) 1832 r.

Z tego ich niezadowolenia spowodowanego wcielaniem rekrutów do wojska nic nie wyniknie; co do tego jestem pewien. Jestem również pewien, że wraz z jego zakończeniem i usunięciem tej całej bandy męczących i wrogo do nas nastawionych ludzi wszystko się uspokoi i, całkiem możliwe, że sprawy przyjmą zupełnie inny obrót. Co tyczy się zaś współczucia naszego względem nich, to jest ono całkowicie nie na miejscu i dobrze robisz, że nie dopuszczasz go do głosu. Zupełnie słusznie zauważasz, że trzeba nam rygoru sprawiedliwego i niczym niezachwianej wytrwałości w [stosowaniu] środków, przyjętych w celu stopniowej ich [Polaków] naprawy. Nie odstępaję od tego nawet na krok.

Wdzięczności od nich [Polaków] nie oczekuję, przyznaję, że zbyt mocno nimi gardzę, aby brać to w ogóle pod rozwagę; pragnę wdzięczności wyłącznie narodu rosyjskiego, potomności... Syna swojego także przygotowuję, aby służył Rosji w ten sam sposób, i widzę, że podziela on moje odczucia...

5 (17) listopada 1832 r.

Na wdzięczność Polaków nie mamy nawet co liczyć; doświadczenie wieków może to tylko poświadczyć. Wszystkie nasze wysiłki powinny sprowadzać się do jednego: jak najpełniejszej ich asymilacji z nami w każdym możliwym aspekcie..., należy teraz wystrzeżać się wszystkiego, co może nawet dać im pozory samodzielności...

28 czerwca (10 lipca) 1833 r.

Jego wyjazd [ministra, sekretarza stanu Ignacego Turkula] wyszedł mi na dobre, gdyż na miejscu uświadomił go w prawdzie często powtarzanej, tzn. że Polacy są narodem straconym, który nie zasługuje na szansę naprawy i że oni jedyni są przyczyną wszystkich swoich ciągłych klęsk, że władza robi wszystko co w jej mocy, i że trzeba ich uszczęśliwiać wbrew im samym, tak jakby na siłę.

5 (17) października 1833 r.

To, że [Polacy] różne rzeczy mówią na temat mojego przejazdu przez Polskę, nie jest niczym dziwnym, ale ich żalom i skruciom wierzyć nie zamierzam. Kiedy wszystkie nasze twierdze zostaną ukończone, znajdujący się w naszych rękach przestępcy ukarani, nowy kodeks praw sporządzony i wprowadzony w życie, dopiero wtedy po upływie półwiecza pełnego spokoju uwierzę, że znajdą się wśród nich [Polaków] wdzięczni ludzie.

A. П. Щербатов, *Генерал-фельдмаршал князь Паскевич. Его жизнь и деятельность*, т. 5: Приложения, Санкт-Петербург 1896, s. 25, 46, 168, 178.

Źródło nr 9:  
M. Kutuzow, *Stan państwa w 1841 roku*

Po co sprowadzać i osiedlać tych przedstawicieli polskiej szlachty, którzy wzięli udział w buncie? Czyż po to, aby byli żywym przykładem bezprawia i załóżkiem przyszłych buntów? Dla dobra imperium trzeba dążyć do stopniowego przesiedlenia wszystkich polskich rodzin w głąb rdzennej Rosji, a nie pozwalać na powrót tym, którzy przeciw jej jedności wystąpili. Przy tronie naszym umacnia swoją pozycję Turkuł; nie znam go, nie neguje jego zalet, ale oby faworyzowanie to nie miało wpływu ani na sprawy imperium, ani na statuty wydawane dla Rosji, bowiem wpływ ten może rozbudzić elementy rewolucyjne. Oddanie Polaka Rosji jest podobne do oddania wilka wykarmionego ludzką ręką. Katarzyna Wielka słusznie o nich (i o Niemcach bałtyckich) powiedziała: „Kiedy nie karmisz, to wszystkie w stronę lasu patrzają!”. Nietrudno jest pojąć strategię Polaków: oni, nie widząc możliwości zbrojnego odzyskania niepodległości, będą starali się pod pozorem oddania wprowadzić do prawodawstwa imperium elementy niszczące, licząc na to, że klęska Rosji da im możliwość wywalczenia dla siebie niepodległości.

*Состояние государства в 1841 году (Записка Н. Кутузова, поданная императору Николаю I), [w:] М. Гершензон, Николай I и его эпоха, Москва 2011, s. 220.*

Mikołaj Iwanowicz Kutuzow (1790-1849) – dekabrysta, następnie działał pod kierownictwem M. M. Spieranskiego, rzeczywisty radca stanu. Notatka datowana 2 kwietnia 1841 r.

Ignacy Ławrientjewicz Turkuł (1797-1857) – od 1839 r. minister i sekretarz stanu ds. Królestwa Polskiego.

Mikołaj Kutuzow niedokładnie przekazuje słowa Katarzyny II (1764 r.), które charakteryzowały mentalność mieszkańców kresów Imperium Rosyjskiego. Za sprawą stopniowej rusyfikacji Katarzyna zamierzała doprowadzić do tego, że mieszkańcy tych ziem „przesaną spoglądać niczym wilki w stronę lasu”.

Źródło nr 10:  
Z. Feliński, *Pamiętniki*

Feliński Zygmunt (1822-1895) – pobierał nauki w Moskwie w latach 40. XIX w. Od roku 1862 arcybiskup warszawski. Po wybuchu powstania, którego był przeciwnikiem, zbliżył się do obozu „białych”. W czerwcu 1863 r. został zesłany do Jarostawia, gdzie spędził 20 lat, następnie osiadł w austriackiej Galicji.

Dmitrij Gawriłowicz Bibikow (1791-1870) – generał-gubernator kijowski w latach 1837-1852. Prowadził na terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej politykę skierowaną na osłabienie wpływów polskich. W latach 1852-1855 był ministrem spraw wewnętrznych.

Siergiej Grigorjewicz Stroganow (1794-1882) – hrabia, kurator Moskiewskiego Okręgu Naukowego w latach 1835-1847.

Bliżej jeszcze niż w Kijowie przyjrzyłem się skutkom rozsypania się polskiej młodzieży po naukowych zakładach w głębi Rosji. Wskutek przybycia do Moskwy wszystkich wileńskich znacznej części kijowskich studentów, żaden uniwersytet nie posiadał tak znacznego zastępu Polaków jak moskiewski. Kiedy po długim oczekiwaniu w Kijowie otrzymałem wreszcie odmowną odpowiedź na prośbę moją przyjęcia do korpusu inżynierów, po naradzie z opiekunem i za zezwoleniem Bibikowa postanowiłem wstąpić na wydział matematyczny na Uniwersytet Moskiewski. Jenerał-gubernator, jako najwyższy opiekun pozostałych po zesłaniach sierot, zaopatrzył mnie listem polecającym do kuratora hr. Strogonowa, dzięki któremu zostałem bez trudności przyjęty, pomimo że w połowie naukowego roku przybyłem. Ogólna ilość studentów wynosiła wówczas nieco więcej tysiąca, liczba zaś Polaków przewyższała trzysta; stanowiła przeto trzecią niemal część całości. Na matematycznym zaś wydziale stosunek był jeszcze dla nas korzystniejszy, gdyż na siedemdziesięciu studentów było trzydziestu Polaków. Między obu narodowościami nie było ani niechęci, ani lekceważenia; owszem, ilekroć potrzeba wymagała, wzajemny stosunek był grzeczny, a nawet uprzejmy, ale poza interesem żadne zjednoczenie nie istniało. Polacy żyli między sobą. Moskale między sobą. Tak iż bliższy stosunek towarzyski, a nawet koleżeński nie wywiązał się wcale. Za to zjednoczenie z Polakami nic nie pozostawiało do życzenia; nie tylko wszyscy znali się nawzajem i z braterską obcowali z sobą poufałością bez względu na prowincjonalne i rodowe tradycje, ale stanowili całkiem dla innych żywiołów zamknięte kółko, do którego nie dopuszczano nie tylko Rosjan, ale nawet rodaków nie noszących studenckiego munduru. Miało to pod względem ogólnego, zwłaszcza zaś towarzyskiego wykształcenia ten wielki niedostatek, że czerpiąc z jedyne go i to wcale nieobfitego źródła wszystkie żywioły wiedzy, młodzież ta wyrabiała w sobie ciasne po większej części i jednostronne poglądy, a co najgorsza, to że przepędziwszy kilka lat w samym sercu Rosji, powracała do kraju nie poznawszy jej wcale; nie mając bowiem żadnych z rosyjskim społeczeństwem stosunków, to jedynie o nim wiedziała, co na ulicy lub w teatrze dopatrzeć się jej udało.

[...]

Miłość ojczyzny po mickiewiczowsku pojęta, nie wyłączająca nienawiści, krwawej zemsty i zdrady, była można powiedzieć osią, około której wirowało nie tylko intelektualne i uczuciowe, ale też codzienne życie studenckie.

[...]

W ogóle w Rosji chyba wyjątkowo odbywa kto studia uniwersyteckie z zamiłowania do nauki; powszechnie zamożniejsza młodzież szuka jedynie na tej drodze służbowego przywileju, gdyż stopień uczonego otwiera wstęp do każdej kariery. I nam też więcej o stopień niż o wiedzę chodziło.

[...]

Wprawdzie ze względów patriotycznych opuszczenie katolicyzmu, zwłaszcza zaś przejście na prawosławie lub ożenienie się z Moskiewką uważano za nikczemną zdradę godną potępienia i wzgardy. Nie bawiono się też, jak po uniwersytetach niemieckich w panteistyczne systemata filozoficzne, przeciwstawiając je objawionej religii, ale panował w rzeczach wiary indyferentyzm, tak że w koleżeńskich dysputach kwestie te nigdy nie były poruszane.

Z. Sz. Feliński, *Pamiętniki*, Warszawa 1986, s. 146-147.

## Źródło nr II:

L. Gorizontow, H. Łaszkiewicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim*, cz. I

Nowe ziemie i poddani Imperium Rosyjskiego. W latach 1772-1795 rozbiory Rzeczypospolitej zwiększyły liczbę poddanych Imperium Rosyjskiego do 5,5 mln, a jego powierzchnię do 462 tys. km<sup>2</sup>, zdecydowanie przesuwając jego granicę na zachód. W skład imperium Romanowów weszła wielonarodowa i różnorodna pod względem wyznaniowym ludność, zdecydowanie wyróżniająca się, nawet jeśli mowa o licznie dominujących w tej grupie Słowianach wschodnich (Białorusinach, Ukraińcach), na tle ludności zamieszkującej gubernie rosyjskie (wielkoruskie). Poddanymi Imperium zostali również Polacy, reprezentowani, przede wszystkim, przez spolonizowaną szlachtę, Żydów, Litwinów i kilka mniejszych grup etnicznych i religijnych, w tym m.in. staroobrzędowców, którzy w okresie wcześniejszym opuścili Rosję. Rozbiory Rzeczypospolitej sprowadziły na Imperium Rosyjskie szereg palących problemów, takich jak kwestia polska i żydowska, stworzyły też wspólną granicę z silnymi europejskimi mocarstwami.

Stanowiąc mniejszość na ziemiach litewsko-białoruskich i ukraińskich, Polacy dominowali na płaszczyźnie ekonomicznej i socjokulturowej. Zamieszkująca tam szlachta, w przeważającej części drobna, wyróżniała się lokalną specyfiką. To właśnie na ziemiach litewsko-białoruskich wykształcił się wyjątkowy rodzaj tożsamości, reprezentowanej chociażby przez Adama Mickiewicza, nazywającego Litwę (nie Litwę etniczną, ale historyczną, związaną z tradycjami Wielkiego Księstwa Litewskiego) swoją ojczyzną.

W pierwszej połowie XIX w. Polacy nie wyobrażali sobie przyszłości swojej państwowości bez przywrócenia wschodniej granicy z 1772 r., co było absolutnie nie do przyjęcia dla współczesnych im Rosjan, którzy w przywróceniu Rosji dawnego dziedzictwa Rusi Kijowskiej widzieli pewien akt sprawiedliwości historycznej. Po stronie rosyjskiej dominowały wyobrażenia nawiązujące do idei jedności trzech narodów (Wielkorusinów, Małorusinów, Białorusinów), po stronie polskiej – wyobrażenia o integralności historyczno-kulturowej Polaków, Litwinów i Rusinów, zjednoczonych pod egidą Polaków, których źródeł należy szukać w czasach Rzeczypospolitej. W rezultacie tego rosyjscy słowianofile odmawiali Polakom (a dokładniej: szlachcie polskiej) prawa przynależności do braci słowiańskiej, a na gruncie polskiej myśli politycznej wyrosła idea mówiąca o niesłowiańskim pochodzeniu Rosjan.

L. Gorizontow, H. Łaszkiewicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku* (tekst wprowadzający do lekcji).



## Źródło nr 12:

L. Gorizontow, H. Łaszkiwicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim*, cz. 2

Okres od roku 1815 do lat 30. XIX w. był szczególnym etapem w historii relacji polsko-rosyjskich. W środowisku elity polskiej rozpowszechniły się idee słowianofilskie, coraz większą popularnością zaczęła cieszyć się postać Aleksandra I. (Źródło nr 1: L. Moroz-Grzelak, *Bracia Słowianie*). Wyrażano nadzieję, że Polacy poskromią Rosję dzięki swojej kulturze, podobnie jak niegdyś podbici Grecy wywarli silny wpływ na rzymskich najeźdźców. I rzeczywiście, kultura polska znów stawała się popularna w Rosji. W stolicy Imperium – Petersburgu – sformowało się liczne skupisko Polonii, czego w tym samym czasie nie można było powiedzieć o rosyjskiej obecności w Warszawie, reprezentowanej prawie wyłącznie przez wojskowych. Dominacja kultury polskiej utrzymywała się, a nawet umacniała na przeważającym terytorium Wileńskiego Okręgu Naukowego, którego kuratorem w latach 1803-1821 był Adam Czartoryski (1770-1861) – jeden z „przyjaciół z młodości” następcy tronu, Aleksandra Pawłowicza, i minister spraw zagranicznych Imperium Rosyjskiego po jego koronacji (jedyne taki precedens w historii przedrewolucyjnej Rosji, kiedy to Polak został ministrem). Ostatecznie Czartoryski wszedł w skład dowództwa powstania listopadowego, po którego klęsce przez kolejne trzy dekady był przywódcą konserwatywnego skrzydła polskiej emigracji, gdzie obwołany został „królem *de facto*”.

Z drugiej strony, w społeczeństwie polskim narastało niezadowolenie wskutek łamania przez władze rosyjskie konstytucji z 1815 r. i przypadków samowoli wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza. Z kolei w społeczeństwie rosyjskim uczestnicy wojny lat 1812-1814 wyrażali swoje rozczarowanie przywilejami, jakimi cieszyli się walczący z Rosją Polacy. Tubą tych nastrojów został najwybitniejszy rosyjski historyk Mikołaj Karamzin (1766-1826). Głosy te słyszane były również w środowisku patriotycznie nastawionych dekabrystów, chociaż tym ostatnim nie przeszkadzało to w nawiązywaniu kontaktów z polskimi organizacjami o charakterze konspiracyjnym. (Źródło nr 2: Kontakty Towarzystwa Patriotycznego z dekabrystami).

L. Gorizontow, H. Łaszkiwicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku* (tekst wprowadzający do lekcji).



Szlachta i chłopci w polityce socjalnej Imperium Rosyjskiego. Do końca XVIII w. Rosja zdobyła ogromne doświadczenie w kwestii integracji nowych ziem we wspólną przestrzeń państwową, a podstawową metodą, którą stosowała w tymże celu, było włączanie elit lokalnych do życia elit Imperium oraz zachowanie określonej specyfiki lokalnej. Włączenie wszystkich przedstawicieli szlachty polskiej do kręgu elity rosyjskiej pociągało jednak za sobą konsekwencje w postaci zdecydowanego zwiększenia liczebności w Imperium Rosyjskim tzw. stanu pierwszego: udział szlachty wśród ludności Rzeczypospolitej był nadzwyczaj wysoki – co więcej, w jej szeregach zdecydowanie przeważała gołota i szlachta drobna, posiadająca jednak wysoce rozwiniętą świadomość stanową. Na drugim biegunie znaleźli się gospodarze wielkich latyfundiów, których przeważająca część mieściła się w guberniach zachodnich. To właśnie szlachta była nosicielem ideałów narodowo-państwowych i stanowiła bazę społeczną walki o niepodległość.

Tak w XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej, jak i w Rosji przełomu XVIII i XIX w. zaczęto stosować środki wykluczające nieposiadających ziemi szlachciców ze stanu pierwszego. Trwająca w Imperium Rosyjskim w latach 30.-50. XIX w. tzw. „weryfikacja szlachectwa” (inaczej: „legitymacja szlachectwa”) wpisywała się w tę tendencję, jednak jej zakres i szczególnie radykalizm związane były z reakcją na walkę Polaków o odzyskanie niepodległości. Od osób pretendujących do stanu szlacheckiego wymagano przedstawienia dokumentów poświadczających nobilitację i posiadanie majątku ziemskiego obrabianego przez chłopów.

Szlachta rosyjska, od której Piotr I bezwzględnie wymagał pełnienia służby państwowej, w drugiej połowie XVIII w. przeżywała swój „złoty wiek”, upamiętniony *Manifestem w sprawie wolności szlachty* (1761 r.) i *Gramotą szlachecką Katarzyny II* (1785 r.). Za panowania Mikołaja I (1825-1855) szlachta doświadczyła nasilenia nacisku ze strony państwa, do czego szlachta dawnych ziem Rzeczypospolitej była najmniej przygotowana.

Od końca XVIII w. władza coraz częściej ingerowała w relacje między ziemianinem a chłopem. Pierwsze próby zniesienia prawa pańszczyźnianego przez Aleksandra I objęły obszar kresów Imperium – rosyjskich guberni nadbałtyckich (Pribałtika). Wprowadzona w drugiej połowie lat 40. XIX w. na terytorium Ukrainy Prawobrzeżnej (gubernie kijowska, wołyńska, podolska) reforma inwentarzowa pozbawiała ziemianina możliwości zmniejszenia obrabianego przez chłopów przydziału ziemi i zwiększania nałożonych na nich powinności. Analogiczne ograniczenia wprowadzono w Królestwie Polskim, na którego terytorium zależność osobista chłopca od właściciela ziemi została zniesiona już w epoce napoleońskiej. Do podobnej decyzji doprowadziła „rzeź galicyjska” z 1846 r., kiedy to w czasie powstania chłopskiego na ziemiach polskich Cesarstwa Austriackiego pozbawiono życia setki ziemian.

Do połowy XIX w. pańszczyzna na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej, z wyjątkiem guberni zachodnich, już nie istniała. Utrzymany w Królestwie Polskim po likwidacji Księstwa Warszawskiego burżuazyjny Kodeks Napoleona zagwarantował koncentrację całej własności ziemskiej w rękach ziemian, chłopstwo natomiast dzierżawiło ziemię, wypłacając czynsz lub odpracowując pańszczyznę. Ta „wolność” postawiła polskie chłopstwo

w trudnej sytuacji. Ziemianie Królestwa Polskiego, których liderem w latach 40. i 50. XIX w. był hrabia Andrzej Zamoyski (1800-1874), uznawali taki porządek rzeczy za optymalny i za każdym razem starali się nie dopuszczać do ingerencji państwa w ich relacje z chłopstwem. Tego typu model rozwiązania problemu agrarnego wydawał się również niezwykle atrakcyjny dla ziemian z guberni zachodnich.

Na ziemiach ukraińskich i litewsko-białoruskich relacje między polskimi ziemianami a chłopami dodatkowo komplikowały się wskutek różnic religijnych i/lub językowych, a także z powodu nadal żywej pamięci o wydarzeniach z przeszłości. Szczególnie niepewnie czuli się Polacy na ziemiach ukraińskich, będących wielokrotnie w przeszłości areną krwawych konfliktów. Swoje bezpieczeństwo Polacy wiązali z aparatem wojenno-policyjnym Imperium i stale zwracali się do niego o pomoc w rozwiązywaniu konfliktów: władze rosyjskie wystrzegały się eksperymentu, na który zdecydowali się urzędnicy austriaccy, podsycający w czasie „rzezi galicyjskiej” nienawiść chłopów względem swoich panów. W tymże okresie pomostem między tymi dwiema warstwami społecznymi były Kościół greckokatolicki, znajomość wśród szlachty „chłopskich” języków i różne paternalistyczne strategie, stosowane w celu złagodzenia antagonizmów między dworem a wsią.

Wyraźny dystans społeczny i kulturowy między elitą i masami chłopskimi miał miejsce zarówno w środowisku polskim, jak i rosyjskim. Niemniej jednak wielu Rosjan podkreślało całkowitą wzajemną obcość szlachty i chłopstwa, a także skrajnie brutalny stosunek polskiego pana do swojego chłopu. Polacy z kolei byli na ogół przekonani, że zdecydowanie gorzej żyje się chłopu rosyjskiemu. W pierwszej połowie XIX w. polskie chłopstwo, trwale wiążąc polskość z pańszczyzną, indyferentnie odnosiło się do idei przywrócenia polskiej państwowości. W odróżnieniu od Czechów i szeregu innych narodów słowiańskich, które dawno utraciły swoją niepodległość, Polacy nie potrzebowali wskrzeszenia poczucia swojej przynależności i tożsamości narodowej. Niemniej jednak niepowodzenia walki o niepodległość zmuszały do szukania nowych dróg rozszerzenia społecznej podstawy ruchu, co skuteczniej realizowano w stosunku do mieszczaństwa aniżeli chłopstwa. Jednocześnie dochodziło do radykalizacji programu socjalnego polskiego ruchu narodowego, całkiem, jednak, niekonsekwentnej z powodu lęku przed zrażeniem do niego bogatej szlachty.

Formowanie narodu polskiego, który łączyć miał w sobie wszystkie grupy społeczne, utrudniały nie tylko nierozwinięta świadomość narodowa polskiego chłopstwa i uwięzienie narodu w granicach trzech państw zaborczych, ale także dosyć niewielka reprezentacja polskiego społeczeństwa wśród przedstawicieli takich zawodów, jak: kupcy, rzemieślnicy, przemysłowcy i robotnicy. Wymienione nisze zawodowe były zajmowane tradycyjnie przez Żydów. Za sprawą aktywnego udziału Niemców i przy wykorzystaniu szerokiego rynku Imperium Rosyjskiego możliwy stał się rozkwit przemysłowy Łodzi, którego początki datuje się na lata 40. XIX w. W tej sytuacji niezwykle ważną rolę odegrało formowanie się wymykającej się wszelkim społecznym podziałom warstwy inteligencji.

L. Gorizontow, H. Łaszkiwicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku* (tekst wprowadzający do lekcji).

## Źródło nr 14:

L. Gorizontow, H. Łaszkiewicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim*, cz. 4

Wybory życiowe Polaków i relacje polsko-rosyjskie. Najważniejsze momenty polskiej walki o odrodzenie państwowości związane są z powstaniem kościuszkowskim (1794 r.), wojną 1812 r., powstaniem listopadowym (w tradycji rosyjskiej znanym jako powstanie lat 1830-1831) i powstaniem styczniowym (w tradycji rosyjskiej – powstaniem 1863-1864 r.). W przerwach między nimi rozwijały swoją działalność liczne organizacje konspiracyjne.

Po klęsce dekabrystów w 1825 r. to właśnie Polacy na przestrzeni trzech dziesięcioleci byli uznawani w Imperium Rosyjskim za najliczniejszych i najbardziej nieustraszonych bojowników walczących z reżimem carskim. Z tym też należy wiązać zwiększenie zainteresowania polskim ruchem niepodległościowym porównywalnie niezbyt licznych rewolucjonistów rosyjskich, przede wszystkim Aleksandra Hercena (1812-1870) i Michaiła Bakunina (1814-1876), ściśle współpracujących z Polakami na emigracji. Hercen krytykował jednak swoich polskich sojuszników za zbyt umiarkowany program socjalny i roszczenia względem ziem ukraińskich i litewsko-białoruskich, których mieszkańcy, w jego opinii, powinni sami decydować o swoim losie. Przytłaczająca większość współczesnych Hercenowi Rosjan uznawała Małorusinów (Ukraińców) i Białorusinów za nieodłączną część narodu rosyjskiego, która ze strony Rzeczypospolitej doświadcza ucisków o charakterze społecznym, narodowym i religijnym. Sytuacja Polaków w Imperium Rosyjskim oceniana była w różny sposób, zarówno w społeczeństwie, jak i w kręgach rządzących. (Źródło nr 3: J. Rostopczyna, *Małżeństwo pod przymusem*; Źródło nr 4: I. Niewierowski, *Baron i jego żona*; Źródło nr 5: P. Wałujew, *Dziennik ministra spraw wewnętrznych*).

Zdecydowanie nie wszyscy polscy poddani Imperium Rosyjskiego byli zaangażowani w zmagania przeciwko istniejącemu porządkowi i tym aktywniej starali się z nim walczyć. Długie lata w granicach Imperium sprzyjały adaptacji. Już w końcu XVIII w. Polacy, w tym przedstawiciele arystokracji, chcąc zrobić karierę, kierowali się na Wschód. (Źródło nr 6: A. Czartoryski, *Pamiętniki*). Zjawisko to było szczególnie dostrzegalne wśród biednej szlachty, nieznajdującej dla siebie miejsca ani zajęcia w ojczyźnie. W omawianym okresie proces modernizacji nie doprowadził jeszcze do wykształcenia się pojemnego rynku pracy nawet w Królestwie Polskim – jednym z przodujących pod względem gospodarczym regionów Imperium. Możliwość zapewnienia sobie materialnego utrzymania i zabezpieczenia przed społeczną degradacją gwarantowała wówczas przede wszystkim służba państwowa. W rezultacie tego w wojnie krymskiej lat 1853-1856 Polacy zarówno walczyli po stronie przeciwników Rosji (znane są pojedyncze przykłady przechodzenia Polaków na islam w Imperium Osmańskim), jak i – znacznie częściej – brali udział w walkach w mundurach rosyjskich. Na rosyjskiej prowincji brakowało osób wykształconych, co powodowało zwiększenie zapotrzebowania nawet na polskich zesłanych. (Źródło nr 7: A. Giller, *Opisanie zabajkalskiej krainy w Syberyi*). Polaków przyciągała również działalność gospodarcza.

L. Gorizontow, H. Łaszkiewicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku* (tekst wprowadzający do lekcji).

## Źródło nr 15:

L. Gorizontow, H. Łaszkiwicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim*, cz. 5

Po roku 1831 autonomia Królestwa Polskiego została znacznie ograniczona, jednak wśród urzędników w dalszym ciągu dominowali Polacy, głównie ze względu na znajomość języka polskiego i lokalnego prawa. I to pomimo faktu, że w większości wsparli zakończone niepowodzeniem powstanie listopadowe i w opinii władz rosyjskich wydawali się skrajnie niepewnym elementem. (Źródło nr 8: Listy Mikołaja I do I. F. Paskiewicza). Próba wprowadzenia języka rosyjskiego do praktyki administracyjnej zakończyła się niepowodzeniem. Żadne poważne konsekwencje nie towarzyszyły również procederowi polegającemu na „przekładzie” języka polskiego na pismo cyryliczne. Przywrócenie konstytucji i autonomii Królestwa Polskiego pozostawało kluczowym żądaniem części Polaków aż do początków XX w.

Mikołaj I uznawał naukę i służbę Polaków w Rosji za najlepszy sposób ich „naprawienia” w duchu lojalności politycznej. (Źródło nr 9: M. Kutuzow, *Stan państwa w 1841 roku*; Źródło nr 10: Z. Feliński, *Pamiętniki*). Znaczną przeszkodą w zbliżeniu Polaków i Rosjan było wprowadzenie regulacji prawnej małżeństw pomiędzy katolikami i prawosławnymi. Według wspomnianej regulacji urodzone w tych związkach dzieci powinny zostać wychowane w wierze prawosławnej. Odstępstwo od tej normy uznawane było jako przestępstwo o charakterze karnym. Aż do XX w. nie udało się znieść tego zapisu ze względu na nieprzejednane stanowisko Cerkwi prawosławnej w Rosji, choć nie mniejszą nieustępliwością w kwestii małżeństw mieszanych wykazywał się również Kościół katolicki. W omawianym okresie władze praktycznie nie ingerowały w stosunki polsko-żydowskie, uznając za pomyślną polonizację Żydów, a nawet przyjęcie przez nich wiary katolickiej, co miało zmniejszać izolację społeczną tej licznej grupy wyznaniowej. Większość Żydów zachowywała jednak wierność wartościom swojej tradycyjnej kultury.

Rosjanie w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX w. byli reprezentowani przede wszystkim przez środowisko wojskowych; wśród rosyjskojęzycznych mieszkańców Królestwa urzędników państwowych było zdecydowanie mniej, pomimo wyrażanych przez Petersburg oczekiwań, że ich liczba wzrośnie po powstaniu listopadowym. Na ziemiach polskich praktycznie nie spotykało się rosyjskich ziemian, chłopów ani przedstawicieli wolnych zawodów. Do czasu wybuchu powstania styczniowego w 1863 r. wspomniana sytuacja nie uległa zmianie także w guberniach ukraińskich i litewsko-białoruskich.

Nacisk ze strony carskiego aparatu władzy, którego nasilenie rejestruje się po wydarzeniach europejskiej Wiosny Ludów (1848-1849 r.), osłabł po śmierci Mikołaja I. Skazani w procesach politycznych Polacy, wraz z dekabrystami, zostają poddani w 1856 r. amnestii.

L. Gorizontow, H. Łaszkiwicz, *Polacy w Imperium Rosyjskim w końcu XVIII i pierwszej połowie XIX wieku* (tekst wprowadzający do lekcji).

# 2A

Jurij Borisionok, Piotr Głuszkowski

**Kwestia polska  
w rosyjskiej polityce zagranicznej  
XIX – początku XX wieku**



## Stanowiska w kwestii polskiej głównych graczy na arenie międzynarodowej

W 1795 r. Polska utraciła niepodległość na 123 lata. Od chwili III rozbioru Rzeczypospolitej politycznie aktywne siły polskiego społeczeństwa rozpoczęły poszukiwania możliwości odrodzenia swojego państwa. Kwestia polska, która zahaczała o interesy wielu państw, musiała zyskać znaczenie międzynarodowe. Już na początku XIX stulecia przestała być ona sprawą jedynie trzech uczestniczących w rozbiorze Rzeczypospolitej mocarstw. W znaczącym stopniu wpływała na politykę zagraniczną Cesarstwa Rosyjskiego, w którego składzie po kongresie wiedeńskim z 1815 r. znalazła się zdecydowana większość ziem należących wcześniej do Rzeczypospolitej.

W Petersburgu nigdy nie zapomniano o międzynarodowym wymiarze kwestii polskiej, lecz oficjalnie uważano ją za wewnętrzną sprawę imperium i dążono do usunięcia jej z tematów znajdujących się w kręgu zainteresowań europejskiej dyplomacji, ograniczając się do konsultacji z Prusami i Austrią, które również uczestniczyły w rozbiorach Rzeczypospolitej. Tym niemniej sprawa polska dwukrotnie była rozpatrywana przez Cesarstwo Rosyjskie jako część ogólnego porządku obrad na arenie międzynarodowej. Tak było przed podjęciem postanowień końcowych kongresu wiedeńskiego i w czasie I wojny światowej. Właśnie w tych stosunkowo krótkich okresach omawiano najszersze spektrum możliwych scenariuszy.

Dążenie do zachowania polskich ziem było ciągle obowiązującym czynnikiem, który jednoczył trzy sąsiednie monarchie. Niemiecki kanclerz Theobald von Bethmann-Hollweg słusznie uważał, że „sprawa polska nie była poruszana dopóty, dopóki stosunki pomiędzy trzema mocarstwami nie ulegały gruntownym zmianom”. Stanowcza pozycja Prus w latach 1830-1831 i 1863-1864 sprzyjała temu, aby oba polskie powstania niepodległościowe, pomimo wysiłków ich przywódców, nie skutkowały poważnymi komplikacjami międzynarodowymi dla Rosji, ograniczając jedynie czasowo jej działalność na polu polityki zagranicznej. Jednym ze zwolenników współpracy rosyjsko-pruskiej w przeciwdziałaniu polskim powstaniom był Otto von Bismarck.

Monarchia Habsburgów okresowo przejawiała pewne wahania, skłaniając się np. w 1863 r. ku dyplomatycznemu naciskowi na Rosję, jednak przy tym Cesarstwo Austriackie nie było gotowe do jakichkolwiek zdecydowanych działań, a tym bardziej naruszenia ustalonego w wyniku kongresu wiedeńskiego *status quo*.

Natomiast Imperium Osmańskie wykazywało zainteresowanie zmianą istniejącej sytuacji. Nie zdołało jednak zrealizować swoich planów, pomimo dyplomatycznych i wojskowych wysiłków polskiej emigracji, a szczególnie „króla *de facto*”, lidera konserwatywnego skrzydła polskiej emigracji, Adama Czartoryskiego (1770-1861), a także Michała Czajkowskiego (Sadyk Pasza), który przyjął islam i poddaństwo tureckie.

Wielka Brytania w swojej polityce zagranicznej nie robiła wyjątku dla sprawy polskiej, rozpatrując ją z pozycji własnych interesów, które nie przewidywały ani wojskowego, ani poważnego dyplomatycznego konfliktu z Rosją z powodu Polski.

Francuskie plany udzielenia pomocy Polakom w latach 1830-1831 zostały pokrzyżowane przez rewolucję lipcową, a w 1863 r. inicjatywy Napoleona III nie zyskały poparcia międzynarodowego. W listopadzie 1863 r., kiedy wiadomo już było, że powstańcy nie otrzymają pomocy wojskowej od Zachodu, cesarz Francuzów



oświadczył, że postanowienia kongresu wiedeńskiego straciły na aktualności, i zażądał zwołania w celu omówienia losów Polski nowego forum międzynarodowego. Realizacja tego scenariusza odbyła się dopiero ponad pół wieku później.

### **Ważniejsze wydarzenia mające wpływ na losy sprawy polskiej na arenie międzynarodowej**

Aktywność czynnika polskiego była szczególnie zauważalna w okresie zrywów narodowowyzwoleńczych Polaków i poważniejszych konfliktów międzynarodowych, wśród których należy wymienić wojny napoleońskie, powstanie listopadowe, Wiosnę Ludów (wydarzenia rewolucyjne w latach 1848-1849 w Europie), wojnę krymską 1853-1856, powstanie styczniowe, wojnę rosyjsko-turecką 1877-1878, wojnę rosyjsko-japońską 1904-1905 i rewolucję w latach 1905-1907 oraz I wojnę światową 1914-1918. Wielu z tych wydarzeń w niniejszej pomocy naukowej poświęcono osobne moduły.

Na początku XIX w. z ważnymi inicjatywami wystąpił książę Adam Czartoryski, stojący ówczesnie na czele rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych. Polski arystokrata doradzał Aleksandrowi I odbudowę polskiej państwowości pod rosyjskim berłem. (**Źródło nr 1:** A. Czartoryski, *Pamiętniki*). „Car Rosji – proponował Czartoryski w 1804 r. – po przyjęciu tytułu króla Polski otrzyma wszystkie ziemie, które należały do Rzeczypospolitej do czasów jej I rozbioru”. W kontekście wysiłków Rosji w zakresie neutralizacji polityki Napoleona I podobny scenariusz był rozpatrywany również później.

Po tym, jak koalicja europejskich mocarstw na czele z Rosją zwyciężyła z Napoleonem, postanowieniem kongresu wiedeńskiego dokonano podziału ziem polskich pomiędzy zwycięzców, który czasami nazywany jest IV rozbiorem Polski. (**Źródło nr 2:** Końcowe postanowienia kongresu wiedeńskiego). Większą część zlikwidowanego Księstwa Warszawskiego otrzymała Rosja. Nowo powstałe autonomiczne Królestwo Polskie z administracyjnym centrum w Warszawie znajdowało się na etnicznie polskich ziemiach, które wcześniej należały do Cesarstwa Austriackiego i Prus. (**Źródło nr 3:** Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego). Oznaczało to istotną zmianę zachodniej granicy Cesarstwa Rosyjskiego, bowiem utworzył się „cypel” mocno wysunięty na zachód.

Trzy rządzące polskimi ziemiami mocarstwa utworzyły rdzeń Świętego Przymierza, który kierując się zasadą legitymizmu (uznanie nienaruszalności panujących dynastii), wziął na siebie rolę globalnego gwaranta stabilności społeczno-politycznej. Osiągnięte w ramach Świętego Przymierza porozumienia przewidywały, że wszelkie próby Polaków zmierzające do odbudowania niepodległości państwowej powinny być niezwłocznie ukrócone. Tym sposobem nowe określenie losów Polski stało się najważniejszą częścią systemu wiedeńskiego. Uzgodniona w roku 1815 demarkacja ziem polskich w głównych swoich postanowieniach zachowała się do I wojny światowej.

W czasie powstania listopadowego jego przywódcy wysyłali za granicę misje dyplomatyczne, szczególne nadzieje pokładając we Francji i w Wielkiej Brytanii. Po klęsce powstańców polska aktywność dyplomatyczna przełożona została na Wielką Emigrację, a kluczową rolę zaczęła odgrywać paryska rezydencja księ-



cia Adama Czartoryskiego – Hôtel Lambert. Zakładając, że tylko w konsekwencji międzynarodowego konfliktu Polska może odbudować swoją niepodległość, zwolennicy Czartoryskiego dążyli do maksymalnego przyspieszenia konfrontacji wojskowej Rosji z Francją, Wielką Brytanią lub Turcją. Inną formą aktywności międzynarodowej polskich emigrantów było ich uczestnictwo w rewolucyjnych wydarzeniach w Europie.

Rewolucyjny zryw w latach 1848-1849 rozprzestrzenił się na ziemie polskie pozostające w składzie Cesarstwa Austriackiego i Prus. (Źródło nr 4: *Do braci Rosjan*). Cesarstwo Rosyjskie zdołało zatrzymać Wiosnę Ludów u zachodniej granicy państwa. Oprócz tego w 1849 r., kierując się zasadami Świętego Przymierza i zaspokajając prośbę Wiednia, Mikołaj I wysłał do stłumienia rewolucji na Węgrzech 120-tysięczną armię pod dowództwem namiestnika Królestwa Polskiego feldmarszałka Iwana Paskiewicza. Jednym z powodów uczestnictwa Rosji w wewnętrznych sprawach Habsburgów stało się aktywne wystąpienie polskich emigrantów po stronie zbuntowanych Węgrów. Ważną rolę odegrali polscy generałowie: Józef Bem, Józef Wysocki i Henryk Dembiński, dowodzący wiosną 1849 r. całą armią węgierską. Wojska Paskiewicza stłumiły rewolucję.

W czasie przegranej przez Rosję wojny krymskiej w latach 1853-1856 Polacy walczyli zarówno w szeregach armii rosyjskiej, jak i po stronie antyrosyjskiej koalicji. (Źródło nr 5: E. Perret, *Les Français en Orient. Récits de Crimée*). Rozpoczęciu nowego powstania przeszkodziły obawy polskich polityków przed naruszeniem międzynarodowej izolacji Rosji, bowiem wystąpienie Polaków nieuchronnie sprzyjałoby jej zbliżeniu z Cesarstwem Austriackim i Prusami. Należy wspomnieć, że oba polskie powstania XIX w. przeciwko imperium Romanowów wybuchły w pokojowym dla Rosji czasie.

W trakcie powstania styczniowego Polacy ponownie spróbowali zapewnić skuteczne wsparcie międzynarodowe dla swoich wysiłków zbrojnych. Do sierpnia 1863 r. sprawa polska powodowała napięcie w stosunkach Rosji z Francją, Wielką Brytanią i Cesarstwem Austriackim. (Źródło nr 6: M. N. Katkow, *Co mamy robić z Polską?*). Jednak w związku z różnicą zdań między państwami europejskimi i aktywnymi działaniami rosyjskiej dyplomacji rzeczywistej pomocy powstańcy nie otrzymali. (Źródło nr 7: O. R. Ajrapietow, *Królestwo Polskie w polityce Cesarstwa w latach 1863-1864*). Klęska powstania styczniowego zbiegła się z początkiem długiego okresu, kiedy to rozkład sił na arenie międzynarodowej wykluczał aktywny udział wielkich mocarstw w losach Polski.

Na Zachodzie sprawa polska zajmowała umysły nie tylko działaczy państwowych – dygnitarzy i parlamentarzystów. Również opinia społeczna, w szczególności kręgi nastawione demokratycznie i liberalnie, otwarcie wyrażała współczucie dla Polaków i potępiała Rosję. Te nastroje, które na różne sposoby podgrzewała liczna polska emigracja polityczna, znajdowały swoje odzwierciedlenie w prasie i pobudzały władze rosyjskie do prowadzenia kontrpropagandy poprzez artykuły i broszury pisane na zamówienie. W ten sposób kształtował się obraz Rosji za granicą.

Wielce symboliczny był fakt, że utworzenie I Międzynarodówki, organu międzynarodowego ruchu robotniczego, miało miejsce w 1864 r. na wiecu w Londynie, zorganizowanym w celu wsparcia polskiego powstania. Polacy, Jarosław Dąbrowski i Walery Wróblewski, zostali generałami Komuny Paryskiej w 1871 r.

W 1873 r. Aleksander II, Wilhelm I i Franciszek Józef I zawarli tzw. sojusz trzech cesarzy, który przede wszystkim zakładał, że sprawa polska pozostanie wewnętrznym problemem Rosji, Niemiec i Austro-Węgier. Nie przyniosła też znaczących zmian wojna rosyjsko-turecka 1877-1878, pomimo prób brytyjskiego premiera Benjamina Disraeli pobudzenia Polaków do rozpoczęcia kolejnego powstania. Nowa dla rozwiązania kwestii polskiej koniunktura powstała bynajmniej nie od razu po pogorszeniu się w roku 1880 stosunków Rosji z centralnymi mocarstwami.

Wojna rosyjsko-japońska 1904-1905 spowodowała aktywizację wysiłków polskich polityków na polu polityki zagranicznej. Lider Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS), Józef Piłsudski, udał się nawet do Tokio, aby zapewnić japońskie wsparcie powstaniu w Królestwie Polskim. (**Źródło nr 8:** J. Piłsudski, *Memoriał złożony ministrowi spraw zagranicznych w Tokio*). Jednak jego główny przeciwnik polityczny, lider Narodowej Demokracji Roman Dmowski, który stawiał w tym czasie na polską autonomię w składzie Cesarstwa Rosyjskiego, również przybył do stolicy Japonii, aby udaremnić pertraktacje. (**Źródło nr 9:** R. Dmowski, *Nasze stanowisko wobec Niemiec i Rosji*). W rezultacie projekt Piłsudskiego otrzymał nieznaczące wsparcie finansowe władz japońskich i nie przyniósł praktycznych rezultatów.

Po rozpoczęciu I wojny światowej Mikołaj II odszedł od długo królujących wyobrażeń o sposobach uregulowania konfliktu polsko-rosyjskiego i faktycznie powrócił do projektów charakterystycznych dla panowania Aleksandra I. Manifest głównodowodzącego, wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza Romanowa, z 1 (14) sierpnia 1914 r. zawierał obietnicę zjednoczenia wszystkich polskich ziem w autonomiczny twór w składzie Cesarstwa Rosyjskiego. Na rozwiązanie sprawy polskiej przez Rosję wpływ miały te obietnice i ustępstwa, na które decydowały się w stosunku do Polaków mocarstwa centralne, mające – w wyniku działań wojennych – kontrolę nad wszystkimi etnicznie polskimi ziemiami.

### Obserwacje historiograficzne

Polscy i rosyjscy historycy odmiennie podchodzą do oceny znaczenia kwestii polskiej dla polityki zagranicznej Cesarstwa Rosyjskiego. Z polskiego punktu widzenia jej rozwiązanie było równoznaczne z odbudową państwowej samodzielności. Polacy dążyli do tego, aby sprawa polska była poruszana w trakcie wszystkich dużych konfliktów międzynarodowych, w których uczestniczyła Rosja. Szczególną uwagę zwracają przykłady wsparcia polskiej walki niepodległościowej przez zachodnich polityków i tamtejszą społeczność.

Postrzeżenie tej kwestii przez rosyjskich historyków nie jest tak jednoznaczne. W XIX i na początku XX w. przeważał punkt widzenia akcentujący wewnętrzny charakter sprawy polskiej w Rosji i ostateczność jej rozwiązania przez kongres wiedeński. W historiografii sowieckiej podkreślano ciemnienie Polaków w Cesarstwie Rosyjskim i ich walkę o wyzwolenie narodowe i społeczne. Za warunek decydujący o sukcesie sprawy polskiej uważano nie kombinacje międzynarodowe, a połączenie masowego wystąpienia Polaków z rosyjsko-polskim związkiem rewolucyjnym nastawionym przeciwko samodzierżawiu. We współczesnej rosyjskiej nauce historycznej sprawa polska rozpatrywana jest jako czynnik zagranicznej polityki Cesar-

stwa Rosyjskiego komplikujący w poszczególnych okresach stosunki Petersburga z wiodącymi mocarstwami europejskimi.

Przy całej różnorodności podejść badawczych oczywiste jest, że sprawa polska w latach 1795-1918 nie była decydująca w zagranicznej polityce Rosji. Zarówno rosyjscy, jak i polscy historycy przyznają, że orientacja przywódców nurtu niepodległościowego na pomoc państw zachodnich zdecydowanie nie zawsze miała poważne podstawy i niejednokrotnie skutkowało bardzo ciężkimi konsekwencjami.

Badanie historii kwestii polskiej w „długim” XIX w. pozwala na wyjaśnienie związku między zagraniczną i wewnętrzną polityką Cesarstwa Rosyjskiego. Zauważono, że w tych okresach, kiedy prowadziło ono wojny, rząd preferował unikanie ostrych środków w stosunku do Polaków. Zrywy walki o niepodległość nie zawsze pokrywały się ze sprzyjającą do postawienia kwestii polskiej sytuacją międzynarodową i wewnątrzpolityczną. Następstwem dużego międzynarodowego oddźwięku długiej i zaciętej walki Polaków o niepodległość było to, że polski przypadek, obok irlandzkiego, stał się swoistym wzorcem sprawy narodowej i posłużył jako materiał do teoretycznego opracowania sposobów jej rozwiązania.

### Zalecana literatura

- Baudouin de Courtenay J. N., *Kwestia polska w Rosji*, [w:] J. N. Baudouin de Courtenay, *Dzieła wybrane*, t. 6, Warszawa 1990.
- Borejsza J. W., *Emigracja polska po powstaniu styczniowym*, Warszawa 1966.
- Chudzikowska J., *Dziwne życie Sadyka Paszy: o Michale Czajkowskim*, Warszawa 1971.
- Dmowski R., *Niemcy, Rosja i kwestia polska*, Wrocław 2000.
- Hahn H. H., *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających: polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830-1840*, Warszawa 1987.
- *Historia dyplomacji polskiej*, t. 3, red. L. Bazyłow, Warszawa 1982.
- Kania J., *Pius IX a walka Polaków z Rosją: powstanie styczniowe, 1863-1864*, Kraków 2000.
- Kieniewicz S., *Adam Sapieha (1828-1903)*, Lwów 1939.
- Knapowska W., *Kandydaci do tronu polskiego w czasie wojny krymskiej*, Poznań 1927.
- Kocój H., *Prusy i Niemcy wobec powstania listopadowego*, Kraków 2001.
- Nowak J., *Władysław Zamoyski: o sprawę polską w Europie (1848-1868)*, Poznań 2002.
- *Pierwsza Międzynarodówka a sprawa polska: dokumenty i materiały*, oprac. J. W. Borejsza [i in.], red. H. Katz, Warszawa 1964.
- *Pierwsza Międzynarodówka a sprawa polska. Dokumenty i materiały*, red. I. Koberdowa, J. W. Borejsza, H. Katz, Warszawa 1964.
- *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza, G. Bąbiak, Warszawa 2008.
- *Społeczeństwo polskie i próby wznowienia walki zbrojnej w 1833 roku*, red. W. A. Dżakow, S. Kieniewicz [i in.], Wrocław 1984.
- Wojtasik J., *Idea walki zbrojnej o niepodległość Polski, 1864-1907: koncepcje i próby ich realizacji*, Warszawa 1987.
- *Zjednoczenie Emigracji Polskiej (1866-1870): lewica na emigracji = Объединение польской эмиграции (1866-1870): левница в эмиграции*, red. C. Bobińska, I. Miller, Wrocław 1972 (Seria: Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty).

- Айрапетов О. Р., *Царство Польское в политике Империи в 1863-1864 гг.*, [w:] *Русский Сборник: исследования по истории России*, ред.-сост. О. Р. Айрапетов, М. Йованович, М. А. Колеров, Б. Меннинг, П. Чейсти, т. 15: *Польское восстание 1863 года*, Москва 2013, s. 7-138.
- *Внешняя политика России в XIX – начале XX века. Документы российского Министерства иностранных дел*, Москва 1960-1972, Серия 1, т. 1-8, Москва 1974-2005; Серия 2, т. 1 (9)-9 (17).
- *История внешней политики России. Вторая половина XIX века (от Парижского мира 1856 г. до русско-французского союза)*, отв. ред. В. М. Хевролина [и др.], Москва 1997.
- *История внешней политики России. Первая половина XIX века (от войн России против Наполеона до Парижского мира 1856 г.)*, отв. ред. О. В. Орлик, Москва 1995.
- Корнилов А. А., *Русская политика в Польше со времени разделов до начала XX века: Исторический очерк*, Петроград 1915.
- Корнилов И. П., *Князь Адам Чарторыйский*, Москва 1896.
- *Краткая история Польши: С древнейших времен до наших дней*, ред. Ф. Г. Зуев [и др.], Москва 1993.
- *Польша в XX веке. Очерки политической истории*, отв. ред. А. Ф. Носкова, Москва 2012.
- Ревуненков В. Г., *Польское восстание 1863 г. и европейская дипломатия*, Ленинград 1957.
- Татищев С. С., *Император Николай и иностранные дворы: Исторические очерки*, Санкт-Петербург 1889.

# 2 B

Marek Chodowski

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Wojna krymska i jej następstwa



45 minut

### Cel ogólny lekcji:

- Charakterystyka przyczyn, przebiegu i skutków wojny krymskiej oraz jej obraz w źródłach i fotografii.

### Cele operacyjne:

Poziom I – Wiadomości

#### Kategoria A – Zapamiętanie wiadomości

Uczeń:

- zna przyczyny wybuchu wojny krymskiej i jej chronologię;
- zna przyczyny odwilży posewastopolskiej w Rosji i potrafi wymienić reformy;
- potrafi pokazać zasięg terytorialny Imperium Osmańskiego w połowie XIX w.;
- potrafi wymienić przyczyny klęski Rosji w wojnie krymskiej i decyzje kongresu paryskiego z 1856 r.;
- zna zasługi Florence Nightingale.

#### Kategoria B – Zrozumienie wiadomości

Uczeń:

- rozumie pojęcia: mir, ziemstwa, samodzierżawie, uwłaszczenie, panslawizm.

Poziom II – Umiejętności

#### Kategoria C – Stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych

Uczeń:

- wyszukuje i gromadzi potrzebne informacje;
- pracuje z mapą;
- pracuje z tekstem źródłowym i materiałem ikonograficznym;
- jasno, poprawnie, przekonująco wypowiada się.

#### Kategoria D – Stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych

- wyjaśnia, czym była „kwestia wschodnia” w polityce państw Europy w XIX w.;
- potrafi scharakteryzować sytuację w Rosji przed wybuchem wojny krymskiej;
- rozumie, dlaczego wojna rosyjsko-turecka stała się wojną mocarstw europejskich;
- rozumie, jakie konsekwencje miała wojna krymska dla zmiany sytuacji politycznej na Bałkanach;
- rozumie znaczenie reform przeprowadzonych przez Aleksandra II dla dalszych przemian politycznych i społecznych w Rosji.

### Metody:

- rozmowa nauczająca, problemowa – ujęcie tematu holistyczne.

### Formy:

- praca indywidualna i w grupie;
- praca z mapą;
- praca z podręcznikiem;
- praca z tekstami źródłowymi oraz źródłem ikonograficznym.

### Środki dydaktyczne:

- atlas historyczny: J. Tazbir, *Atlas historyczny. Od starożytności do współczesności*, Warszawa 2007;
- mapa ścienna: „Europa w latach 1815-1871”;
- podręcznik;
- źródła pisane i ikonograficzne;
- programy komputerowe.



## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
3 min	1. Czynności organizacyjno-porządkowe.	Sprawdzenie listy obecności.	Przygotowanie się do zajęć. Jeden z uczniów rozkłada mapę, a drugi rozdaje atlasy.	
5 min	2. Rekapitulacja wtórna.	Nauczyciel nawiązuje do lekcji – omówienie sytuacji politycznej w Europie po Wiośnie Ludów.	Wyznaczeni przez nauczyciela uczniowie odpowiadają na pytania.	
3 min	3. Ogniwo wiążące.	Nauczyciel podaje temat lekcji oraz zagadnienia z nim związane. Następnie omawia jego cele.	Uczniowie zapisują temat w zeszytach.	
25 min	4. Tok lekcji właściwej.	Nauczyciel dzieli uczniów na grupy i prosi, aby każda z nich na podstawie tekstu z podręcznika, mapy w atlasie i ze <b>źródła nr 10</b> : Mapa: Monarchia Osmanów w połowie XIX wieku przygotowała informacje o celach, jakie przyświecały Rosji, Wielkiej Brytanii, Austrii i Francji w walce o spadek po „chorym człowieku”. ( <b>Źródło nr 11</b> : Wypowiedź Mikołaja I).	Uczniowie pracują w grupach, a następnie prezentują wyniki pracy.	
		Nauczyciel prosi uczniów o omówienie przebiegu wojny i odnalezienie na mapie w atlasie: Mołdawii, Wołoszczyzny, Synopy i Sewastopola. Uczniowie lokalizują te miejsca na mapie w atlasie, a później, zaproszeni do mapy ściiennej, odnajdują je na niej.	Uczniowie pracują samodzielnie.	
		Nauczyciel rozdaje wszystkim uczniom tekst <b>źródła nr 12</b> : Traktat paryski z 1856 r. i prosi, aby na jego podstawie wypisali w zeszytach postanowienia kongresu paryskiego.	Uczniowie pracują samodzielnie, a następnie odczytują wypisane postanowienia.	
		Nauczyciel prosi o analizę karykatury z czasów wojny krymskiej ( <b>źródło nr 13</b> : Karykatura z czasów wojny krymskiej) i interpretację jej treści.	Uczniowie pracują samodzielnie. Opisują postacie przedstawione w źródle i odnoszą do realiów politycznych.	

## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
		Nauczyciel prosi o analizę ryciny przedstawiającej Florence Nightingale ( <b>źródło nr 14</b> : Rycina przedstawiająca Florence Nightingale) i interpretację jej treści. Następnie nauczyciel prosi, aby uczniowie przy pomocy Internetu i encyklopedii multimedialnej znaleźli informacje o zasługach tej pielęgniarki.	Uczniowie pracują przy komputerach i prezentują wyniki pracy.	
		Nauczyciel prosi, aby uczniowie przy pomocy Internetu i encyklopedii multimedialnej znaleźli informacje o reformach, jakie przeprowadzono w Rosji w ramach odwilży posewastopolskiej.	Uczniowie pracują przy komputerach i prezentują wyniki pracy.	
5 min	5. Rekapitulacja pierwotna.	Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwracając uwagę na różnorodność spojrzeń na ważne wydarzenia historyczne i potrzebę odróżnienia opinii od faktów.	Uczniowie zajmują stanowisko, czy wobec takich źródeł jest im łatwiej czy trudniej zrozumieć dzieje ojczyste.	
2 min	6. Kontrola i ocena.	Nauczyciel dokonuje oceny aktywności uczniów.		
2 min	7. Praca domowa.	Przedstaw w formie notatki, w jaki sposób zmieniła się sytuacja polityczne w Europie po wojnie krymskiej.	Uczniowie zapisują pracę domową w zeszytach.	

## Kwestia polska a polityka zagraniczna Rosji w XIX i początkach XX wieku

### ■ Źródło nr 1: A. Czartoryski, *Pamiętniki*

[...] Była nią nadzieja, że polityka przejmie sprawiedliwe kierunki i wpłynie korzystnie na losy Polski. Przewidywałem zerwanie z Francją, a choć posądzali mnie Rosjanie, że sprzyjał Napoleonowi, to ja daleki byłem od tego, i widocznym było dla mnie, że złączenie się tych dwóch mocarstw było złowrogiem dla Polski.

System mój, oparty zasadniczo na wymiarze sprawiedliwości, musiał nieodzownie doprowadzić do stopniowego odbudowania Polski. Unikałem jednak tej nazwy, by nie uderzać zbyt obcesowo o opór dyplomacji. Myśl ta tkwiła w duchu mojej pracy, w tendencjach co do rosyjskiej polityki, mówiłem o stopniowym usamodzielnieniu ludów niesłusznie uciśnionych; nie przemilczałem Greków i Słowian, jako trafiających do świadomości Rosjan, a to przez sam dalszy wywód musiało być zastosowane do Polski. Czułem konieczność i przyzwoitość takiej przezorności.

*Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*, t. 1, Kraków 1904, s. 223, 229. Fragment XI rozdziału.

### ■ Źródło nr 6: M. N. Katkow, *Co mamy robić z Polską?*

Sprawa polska może zostać rozwiązana w satysfakcjonujący sposób tylko na drodze całkowitego zjednoczenia Polski z Rosją w wymiarze państwowym. Rosja może dać Polsce mniej lub bardziej bliskie widoki na takie rządy, które w pełni zaspokoją wszystkie zasadne żądania jej ludności i poza które nie sięga wzrok europejskich mocarstw, którym wygodnie jest teraz zajmować się losem Polski. Polski kraj może mieć swój lokalny samorząd, mieć zaspokojone wszystkie swoje interesy obywatelskie i religijne, zachować swój język i swoje obyczaje. Lecz zdecentralizowana, na ile to możliwe, w wymiarze administracyjnym Polska powinna być mocną częścią Rosji w wymiarze politycznym. Co zaś tyczy się rządu politycznego, to w połączeniu z Rosją Polska powinna mieć go nie inaczej, jak w tym duchu i sensie, które wypracowane zostały przez historię Rosji, a nie według jakiegoś sztucznego typu równo obcego polskiej, jak i rosyjskiej historii.

A. A. Корнилов, *Русская политика в Польше со времени разделов до начала XX века: Исторический очерк*, Петроград 1915, s. 59-60.

## Kwestia polska a polityka zagraniczna Rosji w XIX i początkach XX wieku

■ **Źródło nr 15:** J. Kania, *Pius IX a walka Polaków z Rosją*

Rzym o wybuchu powstania został powiadomiony już 23 I 1863 roku. Łatwo domyślić się, że informacje te zostały przyjęte niechętnie. W istocie mogło się zdawać, iż powstanie, sprowokowane przez branke, wybuchło niejako pod dyktando dyplomacji carskiej. Rzym pamiętał groźby caratu, skierowane pod adresem Kościoła w królestwie, o ile duchowieństwo nie wycofa się w udziału w ruchu. [...] Pomimo stosunkowo licznej kolonii polskiej w Rzymie nie było komu przygotować Watykan na ewentualność wybuch powstania w innym oświeceniu, niż to uczynił rząd carski. Zrozumiałe jest, że nie zrobili tego zmartwychwstańcy wierni swej polityce antyinsurekcyjnej. [...] Niestety, nie zrobił tego i Hotel Lambert i trudno zresztą obwiniać go za to. Jak zobaczymy na innym miejscu, wspólnie z białymi Hotel Lambert sprzeciwił się powstaniu. Nie mógł więc szczerze bronić tego co uważał za zgubne.

J. Kania, *Pius IX a walka Polaków z Rosją. Powstanie styczniowe 1863-1864*, Kraków 2000, s. 81-82.

■ **Źródło nr 8:** J. Piłsudski, *Memoriał złożony ministerstwu spraw zagranicznych w Tokio*

Oto wybuchła wojna na wschodniej granicy imperium cesarskiego i w nasze rachuby zaczęła wchodzić siła dotąd nieobliczalna – Japonia. Wojna ta już obecnie wpłynęła na stan wewnętrzny państwa rosyjskiego przyspieszając, jak nam się zdaje, jego rozkład. [...] Wśród narodowości nierosyjskich zwycięstwa japońskie wywołały podniecenie i skłonność do czynniejszej niż dotąd walki z wrogiem. Klęski wojsk rosyjskich przede wszystkim zaczęły usuwać hipnozę, dotąd wpajającą w umysły ludzkie przeświadczenie o niespożytej potędze Rosji, której nic zachwiać nie jest zdolne [...] Japonia znaleźć może w Polsce wywieszony w walce z Rosją sojusznika, który – jak to zaznaczyliśmy wyżej – może najwięcej sprawić kłopotów krajowi, Polska zaś może znaleźć w Japonii oparcie i pomoc w osiągnięciu swych planów.

J. Piłsudski, *Memoriał złożony ministerstwu spraw zagranicznych w Tokio*, [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 2, Warszawa 1937, s. 249-258.

## Kwestia polska a polityka zagraniczna Rosji w XIX i początkach XX wieku

- **Źródło nr 16:** Odezwa Ligi Narodowej w związku z wojną rosyjsko-japońską Rodacy!

Jeden z dwóch odwiecznych naszych wrogów – Rosja – znalazła dziś na Wschodzie azjatyckim groźnego przeciwnika. Rozszerzając chciwie swe zabory, wywołała wojnę, do której nie jest przygotowana, a pierwsze jej porażki są zapowiedzią dalszych niepowodzeń, może klęsk i upokorzeń dotkliwych.

Nasz naród przyjmuje z radością wieści o porażkach Rosji, bo instynktem politycznym, bo sercem jest po stronie jej wrogów. Nie ujmą nas frazesy o walce rasy białej z żółtą, cywilizacji europejskiej z barbarzyństwem azjatyckim, bo wiemy, że barbarzyństwo i azjatyzm to Rosja z jej samowładnym rządem. Wiemy, ile dzielny, pracowity lud japoński zrobił dla cywilizacji na krańcach Azji, a patrzymy ciągle na to, co Rosja zrobiła dla zniszczenia tej cywilizacji w Europie, na naszym własnym gruncie. Japonia walczy nie z przedstawicielami Europy, ale z państwową hordą azjatycką, z dziczą niszczycielską, która w Polsce od dawna tratuje po niwach dziesięciowiekowej pracy cywilizacyjnej i która dziś burzy w Finlandii dorobek wielu pokoleń.

S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Warszawa 2013, s. 545-546.

### Na podstawie źródła nr 1 odpowiedz na pytania:

- Jakie było stanowisko księcia A. Czartoryskiego wobec ewentualnego sojuszu napoleońskiej Francji i Rosji?

.....  
.....  
.....

- Co było ostatecznym celem politycznego planu A. Czartoryskiego?

.....  
.....  
.....

- Kogo A. Czartoryski uważał za sojusznika w realizacji swojego politycznego planu?

.....  
.....  
.....

### Na podstawie źródła nr 6 odpowiedz na pytania:

- W jaki sposób autor odnosi się do problemu politycznej niezależności Polski?

.....  
.....  
.....

- Wprowadzenie jakich elementów autonomii ziem polskich proponuje autor tekstu?

.....  
.....  
.....

### Na podstawie źródła nr 15 odpowiedz na pytania:

- Określ stosunek Stolicy Apostolskiej do wybuchu powstania.

.....  
.....  
.....

- Jakie były przyczyny tej postawy według autora tekstu?

.....  
.....  
.....

- W jaki sposób autor scharakteryzował stosunek polskiej emigracji do powstania?

.....  
.....  
.....

## Arkusz odpowiedzi

### Na podstawie źródła nr 8 odpowiedz na pytania:

- Jakie skutki, według J. Piłsudskiego, przyniósł wybuch konfliktu Rosji i Japonii?

.....  
.....  
.....  
.....

- Co jest konsekwencją klęsk poniesionych przez Rosję w tej wojnie?

.....  
.....  
.....  
.....

- Jakie korzyści, według J. Piłsudskiego, miała przynieść proponowana współpraca Polaków z Japonią?

.....  
.....  
.....  
.....

### Na podstawie źródła nr 16 odpowiedz na pytania:

- W jaki sposób odezwa charakteryzuje przygotowania i postępy Rosji w wojnie z Japonią?

.....  
.....  
.....

- Wskaż elementy źródła, które oceniają obydwie strony konfliktu. Po której stronie widzisz sympatię twórców odezwy?

.....  
.....  
.....





# 2c

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



Źródło nr 1:  
A. Czartoryski, *Pamiętniki*

W pamiętnikach, napisanych już na emigracji, A. Czartoryski obiektywnie opisywał swoje pomysły dotyczące tego, jak rozwiązać sprawę polską, na początku XIX w.

[...] Była nią nadzieja, że polityka przejmie sprawiedliwe kierunki i wpłynie korzystnie na losy Polski. Przewidywałem zerwanie z Francją, a choć posądzali mnie Rosjanie, żem sprzyjał Napoleonowi, to ja daleki byłem od tego, i widocznem było dla mnie, że złączenie się tych dwóch mocarstw było złowrogiem dla Polski.

System mój, oparty zasadniczo na wymiarze sprawiedliwości, musiał nieodzownie doprowadzić do stopniowego odbudowania Polski. Unikałem jednak tej nazwy, by nie uderzać zbyt obcesowo o opór dyplomacji. Myśl ta tkwiła w duchu mojej pracy, w tendencjach co do rosyjskiej polityki, mówiłem o stopniowym usamodzielnieniu ludów niesłusznie uciśnionych; nie przemilczałem Greków i Słowian, jako trafiających do świadomości Rosjan, a to przez sam dalszy wywód musiało być zastosowane do Polski. Czułem konieczność i przyzwyczajenie takiej przezorności.

*Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*, t. 1, Kraków 1904, s. 223, 229. Fragment XI rozdziału.

## Źródło nr 2: Końcowe postanowienia kongresu wiedeńskiego

### Końcowe postanowienia kongresu wiedeńskiego (1815 r.) w sprawie polskiej

Mocarstwa, które podpisały traktat zwany w Paryżu dnia 30 maja 1814 r., zebrawszy się w Wiedniu, stosownie do artykułu XXXII tego aktu, [...] ażeby uzupełnić postanowienia rzeczonego traktatu i dodać doń rozporządzenia, jakie stały się konieczne przez stan Europy ostatnią wojną spowodowany [...] Pełnomocnicy [...] zgodzili się, ażeby umocnić w rzeczonym akcie ogólnym i zaopatrzyć swoimi podpisami artykuły następujące:

Art. I Księstwo Warszawskie, z wyjątkiem prowincji i okręgów, którymi w następnych artykułach inaczej rozporządzono, połączone zostaje z Cesarstwem Rosyjskim. Związanie z nim będzie nieodwołalnie przez swoją konstytucję, aby było posiadane przez Naj[jaśniejszego] Cesarza Wszechrosji, jego dziedziców i następców na wieczne czasy. J[ego] C[esarska] Mość zastrzega sobie nadać temu krajowi, używającemu administracji oddzielnej, rozciągłość wewnętrzną, jaką uzna za stosowne. Przybierze z innymi swoimi tytułami tytuł Cara, Króla Polskiego, zgodnie z formularzem używanym i przyjętym co do tytułów przywiązanych do innych jego posiadłości.

Polacy, poddani państw Rosji, Austrii i Prus, otrzymają reprezentację i instytucje narodowe urządzone wedle mody bytu politycznego, jaki każdy z rządów, do których przynależą, osadza za pożyteczne i stosowne im udzielić.

*Źródła do dziejów Polski w XVIII i XIX wieku, t. 1: 1795-1864: wybór tekstów źródłowych, red. A. Koseski, J. R. Szaflik, R. Turkowski, wybór i oprac. A. Koseski [i in.], Pułtusk 1999, s. 73.*

W dokumentach kongresu wiedeńskiego w stosunku do losów Polski używano takich słów, jak: „na zawsze”, „po wsze czasy”, „w nierozłącznym związku z Rosją”. Postanowienia kongresu pozostały w mocy do I wojny światowej.

## Źródło nr 3: Ustawa Konstytucyjna Królestwa Polskiego

Fragment rozdziału Konstytucji Królestwa Polskiego poświęcony „stosunkom politycznym Królestwa”. Konstytucyjne prawa autonomicznego Królestwa Polskiego zostały określone przez Aleksandra I na podstawie postanowień kongresu wiedeńskiego. W tekście Konstytucji 1815 r. Polska i Rosja są nazywane „dwoma państwami”, a polskiej armii zakazuje się uczestnictwa w wojnach poza kontynentem europejskim. Ostatni warunek był przestrzegany przez Cesarstwo Rosyjskie w czasie jej wojny z Persją (1826-1829) i Turcją (1828-1829).

Art. 1. Królestwo Polskie jest na zawsze połączone z Cesarstwem Rosyjskim.

Art. 2. Stosunki cywilne i polityczne, które jemu naznaczamy, jako też i związki to połączenie ustalić mające, objęte są niniejszą ustawą, którą mu nadajemy.

Art. 3. Korona Królestwa Polskiego jest dziedziczną w osobie naszej i naszych potomków, dziedziców i następców podług porządku następstwa, ustanowionego dla tronu cesarsko-rosyjskiego.

Art. 8. Stosunki polityki zewnętrznej naszego Cesarstwa będą wspólne naszemu Królestwu Polskiemu.

Art. 9. Sam tylko panujący będzie miał prawo oznaczyć uczestnictwo Królestwa Polskiego do wojen przez Rosję toczonych, jako też do traktatów pokoju i handlowych, które by to mocarstwo zawierać mogło.

Art. 10. W każdym przypadku wprowadzenia wojsk rosyjskich do Polski lub wojsk polskich do Rosji lub w przypadku przechodu tychże wojsk przez jaką prowincję jednego z dwóch państw utrzymanie ich i kosztą przechodu ponoszone zostaną całkowicie przez kraj, do którego należeć będą. Wojsko polskie nie będzie nigdy użyte za granicami Europy.

*Konstytucje w Polsce: 1791-1990*, wybór i oprac. T. Kołodziejczyk, M. Pomianowska, Warszawa 1990, s. 48-56.

Źródło nr 4:  
*Do braci Rosjan*

Rosjanie! Wy pobratymcy nasi, jednej że matki Sławy synowie! Oby głos braci z zachodu i z południa przejął się nasieniem zbawienia w sercach waszych! Wzywamy was do wolności, wzywamy was do braterstwa z nam! Szalony despotyzm szarpie i krwawi wnętrze waszej ojczyzny; szalony despotyzm rzucił na was całun niewoli, obłądu i ciemnoty; szalony despotyzm okrył was hańbą w oczach świata, zmienił wasz sztandar na sztandar sromoty i zgrozy w oczach ludów zachodu. [...] Rosjanie! Siła i potęga waszych tyranów, nędza wasza, hańba wasza jest tylko skutkiem waszej ślepoty! Niechaj spadnie bielmo z oczów waszych, niechaj lud wasz podniesie prawicę swoją, a skruszy w jednej chwili szatańską pracę wieków despotyzmu!

Rosjanie! Wzywamy was wspólnie razem z nami do walki za wolność, za oświatę, za szczęście wasze i nasze! Rzućmy w przepaść zapomnienia sromotne kajdany nasze, w przepaść zapomnienia naszą bratobójczą nienawiść, podajmy sobie wolne ręce, wnieśmy wspólnie wolne oczy ku Bogu, zagrzebmy na wieki w stepach Sybiru despotyzm azjatycki, a ludy wszystkie wykrzykną z radością; wolność i szczęście! Miłość i oświata rozleją hojne swe dary po krajach naszych i dzieje nasze, i potomstwo całe błogosławić będą po wszystkie wieki dzień odrodzenia Polski i Rosji.

*Rok 1848 w Polsce (wybór źródeł)*, wstęp i objaśnienia S. Kieniewicz, Wrocław 2005, s. 356-357.

Odezwa została opublikowana w poznańskiej „Gazecie Polskiej” 5 kwietnia 1848 r. Wraz z początkiem europejskich rewolucji 1848 r. polskie społeczeństwo pokładało duże nadzieje w powstaniu w Rosji, w tym również w Królestwie Polskim. Polscy rewolucjoniści byli gotowi do wsparcia wywoleńczych dążeń Rosjan. Autorzy tekstu odwołują się do wspólnych słowiańskich korzeni Rosjan i Polaków.

## Źródło nr 5:

E. Perret, *Les Français en Orient. Récits de Crimée*

Eugène Perret – kapitan żuawów, lekkiej piechoty francuskich wojsk kolonialnych. W czasie wojny krymskiej Polacy walczyli po obu stronach frontu. W powyższym fragmencie opisane jest spotkanie Władysława Kościelskiego (Sefera Paszy, 1818-1895), który był jednym z organizatorów fermentu rewolucyjnego w Wielkim Księstwie Poznańskim w latach 1846 i 1848, a następnie zaciągnął się do wojsk tureckich, z generałem-majorem armii rosyjskiej Leonem Radziwiłłem (1808-1884), który brał udział w tłumieniu powstania listopadowego.

6 marca 1855 roku do dowództwa wojsk walczących z Rosjanami dotarła wiadomość o śmierci cara Mikołaja I. Rosjanie, w oblężonym Sewastopolu nie mieli tak dobrej sieci telegraficznej jak przeciwnicy i jeszcze nie wiedzieli o tym. Głównodowodzący turecki Omer Pasza postanowił ich o tym powiadomić. Tego wymagał rytuał owych czasów.

W tym celu wspomniany kapitan Perret – po południu 7 marca wysłał z Eupatorii Sefera Paszę (hrabiego Kościelskiego) z dwoma szwadronami lansjerów otomańskich.

Ten, zauważywszy kolumnę kawalerii rosyjskiej, ruszył ku niej w towarzystwie tylko jednego oficera tureckiego i Pana Kuczyńskiego, majora saperów armii egipskiej.

Kiedy obie strony zbliżyły się dostatecznie, aby nawiązać rozmowę, okazały z początku, szczególnie Rosjanie, pewną nieufność, ale oficerowie dali sobie wzajemnie słowo honoru, że się nie będą atakowali i rozmawiano już bez obaw.

Sefer Pasza ruszył koniem w pobliże oficera, który wydawał się dowódcą grupy nieprzyjacielskiej i miał na głowie czarną papachę:

– Panowie – rzekł – mam smutną nowinę do ogłoszenia: zmarł Cesarz.

– Jaki cesarz, przepraszam?

– Ależ wasz, car Mikołaj.

– Jaka jest data wiadomości?

– Drugi marca.

– To możliwe, ale dla nas nie ma jeszcze niczego pewnego, chociaż w Sewastopolu, gdzie byłem jeszcze przed kilkoma dniami, zrozumieliśmy, że był ciężko chory. Poczekamy.

Safer Pasza poprosił wtedy swojego rozmówcę, aby zechciał mu powiedzieć, z kim ma przyjemność.

– Z generałem księciem Radziwiłłem – usłyszał odpowiedź.

Oficer turecki na te słowa przedstawił się i rozmowa potoczyła się dalej.

– Spójrzmy proszę na dziwne konsekwencje wojny. Dzisiaj walczyliśmy ze sobą, a przed trzema laty jedliśmy kolację u hrabiego Ksawerego Branickiego w Paryżu. Tam byliśmy przyjaciółmi.

– Przyjaciółmi! Proszę wybaczyć, generale, byliśmy jedynie współbiednikami [...]

Wymieniono jeszcze kilka uprzejmości i następnie każdy powrócił do swojego małego oddziału pozostawionego w oddaleniu. Nie oddano ani jednego wystrzału pistoletowego. Podczas tego spotkania – pisze francuski kapitan – na ośmiu uczestników było ośmiu Polaków, czterech po stronie otomańskiej i czterech po stronie rosyjskiej.

E. Perret, *Les Français en Orient. Récits de Crimée. 1854-1856*, Paris 1888, s. 250-252. Cyt. za: *Polacy i ziemie polskie w dobie wojny krymskiej*, red. J. W. Borejsza, G. Bąbiak, Warszawa 2008, s. 8-9.

Źródło nr 6:  
M. N. Katkow, *Co mamy robić z Polską?*

Sprawa polska może zostać rozwiązana w satysfakcjonujący sposób tylko na drodze całkowitego zjednoczenia Polski z Rosją w wymiarze państwowym. Rosja może dać Polsce mniej lub bardziej bliskie widoki na takie rządy, które w pełni zaspokoją wszystkie zasadne żądania jej ludności i poza które nie sięga wzrok europejskich mocarstw, którym wygodnie jest teraz zajmować się losem Polski. Polski kraj może mieć swój lokalny samorząd, mieć zaspokojone wszystkie swoje interesy obywatelskie i religijne, zachować swój język i swoje obyczaje. Lecz zdecentralizowana, na ile to możliwe, w wymiarze administracyjnym Polska powinna być mocną częścią Rosji w wymiarze politycznym. Co zaś tyczy się rządu politycznego, to w połączeniu z Rosją Polska powinna mieć go nie inaczej, jak w tym duchu i sensie, które wypracowane zostały przez historię Rosji, a nie według jakiegoś sztucznego typu równo obcego polskiej, jak i rosyjskiej historii.

A. A. Корнилов, *Русская политика в Польше со времени разделов до начала XX века: Исторический очерк*, Петроград 1915, s. 59-60.

Michaił Nikiforowicz Katkow (1818-1887) – wpływowy rosyjski publicysta, redaktor gazety „Moskowskije Wiedomosti” i czasopisma „Russkij Wiestnik”, zwolennik ostrej polityki imperialnej w stosunku do sprawy polskiej. Artykuł został opublikowany w czasopiśmie „Russkij Wiestnik” (1863, nr 3).



Źródło nr 7:

O. R. Ajrapietow, *Królestwo Polskie w polityce Cesarstwa w latach 1863-1864*

Co dotyczy się koalicji antyrosyjskiej, to nie miała ona miejsca ani w 1863, ani w 1864 r. Ani Francja, ani Austria, ani Wielka Brytania nie były gotowe do wychodzenia w swym poparciu dla Polski poza granice dyplomatycznych *démarche*. Każde z tych państw miało znaczące problemy we własnej polityce wewnętrznej – wybory 1863 r. wzmocniły opozycję przeciwko Napoleonowi III, Franciszek Józef był zaniepokojony wzrostem niezadowolonia na Węgrzech, w Anglii znów zaostrzyły się debaty na temat reformy wyborczej. Ostatnie, do czego okazał się zdolny Paryż, Londyn i Wiedeń, to wysłanie do Rosji not odpowiednio z 3, 11 i 12 sierpnia 1863 r. Francuska nota kończyła się następującymi słowami: „Francja, Austria i Anglia wskazywały na konieczność położenia kresu bolesnemu i zagrażającemu pokojowi w Europie obrotowi spraw. Zaproponowały ponadto sposoby, które według nich są najlepsze, a także własną pomoc do osiągnięcia zakładanego celu. Jeśli Rosja nie zrobi wszystkiego, co od niej zależne celem doprowadzenia do wykonania umiarkowanych i pokojowych zamiarów mocarstw, jeśli ona nie wstąpi na drogę wskazaną jej przez przyjacielskie rady, to powinna spaść na nią odpowiedzialność za te ważne następstwa, które mogą mieć miejsce w wyniku kontynuowania polskich smut”. W ten sam sposób kończyły się noty Anglii i Austrii.

Ta groźba nikogo nie przestraszyła. „Już dawno czas ukrócić tę bezowocną polemikę” – zauważył imperator Aleksander II 4 (16) sierpnia 1863 r. W nocy zwrotnej z 26 sierpnia (7 września) Gorczakow odmówił kontynuowania pertraktacji w polskich kwestiach, powołując się na to, że mogą one jedynie pogorszyć stosunki między Francją, Austrią, Wielką Brytanią i Rosją. „Co dotyczy się tej odpowiedzialności – podsumowywał – którą może ona przyjąć na siebie w swoich stosunkach międzynarodowych, to te ostatnie określone są przez prawo międzynarodowe. Jedynie złamanie podstawowych zasad tego prawa może obarczyć odpowiedzialnością. Nasz najjaśniejszy Car zawsze szanował i przestrzegał tych praw w stosunku do innych państw. Dlatego też Jego Cesarska Mość ma prawo oczekiwać i żądać takiego samego szacunku również z ich strony”.

Chcąc zachować dobrą minę do złej gry, po jesiennych wyborach przy otwarciu sesji ustawodawczej 5 listopada 1863 roku Napoleon III wystąpił z mową, w której to oczywiście nawiązał do problemów polityki zagranicznej. Sytuacja międzynarodowa Francji, według niego, była znakomita – w Meksyku i Indochinach II Cesarstwo Francuskie szło od jednego sukcesu do drugiego dzięki ofiarności i przedsiębiorczości swoich poddanych. Imperator poruszył również kwestię polską. Napoleon oświadczył, że postanowienia z 1815 r. odeszły w niebyt i zażądał przekazania sprawy przyszłości Polski pod rozwagę kongresu międzynarodowego. „Dwie drogi stoją otworem przed nami. Jedna wiedzie ku postępowi – mówił – poprzez pokój i pojednanie. Druga wcześniej czy później w fatalny sposób prowadzi do wojny przez upór w utrzymaniu przeszłości, która się rozpada”. Te propozycje połączone z groźbą zostały zignorowane. Szkoda, że sam mówca nie trzymał się swoich zasad, jeśli rzeczywiście w nie wierzył. W ciągu 7 lat z uporu trzymania się przeszłości, która już rozpadła się w Niemczech, wciągnął się w wojnę i we wrześniu 1870 r. trafił do niewoli pruskiej [...].

Bezpośrednim następstwem wydarzeń z 1863 r. było również zbliżenie Rosji z Prusami, których kanclerz Otto von Bismarck dążył do zjednoczenia Niemiec. Aleksander II w odróżnieniu od Aleksandra Górczakowa rozczarował się ideą sojuszu rosyjsko-francuskiego. Z Berlinem imperatora wiązały również kontakty osobiste, bowiem jego matka, caryca Aleksandra Fiodorowna, była księżną pruską, siostrą króla Prus Wilhelma I. Sam imperator był zdeklarowanym zwolennikiem sojuszu z Prusami [...].

Angielsko-austriacko-francuski sojusz bez wątpienia naruszał równowagę sił w Europie. Konieczność wzmocnienia Prus jako przeciwwagi tej kombinacji rozumiał również Górczakow. „Chcemy jedności i siły Niemiec – mówił w listopadzie 1861 r. Bismarckowi. – Są nam potrzebne jako podstawa naszej własnej polityki. Naszym najlepszym przyjacielem w Niemczech są Prusy i możemy się tylko cieszyć, jeśli Niemcy skonsolidują się pod przewodnictwem Prus. Zupełnie niezależnie od naszych wzajemnych stosunków siła obronna i dobrobyt Niemiec, które ręka w rękę idą z naszymi interesami, nie mogą się rozwijać inaczej, jak pod kierownictwem Prus”. W późniejszych wojnach o zjednoczenie Niemiec Rosja zajęła stanowisko życzliwej Prusom neutralności. Zarówno wojna krymska, jak i polski kryzys wskazywały, że Prusy są jedynym możliwym partnerem Rosji i że wzmocnienie jej wpływu i ciężaru właściwego w Niemczech osłabia Austrię i bynajmniej nie przeczy interesom Cesarstwa.

O. P. Айрапетов, *Царство Польское в политике Империи в 1863-1864 гг.*, [w:] *Русский Сборник: исследования по истории России*, т. 15: *Польское восстание 1863 года*, Москва 2013, s. 130-131, 136-138.

Źródło nr 8:

J. Piłsudski, *Memoriał złożony ministerstwu spraw zagranicznych w Tokio*

Oto wybuchła wojna na wschodniej granicy imperium cesarskiego i w nasze rachuby zaczęła wchodzić siła dotąd nieobliczalna – Japonia. Wojna ta już obecnie wpłynęła na stan wewnętrzny państwa rosyjskiego przyspieszając, jak nam się zdaje, jego rozkład. [...] Wśród narodowości nierosyjskich zwycięstwa japońskie wywołały podniecenie i skłonność do czynniejszej niż dotąd walki z wrogiem. Klęski wojsk rosyjskich przede wszystkim zaczęły usuwać hipnozę, dotąd wpajającą w umysły ludzkie przeświadczenie o niespożytej potędze Rosji, której nic zachwiać nie jest zdolne [...] Japonia znaleźć może w Polsce wywiczzonego w walce z Rosją sojusznika, który – jak to zaznaczyliśmy wyżej – może najwięcej sprawić kłopotów krajowi, Polska zaś może znaleźć w Japonii oparcie i pomoc w osiągnięciu swych planów.

J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe*, t. 2, Warszawa 1937, s. 249-258.

Źródło nr 9:  
R. Dmowski, *Nasze stanowisko wobec Niemiec i Rosji*

Rosja nie jest w takiej mierze zainteresowana w rusyfikacji Królestwa, że prowadzi ją, bo jej ta akcja stosunkowo łatwo przychodzi i rozumiemy, że państwo to prędzej może się pogodzić z koniecznością uznania polskiego charakteru Królestwa, bo nawet straciwszy je – o ile o samo Królestwo tylko chodzi – nie zostałyby naruszone w swoich podstawach, ale nawet dostałoby normalniejszą granicę. Godzimy się też, że Rosja prędzej od Prus może dążyć do wytworzenia pewnego *modus vivendi* z Polakami na zasadzie ustępstw narodowych dla nich. Dla Prus, jak słusznie powiedział hr. Büllow, najważniejszą dotychczas kwestią jest utrzymanie, a więc zniemczenie Poznańskiego i Prus Zachodnich. Rosja zaś ma niejedną kwestię o wiele ważniejszą od rusyfikacji Królestwa, a najważniejsze jej zadania państwowe zaczynają się skupiać w Azji. Jest rzeczą całkowicie możliwą, że, znalazłszy się w bardzo trudnym położeniu na Dalekim Wschodzie lub na terenie współzawodnictwa z Anglią w kierunku Zatoki Perskiej, uzna ona za rzecz ważną zapewnienie sobie pokoju za Zachodzie przez jakieś koncesje dla Polaków.

„Przegląd Wszechpolski”, 1903, nr 7, s. 486-489.

Berhard von Bülow (1849-1929) – kanclerz II Rzeszy i premier Prus w latach 1900-1909, zwolennik ostrej polityki względem Polaków.

Źródło nr 10:  
 Mapa: Monarchia Osmanów w połowie XIX wieku



A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia dla maturzysty. Wiek XIX*, Warszawa 2004.

Źródło nr II:  
Wypowiedź Mikołaja I

*Turcja jest śmiertelnie chorym człowiekiem. Możemy się starać o zachowanie go przy życiu, ale to się nam nie uda. Ona umrze, musi umrzeć. To będzie chwila krytyczna [...] Będzie [przy tym] armia rosyjska, armia austriacka, wielka flota brytyjska [...]. Tyle beczek prochu blisko ognia, jak spowodować, by nie zapaliły się od iskry?*

[To wypowiedź Mikołaja I w czerwcu 1844 r. podczas pobytu w Wielkiej Brytanii]

A. Chwalba, *Historia powszechna. Wiek XIX*, Warszawa 2008.

## Źródło nr 12: Traktat paryski z 1856 r.

<sup>1</sup> Wojna krymska wybuchła z powodu dążeń Mikołaja I do rozbicia Turcji, zawładnięcia Konstantynopolem i cieśninami oraz rozciągnięcia rosyjskiego protektoratu nad wszystkimi chrześcijanami wschodnich obrządków na Wschodzie. Planom tym przeciwstawiły się mocarstwa zachodnie i wystąpiły w roli obrońców sułtana.

<sup>2</sup> Porozumienie z 13 lipca 1841 r. zamykało kryzys wschodni z lat 1839-1841. Zakazywało ono przepływu przez cieśniny okrętom wojennym mocarstw, przez co Rosja była zamknięta na Morzu Czarnym.

<sup>3</sup> Artykuły od 1 do 6 mówią o przywróceniu pokoju między Rosją a Francją, Anglią, Turcją i Piemontem.

<sup>4</sup> Rząd sułtański – w języku dyplomatycznym określenie Wysoka Porta używane było także jako synonim Imperium Osmańskiego.

<sup>5</sup> Firman – dekret sułtański. W tym wypadku mowa o hattı hümayun ogłoszonym 18 lutego 1856 r.

<sup>6</sup> Akt odpowiedni stanowił aneks oficjalny dołączony do tekstu traktatu.

<sup>7</sup> Artykuły od 14 do 19 mówią o utrzymaniu przez Rosję i Turcję nielicznej floty strzegącej wybrzeży Morza Czarnego i delty Dunaju.

W imię Boga Wszechmogącego,

Ich Cesarskie i Królewskie Moście, Cesarz Francuzów, Królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii, Cesarz Wszechrosji, Król Sardynii i Cesarz Osmański ożywieni pragnieniem położenia kresu nieszczęściom wojny i zapobieżenia odnowieniu się powikłań, które ją wywołały, postanowiły porozumieć się z JCM Cesarzem Austrii co do zasad, na których ma być przywrócony i utrwalony pokój oraz ustalić skuteczne i wzajemne gwarancje zabezpieczające niezawisłość i nienaruszalność Imperium Osmańskiego<sup>1</sup> [...]

Zważywszy, że w interesie europejskim JKM Król Pruski, jako sygnatariusz konwencji z 13 lipca 1841 r.<sup>2</sup>, powinien być zawezwany do udziału w nowych, przygotowujących się porozumieniach i doceniając wagę, jaką miałby udział JKMości w ustaleniu pokoju powszechnego, zaprosili go do wysłania na kongres pełnomocników<sup>3</sup> [...]

JCM Cesarz Francuzów, JKM Królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii, JCM Król Sardynii uznają Wysoką Portę<sup>4</sup> za uczestniczącą w korzyściach europejskiego prawa narodów i koncertu europejskiego. Ich CiK Moście zobowiązują się, każdy ze swej strony, do poszanowania niezawisłości i integralności terytorialnej Imperium Osmańskiego, gwarantując wspólnie ścisłe przestrzeganie tego zobowiązania i, w efekcie, uważać będą każdy krok mogący naruszyć je za sprawę dotyczącą wszystkich.[...]

JCM Sułtan w swej stałej trosce o dobro poddanych, ogłosiwszy już firman<sup>5</sup>, który, polepszając ich los bez względu na różnice rasy czy religii, potwierdza Jego wielkoduszne intencje wobec ludów chrześcijańskich Imperium, a pragnąc dać nowe świadectwo swych uczuć względem nich, postanowił podać umawiającym się Mocarstwom wyżej wspomniany, a ogłoszony z własnej, suwerennej woli, firman do wiadomości. Umawiające się Mocarstwa uznają wielką wagę tej wiadomości. Rozumie się jednak, iż nie może ona, w żadnym wypadku, oznaczać prawa wspomnianych Mocarstw do ingerencji, ani kolektywnej, ani indywidualnej, w stosunki JCM Sułtana z Jego poddanymi, ani też w administrację Jego Imperium.

Konwencja z 13 lipca 1841 r. potwierdzająca dawne prawo Imperium Osmańskiego do zamykania cieśnin Bosforu i Dardaneli została zrewidowana za ogólną zgodą<sup>6</sup>.

Morze Czarne jest zneutralizowane; otwarte dla marynarki handlowej wszystkich narodów, jego wody i porty są, formalnie i na zawsze, zamknięte dla okrętów wojennych, zarówno Mocarstw nadbrzeżnych, jak i wszystkich innych, poza wyjątkami wspomnianymi w art. 14 i 19 niniejszego traktatu<sup>7</sup>.

Wolny od wszelkich przeszkód handel w portach i na wodach Morza Czarnego podlegać będzie tylko przepisom sanitarnym, celnym i policyjnym, które będą ułożone w duchu sprzyjającym rozwojowi handlu. Dla właściwego zabezpieczenia handlu i żeglugi wszystkich narodów Rosja i Wysoka Porta dopuszczają do swych portów położonych na wybrzeżu Morza Czarnego konsulów, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego.

Po zneutralizowaniu na mocy art. 11 Morza Czarnego, utrzymywanie lub zakładanie wojskowych arsenałów morskich na jego wybrzeżach staje się rzeczą bezcelową. Dlate-

go też JCM Cesarz Wszechrosji i JCM Sułtan zobowiązują się nie zakładać, ani też nie utrzymywać żadnych arsenałów wojskowych morskich na tymże wybrzeżu<sup>8</sup> [...]

W zamian za miasta, porty i terytoria wymienione w art. 4 niniejszego traktatu<sup>9</sup> oraz dla lepszego zabezpieczenia wolności żeglugi na Dunaju JCM Cesarz Wszechrosji zgadza się na wyznaczenie nowej granicy w Bessarabii<sup>10</sup>.

Terytorium odstąpione przez Rosję będzie przyłączone do Księstwa Mołdawskiego pod zwierzchnią władzą Wysokiej Porty<sup>11</sup> [...]

JCM Cesarz Wszechrosji i JCM Sułtan utrzymują nadal w całości swe posiadłości w Azji [...].

I. Rusinowa, T. Wituch, *Między rewolucją francuską a rewolucją październikową*, Warszawa 1980, s. 214-216 (seria: *Teksty Źródłowe do Nauczania Historii Powszechnej*).

<sup>8</sup> Artykuły od 15 do 18 mówią o umiędzynarodowieniu żeglugi na Dunaju.

<sup>9</sup> Artykuł 4 zwracał Rosji terytoria na Krymie, okupowane przez wojska sojusznicze w trakcie działań wojennych.

<sup>10</sup> Nowa granica odsuwała Rosję od delty Dunaju. Tzw. południowa Besarabia powróciła do Rosji w 1878 r. w zamian za przyznaną Rumunii Dobrudzę.

<sup>11</sup> Artykuły od 22 do 29 potwierdzały i nadawały gwarancję międzynarodową bardzo szerokiej autonomii (faktycznej niezależności) Mołdawii, Wołoszczyzny i Serbii.



Źródło nr 13:  
Karykatura z czasów wojny krymskiej



A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia dla maturzysty. Wiek XIX*, Warszawa 2004.

Źródło nr 14:  
Rycina przedstawiająca Florence Nightingale



*The Illustrated London News* (24<sup>th</sup> February, 1855)

<http://www.spartacus.schoolnet.co.uk/REnightingale.htm>



*Florence Nightingale*

[http://pl.wikipedia.org/wiki/Medal\\_Florence\\_Nightingale](http://pl.wikipedia.org/wiki/Medal_Florence_Nightingale)

Źródło nr 15:

J. Kania, *Pius IX a walka Polaków z Rosją*

Rzym o wybuchu powstania został powiadomiony już 23 I 1863 roku. Łatwo domyślić się, że informacje te zostały przyjęte niechętnie. W istocie mogło się zdawać, iż powstanie, sprowokowane przez branżę, wybuchło niejako pod dyktando dyplomacji carskiej. Rzym pamiętał groźby caratu, skierowane pod adresem Kościoła w królestwie, o ile duchowieństwo nie wycofa się w udziału w ruchu. [...] Pomimo stosunkowo licznej kolonii polskiej w Rzymie nie było komu przygotować Watykan na ewentualność wybuch powstania w innym oświetleniu, niż to uczynił rząd carski. Zrozumiałe jest, że nie zrobili tego zmartwychwstańcy wierni swej polityce antyinsurekcyjnej. [...] Niestety, nie zrobił tego i Hotel Lambert i trudno zresztą obwiniać go za to. Jak zobaczymy na innym miejscu, wspólnie z białymi Hotel Lambert sprzeciwił się powstaniu. Nie mógł więc szczerze bronić tego, co uważał za zgubne.

J. Kania, *Pius IX a walka Polaków z Rosją. Powstanie styczniowe 1863-1864*, Kraków 2000, s. 81-82.

Źródło nr 16:  
Odezwa Ligi Narodowej w związku z wojną rosyjsko-japońską

Rodacy!

Jeden z dwóch odwiecznych naszych wrogów – Rosja – znalazła dziś na Wschodzie azjatyckim groźnego przeciwnika. Rozszerzając chciwie swe zabory, wywołała wojnę, do której nie jest przygotowana, a pierwsze jej porażki są zapowiedzią dalszych niepowodzeń, może klęsk i upokorzeń dotkliwych.

Nasz naród przyjmuje z radością wieści o porażkach Rosji, bo instynktem politycznym, bo sercem jest po stronie jej wrogów. Nie ujmą nas frazesy o walce rasy białej z żółtą, cywilizacji europejskiej z barbarzyństwem azjatyckim, bo wiemy, że barbarzyństwo i azjatyzm to Rosja z jej samowładnym rządem. Wiemy, ile dzielny, pracowity lud japoński zrobił dla cywilizacji na krańcach Azji, a patrzymy ciągle na to, co Rosja zrobiła dla zniszczenia tej cywilizacji w Europie, na naszym własnym gruncie. Japonia walczy nie z przedstawicielami Europy, ale z państwową hordą azjatycką, z dziczą niszczycielską, która w Polsce od dawna tratuje po niwach dziesięciowiekowej pracy cywilizacyjnej i która dziś burzy w Finlandii dorobek wielu pokoleń.

S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej (okres 1887-1907)*, Warszawa 2013, s. 545-546.

# 3 A

Marcin Baranowski, Swietłana Mulina

## Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich



### **Kwestia polska w stosunkach międzynarodowych początku XIX wieku**

W wyniku trzech rozbiorów Rzeczypospolitej, dokonanych przez Rosję wspólnie z Prusami i Austrią, pod panowaniem carów rosyjskich znalazło się 462 tys. km<sup>2</sup> i 5,5 mln mieszkańców, co stanowiło 62% terytorium i 45% populacji państwa polsko-litewskiego. (Źródło nr 1: Mapa A). Pojawieniu się kwestii polskiej w dyplomacji europejskiej w początkach XIX w. sprzyjały zarówno wzrost aktywności ruchu narodowowyzwoleńczego Polaków, jak i ówczesna koniunktura międzynarodowa. Sprawa polska zajęła istotne miejsce w relacjach francusko-rosyjskich.

W kręgu polskich arystokratów skupionych wokół ks. Adama Jerzego Czartoryskiego (1770-1861) – przyjaciela Aleksandra I i ministra spraw zagranicznych Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1804-1806, powstała idea odbudowania Polski przy boku Rosji. Zdaniem Czartoryskiego, godząc się na rozbiory Rzeczypospolitej, Rosja dopuściła do wzmocnienia Prus i Austrii. Utraciła sąsiada, który nie stanowił dla niej zagrożenia, a jego miejsce zajęło dwóch silnych przeciwników geopolitycznych. Czartoryski doradzał Aleksandrowi I zajęcie ziem zaboru pruskiego, skłonienie Wiednia do oddania Galicji i ogłoszenie się królem Polski. Próbował jednocześnie przekonać rodaków do dobrych intencji rosyjskiego monarchy i do konieczności wsparcia orientacji prorosyjskiej. Obejmując posadę kuratora okręgu naukowego wileńskiego, Czartoryski zrobił wiele dla ratowania i rozwoju polskiej kultury. Aleksander I nie tylko jednak nie zdecydował się na wojnę z Prusami, ale w 1805 r. odnowił z sojusz z nimi, co legło u podstaw czwartej koalicji antyfrancuskiej. (Źródło nr 2: A. J. Czartoryski, *Memoryał o potrzebie odbudowania Polski*). Niedługo później odbudowę Wielkiego Księstwa Litewskiego proponował senator Imperium Rosyjskiego Michał Ogiński (1765–1833) – autor słynnego poloneza *Pożegnanie ojczyzny*.

Na przeciwnym biegunie znalazła się grupa polskich polityków i wojskowych, którzy sprawę odzyskania niepodległości wiązali z rewolucyjną Francją, wojującą wówczas z połową Europy, w tym z państwami uczestniczącymi w rozbiorach Rzeczypospolitej. Zwolennicy tej orientacji mieli nadzieję, że zwycięstwa oręża francuskiego otworzą drogę do wyzwolenia ziem Rzeczypospolitej spod obcego panowania. Kluczową rolę w tej grupie odgrywał generał Jan Henryk Dąbrowski (1755-1818), który w 1797 r. objął dowództwo Legionów Polskich, wspierających Francję i jej sojuszników. Legiony brały udział w walkach z wojskami austriackimi i rosyjskimi na terenie Włoch i Niemiec. Pokój francusko-austriacki zawarty w 1801 r. stanowił poważny zawód dla polskich nadziei. Ponadto Napoleon Bonaparte (od 1799 r. Pierwszy Konsul Republiki) podjął decyzję o wysłaniu dużej części polskich legionistów na daleką wyspę Haiti, gdzie wzięli udział w tłumieniu antyfrancuskiego powstania miejscowej ludności. Z tej egzotycznej ekspedycji do Europy powróciło zaledwie 300 Polaków (z około 6 tys. wysłanych do francuskiej kolonii).

Na początku wojny francusko-prusko-rosyjskiej, która wybuchła w 1806 r., wojska Napoleona (od 1804 r. cesarza Francuzów) rozbiły armię pruską pod Jeną i Auerstädt. W pościgu za żołnierzami Fryderyka Wilhelma III, Wielka Armia wkroczyła na ziemie Rzeczypospolitej zagarnięte przez Prusy. Po zajęciu Poznania rozpoczęto formowanie posiłkowych oddziałów polskich.

Dalsze prowadzenie wojny utrudniały Francuzom odległość od ich baz zaopatrzeniowych, słaby stan dróg oraz warunki klimatyczne, do których nie byli przy-



zwyczajeni. Oprócz tego z pomocą Prusom ruszyły wojska rosyjskie. W tej sytuacji istotnego znaczenia nabrała dla Napoleona postawa polskiej arystokracji. Jednym z jej liderów pozostawał ks. Józef Poniatowski (1763-1813) – bratanek ostatniego króla Polski i zdolny dowódca wojskowy. Początkowo Poniatowski nie należał do entuzjastów Bonapartego. Pomimo swoich konserwatywnych poglądów zdecydował się jednak zaryzykować, widząc nadarzającą się szansę na walkę o odbudowę państwa.

Wobec przedłużających się działań wojennych, które w 1807 r. przeniosły się na tereny Warmii i Mazur oraz Sambii (dzisiaj okręg kaliningradzki), z Napoleonem nawiązali kontakty ziemianie z Litwy i Wołynia. Deklarowali oni gotowość do wzniesienia powstania na terenie zaboru rosyjskiego. Od upadku Rzeczypospolitej minęło niewiele czasu. W pamięci polskiej szlachty żywe pozostawało wspomnienie ojczyzny i dawnych swobód politycznych.

### Utworzenie Księstwa Warszawskiego

Traktaty tyłżyckie, podpisane w lipcu 1807 r., diametralnie zmieniły sytuację w Europie. Zaowocowały zawarciem sojuszu francusko-rosyjskiego i przystąpieniem Rosji do blokady kontynentalnej (zakaz handlu z Anglią). Sprawę polską rozwiązano kompromisowo. Z części terytoriów zaboru pruskiego utworzone zostało Księstwo Warszawskie. Gdańsk z przyległościami został wolnym miastem pod protektorem sasko-pruskim, natomiast Białystok z otaczającym go okręgiem trafił pod panowanie rosyjskie (**Źródło nr 3**: Mapa B). Księstwo Warszawskie było krajem rolniczym, ale pozbawiono je dostępu do Bałtyku.

Polaków, liczących na odbudowę państwa w granicach z 1772 r. postanowienia tyłżyckie rozczarowały. Pomimo to większość z nich wciąż widziała w Napoleonie wybawiciela. Przywiązana do tradycji szlachta postulowała przywrócenie Konstytucji 3 maja z 1791 r. Napoleon zdecydował się jednak na nadanie Księstwu konstytucji, która wzmacniałaby władzę monarszą przy jednoczesnym ograniczeniu kompetencji dwuizbowego Sejmu. Miał się on zbierać co 2 lata, ale nie na 6 tygodni, jak to było w Rzeczypospolitej, a jedynie na 15 dni. Nowa konstytucja w ogólnym kształcie była podobna do ustaw zasadniczych nadawanych w innych krajach sprzymierzonych z cesarzem Francuzów. Ukłonem wobec dawnej tradycji było zachowanie Senatu jako wyższej izby Sejmu oraz przekazanie władzy w Księstwie Fryderykowi Augustowi (1750-1827), królowi Saksonii, zgodnie z Konstytucją 3 maja prawowitemu dziedzicowi polskiej korony.

Konstytucja określiła liczebność armii Księstwa Warszawskiego na 30 tys. żołnierzy, co stanowiło dużą liczbę w stosunku do skromnych rozmiarów państwa. Jego wybitnie militarny charakter wynikał z faktu, że Księstwo stanowiło najdalej wysunięty na wschód bastion systemu napoleońskiego. Dzięki poparciu polskiej arystokracji Józef Poniatowski został ministrem wojny, a niedługo później także głównym dowódcą wojska polskiego.

Uzupełnienie konstytucji stanowił dekret wydany przez Fryderyka w grudniu 1807 r., znoszący poddaństwo chłopów. Nierozwiązanym problemem pozostała natomiast kwestia własności ziemi. W 1808 r. na terenie Księstwa wprowadzony został Kodeks Napoleona, który stał się podstawą nowoczesnego prawa cywilnego. Niektóre jego zapisy obowiązują w Polsce po dziś dzień. Do charakterystycznych



zmian, które przyniósł Kodeks, należały systematyczna ewidencja urodzin i zgonów oraz wprowadzenie ślubów cywilnych i rozwodów.

### **Na drodze ku wojnie z Rosją**

Przez cały okres swojego istnienia Księstwo Warszawskie zmagало się z pustką w skarbie, ponieważ dużą część budżetu pochłaniały wydatki na utrzymanie armii. Pułki Księstwa Warszawskiego weszły w skład garnizonu twierdzy Gdańsk oraz trafiły na pola bitewne Hiszpanii. Udział w krwawych działaniach wojennych na Półwyspie Iberyjskim nie odpowiadał Polakom. Oprócz wyjątkowo brutalnego charakteru konfliktu ważne znaczenie miała świadomość wojny z narodem walczącym o swoją wolność oraz kwestia wspólnoty wyznania (Hiszpanie byli żarliwymi katolikami). Tym niemniej oddziały polskie odznaczyły się w wielu starciach.

W 1809 r. rozpoczęła się nowa wojna francusko-austriacka i na terytorium Księstwa Warszawskiego wkroczył trzydziestotysięczny korpus arcyksięcia Ferdynanda Habsburga. Książę Józef Poniatowski, dysponując znacznie mniejszymi siłami, nie bez sukcesów działał pod Warszawą przeciwko Austriakom (bitwa pod Raszynem), co pozwoliło mu na przejęcie inicjatywy. Armia Księstwa zajęła Lublin, Lwów i Kraków. W kampanii w Galicji udział wzięły także wojska rosyjskie, występujące w charakterze sojuszników Napoleona. Współdziałanie oddziałów polskich i rosyjskich nie układało się jednak najlepiej.

Po porażce Austrii granice Księstwa Warszawskiego zostały rozszerzone o część ziem zaboru austriackiego. Terytorium Księstwa wzrosło do 154 tys. km<sup>2</sup>, a liczba ludności sięgnęła 4,2 mln ludzi. Armię rozbudowano się do 60 tys. żołnierzy. Do roku 1815 pod panowanie rosyjskie przeszedł natomiast okręg tarnopolski.

Wzmocnienie Księstwa Warszawskiego okazało się jednym z powodów pogorszenia się stosunków francusko-rosyjskich. Zarówno Aleksander I, jak i Napoleon dobrze rozumieli znaczenie sprawy polskiej w zbliżającym się konflikcie. Grę dyplomatyczną rozpoczął car na początku 1810 r., proponując Napoleonowi podpisanie konwencji sojuszniczej, zakładającej, że Królestwo Polskie nigdy nie zostanie odrządzone. Po odrzuceniu tej propozycji Rosja rozpoczęła przygotowania do wojny.

Jednocześnie, za pośrednictwem księcia Adama Czartoryskiego, Aleksander I starał się ustalić, czy Polacy będą gotowi przejść na jego stronę, jeśli obieca im odbudowę państwa z liberalną konstytucją i połączonego unią personalną z Rosją. Kluczowa była postawa wojska, a zwłaszcza ks. Józefa Poniatowskiego, który po udanej kampanii 1809 r. cieszył się dużym autorytetem. Czartoryski tłumaczył negatywny stosunek rodaków do propozycji cara wiernością, wdzięcznością i zaufaniem Polaków wobec Francji przy jednoczesnej obawie, jaką żywili wobec Rosji. Projekt odrodzenia państwa polskiego w 1811 r. skrytykował historyk Mikołaj Karamzin w przekazanych carowi *Notatkach o dawnej i współczesnej Rosji*. (**Źródło nr 4:** N. Karamzin, *Notatki o dawnej i współczesnej Rosji*).

### **Wojna 1812 roku i klęska Napoleona**

W wojnie 1812 r. po stronie francuskiej walczyło około 100 tys. Polaków, co pokazuje, jak duże nadzieje wiązali oni z kampanią nazwaną przez Napoleona „drugą

wojną polską”. Po Francuzach to właśnie Polacy byli najliczniej reprezentowaną narodowością uczestniczącą w wyprawie na Rosję. Najwięcej oddziałów Księstwa Warszawskiego weszło w skład V Korpusu Wielkiej Armii, dowodzonego przez ks. Poniatowskiego. W armii rosyjskiej znalazły się natomiast trzy pułki ułańskie (polski, litewski i wołyński) rekrutowane na dawnych ziemiach Rzeczypospolitej oraz kilkanaście tysięcy polskich i litewskich poborowych, rozrzuconych w ogromnej masie wojsk rosyjskich. (**Źródło nr 5:** A. Fredro, *Trzy po trzy*).

Po rozpoczęciu wojny Sejm Księstwa Warszawskiego ogłosił powołanie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, której celem było doprowadzenie do połączenia Księstwa z ziemiami zaboru rosyjskiego i pełna odbudowa państwa. Na początku lipca 1812 r. wydana została odezwa do Polaków w Rosji. Zawierała ona wezwanie mieszkańców guberni zachodnich do porzucenia dotychczasowej służby i obrócenia swojej broni przeciwko Cesarstwu Rosyjskiemu. Główne działania wojenne toczyły się na Litwie, gdzie utworzono Tymczasową Komisję Rządu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Podlegały jej tereny guberni wileńskiej, grodzieńskiej, mińskiej oraz okręg białostocki. Rozpoczęła się też organizacja wojsk litewskich. Najnowsze badania dowiodły, że poziom zaangażowania Litwinów w wojnę po stronie cesarza Francuzów był większy, niż początkowo sądzono, i wyniósł ok. 30 tys. żołnierzy. (**Źródło nr 6:** Notatki barona Dedema; **Źródło nr 7:** Pamiętniki Aleksieja Jermołowa).

Oddziały polskie jako część Wielkiej Armii brały udział we wszystkich większych bitwach 1812 r. Znaczenie Polaków wzrosło szczególnie w końcowym etapie kampanii. Jednostki polskiej jazdy lekkiej, lepiej przystosowane do trudnych warunków zimowych, zapewniały osłonę Francuzom, Włochom i Niemcom, którzy zupełnie nie radzili sobie z kozakami. (**Źródło nr 8:** List Marii Apolonii Wołkowej).

Kłęska Napoleona była końcem polskich nadziei na odrodzenie własnego państwa. W początkach 1813 r. wojska rosyjskie weszły na teren Księstwa Warszawskiego i w pierwszych dniach lutego zajęły Warszawę. (**Źródło nr 9:** Wspomnienia Denisa Dawydowa; **Źródło nr 10:** Wspomnienia Fiodora Glinki). Większość urzędników Księstwa Warszawskiego utrzymała swoje dawne posady. Powołano Radę Najwyższą Tymczasową, zarządzaną przez Rosjan: jej prezesem, i jednocześnie generałem-gubernatorem Księstwa, został Wasylj Łanskoj, dawny generał-intendent armii Kutuzowa, natomiast posadę wiceprezesa objął przyjaciel Aleksandra I, Nikołaj Nowosilcow (1761-1838).

Pomimo wahań polskich polityków, a także zabiegów dyplomatycznych Rosji, Poniatowski po raz kolejny odrzucił propozycję przejścia na jej stronę. Zdecydował się opuścić kraj na czele kilkunastotysięcznego korpusu i wziąć udział w dalszej wojnie u boku Napoleona.

W 1813 r. Napoleon po raz pierwszy musiał stawić czoła połączonym siłom Rosji, Austrii i Prus. Momentem kulminacyjnym okazała się „bitwa narodów” pod Lipskiem, zakończona klęską Napoleona i śmiercią ks. Józefa Poniatowskiego, który poległ, osłaniając odwrót Francuzów. Krótko przed śmiercią Poniatowski otrzymał buławę marszałka Francji. Do niewoli dostał się książę warszawski Fryderyk August.

Szczątki wojsk polskich wycofały się z Napoleonem za Ren, aby wziąć udział w obronie Francji. Ich wierność sojuszniczym zobowiązaniom budziła szacunek Aleksandra I. Po pierwszej abdykacji Napoleona w 1814 r., car objął wojska pol-

skie swoją opieką, pozwolił im wrócić na ziemię ojczystą, a dowodzenie powierzył swojemu bratu – wielkiemu księciu Konstantemu. (**Źródło nr 11:** Józef Grabowski, *Pamiętniki wojskowe*).

Zwycięstwo w wojnie i abdykacja Napoleona zwiększyły wpływ rosyjskiego monarchy na rozwiązanie kwestii polskiej. W rezultacie porozumienia osiągniętego na kongresie wiedeńskim w 1815 r. utworzono Królestwo Polskie, w skład którego weszła istotna część ziem dawnego Księstwa Warszawskiego. Królestwo łączyła z Rosją unia personalna: car rosyjski był jednocześnie polskim królem. Imperium Romanowów osiągnęło swój maksymalny zasięg na zachodzie. Aleksander I skupił w swoich rękach 82% dawnych ziem Rzeczypospolitej. Po przyłączeniu do Rosji ziem etnicznie polskich liczba Polaków znajdujących się pod panowaniem rosyjskim wzrosła wielokrotnie. (**Źródło nr 12:** Mapa C).

Podczas wojny 1812 r. i w późniejszych działaniach do rosyjskiej niewoli trafiły tysiące polskich żołnierzy. Szczególnie surowo traktowano wojskowych pochodzących z Litwy, których nazywano buntownikami i zdrajcami. Oficerów osiedlano na terenie Rosji pod nadzorem władz gubernialnych, natomiast podoficerowie i żołnierze trafiali do oddziałów rozmieszczonych na linii syberyjskiej (ok. 2,5 tys. jeńców polskich) i kaukaskiej (ok. 9 tys.). Po 1815 r. większość polskich wojskowych, którzy przeżyli niewolę, powróciła do kraju.

### **Epoka napoleońska w pamięci Rosjan i Polaków**

Zarówno w świadomości historycznej Rosjan, dla których wojna 1812 r. stała się Wojną Ojczyźnianą, jak i w wyobrażeniu Polaków burzliwa epoka napoleońska pozostaje jedną z najważniejszych w XIX stuleciu. Utworzenie państwa i powołanie armii wzbogaciło polską tradycję patriotyczną, pomagającą w zachowaniu tożsamości narodowej. Historiografia polska podkreśla także znaczenie krótkiego istnienia Księstwa Warszawskiego z punktu widzenia procesów modernizacyjnych. „Legenda napoleońska” dała podstawy późniejszemu porozumieniu polsko-francuskiemu.

W historiografii rosyjskiej przeważają krytyczne oceny Napoleona. Zwraca się uwagę, że w osiągnięciu swoich celów nie liczył się ani z ofiarami, ani z interesami poszczególnych narodów. Zdecydowanie krytycznie ocenia się również poparcie przez większość Polaków Francji. Jednocześnie podkreśla się lojalny stosunek Aleksandra I do niedawnych wrogów.

Taka perspektywa wyraźnie różni się od wizerunku dominującego w polskich opracowaniach literackich i w literaturze pięknej. Dla Polaków jest ważne, że imperator francuski prowadził wojny z państwami, które dokonały rozbiorów Rzeczypospolitej. Przyznaje się, że Napoleonem powodował jego własny interes militarny i polityczny, ale jednocześnie zwraca się uwagę na szanse, jakie dawał Polakom w ich dążeniach do niepodległości.

### **Zalecana literatura**

- Bielecki R., Tyszka A., *Dał nam przykład Bonaparte. Wspomnienia i relacje żołnierzy polskich*, t. 2, Kraków 1984.
- Czuby J., *Księstwo Warszawskie 1807-1815*, Warszawa 2011.

- Czuby J., *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795-1815)*, Warszawa 2005.
- Gembarzewski B., *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807-1814*, Warszawa 1905.
- Nawrot D., *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2012.
- Nieuważny A., *My z Napoleonem*, Wrocław 1999.
- Kukiel M., *Wojna 1812 roku*, t. 1-2, Kraków 1937.
- Skowronek J., *Książę Józef Poniatowski*, Wrocław 1984.
- <http://www.napoleon.org.pl>
  
- *Акты, документы и материалы для политической и бытовой истории 1812 года, собранные и изданные, по поручению Его Императорского Высочества великого князя Михаила Александровича*, под ред. К. Военского, т. 1, [w:] *Сборник Императорского Русского исторического общества*, т. 128, Санкт-Петербург 1909.
- *Военнопленные в эпоху наполеоновских войн*, [w:] Адъютант [Электронный ресурс], <http://www.adjudant.ru/captive/index.htm>.
- Горизонтов Л. Е., *Смоленский рубеж в войне 1812 года и ментальные карты Российской империи*, [w:] *Studia internationalia: материалы международной научной конференции «Западный регион России в международных отношениях XVII–XX вв.»*, 22–24 июня 2011 года, Брянск 2011, s. 34-40.
- Государственная публичная историческая библиотека. Отечественная война 1812 года, <http://www.shpl.ru>.
- Ливен Д., *Россия против Наполеона: борьба за Европу, 1807-1814*, Москва 2012.
- Федосова Е. И., *Польский вопрос во внешней политике Первой империи во Франции*, Москва 1980.
- Чарторижский А., *Мемуары князя Адама Чарторижского и его переписка с императором Александром I*, Москва 1912-1913, т. 1-2, 1812 год, <http://museum.ru/1812>.

# 3 B

Arkadiusz Jastrzębski

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich



90 minut

### Cele lekcji:

Uczeń:

- rozumie terminy i pojęcia: kodeks cywilny, blokada kontynentalna, dekret grudniowy, druga wojna polska, Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego, konstytucja oktrojowana;
- rozumie miejsce Polski i Polaków w stosunkach rosyjsko-francuskich;
- omawia rolę, jaką pełnili: Aleksander I, Fryderyk August, Fryderyk Wilhelm III, Jan Henryk Dąbrowski, Adam Jerzy Czartoryski, Napoleon Bonaparte, Józef Poniatowski;
- zna i rozumie koncepcje odzyskania niepodległości;
- omawia genezę powstania Księstwa Warszawskiego oraz jego znaczenie dla Polaków;
- wyjaśnia znaczenie dat: 1795, 1797, 1806, 1807, 1809, 1812, 1813, 1815;
- analizuje źródła historyczne i wyciąga odpowiednie wnioski;
- kształtuje umiejętności twórczego rozwiązywania problemów;
- wyszukuje z różnych źródeł i gromadzi potrzebne informacje;
- odróżniania fakty od opinii i dokonuje ich oceny.

### Metody:

- elementy wykładu;
- praca pod kierunkiem nauczyciela z tekstem źródłowym;
- praca w grupach;
- praca z mapą historyczną.

### Środki dydaktyczne i materiały:

- mapa ścienna – Europa w czasach Napoleona;
- mapa – „Klęska Napoleona”, *Atlas historyczny. Od starożytności do współczesności*, wyd. Nowa Era, s. 80-81; „Księstwo Warszawskie 1807-1809”, tamże, s. 81;
- rzutnik multimedialny lub tablica interaktywna;
- komputer z dostępem do Internetu;
- źródła – nauczyciel samodzielnie dokonuje wyboru źródeł w zależności od koncepcji lekcji.
- źródła pisane: *Memoryał o potrzebie odbudowania Polski dla uprzedzenia Bonapartego*, [w:] *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*, t. 2, Kraków 1905, s. 87-88 (**źródło nr 2**); E. von Löwenstern, *With Count Pahlen's Cavalry against Napoleon: Memoirs of Russian General Eduard von Löwenstern (1790-1837)*, wyd. G. von Wrangell, Huntington 2010, s. 116-117 (**źródło nr 21**); I. Lubowiecki, *Pamiętniki*, oprac. N. Kasperek, Lublin 1997, s. 138-139 (**źródło nr 22**); *Письма 1812 года М. А. Волковой к В. А. Ланской*, <http://museum.ru/1812/Library/Letters/index.html> (**źródło nr 8**); D. Davidov, *In the service of the Tsar against Napoleon. The Memoirs of Denis Davidov, 1806-1814*, wyd. G. Troubetzkoy, London 1999, s. 157-159 (**źródło nr 9**).

Temat:

## Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich

- źródła ikonograficzne: Portret księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, mal. Józef Oleszkiewicz, 1810 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Jerzy\\_Czartoryski#/media/File:Adam\\_Jerzy\\_Czartoryski\\_by\\_J.Oleszkiewicz\\_02.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Jerzy_Czartoryski#/media/File:Adam_Jerzy_Czartoryski_by_J.Oleszkiewicz_02.jpg) (źródło nr 13); Portret Fryderyka Augusta Wettina, mal. Marcello Bacciarelli, ok. 1809 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk\\_August\\_I#/media/File:Bacciarelli\\_-\\_Fryderyk\\_August.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk_August_I#/media/File:Bacciarelli_-_Fryderyk_August.jpg) (źródło nr 14); Odpoczywający ułani, mal. January Suchodolski, 1852 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%99stwo\\_Warszawskie#/media/File:U%C5%82ani\\_Ksi%C4%99stwa\\_Warszawskiego.JPG](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%99stwo_Warszawskie#/media/File:U%C5%82ani_Ksi%C4%99stwa_Warszawskiego.JPG) (źródło nr 15); Portret księcia Józefa Poniatowskiego, mal. Józef Kosiński, 1810 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Poniatowski#/media/File:J%C3%B3zef\\_Poniatowski.PNG](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Poniatowski#/media/File:J%C3%B3zef_Poniatowski.PNG) (źródło nr 16); Portret Aleksandra I, mal. Aleksander Molinari, 1813 r., [https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander\\_I\\_Romanow#/media/File:Emperor\\_Alexander\\_I\\_of\\_Russia\\_by\\_Alexander\\_Molinari\\_1813.png](https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_I_Romanow#/media/File:Emperor_Alexander_I_of_Russia_by_Alexander_Molinari_1813.png) (źródło nr 18); Karykatura polityczna ze słynnego wydawnictwa rosyjskiego *Prezent dla dzieci na pamiątkę wydarzeń 1812 roku*, <http://gazeta1812.edusite.ru/p2aal.html> (źródło nr 19); Rok 1814, mal. Jean Meissonier 1864, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Napoleon\\_Bona%C5%82aparte#/media/File:Meissonier\\_-\\_1814,\\_Campagne\\_de\\_France.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Napoleon_Bona%C5%82aparte#/media/File:Meissonier_-_1814,_Campagne_de_France.jpg) (źródło nr 20).
- opracowania: M. Baranowski, S. Mulina, *Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich* (fragm.) (źródło nr 17).

### Przebieg lekcji

#### Faza wprowadzająca (10 min)

- Nauczyciel sprawdza listę obecności, jeden z uczniów rozwiesza mapę, a drugi rozdaje atlasy.
- Nauczyciel zapoznaje uczniów z tematem oraz celami lekcji.
- Nauczyciel, w nawiązaniu do lekcji, prosi jednego z uczniów o przypomnienie wydarzeń, które przyczyniły się do trzeciego rozbioru Rzeczypospolitej, oraz pokazanie na mapie ściennej nowych granic zaborców.

#### Faza realizacyjna (70 min)

- W krótkim wykładzie nauczyciel informuje, że po trzecim rozbiórze Rzeczypospolitej pod panowaniem rosyjskim znalazło się 462 tys. km<sup>2</sup> i 5,5 mln mieszkańców, co stanowiło 62% terytorium i 45% ludności całego państwa polsko-litewskiego. W środowisku polskich elit narodziły się dwie koncepcje odzyskania niepodległości. Autorem jednej z nich był książę Adam Jerzy Czartoryski, pełniący w latach 1804–1806 funkcję ministra spraw zagranicznych Rosji. Uważał on, że najlepszym wyjściem w istniejącej sytuacji będzie odbudowa Rzeczypospolitej pod panowaniem carów w ramach unii personalnej. Zwolennicy drugiej koncepcji, której wiodącą postacią był generał Jan Henryk Dąbrowski (od 1797 r. dowódca legionów polskich walczących u boku Francji), widzieli szansę odzyskania niepodległości w rewolucyjnej Francji walczącej z potęgą Europy, w tym z państwami uczestniczącymi w rozbiorach. Zwycięstwo Francji miało otwo-



Temat:

## Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich

rzyć drogę do niepodległości Polski. Zawarty w 1801 r. pokój pomiędzy Francją i Austrią rozwił nadzieje Polaków na niepodległość, tym bardziej że Napoleon wystąpił około 6 tys. polskich legionistów do Haiti, aby stłumił antyfrancuskie powstanie miejscowej ludności. Ponownie nadzieja odżyła wśród zwolenników tej koncepcji w październiku 1806 r., kiedy wojska Napoleona po pokonaniu Prusaków w bitwie pod Jeną wkroczyły na ziemię zaboru pruskiego. Trudności w zaopatrzeniu armii francuskiej oraz przyłączenie się Rosji do wojny po stronie Prus zmusiły Napoleona do szukania porozumienia z arystokracją polską, której jednym z liderów był książę Józef Poniatowski. (Do zilustrowania wykładu nauczyciel wykorzystuje **źródło nr 13**: Portret Adama Jerzego Czartoryskiego. W sytuacji, gdy nauczyciel nie dysponuje rzutnikiem multimedialnym ani tablicą interaktywną z dostępem do Internetu, przed przystąpieniem do omawiania zagadnienia rozdaje uczniom źródło w wersji drukowanej).

- Nauczyciel rozdaje uczniom **źródło nr 2**: J. A. Czartoryski, *Memoryał o potrzebie odbudowania Polski*. Prosi o jego analizę oraz wykonanie dołączonych poleceń. W trakcie prezentacji wyników prac nauczyciel zwraca uwagę na poprawność merytoryczną i językową wypowiedzi.
- W dalszej części lekcji nauczyciel informuje, że zgodnie z zawartym w lipcu 1807 r. pokojem w Tylży Rosja przystąpiła do blokady kontynentalnej oraz otrzymała okręg białostocki. Z pozostałych ziem drugiego i trzeciego zaboru pruskiego utworzono Księstwo Warszawskie. Gdańsk i ziemie wokół niego miały status wolnego miasta pod protektoratem króla pruskiego i saskiego, ale z załogą francuską. Większość Polaków, mimo że liczyła na odbudowę państwa w granicach sprzed 1772 r., w dalszym ciągu w Napoleonie widziała wybawcę Polski i Polaków. W Dreźnie 22 lipca 1807 r. Napoleon nadaje Księstwu konstytucję, zgodnie z którą staje się ono monarchią konstytucyjną z dziedzicznym władcą, królem saskim Fryderykiem Augustem. Księstwo stanowiło wschodnią flankę terytoriów podporządkowanych Napoleonowi, dlatego też w konstytucji zapisano, że jego armia będzie składać się z 30 tys. żołnierzy. Ministrem wojny i głównodowodzącym został książę Józef Poniatowski. Konstytucję uzupełniał dekret wydany w grudniu 1807 r., który miał regulować wzajemne stosunki chłopów i właścicieli ziemskich. Zgodnie z nim chłopcy cieszyli się wolnością osobistą, ale wyłączone prawo własności ziemi przyznawał on panom. W 1809 r. rozpoczęła się kolejna wojna francusko-austriacka. Na terytorium Księstwa Warszawskiego wkroczył 30-tysięczny korpus austriacki pod dowództwem Ferdynanda Habsburga. Po wyparciu wojsk austriackich z Księstwa wojska dowodzone przez J. Poniatowskiego zajęły Lublin, Lwów i Kraków. W kampanii tej na terenie Galicji jako sojusznik Napoleona brały udział również wojska rosyjskie. Na mocy pokoju w Schonbrunn terytorium Księstwa powiększyło się do 154 tys. km<sup>2</sup>, a liczba ludności wzrosła do 4,2 mln mieszkańców. Armię Księstwa powiększono do 60 tys. żołnierzy. Rosja jako sojusznik Napoleona otrzymała okręg tarnopolski. Po wojnie 1809 r. stosunki francusko-rosyjskie się pogorszyły. Gdy Napoleon odrzucił propozycję Aleksandra I dotyczącą podpisania konwencji, zgodnie

Temat:

## Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich

z którą Królestwo Polskie nigdy nie zostanie odtworzone, Rosja rozpoczęła przygotowania do wojny. (Do zilustrowania wykładu nauczyciel wykorzystuje **źródło nr 14**: Portret Fryderyka Augusta Wettina; **źródło nr 15**: Odpoczywający ułani; **źródło nr 16**: Portret księcia Józefa Poniatowskiego. W sytuacji, gdy nauczyciel nie dysponuje rzutnikiem multimedialnym ani tablicą interaktywną z dostępem do Internetu, przed przystąpieniem do omawiania zagadnienia rozdaje uczniom źródła w wersji drukowanej).

- Nauczyciel prosi uczniów o odszukanie w atlasach przebiegu granic Księstwa Warszawskiego z 1807 i 1809 r., a następnie zaprasza osobę chętną do wskazania ich na mapie. Po zakończeniu tego zadania rozdaje uczniom **źródło nr 17**: M. Baranowski, S. Mulina, *Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich* (fragm.), a następnie prosi o jego analizę oraz wykonanie dołączonych poleceń. W trakcie prezentacji wyników prac nauczyciel zwraca uwagę na poprawność merytoryczną i językową wypowiedzi.
- W kolejnej części lekcji nauczyciel informuje, że w czerwcu 1812 r. rozpoczyna się wojna z Rosją nazywana przez Napoleona „drugą wojną polską”. Sejm Księstwa Warszawskiego po rozpoczęciu działań wojennych ogłosił powołanie Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, której nadrzędnym celem było odrodzenie dawnego państwa. Polacy wystawili armię liczącą około 100 tys. żołnierzy i brali udział we wszystkich dużych bitwach rosyjskiej kampanii. W wyniku działań wojennych wielu z nich znalazło się w niewoli rosyjskiej. Oficerowie byli zsyłani w głąb Rosji i znajdowali się pod nadzorem władz gubernialnych, natomiast podoficerów i szeregowców wcielano do oddziałów rosyjskich stacjonujących na Syberii i na Kaukazie. Klęska Napoleona i wkroczenie w pierwszych dniach lutego 1813 r. wojsk rosyjskich do Warszawy odbierały Polakom nadzieje na przywrócenie dawnej Polski. Książę J. Poniatowski, pomimo propozycji przejścia do koalicji antyfrancuskiej, pozostał wierny cesarzowi Francuzów. Zginął w „bitwie narodów” pod Lipskiem w październiku 1813 r., a jego żołnierze, którym udało się przeżyć, walczyli do całkowitej klęski Francji. (Do zilustrowania wykładu nauczyciel wykorzystuje **źródło nr 18**: Portret Aleksandra I; **źródło nr 19**: Karykatura polityczna; **źródło nr 20**: Rok 1814. W sytuacji, gdy nauczyciel nie dysponuje rzutnikiem multimedialnym ani tablicą interaktywną z dostępem do Internetu, przed przystąpieniem do omawiania zagadnienia rozdaje uczniom źródła w wersji drukowanej).
- Nauczyciel dzieli klasę na dwie grupy, rozdaje uczniom teksty i prosi o ich analizę w oparciu o dołączone do nich polecenia. W trakcie prezentacji wyników prac grup nauczyciel zwraca uwagę na poprawność merytoryczną i językową wypowiedzi.
  - Grupa I – E. von Löwenstern, *With Count Pahlen's Cavalry against Napoleon: Memoirs of Russian General Eduard von Löwenstern (1790-1837)*, wyd. G. von Wrangell, Huntington 2010, s. 116-117 (**źródło nr 21**) oraz I. Lubowiecki, *Pamiętniki*, oprac. N. Kasparek, Lublin 1997, s. 138-139 (**źródło nr 22**).
  - Grupa II – List Marii Apolonii Wołkowej [Письма 1812 года М. А. Волковой к В. А. Ланской, <http://museum.ru/1812/Library/Letters/index.html>] (**źródło nr 8**)

Temat:

## Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich

oraz D. Davidov, *In the service of the Tsar against Napoleon. The Memoirs of Denis Davidov, 1806-1814*, wyd. G. Troubetzkoy, London 1999, s. 157-159 (źródło nr 9).

### Faza podsumowująca (10 minut)

- Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwraca uwagę na potrzebę odróżniania faktów od opinii oraz na różną ocenę omawianych zagadnień. Wybrany uczeń wymienia główne etapy relacji polsko-rosyjskich w okresie napoleońskim. Nauczyciel ocenia najbardziej aktywnych uczniów oraz podaje temat pracy pisemnej: Wyjaśnij różną ocenę czasów napoleońskich przez Rosjan i Polaków.

### A. J. Czartoryski, Memoryał o potrzebie odbudowania Polski

#### Memoryał o potrzebie odbudowania Polski dla uprzedzenia Bonapartego

5 grudnia 1806 roku

W przedłużającej się walce, mającej stanowić o losach Rosji i Europy, o wyswobodzeniu tej ostatniej lub jej ujarzmieniu, stała się Polska głównym przedmiotem dla dwóch mocarstw, mających się zetrzeć: w różny jednak sposób zwraca ona na siebie ich uwagę.

Dla Francuzów jest to źródło asekuracyjne, cel ożywiający ich odwagę i ustalający wytrwałość; Bonaparte szuka w Polsce punktu oparcia do podboju Rosji i wkroczenia w jej granice. Oddalony od centrum swoich operacji, narażony na osłabienie, znajdzie w Polsce stosunkowo takie zasoby jak we Francji: ludność łatwą do poruszenia i wojskowego wyćwiczenia, dzielnych oficerów, pieniądze i żywność, honor i zamięłowanie wolności, uczucia posuwające do wielkich czynów, tym trudniejszych do zwalczania, im szczytniejsze ich źródło.

Dla Rosji przeciwnie, Polacy są powodem niepokoju i ciągłych podejrzeń: tą właśnie bronią Bonaparte ciągle zdala straszył mocarstwa rozbiorowe. Dziś w chwili użycia postrachu, spogląda Rosja z trwogą na część swoich poddanych. Daremnie Polska chce dostarczyć środków do utrzymania wojny i ochrony Rosji; rząd boi się przyjąć, by nie zniechęcić ludności, by ta się nie obróciła przeciw nam, a kraj ten doczeka się wejścia Francuzów, by Bonaparte na tem skorzystał.

W tym stanie rzeczy, Polska zmniejsza całość potęgi materialnej i moralnej Rosji w tym samym stopniu, w jakim ją zwiększa dla Francji. Jeżeli więc zdrowa polityka nakazuje wzmacnianie się a osłabianie nieprzyjaciela, to konieczną jest zmiana stosunku Polaków tak do Rosji jak i do Francji.

Do tego jest środek jedyny, to jest: wskrzeszenie Polski i koronowanie cesarza jej królem.

Nieobliczone będą korzyści takiego kroku tyle wspaniałomyślnego ile politycznego. Ogólny zapał, jaki to wywoła w sercach polskich wzdychających za taką chwilą, wdzięczność i miłość zwrócone do tronu, całkowicie odmienią nasze położenie, jak zarówno i nieprzyjacielskie. Zamiast patrzeć na tę prowincję, narażoną na pokusy Bonapartego mielibyśmy do przeciwstawienia mu ludność nam oddaną: pozyskaną życzliwą deklaracją W. C. Mości. Zamiast pilnowania tego kraju i oszczędzania sił jego: mielibyśmy ludność gorliwie rzucającą się do walki, broniącą swojej egzystencji, a nie oddaną na chwilowe i niebezpieczne obietnice uzurpatora. Wreszcie, tak sobie zjednawszy Polskę, miałyby Rosja straż przednią, poza którą spokojną była i rozpoczęłyby jednocześnie

## Karty pracy

tę szczęśliwą łączność, mającą kiedyś zgromadzić koło siebie wszystkie rozprószone gałęzie starej rodziny Słowian.

Tym sposobem zostałyby na zawsze usunięte i zniszczone wszelkie powody zaniepokojenia dla Rosji na wypadki dalszych wojen i nieufności do tej części jej poddanych, a dla nieprzyjaciół wszelka chęć widoków i spekulacyj na tym punkcie, co tylko uspokoić musi i wzmocnić cesarstwo.

*Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I, t. II, Kraków 1905, s. 87-88.*

### **Polecenia:**

- Przedstaw koncepcje odbudowy Polski prezentowane przez Adama Czartoryskiego.
- Wyjaśnij, którą – według niego – powinni poprzeć Polacy.

### **M. Baranowski, S. Mulina, Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich (fragm.)**

Jednocześnie za pośrednictwem księcia Adama Czartoryskiego Aleksander I próbował ustalić, czy Polacy będą gotowi przejść na jego stronę, jeśli obieca im odrodzenie państwa wyposażonego w liberalną konstytucję i połączonego z Rosją unią osobową. Kluczowym momentem wydawało się stanowisko armii, w szczególności Józefa Poniatowskiego, cieszącego się po zwycięskiej kampanii 1809 r. dużym autorytetem. Czartoryski objaśniał negatywny stosunek rodaków do rosyjskiego planu wiernością, wdzięcznością i zaufaniem, jakie Polacy czuli wobec Francji, podczas gdy Rosja wywoływała w nich strach.

M. Baranowski, S. Mulina, *Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich* (tekst wprowadzający do lekcji)

#### **Polecenia:**

- Wyjaśnij, czego od księcia Czartoryskiego oczekiwał Aleksander I.
- Omów, jaką postawę – według księcia Czartoryskiego – prezentowali Polacy, i wyjaśnij dlaczego.

## Karty pracy

### Eduard von Löwenstern, Fragment pamiętnika

Eduard von Löwenstern (1790-1837)  
– oficer jazdy rosyjskiej. Podczas wojen napoleońskich służył w sumskim pułku huzarów.

<sup>1</sup> Żołnierzy odpowiedzialnych za rekwirowanie żywności i paszy dla koni.

<sup>2</sup> Zdemoralizowany żołnierz, który opuścił szeregi, by zająć się grabieżą.

<sup>3</sup> 1 wiorsta = 1066,8 m.

Dni mijały nam na oczekiwaniu w zasadzce. Widzieliśmy wojska [...] [Wielkiej Armii] przechodzące dość blisko. [...] [Pułkownik] ustawił nas w małej wiosce niedaleko głównej drogi. Musieliśmy zachować całkowitą ciszę, nie mogąc niemal kichnąć, czy zakasać. Wartownicy zostali wystawieni przy wejściach do wsi. Nikt nie ośmielił się z niej wyjść, a każdy przybysz był natychmiast zabijany. Kilku niepodjęzających niczego furazerów<sup>1</sup> i maruderów<sup>2</sup> przyjechało, by znaleźć swoją śmierć. Działo się tak aż do wsi przybyło trzech konnych artylerzystów. Pozwoliliśmy im wjechać do środka. [...] Dwóch natychmiast zginęło. Trzeci, dosiadający dobrego wierzchowca, uciekł, pomimo że ścigałem go przez około dwie wiorsty<sup>3</sup>. Nasza kryjówka została w ten sposób odkryta. Zdążyliśmy tylko przekazać dowódcy, co się stało, kiedy w wieś z dzikim okrzykiem i pochylonymi lancami uderzyli polscy ułani. Nasi ludzie wdali się w gorączkową walkę pomiędzy zabudowaniami. Ścisk na wąskich uliczkach był okropny, walka przerodziła się w szereg pojedynków. Wymagała odwagi i determinacji. Wielu naszych żołnierzy zostało zmiecionych z siodeł lancami, a ulice pokryły się ciałami. W największym nieporządku udało nam się wydostać na otwarte pole z polskimi ułanami na karkach.

E. von Löwenstern, *With Count Pahlen's Cavalry against Napoleon: Memoirs of Russian General Eduard von Löwenstern (1790-1837)*, wyd. G. von Wrangell, Huntington 2010, s. 116-117.

### I. Lubowiecki, *Pamiętniki*

[...] jedna część nowych tłumów kozackich wypadłszy od strony lasu w największym pędzie i krzyku drogą boczną [...] uprowadza działa, wozy prochowe, a nawet powozy nasze; większa zaś liczba uderza z tyłu na drugie szeregi jazdy naszej.

[...] Wtenczas zawołałem do swoich, iż nam nie pozostaje jak iść na przebój. Pierwszy więc chcąc sobie pałaszem drogę otworzyć rzuciłem się wśród kozaków i tam otoczony będąc [...] padł pode mną koń skaleczony i ja zalany krwią własną na ziemię odniósłszy pikami i pałaszami ran jedenaście. Ujście krwi z głowy, twarzy, boku, obydwu rąk i nogi lewej sprawiło, iż [...] nie czułem z początku żadnych bólów oprócz stopniowego coraz większego osłabienia i ciepła wcale nie przyjemnego. [...] przypada kilku kozaków, a dostrzegłszy, że jeszcze żyję, z czterech wymierzonych do mnie karabinków (janczarek) w głowę z koni [strzelają]. Kule ich strzałów wpadły w ziemię przy mojej twarzy, lecz żadna z nich mnie nie trafiła. Po odejściu tamtych nadbiega innych dwóch kozaków, bardziej pijanych od poprzednich [...] zdjąwszy ze mnie mundur, po odebraniu pieniędzy i zegarka [...], zaczęli się namyślać do ze mną zrobić. [...] prosiłem by mnie dobili [...]. Jeden z kozaków przyłożył już odwiedziony pistolet<sup>1</sup> do piersi moich, gdy drugi schwycił go za rękę mówiąc: jesteś chrześcijaninem – bezbronny więc zabijać nie powinienś.

I. Lubowiecki, *Pamiętniki*, oprac. N. Kasperek, Lublin 1997, s. 138-139.

#### **Polecenia – na podstawie fragmentów pamiętników E. von Löwensterna i I. Lubowieckiego:**

- Wyjaśnij, jaką taktykę stosowali Rosjanie.
- Wyjaśnij, jak nazywamy taki rodzaj działań zbrojnych.
- Omów, w którym etapie wojny taki sposób walki był stosowany.

Ignacy Lubowiecki (1782-1837) – oficer jazdy Księstwa Warszawskiego. Kampanię 1812 r. odbył jako szef szwadronu w 4 Pułku Strzelców Konnych. Został ciężko ranny w walkach pod Medynią (26 października 1812 r.) i dostał się do rosyjskiej niewoli, z której wrócił w 1814 r.

<sup>1</sup> Pistolet z odciągniętym kurkiem – gotowy do wystrzału.



Maria Apolonia Wołkowa (1786-1859) – wychowanka Instytutu Smolnego (dla szlachetnie urodzonych panien – pierwszej w Rosji szkoły żeńskiej, funkcjonującej w Petersburgu w latach 1764-1917), dama dworu cesarzowej Marii Fiodorowny. Autorka listów do krewnej – Barbary Aleksandrowny Łanskiej.

### List Marii Apolonii Wołkowej

Tambów, 31 grudnia [1812]

[...] Dziś rano otrzymaliśmy dwa listy od siostry z Mińska. Pisze, że u nich wszystkie szpitale są przepełnione, drogi pokryte ciałami, a wieś pełna chorych. Chłopi uciekają do lasów, pozostawiając martwych bez pochówku. Może to mieć straszne następstwa. Niech Bóg zachowa nas od dżumy! W Moskwie i jej okolicach szerzą się choroby. Podobnie w Kazaniu, gdzie zmarł biedny książę Piotr Sołtykow. Dzisiaj wysłano do was partię jeńców hiszpańskich i portugalskich. Uważajcie, żeby was nie pozarażali. U nas pozostają Polacy, Francuzi i Niemcy.

Wyobraź sobie – teraz okazuje się, że w Moskwie największych hultajstw dopuszczali się nie Francuzi, ale Niemcy i Polacy. Tak twierdzą świadkowie, którzy byli w Moskwie podczas sześciu strasznych tygodni [...].

*Письма 1812 года М. А. Волковой к В. А. Ланской*, <http://museum.ru/1812/Library/Letters/index.html>.

### Wspomnienia Denisa Dawydowa

Poinformowano mnie o nastrojach polskich mieszkańców [Grodna], które były nam bardzo nieprzyjazne. Nie mogło być inaczej. Grodno to litewskie miasto położone przy granicy z Księstwem Warszawskim. [...] Polacy mieszkający w Grodnie utrzymywali bliskie związki z żyjącymi na lewym brzegu Niemna oraz Warszawą – centrum spisku i tygłu nienawiści wobec Rosji [...]. Z drugiej strony polscy Żydzi byli nam oddani, kierowani nadzieją wzbogacenia się. Odmawiali szpiegowania nas i zwykle dostarczali nam bardzo ważnych informacji o nieprzyjacielu. [...]

– Co to za słup? – zapytałem, wskazując na środek placu. Odpowiedziano mi, że został on wzniesiony przez Polaków na wiadomość o upadku Moskwy. Szybko zażądałem siekier i kazałem to ściąć.

– A co to za obrazki, które widziałem powywieszane na balkonach i w oknach wszystkich domów?

– [...] Podobnie jak słup mają upamiętniać zdobycie Moskwy.

Kiedy niektóre z nich mi przyniesiono zauważyłem rozmaite alegoryczne wizerunki antyrosyjskie. Najbardziej zdumiewający znajdował się na balkonie aptekarza. Przedstawił on francuskiego orła oraz polskiego białego orła, rozdzierające na kawałki orła dwugłowego. Kazałem natychmiast wezwać tego człowieka. Rozkazałem mu przygotować na 12<sup>1</sup>, kiedy przypadają urodziny naszego cara, zupełnie inny obraz, pokazujący ucieczkę tych dwóch ptaków przed orłem dwugłowym.

D. Davidov, *In the service of the Tsar against Napoleon. The Memoirs of Denis Davidov, 1806-1814*, wyd. G. Troubetzkoy, London 1999, s. 157-159.

### Polecenia – na podstawie listu M. A. Wołkowej i wspomnień D. Dawydowa:

- Omów, jaką opinię wśród Rosjan mieli przebywający w Moskwie Polacy.
- Oceń postawy mieszkańców Grodna po zajęciu go przez Rosjan.
- Omów, jakie działania zwyczajcy podejmowali w stosunku do symboli antyrosyjskich znajdujących się w mieście.

Denis Dawydow (1784-1839), rosyjski oficer, poeta i partyzant. Podczas wojny 1812 r. zdobył stawę jako dowódca oddziału, który operował na tyłach Wielkiej Armii. Relacja odnosi się do końcowego okresu wojny 1812 r., kiedy wojska rosyjskie w pościgu za rozbitą Wielką Armią doszły do granic Księstwa Warszawskiego.

<sup>1</sup> Urodziny Aleksandra I według kalendarza juliańskiego przypadają 12 grudnia.

# 3 C

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



Źródło nr 1:  
 Mapa A  
 Rozbiory Rzeczypospolitej (1772-1795)



Rozbiory Rzeczypospolitej

Oprac. kartogr. M. Juran, IGHKwP, KUL

## Źródło nr 2:

A. J. Czartoryski, *Memoryał o potrzebie odbudowania Polski*

### Memoryał o potrzebie odbudowania Polski dla uprzedzenia Bonapartego

5 grudnia 1806 roku

W przedłużającej się walce, mającej stanowić o losach Rosji i Europy, o wyswobodzeniu tej ostatniej lub jej ujarzmieniu, stała się Polska głównym przedmiotem dla dwóch mocarstw, mających się zetrzeć: w różny jednak sposób zwraca ona na siebie ich uwagę.

Dla Francuzów jest to źródło asekuracyjne, cel ożywiający ich odwagę i ustalający wytrwałość; Bonaparte szuka w Polsce punktu oparcia do podboju Rosji i wkroczenia w jej granice. Oddalony od centrum swoich operacji, narażony na osłabienie, znajdzie w Polsce stosunkowo takie zasoby jak we Francji: ludność łatwą do poruszenia i wojskowego wyćwiczenia, dzielnych oficerów, pieniądze i żywność, honor i zamiłowanie wolności, uczucia posuwające do wielkich czynów, tym trudniejszych do zwalczania, im szczytniejsze ich źródło.

Dla Rosji przeciwnie, Polacy są powodem niepokoju i ciągłych podejrzeń: tą właśnie bronią Bonaparte ciągle zdala straszyl mocarstwa rozbiorowe. Dziś w chwili użycia postrachu, spogląda Rosya z trwogą na część swoich poddanych. Daremnie Polska chce dostarczyć środków do utrzymania wojny i ochrony Rosji; rząd boi się przyjąć, by nie zniechęcić ludności, by ta się nie obróciła przeciw nam, a kraj ten doczeka się wejścia Francuzów, by Bonaparte na tem skorzystał.

W tym stanie rzeczy, Polska zmniejsza całość potęgi materialnej i moralnej Rosji w tym samym stopniu, w jakim ją zwiększa dla Francji. Jeżeli więc zdrowa polityka nakazuje wzmacnianie się a osłabianie nieprzyjaciela, to konieczną jest zmiana stosunku Polaków tak do Rosji jak i do Francji.

Do tego jest środek jedyny, to jest: wskrzeszenie Polski i koronowanie cesarza jej królem.

Nieobliczone będą korzyści takiego kroku tyle wspaniałomyślnego ile politycznego. Ogólny zapał, jaki to wywoła w sercach polskich wdychających za taką chwilą, wdzięczność i miłość zwrócone do tronu, całkowicie odmienia nasze położenie, jak zarówno i nieprzyjacielskie. Zamiast patrzeć na tę prowincję, narażoną na pokusy Bonapartego mielibyśmy do przeciwstawienia mu ludność nam oddaną: pozyskaną życzliwą deklaracją W. C. Mości. Zamiast pilnowania tego kraju i oszczędzania sił jego: mielibyśmy ludność gorliwie rzucającą się do walki, broniącą swojej egzystencji, a nie oddaną na chwilowe i niebezpieczne obietnice uzurpatora. Wreszcie, tak sobie zjednawszy Polskę, miałyby Rosya straż przednią, poza którą spokojnąby była i rozpoczęłyby jednocześnie tę szczęśliwą łączność, mającą kiedyś zgromadzić koło siebie wszystkie rozprószone gałęzie starej rodziny Słowian.

Tym sposobem zostałyby na zawsze usunięte i zniszczone wszelkie powody zaniepokojenia dla Rosji na wypadki dalszych wojen i nieufności do tej części jej poddanych, a dla nieprzyjaciół wszelka chęć widoków i spekulacji na tym punkcie, co tylko uspokoić musi i wzmocnić cesarstwo.

*Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I, t. II, Kraków 1905, s. 87-88.*

Książę Adam Jerzy Czartoryski (1770-1861) – należał do grona najwybitniejszych polskich dyplomatów XIX w. W latach 1804-1806 był ministrem spraw zagranicznych Rosji. Jako jeden z najbliższych przyjaciół cara Aleksandra I działał na rzecz odbudowy Polski pod berłem Romanowów. Memoriał z grudnia 1806 r. został przedstawiony carowi w czasie trwania wojny Napoleona z IV koalicją. Konflikt zakończył traktat w Tylży, na mocy którego powstało Księstwo Warszawskie.

Źródło nr 3:  
 Mapa B  
 Księstwo Warszawskie (1807-1815)



Księstwo Warszawskie (1807-1815)

Oprac. kartogr. M. Juran, IGHKwP, KUL

Źródło nr 4:  
N. Karamzin, *Notatki o dawnej i współczesnej Rosji*

Bez wstydu moglibyśmy odciąć się od Europy, ale bez wstydu nie moglibyśmy służyć w niej środkami napoleonowymi, obiecawszy wybawić Europę od jego gwałtów. Czy przemilczymy drugi, niezbędny dla naszego bezpieczeństwa warunek, od którego powinniśmy odstąpić, ucierpiawszy doprawdy nową biedę na prawym brzegu Niemna – warunku, żeby nie istniała Polska pod żadną postacią ani pod żadną nazwą? Bezpieczeństwo własne jest najwyższym prawem w polityce: lepiej było się zgodzić, żeby Napoleon wziął Śląsk, sam Berlin, niż uznać Księstwo Warszawskie. W ten sposób wielkie nasze starania, których skutkiem był Austerlitz i pokój w Tyłży, ustanowiły panowanie Francji nad Europą i sprawiły, że staliśmy się poprzez Warszawę sąsiadami Napoleona... I nie wiem, co było smutniejsze dla wielkoduszności Aleksandra – być pokonanym przez Francuzów czy zmuszonym podporządkować się temu chciwemu systemowi.

H. M. Карамзин, *Записка о древней и новой России в ее политическом и гражданском отношениях*, Москва 1991, s. 54.

Nikołaj Michajłowicz Karamzin (1766-1826) – rosyjski pisarz, historyk, przedstawiciel konserwatyzmu, od 1803 r. zajmował stanowisko historyografa. *Notatki* są adresowane do Aleksandra I i zostały mu zaprezentowane w 1811 r.

Po raz pierwszy fragmenty tekstu zostały opublikowane w 1837 r.



Źródło nr 5:  
A. Fredro, *Trzy po trzy*

Aleksander Fredro (1793-1876) – wybitny polski komediopisarz, w młodości oficer jazdy Księstwa Warszawskiego. Kampanię 1812 r. odbył w składzie 5 Pułku Strzelców Konnych.

Byłem w niewoli u Rosjan i to w chwili, gdy do zemsty nie mało mieli powodów. Moskwa spalona, część kraju w puszcze zamieniona, a wyjąwszy pierwsze zetknięcie się, na złe, ubliżające obchodzenie się żalić nie mogę. Słowianie pastwić się nie umiały, nie znały nieprzyjaciela, jak tylko z bronią w ręku. Kozacy, zwłaszcza starzy, obdarliszy pierwiej [...] i przeciagnawszy raz nahajem, byli potem dla jeńców z tym poszanowaniem, jakiego nieszczęście głośno się domaga, a którego Niemcy zupełnie nie rozumiały. Kozak uderzył i dwa razy nahajem, jeżeli zdobycz nie odpowiadała jego nadziei. – „Co ty za oficer, kiedy nie masz zegarka!” – Ale bili bez litości, jeżeli przy wziętym w niewolę znaleźli co z cerkiewnych rzeczy.

[...]

Zgon księcia Poniatowskiego pod Lipskiem osierocił wojsko polskie w całym znaczeniu tego słowa. Zarzucają Polakom, że niesforni, że trudno nimi rządzić. Mnie się zdaje, że bardzo łatwo, byle rządzić z konia i z szablą w ręku. Więcej natchnienia niż rozważgi zwykliśmy słuchać. Zgromadzamy w jedną osobę wszystkie nasze wymagania, całe nadzieje nasze, w niej zamykamy całą sprawę. Czynimy ją poniekąd fatum naszym. [...] Nie mamy w sobie wielkiej wzajemnie przyciągającej się siły, przeciwnie, antyłączone usposobienie jest główną naszą wadą. [...] Księżę Józef byłby na koniec świata [...] szedł za Napoleonem, a wojsko polskie za nim. Zginął, a z nim i duch jego. Każdy wrócił do siebie samego i nie mógł się zrozumieć. [...]

Księżę Józef Poniatowski nie miał wprawdzie znamienitych zdolności jako wódz, wiedzieliśmy o tym, a jednak pociągał ku sobie silnie serce żołnierza. Może i w części dlatego, że to, co Polaka zawsze zachwyca: odwaga, postawa, ruch, sposób wyrażenia się były czysto narodowe, przesiąknięte wszakże połyskiem zachodniego rycerstwa. Na dzielnym koniu, dzielny jeździec, niezgiętego męstwa, świetnego honoru, pięknej postaci, wąs czarny, czapka na bakier, był ideałem polskiego wodza. Gdyby był nad brzegiem piekła krzyknął: „Za mną dzieci” – w piekło skoczono by za nim.

[...]

Dla Francuza kozak jest najnieznośniejszy. Francuz mówi do kozaka: „Daj mi zgotować moją zupę, bo bez zupy obejść się nie mogę, a potem bić się z tobą będę, póki zechcesz”. Kozak zaś odpowiada: „Bić się nie lubię i nie będę, ale nie dam ci ani jeść, ani spać póty, póki strudzonego nie chwycę bez niebezpieczeństwa”. – Francuz lekkomyślny, kozak roztropny. [...] Kozak i trzy dni jeść nie będzie. Byle miał kawał chleba, nie stoi o gotowaną strawę, wszystko zniesie, byle niebezpieczeństwa uniknąć. [...] Kozaki są niestrudzeni, na lekkich, wytrwałych, mało paszy i spoczynku potrzebujących koniach przenoszą się z wielką szybkością z miejsca na miejsce, aby się skupić i uderzyć niespodzianie na nieprzyjaciela, a zawsze w przeważającej liczbie.

A. Fredro, *Trzy po trzy*, oprac. K. Czajkowska, Warszawa 1976, s. 57, 111-112, 114, 152-153.

## Źródło nr 6: Notatki barona Dodema

Weszliśmy do Wilna 28 [czerwca 1812]. Polscy magnaci, trzymający stronę Rosji, wyjechali z miasta. Większość Polaków natomiast przyjęła nas entuzjastycznie. Napoleon nie był jednak zadowolony ze środków, jakimi dysponował do dalszych działań. Z tego powodu nie mógł zagwarantować Polakom ich przyszłej niepodległości.

– Wykorzystajcie okazję – powiedział polskiej deputacji – postarajcie się odzyskać swoją niepodległość dopóki prowadzę wojnę z Rosją. Jeżeli dacie radę, uwzględnię was w postanowieniach traktatu pokojowego. Nie mogę jednak przelewać za was krwi Francuzów. Jeżeli więc car Aleksander proponuje mi zawarcie pokoju na korzystnych warunkach, będę zmuszony was pozostawić.

*Из записок барона Дедема, <http://museum.ru/1812/Library/glinka2/glinka1.html>.*

Gisbert-Antoine de Gelder van Dedem (1774-1825) – oficer holenderski, który podczas kampanii 1812 r. dowodził brygadą piechoty w korpusie marszałka Davouta. Później walczył m.in. pod Budziszynem, Lipskiem i Hanau.

## Źródło nr 7: Pamiętniki Aleksieja Jermołowa

Aleksiej Jermotow (1772-1861) – generał; od grudnia 1812 r. pełnił funkcję szefa sztabu głównej armii rosyjskiej.

Fragment dotyczy początkowego okresu kampanii 1812 r., kiedy wojska rosyjskie wycofywały się w stronę Smoleńska.

Parycze – miasto na Białorusi.

Parycze były pierwszym rosyjskim miasteczkiem na trasie naszego odwrotu. Stosunek mieszkańców do nas był już zupełnie inny. Wcześniej przechodziliśmy przez Litwę, gdzie szlachta mająca nadzieję na odbudowę Polski nastawiała słabe umysły chłopów przeciwko nam. Z kolei na Białorusi sroga władza panów skłaniała chłopów do oczekiwania na zmiany. Pomimo to [...] w okolicach Smoleńska ludzie patrzyli na nas jak na swoich obrońców.

A. Yermolov, *The Czar's General. The Memoirs of a Russian General in the Napoleonic Wars*, wyd. A. Mikaberidze, Welwyn Garden City 2005, s. 127.

## Źródło nr 8: List Marii Apolonii Wołkowej

Tambów, 31 grudnia [1812]

[...] Dziś rano otrzymaliśmy dwa listy od siostry z Mińska. Piszę, że u nich wszystkie szpitale są przepełnione, drogi pokryte ciałami, a wsie pełne chorych. Chłopi uciekają do lasów, pozostawiając martwych bez pochówku. Może to mieć straszne następstwa. Niech Bóg zachowa nas od dżumy! W Moskwie i jej okolicach szerzą się choroby. Podobnie w Kazaniu, gdzie zmarł biedny książę Piotr Sołtykow. Dzisiaj wysłano do was partię jeńców hiszpańskich i portugalskich. Uważajcie, żeby was nie pozarażali. U nas pozostają Polacy, Francuzi i Niemcy.

Wyobraź sobie – teraz okazuje się, że w Moskwie największych hultajstw dopuszczali się nie Francuzi, ale Niemcy i Polacy. Tak twierdzą świadkowie, którzy byli w Moskwie podczas sześciu strasznych tygodni [...].

*Письма 1812 года М. А. Волковой к В. А. Ланской*, <http://museum.ru/1812/Library/Letters/index.html>.

Maria Apollonia Wołkowa (1786-1859) – wychowanka Instytutu Smolnego (dla szlachetnie urodzonych panien – pierwszej w Rosji szkoły żeńskiej, funkcjonującej w Petersburgu w latach 1764-1917), dama dworu cesarzowej Marii Fiodorowny. Autorka listów do krewnej – Barbary Aleksandrowny Łanskiej.

## Źródło nr 9: Wspomnienia Denisa Dawydowa

Denis Dawydow (1784-1839) – rosyjski oficer, poeta i partyzant. Podczas wojny 1812 r. zdobył stawę jako dowódca oddziału, który operował na tyłach Wielkiej Armii.

Relacja odnosi się do końcowego okresu wojny 1812 r., kiedy wojska rosyjskie w pościgu za rozbitą Wielką Armią doszły do granic Księstwa Warszawskiego.

<sup>1</sup> Urodziny Aleksandra I według kalendarza juliańskiego przypadają na 12 grudnia.

Poinformowano mnie o nastrojach polskich mieszkańców [Grodna], które były nam bardzo nieprzyjazne. Nie mogło być inaczej. Grodno to litewskie miasto położone przy granicy z Księstwem Warszawskim. [...] Polacy mieszkający w Grodnie utrzymywali bliskie związki z żyjącymi na lewym brzegu Niemna oraz Warszawą – centrum spisku i tygłu nienawiści wobec Rosji [...]. Z drugiej strony polscy Żydzi byli nam oddani, kierowani nadzieją wzbogacenia się. Odmawiali szpiegowania nas i zwykle dostarczali nam bardzo ważnych informacji o nieprzyjacielu. [...]

– Co to za słup? – zapytałem, wskazując na środek placu. Odpowiedziano mi, że został on wzniesiony przez Polaków na wiadomość o upadku Moskwy. Szybko zażądałem siekier i kazałem to ściąć.

– A co to za obrazki, które widziałem powywieszane na balkonach i w oknach wszystkich domów?

– [...] Podobnie jak słup mają upamiętniać zdobycie Moskwy.

Kiedy niektóre z nich mi przyniesiono zauważyłem rozmaite alegoryczne wizerunki antyrosyjskie. Najbardziej zdumiewający znajdował się na balkonie aptekarza. Przedstawił on francuskiego orła oraz polskiego białego orła, rozdzielające na kawałki orła dwugłowego. Kazałem natychmiast wezwać tego człowieka. Rozkazałem mu przygotować na 12', kiedy przypadają urodziny naszego cara, zupełnie inny obraz, pokazujący ucieczkę tych dwóch ptaków przed orłem dwugłowym.

D. Davidov, *In the service of the Tsar against Napoleon. The Memoirs of Denis Davidov, 1806-1814*, wyd. G. Troubetzkoy, London 1999, s. 157-159.

## Źródło nr 10: Wspomnienia Fiodora Glinki

Jak zachowują się wojska rosyjskie w Warszawie? – Podobnie do szlachetnych rycerzy z czasów Bayarda. Szczególnie zadziwia szczodrość naszych oficerów. W gospodach sypią pieniędzmi. [...] A Polacy dziwią się Rosjanom, lud bardzo nas kocha. Może się wydawać, że wszyscy nasi oficerowie są bogaci, tymczasem większość z nich wcale nie jest bogata, ale hojna. [...]

Napisałem, że lud nas kocha, a wielmoże? – Nazywają nas barbarzyńcami z północy. Sami chcieliby, żeby nazywano ich północnymi Francuzami!!! Teraz jednak okazuje się, że to zaszczytne miano może stać się obelgą.

Ф. Н. Глинка, *Письма русского офицера о Польше, Австрийских владениях, Пруссии и Франции, с подробным описанием Отечественной и заграничной войны с 1812 по 1814 год*, <http://museum.ru/1812/Library/glinka2/glinka1.html>.

Fiodor Mikołajewicz Glinka (1786-1880) – rosyjski poeta, publicysta i prozaik. Uczestniczył w wojnie 1812 r. jako adiutant generała Mitoradowicza.

Opisana sytuacja miała miejsce po zajęciu Warszawy przez Rosjan w lutym 1813 r.

Pierre du Terrai de Bayard (1473-1524) – szlachcic francuski, bohater wojen włoskich. Przeszedł do legendy jako uosobienie cech idealnego rycerza.

Źródło nr II:  
Józef Grabowski, *Pamiętniki wojskowe*

Józef Grabowski (1791-1881) – od 1812 r. oficer ordynansowy.

Wspomnienie odnosi się do okresu po pierwszej abdykacji Napoleona, kiedy opiekę nad znajdującymi się we Francji polskimi żołnierzami objął Aleksander I. 24 kwietnia 1814 r. pod Saint-Denis car przeprowadził przegląd oddziałów polskich. Weterani wojen napoleońskich oficjalnie poznali wówczas swojego nowego dowódcę – wielkiego księcia Konstantego.

Odpoczywaliśmy w Saint-Denis i w okolicach z trudów wojennych. Byłem przytomny i czynny w 23 potyczkach i dziewięciu wielkich bataliach. [...]

Wielki książę Konstanty przybył zlustrować korpus polski. Cesarz Aleksander nie był nas jeszcze oddał pod komendę w. księcia, lecz już wiedzieliśmy, że w. książę ma mieszkać w Warszawie i tam wojsko na nowy stopień będzie organizował. Obawiało się go nasze wojsko bardzo.

Twarz jego niepozorna, organ głosu przykry, bystre oczy i wzrok dziki, słowem całe jego wzięcie nie zmieniło powziętego o nim mniemania i przykre na nas wywarło wrażenie. Postawa wielkiego księcia była przystojna, starał się być uprzejmy ile mógł i zdołał, lecz widać było, że się przymuszał.

Cesarz Aleksander zaś był nader łagodny, łączył piękną i wspaniałą postawą coś szlachetnego, imponującego. Widać po nim było pana i monarchę. Zapłacono całemu korpusowi zaległy i bieżący żołd oraz za trzy miesiące naprzód. [...]

J. Grabowski, *Pamiętniki wojskowe 1812-1814*, red. A. Brzozowski, Warszawa 2004, s. 181.

Źródło nr 12:  
 Mapa C  
 Królestwo Polskie w 1815 r.



Królestwo Polskie w 1815 roku

Oprac. kartogr. M. Juran, IGHKWP, KUL



Źródło nr 13:  
Portret księcia Adama Jerzego Czartoryskiego



Portret księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, mal. Józef Oleszkiewicz, 1810 r.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam\\_Jerzy\\_Czartoryski#/media/](https://pl.wikipedia.org/wiki/Adam_Jerzy_Czartoryski#/media/)

File:Adam\_Jerzy\_Czartoryski\_by\_J.Oleszkiewicz\_02.jpg

Źródło nr 14:  
Portret Fryderyka Augusta Wettina



Portret Fryderyka Augusta Wettina, mal. Marcello Bacciarelli, ok. 1809 r.  
[https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk\\_August\\_I#/media/File:Bacciarelli\\_-\\_Fryderyk\\_August.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Fryderyk_August_I#/media/File:Bacciarelli_-_Fryderyk_August.jpg)



Źródło nr 15:  
Odpoczywający ułani



Odpoczywający ułani, mal. January Suchodolski, 1852 r.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%99stwo\\_Warszawskie#/media/File:U%C5%82ani\\_Ksi%C4%99stwa\\_Warszawskiego.JPG](https://pl.wikipedia.org/wiki/Ksi%C4%99stwo_Warszawskie#/media/File:U%C5%82ani_Ksi%C4%99stwa_Warszawskiego.JPG)

Źródło nr 16:  
Portret księcia Józefa Poniatońskiego



Portret księcia Józefa Poniatońskiego, mal. Józef Kosiński, 1810 r.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef\\_Poniatowski#/media/File:J%C3%B3zef\\_Poniatowski.PNG](https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C3%B3zef_Poniatowski#/media/File:J%C3%B3zef_Poniatowski.PNG)

Źródło nr 17:

M. Baranowski, S. Mulina, *Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich* (fragm.)

Jednocześnie za pośrednictwem księcia Adama Czartoryskiego Aleksander I próbował ustalić, czy Polacy będą gotowi przejść na jego stronę, jeśli obieca im odrodzenie państwa wyposażonego w liberalną konstytucję i połączonego z Rosją unią osobową. Kluczowym momentem wydawało się stanowisko armii, w szczególności Józefa Poniatońskiego, cieszącego się po zwycięskiej kampanii 1809 r. dużym autorytetem. Czartoryski objaśniał negatywny stosunek rodaków do rosyjskiego planu wiernością, wdzięcznością i zaufaniem, jakie Polacy czuli wobec Francji, podczas gdy Rosja wywoływała w nich strach.

M. Baranowski, S. Mulina, *Stosunki rosyjsko-polskie w epoce wojen napoleońskich* (tekst wprowadzający do lekcji).



Źródło nr 18:  
Portret Aleksandra I



Portret Aleksandra I, mal. Aleksander Molinari, 1813 r.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander\\_I\\_Romanow#/media/  
File:Emperor\\_Alexander\\_I\\_of\\_Russia\\_by\\_Alexander\\_Molinari\\_1813.png](https://pl.wikipedia.org/wiki/Aleksander_I_Romanow#/media/File:Emperor_Alexander_I_of_Russia_by_Alexander_Molinari_1813.png)

Źródło nr 19:  
Karykatura polityczna

Karykatura polityczna ze słynnego wydawnictwa rosyjskiego *Prezent dla dzieci na pamiątkę wydarzeń 1812 r.* (Подарок детям в память о событиях 1812 года), bardziej znanego jako *Elementarz Terebieniewa* (Теребеневская азбука). Jego twórca, rzeźbiarz I. I. Terebieniew (1780-1815), zdobył międzynarodową sławę grafikami na temat wojny 1812 r.



Karykatura polityczna ze słynnego wydawnictwa rosyjskiego  
*Prezent dla dzieci na pamiątkę wydarzeń 1812 r.*

<http://gazeta1812.edusite.ru/p2aa1.html>

Przedstawiona sytuacja odnosi się do początku grudnia 1812 r., kiedy Napoleon pozostawił na Litwie rozbite oddziały Wielkiej Armii i udał się w pospieszną podróż do Francji, by tam organizować nowe jednostki. Warto zwrócić uwagę na postać siedzącą na koźle cesarskich sań, ubraną w polską czapkę rogatą. Rzeczywiście, w czasie tej podróży jako tłumacz i przewodnik towarzyszył Bonapartemu Polak – kapitan Stanisław Dunin-Wąsowicz.

Źródło nr 20:  
Rok 1814



Rok 1814, mal. Jean Meissonier, 1864 r.

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Napoleon\\_Bonaparte#/media/File:Meissonier\\_-\\_1814,\\_Campagne\\_de\\_France.jpg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Napoleon_Bonaparte#/media/File:Meissonier_-_1814,_Campagne_de_France.jpg)



Źródło nr 21:  
Eduard von Löwenstern, Fragment pamiętnika

Eduard von Löwenstern (1790-1837)  
– oficer jazdy rosyjskiej. Podczas  
wojen napoleońskich służył w sum-  
skim pułku huzarów.

<sup>1</sup> Żołnierzy odpowiedzialnych za  
rekwirowanie żywności i paszy dla  
koni.

<sup>2</sup> Zdemoralizowany żołnierz, któ-  
ry opuścił szeregi, by zająć się gra-  
bieżą.

<sup>3</sup> 1 wiorsta = 1066,8 m.

Dni mijały nam na oczekiwaniu w zasadzce. Widzieliśmy wojska [...] [Wielkiej Armii] przechodzące dość blisko. [...] [Pułkownik] ustawił nas w małej wiosce niedaleko głównej drogi. Musieliśmy zachować całkowitą ciszę, nie mogąc niemal kichnąć, czy zakasać. Wartownicy zostali wystawieni przy wejściach do wsi. Nikt nie ośmielił się z niej wyjść, a każdy przybysz był natychmiast zabijany. Kilku niepodjęrzewających niczego furażerów<sup>1</sup> i maruderów<sup>2</sup> przyjechało, by znaleźć swoją śmierć. Działo się tak aż do wsi przybyło trzech konnych artylerzystów. Pozwoliliśmy im wjechać do środka. [...] Dwóch natychmiast zginęło. Trzeci, dosiadający dobrego wierzchowca, uciekł, pomimo że ścigałem go przez około dwie wiorsty<sup>3</sup>. Nasza kryjówka została w ten sposób odkryta. Zdążyliśmy tylko przekazać dowódcy, co się stało, kiedy w wieś z dzikim okrzykiem i pochylonymi lancami uderzyli polscy ułani. Nasi ludzie wdali się w gorączkową walkę pomiędzy zabudowaniami. Ścisk na wąskich uliczkach był okropny, walka przerodziła się w szereg pojedynków. Wymagała odwagi i determinacji. Wielu naszych żołnierzy zostało zmiecionych z siodeł lancami, a ulice pokryły się ciałami. W największym nieporządku udało nam się wydostać na otwarte pole z polskimi ułanami na karkach.

E. von Löwenstern, *With Count Pahlen's Cavalry against Napoleon: Memoirs of Russian General Eduard von Löwenstern (1790-1837)*, wyd. G. von Wrangell, Huntington 2010, s. 116-117.

Źródło nr 22:  
I. Lubowiecki, *Pamiętniki*

[...] jedna część nowych tłumów kozackich wypadłszy od strony lasu w największym pędzie i krzyku drogą boczną [...] uprowadza działa, wozy prochowe, a nawet powozy nasze; większa zaś liczba uderza z tyłu na drugie szeregi jazdy naszej.

[...] Wtenczas zawołałem do swoich, iż nam nie pozostaje jak iść na przebój. Pierwszy więc chcąc sobie pałaszem drogę otworzyć rzuciłem się wśród kozaków i tam otoczony będąc [...] padł pode mną koń skaleczony i ja zalany krwią własną na ziemię odniósłszy pikami i pałaszami ran jedenaście. Ujście krwi z głowy, twarzy, boku, obydwu rąk i nogi lewej sprawiło, iż [...] nie czułem z początku żadnych bólów oprócz stopniowego coraz większego osłabienia i ciepła wcale nie przyjemnego. [...] przypada kilku kozaków, a dostrzegłszy, że jeszcze żyję, z czterech wymierzonych do mnie karabinków (janczarek) w głowę z koni [strzelają]. Kule ich strzałów wpadły w ziemię przy mojej twarzy, lecz żadna z nich mnie nie trafiła. Po odejściu tamtych nadbiega innych dwóch kozaków, bardziej pijanych od poprzednich [...] zdjawszy ze mnie mundur, po odebraniu pieniędzy i zegarka [...], zaczęli się namyślać do ze mną zrobić. [...] prosiłem by mnie dobili [...]. Jeden z kozaków przyłożył już odwiedziony pistolet<sup>1</sup> do piersi moich, gdy drugi schwycił go za rękę mówiąc: jesteś chrześcijaninem – bezbronny więc zabijać nie powinienś.

I. Lubowiecki, *Pamiętniki*, oprac. N. Kasparek, Lublin 1997, s. 138-139.

Ignacy Lubowiecki (1782-1837) – oficer jazdy Księstwa Warszawskiego. Kampanię 1812 r. odbył jako szef szwadronu w 4 Pułku Strzelców Konnych. Został ciężko ranny w walkach pod Medynią (26 października 1812 r.) i dostał się do rosyjskiej niewoli, z której wrócił w 1814 r.

<sup>1</sup> Pistolet z odciągniętym kurkiem – gotowy do wystrzału.

# 4 A

Maria Leskinen, Wiesław Caban

## Polskie powstanie 1830-1831



## Początek powstania

Powstanie wybuchło na fali rewolucji europejskich. Najpierw we Francji w 1830 r. doszło do rewolucji lipcowej, która zmusiła Karola X do abdykacji. Wydarzenia we Francji wywołały reakcję łańcuchową. W końcu sierpnia rozpoczęła się rewolucja w Belgii, zmierzająca do uwolnienia się od panowania holenderskiego. Wydarzenia te zaniepokoiły Mikołaja I, zwolennika potwierdzonej za sprawą Świętego Przymierza zasady legitymizmu, tzn. nienaruszalności praw dynastii panujących i tłumienia wystąpień rewolucyjnych. Imperator przygotowywał się do interwencji w Europie Zachodniej. W działaniach tych miała brać udział armia Królestwa Polskiego.

Informacje o zajściach we Francji i w Belgii docierały do Królestwa Polskiego i Piotr Wysocki – lider tajnego stowarzyszenia założonego w 1828 r. w warszawskiej Szkole Podchorążych – postanowił przyspieszyć wystąpienie. Spiskowcy twierdzili, że konstytucja 1815 r., nadana Królestwu Polskiemu przez Aleksandra I, nie była wypełniana. Przygotowali plan ataku na stacjonujące w Warszawie wojska rosyjskie i sądzili, że w dalszym biegu zdarzeń dowództwo powinno przejść w ręce nastrojonych opozycyjnie wobec istniejącego reżimu, popularnych wśród ludu liderów narodowych.

Zamach na starszego brata imperatora, Wielkiego Księcia Konstantego Pawłowicza, głównodowodzącego armii Królestwa Polskiego, nie udał się i spowodowało to wyjście z Warszawy około 7 tys. żołnierzy rosyjskich. Z pomocą ludności cywilnej Warszawy wzięto Arsenał, w wyniku czego w ręce powstańców dostała się duża liczba broni i amunicji. Jednak polscy generałowie zdystansowali się od wydarzeń 29 listopada 1830 r., znanych w historiografii polskiej jako Noc Listopadowa. Nowy rząd – Rada Administracyjna – dążył do podjęcia rozmów z Mikołajem I.

Stanowisko imperatora rosyjskiego było ostre. (**Źródło nr 1:** Z rozmowy Tadeusza Wyleżyńskiego z generałem Aleksandrem von Benckendorffem). Nie zgodził się na żądania przestrzegania Konstytucji Królestwa Polskiego i rozszerzenia Królestwa o ziemie białorusko-litewskie i ziemie Ukrainy Zachodniej ani tym bardziej na postulat zwołania Sejmu z udziałem deputowanych z tych regionów, na co liczyli Polacy. Mikołaj I żądał poddania się i ukarania buntowników. Wówczas to mieszkańcy Warszawy zażądali zwołania Sejmu, który 18 grudnia 1830 r. przyjął jednogłośnie rezolucję ogłaszającą powstanie ogólnonarodowe. Jednocześnie przygotowywano odezwę do narodów Europy, wyjaśniającą, że celem powstania jest utrzymanie niezależności Królestwa Polskiego pod berłem Mikołaja I.

Na rozmowy z imperatorem posłano dyktatora powstania, generała Józefa Chłopickiego. Chłopicki nie wierzył, że armia Królestwa Polskiego, dziesięciokrotnie mniejsza od armii rosyjskiej, będzie zdolna do zwycięstwa bez pomocy krajów zachodnich. Niezdecydowanie Chłopickiego doprowadziło do jego dymisji. Warszawiacy i część posłów do Sejmu wystąpili z żądaniem detronizacji Mikołaja I. Popularność tego projektu wzmacniała publikacja w prasie warszawskiej 24 stycznia 1831 r. odezwy feldmarszałka Iwana Dybicza, który dowodził wojskami rosyjskimi idącymi na Warszawę i groził Polakom surowymi represjami. (**Źródło nr 2:** Proklamacja Dybicza do Polaków).

Jeszcze jednym ważnym elementem wpływającym na stanowisko posłów stała się działalność zwolenników radykalnych poglądów lewicowych zjednoczonych w Stowarzyszeniu Patriotycznym, w którym ważną rolę odgrywał historyk Joachim

Lelewel (1786-1861). 25 stycznia zorganizowali oni w Warszawie wielką demonstrację będącą hołdem upamiętniającym dekabrystów. Demonstranci podkreślali, że Polacy występują nie przeciwko Rosjanom, a tylko przeciwko despotyzmowi. Symbolem było pięć grobów z nazwiskami rozstrzelanych uczestników wystąpień w grudniu 1825 r., które nieśli uczestnicy marszu. (Źródło nr 3: Gazeta „Kurier Polski”). Wtedy to zrodziło się hasło „Za wolność waszą i naszą”, które stało się symbolem braterstwa Rosjan i Polaków walczących z samodzierżawiem. (Źródło nr 4: Obchód na cześć dekabrystów w Warszawie). W takiej atmosferze Sejm zdecydował o detronizacji Mikołaja I. Obalenie Romanowów w Polsce było aktem jednoznacznie rewolucyjnym. (Źródło nr 5: Akt detronizacji cara).

### Działania wojenne

Powstanie przerodziło się w wojnę rosyjsko-polską, w której z obydwu stron brały udział regularne armie. Armia Dybicza, wchodząc na terytorium Królestwa Polskiego w początkach lutego 1831 r., liczyła około 80 tys. żołnierzy, armia Królestwa Polskiego – około 50 tys. Plan Dybicza przewidywał szybkie dojście do Warszawy, rozbicie wojsk powstańczych u wrót miasta i blokowanie resztek armii polskiej w mieście, które potem miało zostać wzięte szturmem. 25 lutego pod Grochowem (na przedmieściach ówczesnej Warszawy) doszło do jednej z najważniejszych bitew tej wojny. Polacy się wycofali, ale Rosjanie ponieśli duże straty. W szeregach wojsk Dybicza zaczął się chaos, atak przerwano.

Po bitwie pod Grochowem Polacy przez pewien czas nie podejmowali żadnych działań. Dopiero w końcu marca rozpoczęła się polska kontrofensywa, ale jej strategiczny cel – wzięcie Siedlec, które osłaniało pozycje Dybicza – nie został osiągnięty. Polacy nie wykorzystali szansy, jaką dawała wiosenna ofensywa, ponieważ głównodowodzący wciąż byli nastawieni na rozmowy. Po długich dyskusjach zdecydowano się na atak na wojska rosyjskie pod Ostrołęką. 26 maja bitwa zakończyła się klęską powstańców. W tym momencie Polacy ostatecznie stracili strategiczną inicjatywę. 6 września 1831 r. armia feldmarszałka Iwana Paskiewicza, który zastąpił zmarłego na cholerę Dybicza, rozpoczęła szturm Warszawy. Kapitulacja miasta oznaczała ostateczną klęskę powstania.

Od początku powstania istniały plany rozszerzenia powstania na ziemie litewsko-białoruskie i ziemie Ukrainy Zachodniej. Celem tych działań miało być osłabienie przeciwnika poza granicami Królestwa Polskiego. Największy rozmach powstanie miało na Litwie, gdzie nawet planowano szturm Wilna. Jednak Polacy ponosili porażki w bitwach z liczniejszym przeciwnikiem i w efekcie byli wypchnięci na terytorium Prus. Ruch powstańczy na Ukrainie objął Wołyń i Podole, ale nie rozprzestrzenił się na gubernię kijowską. W efekcie okazał się zbyt słaby, żeby wpłynąć na ogólny bieg zdarzeń.

### Reakcja społeczeństwa rosyjskiego na powstanie

Odzew w Rosji na polskie powstanie był niejednoznaczny. Większa część wykształconego społeczeństwa solidaryzowała się z oficjalną oceną powstania. Podkreślano niewdzięczność Polaków, którzy otrzymali od Aleksandra I konstytucję, chociaż

walczyli przeciwko Rosji w 1812 r., tym bardziej że Austria i Prusy nie wprowadziły ustroju konstytucyjnego na swoich ziemiach. Prasa przypominała Polakom, że sami ponoszą winę za rozbiory Rzeczypospolitej i że ich prawdziwą przyczyną była słabość gospodarcza państwa i szlachecka anarchia. Walkę z powstaniem polskim traktowano jako wojnę narodową. Forsowano pogląd, że Rosja, jak za czasów Napoleona, zostanie zmuszona do walki z Europą Zachodnią.

Przeciwko powstaniu polskiemu wystąpili ludzie cieszący się w społeczeństwie rosyjskim znacznym autorytetem. Aleksandr Puszkina poświęcił powstaniu trzy wiersze. W pierwszym z nich, „Przed grobem świętym”, Puszkina przypominał o roli Michaiła Kutuzowa w 1812 r. W drugim, „Oszczyrom Rosji”, poeta twierdził, że w „rodzinny” spór między Słowianami Zachód nie powinien się wtrącać. W końcu w napisanym po wzięciu Warszawy wierszu „Rocznica Borodina” Puszkina porównał Polskę do rozbitego pułku.

Skrajnie negatywnie na głos Puszkina zareagował Adam Mickiewicz w wierszach „Do przyjaciół Moskali” i „Pomnik Piotra Wielkiego”. Jednak w Rosji poglądy Puszkina podzielali inni ważni pisarze i myśliciele: Wasilij Żukowski, Siergiej Aksakow, Piotr Czaadajew, Fiodor Tiutczew i Aleksiej Chomiakow. Wielu z nich wskazywało na to, że Polacy zdradzają świat słowiański.

Inny pogląd reprezentował przyjaciel Puszkina Piotr Wiaziemski, który żył kilka lat w Warszawie, utrzymywał bliskie kontakty z polskim środowiskiem pisarskim i nawet przetłumaczył na rosyjski Konstytucję Królestwa Polskiego. (**Źródło nr 6:** P. A. Wiaziemski, Notatki). Powstanie wywołało odruch współczucia u zesłanych na Syberię dekabrystów, którzy nie zapomnieli o swoich wcześniejszych kontaktach z polskimi organizacjami konspiracyjnymi. Jednak i wśród dekabrystów nie wszyscy podzielali te odczucia. Zdecydowanie krytyczne stanowisko zajmował Aleksandr Bestużew, a Michaił Łunin analizie powstania poświęcił artykuł bardziej analityczny niżli współczujący. (**Źródło nr 7:** M. S. Łunin, *Spojrzenie na polskie sprawy*). Powstanie popierała młodzież studencka, w szczególności Aleksandr Hercen (1812-1870), który wspominał później: „Cieszyła nas każda porażka Dybicza, nie wierzyliśmy w porażki Polaków. To wtedy na moim prywatnym ołtarzyku pojawił się portret Tadeusza Kościuszki”. Około 200 żołnierzy i oficerów rosyjskich przeszło na stronę powstania, najczęściej na Litwie, Białorusi i Ukrainie.

### Reakcje Zachodu na powstanie

Wieści o początku powstania nad Wisłą dotarły do stolic zachodnich już po kilku dniach i wywołały duże wrażenie, ale niewiele wiedziano o szczegółowym charakterze i celach ruchu. Oczekiwano, że wydarzenia w Królestwie Polskim, utworzonym na mocy ustaleń kongresu wiedeńskiego, nie pozostaną bez wpływu na sytuację międzynarodową.

W Berlinie i w Wiedniu wiadomości o powstaniu przyjęto wrogo: rządy obawiały się, że powstanie ogarnie także Polaków na ziemiach rządzonych teraz przez Prusy i Austrię. Racje, jakimi powodowały się Paryż i Londyn, były inne. Powstanie zaskoczyło armię rosyjską i utrudniło interwencję Mikołaja I w sprawę belgijskie. Car zdecydował się na ustępstwa, dzięki którym Belgia uzyskała niepodległość.

W zamian za to Francja i Anglia pozostawiły rosyjskiemu imperatorowi pełną swobodę w działaniach w Królestwie Polskim.

Objęcie przez Mikołaja I korony polskiej jeszcze bardziej utwierdziło w swym stanowisku państwa europejskie, obawiające się poważnych międzynarodowych komplikacji. Wiosną 1831 r. powstańcy zwrócili się o pomoc do papieża. Grzegorz XVI uznał powstanie za rewolucję i publicznie skrytykował jego uczestników. Wystąpienie to było dla powstańców silnym ciosem – zwierzchnik Kościoła dla Polaków był zawsze najwyższym autorytetem.

Inaczej na powstanie reagowała społeczność międzynarodowa. Najwięcej o kwestii polskiej mówiono we Francji. Główną rolę odgrywał tu Francusko-Polski Komitet Pomocy dla Powstania Listopadowego, założony przez Gilberta Lafayette'a. (**Źródło nr 8:** Odezwa Komitetu Centralnego Polskiego w Paryżu). Prasa francuska regularnie informowała o wydarzeniach w Polsce, a gazety opozycyjne wzywały rząd do udzielenia poparcia powstaniu. Wydawano broszury o znaczeniu polskiego powstania dla stosunków międzynarodowych w Europie.

### Następstwa upadku powstania i jego znaczenie

Rozbicie powstania skomplikowało i utrudniło sytuację Polaków na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej. Mikołaj I uznał, że bunt zwalnia go z zobowiązań przyjętych przez Aleksandra I. (**Źródło nr 9:** Notatka Mikołaja I do I. F. Paskiewicza). Zlikwidowano zatem Konstytucję 1815 r. i zastąpiono ją tzw. Statutem Organicznym, gwarantującym autonomię Królestwa Polskiego. Gwarancje nie dotyczyły jednak pełnej autonomii, poza tym dokument ów nigdy nie wszedł w życie. Namiestnikiem został tłumiący powstanie Iwan Paskiewicz, a jego długie rządy zostały zapamiętane przez Polaków jako szczególnie bezwzględne. Postępował proces rusyfikacji. Likwidacji uległy uniwersytety: Warszawski i Wileński. Biblioteki obydwu uczelni wywieziono do Petersburga i innych miast.

Zesłano kilkadziesiąt tysięcy ludzi – tyłu Polaków nigdy wcześniej nie wysłano w głąb Rosji. Majątki uczestników powstania konfiskowano i przekazywano najczęściej wyższym oficerom rosyjskim. Przestała istnieć samodzielna armia polska. Do armii rosyjskiej wcielono ponad 10 tys. żołnierzy polskich uczestniczących w powstaniu. Większość z nich odbywała 15-letnią służbę na Kaukazie i w dalekiej Syberii. Od 1832 r. w Królestwie Polskim przeprowadzano regularny pobór rekrutów – w ciągu 20 lat do armii rosyjskiej wcielono około 200 tys. poborowych.

Aby uniknąć represji, 8-9 tys. uczestników powstania zdecydowało się na emigrację. Większość wybrała Francję, znacznie mniejsza część – Wielką Brytanię. Niewielkie grupy znalazły schronienie w Turcji. Środowiska emigranckie były różnorodne. Obok polityków i oficerów ojczyznę opuszczała inteligencja twórcza, a także prości żołnierze – ludzie z nizin społecznych. To masowe wychodźstwo zyskało w tradycji polskiej miano „Wielkiej Emigracji”. Wielka Emigracja odegrała ważną rolę w rozwoju polskiej literatury romantycznej, narodowej i rewolucyjnej ideologii, w formowaniu się wizerunku Polski i Rosji na Zachodzie.



## Powstanie oczyma historyków

Podstawowa różnica w traktowaniu powstania przez Rosjan i Polaków w XIX w., później zaś także przez historyków, dotyczy oceny jego historycznego kontekstu i znaczenia. Z polskiego punktu widzenia powstanie listopadowe to jedno z najważniejszych wydarzeń w 123-letniej walce o odrodzenie niepodległego państwa polskiego. Wydarzenia lat 1830-1831 uważa się za ciąg dalszy powstań pod dowództwem Tadeusza Kościuszki w 1794 r. i wysiłków tych Polaków, którzy jako żołnierze armii Napoleona wystąpili przeciwko Rosji w 1812 r. W polskiej optyce powstanie 1830 r. było wywołane imperialną polityką Rosji, łamiącej obietnice i naruszającej normy prawne.

Najwyraźniej rozbieżności zaznaczyły się w ocenie przyczyn porażki powstania. Polscy historycy od dawna zwracają uwagę na słabe dowództwo sił powstańczych. W latach PRL szczególny akcent kładziono na znaczenie kwestii chłopskiej. Przywódców powstania obwiniano o to, że nie zdołali przyciągnąć chłopów do powstania. Chłopi przyłączyliby się do powstania, gdyby otrzymali ziemię na własność i gdyby poczuli się pełnowartościowymi obywatelami. Taka logika nie była pozbawiona słabych punktów: nawet radykalna reforma rolna nie powodowała, że chłop stawał się żołnierzem zdolnym do walki z dobrze wyszkoloną i uzbrojoną armią rosyjską.

W tradycji rosyjskiej powstanie jest jednym z wydarzeń w historii imperium u szczytu jego politycznej i militarnej potęgi – po zwycięstwie nad Napoleonem, w okresie formowania się rosyjskiej świadomości narodowej i imperialnej. W historiografii przedrewolucyjnej powstanie oceniano jako bunt, zdradę garstki niewdzięcznych awanturników. To na nich miała spoczywać odpowiedzialność za biedy, które dosięgły Polaków. Podkreślano, że sytuacja Polaków w Królestwie Polskim w latach 1815-1830 była znacznie lepsza niż Polaków poddanych Prus i Cesarstwa Austriackiego. Zwracano uwagę na błędną politykę wielkiego księcia Konstantego, który cieszył się opinią polonofila. Podkreślano znaczenie ruchów rewolucyjnych w Europie Zachodniej. Niektórzy historycy i publicyści traktowali wystąpienia antyrosyjskie jako nieunikniony konflikt między konstytucyjnymi rządami w Królestwie Polskim i samodzierżawiem w Rosji. Z reguły przed rokiem 1917 nie krytykowano represji, które dosięgły Polaków.

Obraz powstania uległ istotnej zmianie w okresie radzieckim, kiedy ostrej krytyce poddawano politykę Mikołaja I. Powstanie uzasadniano uciskiem panującym w owym czasie. Organizatorów powstania przedstawiano jako postępowych działaczy z tej choćby przyczyny, że dążyli do likwidacji samodzierżawia. Jednocześnie podkreślano, że powstańcom brakowało radykalnego programu społecznego. Poddawano krytyce plany Polaków przewidujące przyłączenie Litwy, Białorusi i zachodniej Ukrainy do ziem etnicznie polskich.

W latach 1960-1980 w opracowaniach radzieckich sporo miejsca poświęcano analizie struktury społecznej uczestników powstania i głoszonym przez nich podstawowym tezom programowym. Podkreślano szlachecki charakter powstania. Zwracano uwagę na sprzeczności między różnymi obozami politycznymi. Chętnie przypomniano hasło powstania „Za waszą i naszą wolność”. Kluczowe znaczenie przypisywano współpracy polsko-rosyjskiej na gruncie rewolucyjnym.

We współczesnej historiografii rosyjskiej powstanie lat 1830-1831 rozpatruje się w kontekście ogólnoeuropejskim. Badania komparatystyczne obejmują całą kwestię polską, którą rozpatruje się jako jedną z wielu kwestii narodowych ówczesnego imperium. Przedmiotem analizy są wzajemne wpływy przedstawicieli rozmaitych tożsamości narodowych i społecznych i różne sposoby wzajemnych kontaktów (przesady religijne, klisze językowe, ideały polityczne, mitologia etnokulturowa). (Źródło nr 10: N. M. Fiłatowa, *Społeczeństwo rosyjskie i Królestwo Polskie*). Szczególne znaczenie przypisuje się różnicom w kulturze politycznej. Jednocześnie w obiegu nadal pozostają niektóre oceny charakterystyczne dla epok przedrewolucyjnej i radzieckiej.

### Zalecana literatura

- Bortnowski W., *Walka o cele powstania listopadowego*, Łódź 1960.
- Bortnowski W., *Powstanie listopadowe w oczach Rosjan*, Warszawa 1964.
- Kasperek N., *Powstańczy epilog. Żołnierze listopadowi w dniach klęski i internowania 1831-1832*, Olsztyn 2001.
- Kasperek N., *Dni przelomu powstania listopadowego. Bitwa pod Ostrołką (26 maja 1831)*, Ostrołęka 2012.
- Kieniewicz S., Zahorski A., Zajewski W., *Trzy powstania narodowe: kościuszkowskie, listopadowe, styczniowe*, Warszawa 2006.
- Łojek J., *Szanse powstania listopadowego*, Warszawa 1966.
- Mochnacki M., *Powstanie narodu polskiego w roku 1830, 1831*, t. 1-2, Paryż 1834 (wyd. 2: [www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata](http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/docmetadata)).
- Niemcewicz J. H., *Pamiętniki z 1830-31 roku*, Kraków 1910.
- *Poezja Powstania Listopadowego*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971.
- *Powstanie listopadowe 1830-1831. Dzieje wewnętrzne, militaria, Europa wobec powstania*, Warszawa 1990.
- *Powstanie listopadowe 1830-1831. Geneza, uwarunkowania, bilans, porównania*, Wrocław 1983.
- Tokarz W., *Wojna polsko-rosyjska 1830-1831*, Warszawa 1930.
- Puzyrewski A., *Wojna polsko-ruska*, Warszawa 1899, wyd. 2: Kraków 1988.
- *Варшавянка 1831 года*, текст песни на фр., пол. и рус. яз., история создания, воспроизведение, [www.ru.wikipedia.org/wiki/Варшавянка\\_1831\\_года](http://www.ru.wikipedia.org/wiki/Варшавянка_1831_года).
- *Война женскими глазами: русская и польская аристократки о польском восстании 1830-1831 годов*, сост., вступ. статья, примеч. В. М. Боковой, Н. М. Филатовой, Москва 2005.
- Вяземский П. А., *Записи за декабрь 1830-1831 гг.*, [w:] П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, Москва 1963, кн. 8, [http://az.lib.ru/w/wjazemskij\\_p\\_a/text\\_0310.shtml](http://az.lib.ru/w/wjazemskij_p_a/text_0310.shtml)
- Давыдов Д. В., *Записки партизана Дениса Давыдова. Воспоминания о польской войне 1831 года*, „Русская старина” 1872, № 7, s. 1-38; № 10, s. 309-405, <http://bibliotekar.ru/reprint.27>.

- Кацис Л. Ф., Одесский М. И., Коллар – Пушкин – Одоевский – Мицкевич. *Польское восстание 1830-1831 гг.*, [w:] Л. Ф. Кацис, М. И. Одесский, «Славянская взаимность». *Модель и топика*, Москва 2011.
- *Краткая история Польши. С древнейших времен до наших дней*, Москва 1993.
- Кутявин В. В., *Польское восстание 1830-31 гг. и проблема взаимного восприятия русских и поляков*, [w:] *Актуальные проблемы славянской истории XIX и XX вв.*, Москва 2003, s. 55-63.
- Лелевель И., *Воззвание к русским*, [w:] *Избранные произведения прогрессивных польских мыслителей*, т. 2, Москва 1956.
- Лунин М. С., *Взгляд на польские дела г-на Иванова, члена Тайного общества объединенных славян*, [w:] М. С. Лунин, *Письма из Сибири*, Москва 1988, s. 108-124.
- *Очерки революционных связей народов России и Польши. 1815-1917*, Москва 1979.
- Пузыревский А. К., *Польско-русская война 1831 г.*, т. 1-2, Санкт-Петербург 1886.
- Пушкин А. С., *Стихотворения 1831 г. «Перед гробницею святой...»*, «Клеветникам России», «Бородинская годовщина», [http://ru.wikisource.org/wiki/Стихотворения\\_Пушкина\\_1826-1836](http://ru.wikisource.org/wiki/Стихотворения_Пушкина_1826-1836).
- Фалькович С. М., *Польское общественное движение и политика царской администрации Королевства Польского (1815-1830)*, [w:] *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского. 1815-1830*, Москва 2010, s. 358-428.
- Филатова Н. М., *Между официозом и национальным стереотипом: образ России в польской культуре 1815-1830 гг.*, [w:] *Русская культура в польском сознании*, Москва 2009, s. 122-142, [www.inslav.ru/images/stories/pdf/2009\\_Russkaja\\_kultura\\_v\\_polskom\\_soznanii.pdf](http://www.inslav.ru/images/stories/pdf/2009_Russkaja_kultura_v_polskom_soznanii.pdf).
- Филатова Н. М., *Русское общество и Королевство Польское в 1815-1830 гг.*, [w:] *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского. 1815-1830*, Москва 2010, s. 469-518.
- Филатова Н. М., *Русское общество о Польше и поляках накануне и во время восстания 1830-1831 гг.*, [w:] *Polacy a Rosjanie: Поляки и русские*, Warszawa 2000, s. 107-117.
- Хорев В. А., *Стереотип Польши и поляков в русской литературе накануне и после национально-освободительного восстания 1830 г.*, [w:] В. А. Хорев, *Польша и поляки глазами русских литераторов*, Москва 2005, s. 35-59.



# 4 B

Krzysztof Styczyński

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Powstanie listopadowe i jego wizja w źródłach polskich i rosyjskich



45 minut

ewentualnie 90 minut  
przy większej liczbie źródeł

### Cel ogólny lekcji:

- Charakterystyka przebiegu powstania listopadowego oraz jego obraz w źródłografii.

### Cele operacyjne:

Poziom I – Wiadomości

#### Kategoria A – Zapamiętanie wiadomości

Uczeń zna/pamięta:

- organizację spiskową, która doprowadziła do wybuchu powstania listopadowego oraz jej przywódców;
- dowódców powstania listopadowego: Józefa Chłopickiego, Michała Radziwiłła, Jana Skrzyneckiego, Jana Krukowieckiego, Henryka Dembińskiego, Józefa Dwernickiego;
- dowódców rosyjskich: Iwana Dybicza, Iwana Paskiewicza;
- bitwy powstania: Stoczek, Grochów, Wawer, Dębe Wielkie, Iłanie, Ostrołęka;
- ugrupowania tworzące Rząd Narodowy;
- represje zaborców wobec powstańców;
- daty: 29 listopada, 5 grudnia 1830; 25 stycznia, 25 lutego, 26 maja, 15 sierpnia, 6 września 1831.

#### Kategoria B – Zrozumienie wiadomości

Uczeń rozumie:

- przyczyny wybuchu powstania listopadowego;
- przebieg działań w powstaniu listopadowym;
- aspekty polityczne powstania (wewnętrzne i zewnętrzne).

Poziom II – Umiejętności

#### Kategoria C – Stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych

Uczeń:

- wykorzystuje mapę;
- ocenia powstanie;
- umie odczytać teksty źródłowe i zastosować je do właściwej części tematu.

#### Kategoria D – Stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych

Uczeń:

- potrafi wyjaśnić różnice w stanowiskach wobec powstania zaprezentowane w źródłach;
- potrafi wyjaśnić różnice w interpretacji faktów odnoszących się do powstania;
- wykorzystując literaturę naukową i popularnonaukową, potrafi dokonać analizy i oceny przyczyn upadku powstania.

Temat:

## Powstanie listopadowe i jego wizja w źródłach polskich i rosyjskich

### Metody:

- rozmowa nauczająca, problemowa – ujęcie tematu holistyczne.

### Formy:

- praca indywidualna i w grupie;
- praca z mapą;
- praca podręcznikiem;
- praca z tekstami źródłowymi.

### Środki dydaktyczne:

- atlas historyczny: J. Tazbir, *Atlas historyczny. Od starożytności do współczesności*, Warszawa 2007;
- mapa ścienna: „Powstania narodowe”, mapa Warszawy z okresu powstania i obecna;
- dowolny podręcznik do nauki historii na poziomie rozszerzonym.



## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
3 min	1. Czynności organizacyjno-porządkowe.	Sprawdzenie listy obecności.	Przygotowanie się do zajęć. Jeden z uczniów rozkłada mapę, a drugi rozdaje atlasy.	
5 min	2. Rekapitulacja wtórna.	Nauczyciel nawiązuje do lekcji – sytuacja polityczna w Królestwie Polskim 1815-1830.	Wyznaczeni przez nauczyciela uczniowie odpowiadają na pytania.	
3 min	3. Ogniwo wiążące.	Nauczyciel podaje temat lekcji oraz zagadnienia z nim związane. Następnie omawia jego cele. Wybiera źródła.	Uczniowie zapisują temat w zeszytach.	
25 min	4. Tok lekcji właściwej.	Nauczyciel prosi uczniów o przeczytanie tekstu <b>źródła nr 11</b> : Seweryn Goszczyński o nocy listopadowej 29/30 listopada 1830 r. Następnie prosi o analizę tekstu pod kątem stosunku do powstania.	Uczniowie pracują samodzielnie. Uczniowie charakteryzują atmosferę w dniach przed powstaniem i w pierwszych dniach powstania.	
		Następnie prosi klasę, aby zapoznała się z tekstem <b>źródła nr 12</b> : Julian Ursyn Niemcewicz o nastrojach w Warszawie w 1830 r. Nauczyciel prosi o charakterystykę poglądów Niemcewicza wobec spisku podchorążych.	Uczniowie pracują samodzielnie. Uczniowie charakteryzują zapatrywania Niemcewicza na temat planów wybuchu powstania.	
		Następnie prosi klasę, aby zapoznała się z tekstem <b>źródła nr 13</b> : Natalia Kicka o stosunku gen. Józefa Chłopickiego do powstania listopadowego, 2 grudnia 1830. Nauczyciel prosi o charakterystykę postawy Niemcewicza i Chłopickiego przedstawionej przez Kickę.	Uczniowie pracują samodzielnie. Uczniowie charakteryzują postawę Niemcewicza i Chłopickiego w ocenie Kickiej.	
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst <b>źródła nr 14</b> : Warszawa wobec wybuchu powstania listopadowego. Nauczyciel prosi o charakterystykę stosunku warszawiaków do powstania w relacji S. Barzykowskiego.	Uczniowie pracują samodzielnie. Uczniowie charakteryzują postawy warszawiaków, zaznaczając, kto o tym pisze i jaki to ma wpływ na relację.	

## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
		Nauczyciel prosi uczniów, aby przeczytali tekst <b>źródła nr 2</b> : Proklamacja Dybicza do Polaków z 24 stycznia 1831 roku. Następnie prosi o przedstawienie, jaki zakres działań przewiduje Iwan Dybicz wobec mieszkańców Warszawy.	Na podstawie tekstu uczniowie dokonują wskazania formy tych działań.	
		Nauczyciel prosi o analizę artykułu z „Kuriera Polskiego” z 3 stycznia 1831. ( <b>Źródło nr 3</b> : Gazeta „Kurier Polski”).	Na podstawie tekstu uczniowie wyjaśniają, jak wyglądały relacje narodowe między Polakami a Rosjanami.	
		Nauczyciel prosi uczniów o analizę <b>źródła nr 5</b> : Akt detronizacji cara, i wskazanie, jak postowie uzasadnili detronizację cara.	Uczniowie powinni wypunktować zarzuty wobec cara.	
		Nauczyciel prosi uczniów o wskazanie różnic w ocenie powstania wśród historyków. ( <b>Źródło nr 10</b> : N. M. Fiłatowa, <i>Spoleczeństwo rosyjskie i Królestwo Polskie</i> ).	Uczniowie wskazują różnice w ocenie powstania.	
5 min	5. Rekapitulacja pierwotna.	Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwracając uwagę na różnorodność spojrzeń na ważne wydarzenia historyczne i potrzebę odróżnienia opinii od faktów.	Uczniowie zajmują stanowisko, czy wobec takich źródeł jest im łatwiej czy trudniej zrozumieć dzieje ojczyste.	
2 min	6. Kontrola i ocena.	Pochwała najaktywniejszych uczniów – ewentualnie oceny.		
2 min	7. Praca domowa.	Przedstaw w formie notatki najważniejsze etapy powstania listopadowego oraz wskaż na współczesnej mapie Warszawy miejsca związane z powstaniem. ( <b>Źródło nr 15</b> : Mapa).	Zapisują pracę domową w zeszytach.	

# 4 C

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



Źródło nr 1:  
Z rozmowy Tadeusza Wyleżyńskiego z generałem Aleksandrem von Benckendorffem

Tadeusz Konstanty Wyleżyński (1794-1844) – pułkownik, w składzie wojska polskiego brał udział w kampaniach napoleońskich, stracił rękę w bitwie pod Tarutino, uczestnik „bitwy narodów” pod Lipskiem. Po tym, jak 5 grudnia 1830 r. generał J. Chłopicki został dyktatorem, wysłał Wyleżyńskiego do Petersburga z listem do Mikołaja I. Wyleżyński pozostawił szczegółowe wspomnienia o swojej podróży, rozmowach z cesarzem i szefem policji politycznej A. von Benckendorffem. Zostały one opublikowane w języku rosyjskim w książce K. Wojenskiego.

Wyłożę panu prawdziwą przyczynę polskiej rewolucji, tak jak ją rozumiem. Po pierwsze, oczywiście odgrywają w tym rolę zagraniczne wpływy i pragnienie naśladownictwa; następnie partia republikańska, która osiągnęła taki sukces w Europie, naturalnie znalazła następców i u was; ta partia ogłosiła wojnę panom, chce zniszczyć zasadę monarchiczną, ogłasza powszechną równość, demagogię, jakobinizm i wszystkie jego negatywne skutki... Po trzecie i najważniejsze, tutaj ma miejsce wojna niegodziwców z uczciwymi ludźmi: wszelacy oberwańcy zazdroszczący bogatym dążą do zajęcia ich miejsca; przy tym wszystkie środki, jakie wykorzystują do tego celu, są usprawiedliwione... Aby go osiągnąć, pobudzają żądze ludu, żądze tłumu, przy czym, oczywiście, dobro narodu jest tylko przykrywką dla ich przestępczej, samolubnej działalności... Po czwarte, trzeba zdać sobie sprawę, że wielki książę Konstanty Pawłowicz bez wątpienia przyczynił się do utworzenia masy niezadowolonych i był jednym z powodów w pełni usprawiedliwionego niezadowolenia w Królestwie..., które dzięki temu nie stało na takim poziomie dobrobytu i pomyślności, na jakim mogłoby być; dzięki cechom swojego charakteru był on przyczyną cierpienia wielu ludzi..., słowem, on był jednym z ważniejszych czynników, jakie przyczyniły się do stopniowego narodzenia się ruchów rewolucyjnych w kraju.

K. А. Военский, *Император Николай и Польша в 1830 г.*, Санкт-Петербург 1905, s. 48-49.

## Źródło nr 2: Proklamacja Dybicza do Polaków z 24 stycznia 1831 roku

JCM powierzył mi dowództwo nad wojskiem przeznaczonym do położenia kresu niepokojom, które zamąciły Królestwo Polskie.

Z proklamacji JCM wiecie, że władza chce w swej łaskawości odróżnić poddanych wiernych, którzy dotrzyмали przysięgi, od podżegaczy winnych, którzy dla swych ambicji wstrętnych poświęcili interes ludu szczęśliwego i spokojnego. Co więcej, JCM chce rozciągnąć swą łaskę i dobroczynność na nieszczęśliwych, którzy przez słabość lub strach uczynili się współwinnymi pożałowania godnego zamachu. Polacy, słuchajcie głosu Waszego pana, ojca, następcy odnowiciela waszego państwa, który tak jak on chce Waszego szczęścia. Nawet winni doznają jego wspaniałomyślności, gdy się do niego z ufnością odwołają. Jedynie ci, którzy ubroczyli swe ręce we krwi, ci winniejsi, którzy zachęcali, poniosą zasłużoną karę.

W chwili gdy wkraczam z wojskiem do Królestwa, poczuwam się do obowiązku ze swej strony dać Wam do poznania zasady, którymi będę się kierował. Wierny żołnierz, będę wypełniał sumiennie rozkazy mego pana. Nie odstąpię od nich.

1. Spokojni mieszkańcy, którzy nas przyjmą jak braci i przyjaciół, znajdą też same uczucia w wojsku rosyjskim, którym dowodzę. Doznają nawzajem przyjaźni. Żołnierz będzie płacił za dostawy, jeżeli okoliczności będą wymagały rekwizycji – czego będziemy unikać – mieszkańcy otrzymają bony [...] Ceny dla dostaw będą ustalone zgodnie z cenami w danym obwodzie.

2. Przy zbliżaniu się wojsk rosyjskich mieszkańcy wsi i miast, którzy chwycili za broń stosownie do rozporządzeń władz nielegalnych, zostaną wezwani do wydania swym władzom legalnym broni [...] W wypadku przeciwnym złożą broń, skoro tylko dowiedzą się o wkroczeniu wojsk JCM.

3. Każdy mieszkaniec, który wbrew wierności dla monarchy będzie trwał w buncie i będzie wzięty z bronią w rękę, podlega karze zgodnie z prawem. Ci, którzy będą się bronić, staną przed sądem wojennym. Miasta i wsie, które ośmiały się opierać wojsku JCM, będą ukarane stosownie do stopnia ich oporu przez kontrybucję. [...] Kontrybucję płacić będą przede wszystkim ci, którzy brali czynny udział w obronie. W razie powtórzenia się buntu na tyłach armii okolice wznoszące powstanie będą traktowane z rygiorem wojskowym. Główni podżegacze będą karani śmiercią, inni wygnaniem. Będziemy się starali oszczędzać tych, co nie brali udziału w zbrodni [...].

4. Aby uniknąć takich nieszczęść, wzywam wszystkie władze cywilne i wojskowe, które są w miastach i wsiach, aby wysłali deputację na przybycie wojsk rosyjskich. Deputacje te na znak poddania się winny nieść białe sztandary, winny oznajmić, że mieszkańcy oddają się łaskawości JCM i że broń zostanie złożona w wyznaczonym miejscu. Dowódcy wojskowi rosyjscy podejmą wówczas odpowiednie kroki dla bezpieczeństwa [...] Utrzymają władze istniejące przed 29 listopada lub nowo ustanowione, jeśli nie brały czynnego udziału w buncie. Utrzyma się także za straż weteranów spokojnych, jeśli nie okazali oporu lub nie okazali jawnych dowodów zdrady. Wszelkie władze cywilne i wojskowe muszą odnowić przysięgę. Stosownie do rozkazów JCM amnestia i zapomnienie prze-

Lwan Iwanowicz Dybicz Zabatkarski (1785-1831) – urodzony na Śląsku pruskim, hrabia, generał feldmarszałek, kawaler Orderu św. Jerzego. Po wybuchu powstania polskiego został głównym dowódcą wojsk rosyjskich. Jego obietnica, że szybko i jednym ciosem stłumi bunt, nie została spełniona. Proklamacja Dybicza w gruncie rzeczy jest obszernym komentarzem do manifestu Mikołaja I z 12 grudnia 1830 r., który proponował Polakom złożenie broni i obiecywał przebaczenie tym, którzy wyrażą skruchę.

szłych wydarzeń będą przyznane tym, którzy bez zwłoki poddadzą się i wypełnią wyżej wymienione warunki.

5. Dowódcy rosyjscy zorganizują stosownie do okoliczności, gdzie nie pozostanie garnizon rosyjski, straż obywatelską lub gminną, która będzie wybraną spośród weteranów najwierniejszych i mieszkańców, którym powierzy się władze policyjne, utrzymanie ładu i sposobności.

6. Organizacja administracji, województw, obwodów i gmin pozostanie taką jak dotychczas [...] Podobnie podatki [...] Personel zostanie utrzymany, o ile odpowiada warunkom art. 4. W przeciwnym wypadku ustanowione będą nowe władze przez dowódców wojskowych, wybór padnie głównie na osoby [...] które dały dowody wierności [...] Wykluczy się wszystkich, którzy wzięli jakikolwiek udział w buncie, i tych, którzy po wkroczeniu armii rosyjskiej będą sprzeciwiać się legalności.

7. Właściciele ziemscy i domów, którzy pozostaną spokojnie w ich domach i poddadzą się warunkom wyżej wymienionym, będą mieli zapewnioną opiekę swych praw tak przez władze lokalne, jak przez wojsko. W przeciwnym wypadku dobra będą zaskwestrowane [...] Takie są, Polacy, zasady, którymi będzie się kierować armia, którą JCM powierzył memu dowództwu. Możecie wybierać między dobrodziejstwami, które Wam zapewnia poddanie się [...] i nieszczęściami, które spadnie na Was z postanowieniami dobroczynnymi JCM. Wypełnię to skrupulatnie. Potrafię karać surowo przestępczy opór.

„Dziennik Powszechny Krajowy”, 24.01.1831

Źródło nr 3:  
Gazeta „Kurier Polski”

[...] Nie powstał Polacy przeciw Rosjanom, lecz przeciwko władzy despotycznej. Nie mieli Polacy celu przelania krwi rosyjskiej, lecz zbrojnymi z bronią w rękę pokazać się musieli. Nie okazali Polacy żadnej niechęci do Rosjan, bo jej do narodu nie mieli. Owszem, Polacy pragną Rosjanom podać broń bratnią do zrzucenia jarzma niewoli, pod którym jęczą [...] Ocknijcie się ze snu, Rosjanie. Czyliż nie macie już Pestłów, Bestużewów, Murawjewów? Czyliż uczucia wolności tylko w kilku Rosjanach siedlisko swe miały? [...] Siła nasza jest wielka, bo do niej należy siła wszystkich ludów o wolność walczących [...].

„Kurier Polski”, 3.01.1831.

Materiały gazety „Kurier Polski” odzwierciedlają pozycję radykalnej grupy uczestników powstania wobec władzy rosyjskiej, narodu rosyjskiego i rewolucjonistów-dekabrystów.



Źródło nr 4:  
Obchód na cześć dekabrystów w Warszawie 25 stycznia 1831 roku

Opis demonstracji w Warszawie, poświęconej piątej rocznicy powstania dekabrystów.

Wolności pragnący Rosjanie! Obyście byli wszyscy świadkami wspaniałego triumfu, jaki d[nia] 25 bm. stolica Polski obchodziła na cześć Waszych ziomków męczenników za wolność. Podobnego obchodu nie wskazują przeszłe dzieje i tylko lud dobijający się o dźwignienie praw człowieka zdolny jest podobnie uczcić pamięć cnót obywatelskich. Murawiew, Bestużew, Pestel, Rylejew i Kachowski zapragnęli widzieć Rosję wolną, nie zabierać sąsiednie kraje, lecz wrócić Polakom ich własność, połączyć węzłem jedności wszystkie słowiańskie ludy [...] Śmiercią okupili tę świętą ofiarę, bez religijnego pogrzebu porzucono ich szanowne zwłoki.

Dnia 25 bm. o godz[inie] 10 przed południem z Sali uniwersyteckiej wyruszył świetny orszak. Niesiono [...] szarfę z kolorów wolności. Następowali oficerowie polscy różnych broni, wolni strzelcy i gwardziści narodowi. Ks[ięża] bazylianie poprzedzali trumnę niesioną na owręczach [...] Za trumną szli członkowie Towarzystwa Patriotycznego i [...] gwardia akademicka [...].

„Gazeta Warszawska”, 28.01.1831.

## Źródło nr 5: Akt detronizacji cara

Najświętsze i najuroczystsze umowy tyle tylko są nienaruszonymi, ile wiernie dotrzymywanymi ze stron obydwóch. Długie cierpienie nasze znane światu całemu przysięgą zaręczone przez dwóch panujących, a pogwałcone tylekroć swobody nawzajem i naród polski od wierności dziś panującemu uwalniają. Wyrzeczone na koniec przez samego cesarza Mikołaja słowa, że pierwszy z strony naszej wystrzał stanie się na zawsze zatracenia Polski hasłem, odejmując nam wszelką sprostowania krzywd naszych nadzieję, nie zostawiają jak rozpacz szlachetną.

Naród zatem polski na sejm zebrany oświadcza, że jest niepodległym ludem i że ma prawo temu koronę polską oddać, którego godnym jej uzna, po którym z pewnością będzie się mógł spodziewać, iż mu zaprzysiężonych swobód święcie i bez uszczerbku dochowa.

*Dyariusz Sejmu z r. 1830-1831*, wyd. M. Rostworowski, t. 1, Kraków, 1907, s. 243.

Decyzja o detronizacji Mikołaja I, przyjęta 25 stycznia 1831 r. na posiedzeniu Sejmu, w rzeczywistości oznaczała wypowiedzenie wojny Rosji.

Źródło nr 6:  
P. A. Wiaziemski, Notatki

Piotr Andriejewicz Wiaziemski (1792-1878) – rosyjski poeta, krytyk literacki, tłumacz, publicysta, pamiętnikarz, mąż stanu. Przyjaźnił się z A. Puszkinem, A. Mickiewiczem i wieloma innymi postaciami z kręgu kultury swoich czasów. W latach 1817-1821 służył w Warszawie jako tłumacz przy cesarskim komisarzu w Królestwie Polskim. W 1821 r. popadł w nietaskę i podał się do dymisji. W latach 1830-1831 ostro negatywnie zareagował na cykl wierszy A. Puszkina i W. Żukowskiego, gloryfikujących zwycięstwo wojsk rosyjskich nad powstańcami. Nazwał te wiersze „szynelowymi”.

1830 r.

4-ego [grudnia]

Otrzymuję pocztę i zawiadomienia o wydarzeniach warszawskich... U nas wcale nie znają Polaków i źle ich osądzają. Mówią o wdzięczności, o zdradzie etc. ... Rozumie się, że Polacy korzystają z dobrodziejstw, jakich u nas nie ma. Ale czego to dowodzi?... Wszystko jest względne: obrazy, przywileje... Co do tego wszystkiego jestem pewien, że całe to wydarzenie – to wybuch kilku łobuzów, który można i trzeba było uciszyć w tymże momencie, jak też było 14 grudnia...

24 lutego

Słabą stroną Polski jest narodowość, jako że Polacy są narodem lekkomyślnym, dosyć im rozmawiać o narodowości – grając umiejętnie na tej strunie Napoleon potrafił prowadzić ich na koniec świata i na noże. U nas zaś jest na odwrót, chcą stłumić, zerwać tę strunę i dziwią się, że sprawy źle się toczą. Ale jeśli odbierzemy sobie jedyny środek wpływania na kogokolwiek, to jakiegoż sukcesu możemy oczekiwać.

14 września 1831 r.

Jestem przekonany, że w wierszach Ż[ukowskiego] nie ma dworackiej zachęty, a jedynie zwykła rosyjska ignorancja. Cóż to jest do diabła za poezja narodowa, że wygnali nas z Warszawy za to, że nie potrafiliśmy nią rządzić... Smutne mogły być nasze porażki, ale nie ma nic wzniosłego w sukcesie, tym bardziej, że moralnie on ich nie odkupi... Co było przyczyną tych tarapatów? Jedną z nich – nie umieliśmy sprawić, by Polacy pokochali naszą władzę. Przyczyna ta jest teraz jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej toksyczna, na czas będzie można ją przydusić, ale czyż można stworzyć rząd na jeden dzień, mówić: żyje się dziś... Polski nie wolno rozstrzelać, nie wolno jej powiesić, a co za tym idzie, siłą niczego trwałego, niczego ostatecznego zrobić nie wolno. Przy pierwszej wojnie, przy pierwszym poruszeniu w Rosji Polska na nas powstanie albo trzeba będzie postawić rosyjskiego wartownika przy każdym Polaku. Jest jeden sposób: rzucić Królestwo Polskie... Niechże Polska sama sobie wybiera rodzaj życia. Do zwycięstwa nie wolno nam było tak postąpić, ale po zwycięstwie bardzo można.

W Polakach był heroizm, by bronić się przed nami tak długo, ale my powinniśmy byli ostatecznie ich pokonać, więc co za tym idzie – moralne zwycięstwo znajduje się jednak po ich stronie.

22 [września]

Puszkina w swoich wierszach: Oszczyrcem Rosji pokazuje im palec z kieszeni. On wie, że oni nie przeczytają wierszy jego, a co za tym idzie, nie będą także odpowiadać na pytania, na które odpowiadać byłoby bardzo łatwo, nawet samemu Puszkiniowi... Narodowi wieszcz, gdyby udało im się jakoś dowiedzieć o wierszach Puszkina i o wzniosłości jego talentu, mogliby odpowiadać mu krótko i jasno: nienawidzimy albo lepiej byłoby powiedzieć, że gardzimy panem, ponieważ w Rosji poecie takiemu jak pan nie wstyd jest pisać i drukować wierszy podobnych do pańskich.

П. А. Вяземский, *Записи за декабрь 1830-1831 гг.*, [w:] П. А. Вяземский, *Записные книжки (1813-1848)*, Москва 1963, кн. 8, [http://az.lib.ru/w/wjazemskij\\_p\\_a/text\\_0310.shtml](http://az.lib.ru/w/wjazemskij_p_a/text_0310.shtml).

Źródło nr 7:  
M. S. Łunin, *Spojrzenie na polskie sprawy*

Michaił Siergiejewicz Łunin (1787-1845) – podpułkownik, jeden z aktywnych uczestników ruchu dekabrystów, katolik. Adiutant wielkiego księcia Konstantego Pawłowicza. Spędził kilka lat w Warszawie, mówił po polsku. W powstaniu dekabrystów nie uczestniczył i odmówił ucieczki, kiedy wielki książę uprzedził go o zbliżającym się aresztowaniu. Jako jeden z niewielu nie przerwał działalności politycznej na Syberii. Od 1837 r. Łunin pod płaszczykiem listów do siostry przygotował szereg artykułów publicystycznych, w tym o polskim powstaniu. Za materiały te dekabrystę, który przebywał już na zesłaniu, w 1841 r. ponownie aresztowano i osadzono w więzieniu akatujskim, gdzie zmarł.

M. S. Łunin, *Spojrzenie na polskie sprawy* pana Iwanowa, członka tajnego Stowarzyszenia Zjednoczonych Słowian (1840)

Polska otrzymała dar konstytucji, którego w najmniejszym stopniu nie oczekiwała. Ale co stanowiło królestwo konstytucyjne?... W jego konstytucji, w zasadzie rozsądnej, brakowało podstaw do rozwoju, warunków zapewniających trwałość i gwarancji skuteczności. Jego posłowie w warszawskim sejmie mieli podstawy do zgłoszenia w swoim manifestie, że „Królestwo to było jedynie nieznaczącym widmem”...

Pomimo słabości władzy... powstanie nie dałoby rady wyjść poza wąskie granice Królestwa. Galicja nie wzięła żadnego udziału w zamieszkach w Warszawie. Wielkie Księstwo Poznańskie obojętnie spoglądało na to, co działo się zaledwie kilka kroków od jego granicy. Litwa, Wołyń i Podole nie ruszyły się nawet wtedy, kiedy oddziały armii warszawskiej, które do nich przeniknęły, skłaniały i zmuszały ludność do zbrojenia się w celu obrony Królestwa...

Manifest narodu polskiego wymienia szereg antykonstytucyjnych aktów, które były inspirującymi i decydującymi przyczynami powstania. Ale konstytucja dawała środki prawne, by móc protestować przeciw bezprawności tych aktów...

M. С. Лунин, *Письма из Сибири*, Москва 1988, s. 117-124.

## Źródło nr 8: Odezwa Komitetu Centralnego Polskiego w Paryżu

Odezwa Komitetu Centralnego Polskiego w Paryżu do Francuzów z 1 lutego 1831

Polska wezwała pomocy Francji, Francja odpowie na to wezwanie. Polska, któreż serce we Francji nie zadrży na to imię, padła łupem rozbioru, a Francja XVIII wieku potwierdziła ohydny milczeniem ten potworny rozbiór. Nasza rewolucja za ledwie wybuchnęła, a wnet ujrzała Francja powstających Polaków. Przez lat dwadzieścia nasza chluba ich chwała. Upadło cesarstwo, Polska razem zginęła [...] nasze klęski ich klęskami. Polska straciła wielkość, gdy Francja w haniebnym jarzmie restauracji pogrążona została. Z nagła powstałiśmy, a nasz okrzyk wolności znalazł powtórzenie nad Wisłą wśród dawnych towarzyszy broni. Dąbrowski, Kościuszko, Poniatowski, imiona Wasze tak do Polski, równie jak i do Francji należą, ziomkowie Wasi wzywają naszej pomocy, niewątpliwie ją otrzymają. Ach, bez wątpienia polityka rządów ma prawa i swoje prawidła, ale sumienie ludów zna tylko jedno prawo: niepodległości ludów, jedno prawidło: pomoc uciśnionym.

Takie myśli powodowały przyjaciółmi we Francji. Zawiązał się w stolicy komitet, przewodniczenie w nim należało się przyjacielowi Kościuszki, a gen. Lafayette ze skwapliwością je przyjął. Wojownicy, którzy widzieli Polaków na polu bitwy, Francuzi z czasów rewolucji i cesarstwa, nawykli uważać ich za braci, a Wy, Młodzieńce, którzy wszystkie chwały naszej zaszczyty z całym zapalem Waszego wieku przejmujecie, pójďte w pomoc naszym usiłowanym! Jest jeszcze jedno uczucie usilnie tę świętą sprawę wspierające. Nigdy nie widziano większej wzniosłości, patriotyzmu, jak teraz okazują Polacy i Polki. Majątek, kosztowne dary, wszystko aż do ślubnych obrączek składają na ołtarzu Ojczyzny. Kobiety francuskie, nieście pomoc kobietom polskim [...] Grecy Was błogosławią, niechże i Polska Wam w części będzie winna swoją niepodległość i swobody.

Lafayette, Lasteyrie, Savetre, Dutrone, Béranger,  
Delavigne, Dumas, Hugo, Fabvier, Carrel, Crémieux  
Chodźko, Daunou, David [...] Julien, Lamarque [...]  
Mauguin, Odilion-Barrot, Sarrans, Schonen [...] Zeltner

„Merkury”, 13.02.1831.

Gilbert Lafayette (1757-1834) – mar-  
kiz, uczestnik wojny o niepodległość  
Stanów Zjednoczonych, Wielkiej  
Rewolucji Francuskiej i rewolucji  
czerwcowej we Francji w 1830 r.

Deputowani o lewicowo-radykal-  
nych poglądach, którzy podpisa-  
li odezwę, stanowili mniejszość  
we francuskim parlamencie.

## Źródło nr 9: Notatka Mikołaja I do I. F. Paskiewicza

Iwan Fiedorowicz Paskiewicz (1782-1856) – dowódca i mąż stanu, generał feldmarszałek, kawaler Orderu św. Jerzego. Za stłumienie powstania listopadowego otrzymał tytuł najjaśniejszego księcia warszawskiego, w latach 1832-1856 – namiestnik Królestwa Polskiego.

Polska zawsze była rywalem i nieprzejednanym wrogiem Rosji. Podczas inwazji w 1812 roku żaden z narodów będących pod sztandarami Napoleona nie okazywał tyle nienawiści i zemsty co Polacy... Ale Pan pobłogosławił naszą świętą sprawę i nasze wojska podbiły Polskę. Zajął ją bez żadnej pomocy ze strony innych państw, a od 1813 roku Rosja realizowała w tym kraju wszystkie prawa wynikające z jej podbicia.

Cesarz Imperator uważał, że najlepiej zabezpieczy interesy Rosji, kiedy przywróci Polskę. Ale czyż cesarz Aleksander osiągnął swój cel??...

Wiadomym jest, że ten maleńki kraj, będąc rujnowanym i pustoszonym ciągłymi wojnami, kilkoma rewolucjami i częstym przechodzeniem spod jednej władzy pod drugą, w 15 lat osiągnął wysoki poziom rozkwitu... Aż wreszcie – armia była zaopatrzona we wszystko... ze strony Rosji. Jakąż korzyść uzyskała ta ostatnia od tego swojego powstania?...

Minęła era wielkoduszności; niewdzięczność Polaków uczyniła ją odtąd niemożliwą, a na przyszłość... wszystko powinno działać na nowych porządkach, dla nich utworzonych, podporządkowane zasadniczym interesom Rosji... Interesy Rosji nie dopuszczają ani do odbudowy Królestwa Polskiego w takim kształcie, w jakim było ono utworzone w 1815 roku, ani zachowania jego konstytucji...

Rosja jest sama w sobie państwem potężnym i szczęśliwym; nigdy nie powinna stanowić zagrożenia ani dla swoich sąsiadów, ani dla Europy. Ale jej pozycja obronna powinna być na tyle imponująca, by uniemożliwić jakikolwiek atak. Rzucając okiem na mapę, można się przerazić, widząc, że granica polskiego terytorium Cesarstwa dochodzi prawie do Odry, gdy tymczasem na flankach wycofuje się za Niemen i Bug, żeby dojść w pobliże Połagi nad Morzem Bałtyckim i ujścia Dunaju do Morza Czarnego. Tę wysuniętą część zamieszkuje ludność w sposób istotny wrogo nastawiona do Rosji, zatem potrzebna jest armia, by utrzymać ją w uległości. Kraj ten niczego nie przynosi Cesarstwu, przeciwnie, nie może on istnieć inaczej, niż poprzez ciągłe ofiary ze strony Cesarstwa, by dać mu możliwość utrzymania swojego własnego rządu. Jasne jest zatem, że korzyści płynące z tego niespokojnego władania są znikome, gdy tymczasem niedogodności są wielkie, a nawet niebezpieczne. Pozostaje zdecydować, jak temu zaradzić. Ja nie widzę tu innego środka, z wyjątkiem następującego:

Ogłosić, że honor Rosji jest w pełni usatysfakcjonowany podbojem Królestwa Polskiego, że Rosja nie ma żadnego interesu w tym, by panować nad prowincjami, których niewdzięczność była tak widoczna, że zasadnicze jej interesy wymagają utworzenia i umocnienia swojej granicy na Wiśle i Narwi...

A. Г. Щербагов, *Генерал-фельдмаршал князь Паскевич, его жизнь и деятельность*, т. 4, Санкт-Петербург 1894, s. 168-170, 173, 175.

Podstawowa różnica w traktowaniu powstania przez Rosjan i Polaków w XIX wieku, później zaś także przez historyków, dotyczy oceny jego historycznego kontekstu i znaczenia. Z polskiego punktu widzenia powstanie listopadowe to jedno z najważniejszych wydarzeń w 123-letniej walce o odrodzenie niepodległego państwa polskiego. Wydarzenia lat 1830-1831 uważa się za ciąg dalszy powstań pod dowództwem Tadeusza Kościuszki w 1794 roku i wysiłków tych Polaków, którzy jako żołnierze armii Napoleona wystąpili przeciwko Rosji w 1812 roku. W polskiej optyce powstanie 1830 roku było wywołane imperialną polityką Rosji, łamiącej obietnice i naruszającej normy prawne.

Najwyraźniej rozbieżności zaznaczyły się w ocenie przyczyn porażki powstania. Polscy historycy od dawna zwracają uwagę na słabe dowództwo sił powstańczych. W latach PRL szczególnie akcent kładziono na znaczenie kwestii chłopskiej. Przywódców powstania obwiniano o to, że nie zdołali przyciągnąć chłopów do powstania. Chłopi przyłączyliby się do powstania, gdyby otrzymali ziemię na własność i gdyby poczuli się pełnowartościowymi obywatelami. Taka logika nie była pozbawiona słabych punktów: nawet radykalna reforma rolna nie powodowała, że chłop stawał się żołnierzem zdolnym do walki z dobrze wyszkoloną i uzbrojoną armią rosyjską.

W tradycji rosyjskiej powstanie jest jednym z wydarzeń w historii imperium u szczytu jego politycznej i militarnej potęgi – po zwycięstwie nad Napoleonem, w okresie formowania się rosyjskiej świadomości narodowej i imperialnej. W historiografii przedrewolucyjnej powstanie oceniano jako bunt, zdradę garstki niewdzięcznych awanturników. To na nich miała spoczywać odpowiedzialność za biedy, które dosięgły Polaków. Podkreślano, że sytuacja Polaków w Królestwie Polskim w latach 1815-1830 była znacznie lepsza niż Polaków poddanych Prus i Cesarstwa Austriackiego. Zwracano uwagę na błędną politykę wielkiego księcia Konstantego, który cieszył się opinią polonofila. Podkreślano znaczenie ruchów rewolucyjnych w Europie Zachodniej. Niektórzy historycy i publicyści traktowali wystąpienia antyrosyjskie jako nieunikniony konflikt między konstytucyjnymi rządami w Królestwie Polskim i samodzierżawiem w Rosji. Z reguły przed rokiem 1917 nie krytykowano represji, które dosięgły Polaków.

Obraz powstania uległ istotnej zmianie w okresie radzieckim, kiedy ostrej krytyce poddawano politykę Mikołaja I. Powstanie uzasadniano uciskiem panującym w owym czasie. Organizatorów powstania przedstawiano jako postępowych działaczy z tej choćby przyczyny, że dążyli do likwidacji samodzierżawia. Jednocześnie podkreślano, że powstańcom brakowało radykalnego programu społecznego. Poddawano krytyce plany Polaków przewidujące przyłączenie Litwy, Białorusi i zachodniej Ukrainy do ziem etnicznie polskich.

W latach 1960-1980 w opracowaniach radzieckich sporo miejsca poświęcano analizie struktury społecznej uczestników powstania i głoszonym przez nich podstawowym tezom programowym. Podkreślano szlachecki charakter powstania. Zwracano uwagę na sprzeczności między różnymi obozami politycznymi. Chętnie przypominano hasło powstania „Za waszą i naszą wolność”.



We współczesnej historiografii rosyjskiej powstanie lat 1830-1831 rozpatruje się w kontekście ogólnoeuropejskim. Badania komparatystyczne obejmują całą kwestię polską, którą rozpatruje się jako jedną z wielu kwestii narodowych ówczesnego imperium. Przedmiotem analizy są wzajemne wpływy przedstawicieli rozmaitych tożsamości narodowych i społecznych i różne sposoby wzajemnych kontaktów (przesady religijne, klisze językowe, ideały polityczne, mitologia etnokulturowa). Szczególne znaczenie przypisuje się różnicom w kulturze politycznej. Jednocześnie w obiegu nadal pozostają niektóre oceny charakterystyczne dla epok przedrewolucyjnej i radzieckiej.

*Н. М. Филатова, Русское общество и Королевство Польское в 1815-1830 гг., [w:] Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского. 1815-1830, Москва 2010, s. 469-518.*

## Źródło nr II:

Seweryn Goszczyński o nocy listopadowej 29/30 listopada 1830 r.

Od kilkunastu już dni wiedzieliśmy, że lada dzień będziemy wezwani do działania i że ten dzień jest bliski. Mieliśmy, każdy z nas, wiadomą sobie czynność do spełnienia. Dzisiaj, 28 listopada, miało już zapasć stanowczo postanowienie, i o tym zawiadomić nas miano. W tym celu wieczorem zebraliśmy się, kilku nas cywilnych, w jednej cukierni na Krakowskim Przedmieściu. Był Nabelak, Żukowski, ja; innych sobie nie przypominam w tej chwili. Wkrótce przybył Bronikowski Ksawery i oznajmił nam, że powstaniemy już wieczorem o godzinie szóstej – a zatem o tej godzinie każdy na wiadomym sobie stanowisku znajdować się powinien [...]. Dobrze się już ściemniło, kiedyśmy dotarli do posągu Sobieskiego, który według planu miał być punktem zbornym dla oddziału belwederskiego, kiedy błysnęła luna na Solcu – hasło powstania na wszystkich punktach, a tymczasem nie było, jak wpół do szóstej – a nas wszystkich przy posągu ledwo kilkunastu.

W tej chwili uderzono na alarm w koszarach – odezwały się dzwonki odwachów – posyłki żołnierskie zaczęły się przemykać po lasku. W tym, niepojętym dla nas, rozruchu nie pozostawało nam, jak rozproszyć się i przeczekać, aż rzecz się wyjaśni. Każdy więc znalazł sobie swoje drzewko i ukrył się za nim [...]. Po upływie dobrej pół godziny pożar zgaszony, Łazienki uspokojone [...]. Nie było innej rady, jak porozumieć się ze szkołą podchorążych [...]. Nabelak znowu pobiegł do szkoły podchorążych i znowu miał wracać z niczym, kiedy spotkał Wysockiego [...]. W kilka minut przybył Nabelak w towarzystwie podchorążych Trzaskowskiego i Kobylańskiego, przeznaczonych do prowadzenia naszego oddziału: otrzymaliśmy także karabiny z bagnetami. Obliczyliśmy się – było nas osiemnastu. Nabiliśmy karabiny i ruszyliśmy w pochód dwoma oddziałami, złożonymi każdy z dziewięciu ludzi. Jeden miał wpaść główną bramą do Belwederu: w tym oddziale byli Ludwik Nabelak, Zenon Niemojewski, Roch i Nikodem Rupniewscy, Ludwik Orpiszewski, Ludwik Jankowski, Walenty Nasierowski, ja i podchorąży Konstanty Trzaskowski, przewodnik oddziału. Droga nasza szła między Belwederem a Ogrodem Botanicznym [...]. Wkrótce musieliśmy przyspieszyć kroku; usłyszeliśmy strzał i krzyk człowieka z Ogrodu [...]. Jednocześnie, prawie z tym strzałem, wpadliśmy przez bramę na dziedziniec Belwederu. „Śmierć tyranom” wykrzyknął mój oddział, a wyraz oczu i twarzy moich towarzyszy odbijał dobitnie, co ich krzyk zapowiadał [...]. Po chwili i drugi oddział połączył się z naszym. Przebiegliśmy pędem, z łoskotem, którego łatwo można się domyślić; dół i pierwsze piętro i nigdzie księcia. Zniknął nam – pustka zupełna [...]. Był to wiceprezydent miasta – Lubowidzki. Rzucono się ku niemu; dotknęło go kilka bagnetów, upadł na posadzkę zlany krwią kilku ran, ale żadna nie była śmiertelna. Zwiedziwszy w ten sposób cały pałac i nie znalazłszy, czegośmy szukali, nie spełniwszy, czegośmy zamierzali, mieliśmy się do odwrotu nie bardzo radzi z siebie [...].

Przy moście Sobieskiego złączyliśmy się ze szkołą podchorążych, która po napadzie na koszary jazdy cofnęła się na chwilę i zajęła to stanowisko. Wkroczyliśmy wreszcie na Nowy Świat. Była to część miasta zamieszkaana najwięcej przez wyższych oficerów i urzędników moskiewskich. Weszliśmy jakby w pustkę, jakby w atmosferę grobu. Żadnego ruchu, żadnego życia; domy pozamykane, okna podobnie. Na próżno wołamy „do broni”,

Seweryn Goszczyński (1801-1876)  
– polityk, jeden z twórców polskiego romantyzmu, autor wierszy patriotycznych, uczestnik powstania listopadowego, w latach 1838-1872 na emigracji we Francji, ostatnie lata życia spędził we Lwowie.

bijemy w drzwi i okiennice kolbami karabinów. Żaden głos, żaden ruch życia nie odpowiada. Smutek, oburzenie, w końcu pewna wściekłość opanowuje nasz oddział. Wchodzimy na Krakowskie Przedmieście. Oblicze i atmosfera ta sama. Jakby sen zakłęty ogarnął wszystkich, a my jedni żyjący, samotni na tym cmentarzu. Duch powstańców nie upadł, ale rozdrażnienie doszło do wysokiego stopnia. Odtąd biada temu, kto się z nim zetrze. Ciosy krwawe, śmiertelne, będą budziły śpiących lub zamyślających uśpienie. W takim usposobieniu chorążych wpadł pierwszy w ich ręce generał Trebicki.

*Polska w latach 1795-1864. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii, wybór i oprac. I. Rusinowa, Warszawa 1986.*

## Źródło nr 12:

Julian Ursyn Niemcewicz o nastrojach w Warszawie w 1830 r.

Dnia 14 listopada. Jakby nie dosyć zmartwienia, jeszcze zagorzałe młodzieży szaleństwo nowych nas niespokojności nabawia. Uczniowie Akademii uczynili związek, grożący śmiercią, pożogami, rzezią, narażający nie tylko spokojność publiczną, ale same, choć wątle, istnienie nasze. Zamierzali oni zgładzić w. księcia, podburzyć wojsko i pospólstwo, słowem: miast niepodległości, sprowadzić na nas cięższą jeszcze niewolę, stratę imienia polskiego, wcielić nas do Moskwy. Rozjątrzona, nieuważna popędliwość młodzieży w zawrocie swoim nie przewidywała tego. Wciągnęła nawet do niecných, bezrozumnych tych zamachów podoficerów niektórych, mówiąc im, że na wyższych wodzach, dobrze płatnych, nie dbających, jak o siebie, na próżno polegać, że oni żołnierzy namawiać do dzieła tego powinni i na czele ich stanąć.

Julian Ursyn Niemcewicz (1757-1841)

– pisarz, pamiętnikarz, historyk i polityk, członek Rządu Narodowego w powstaniu listopadowym, emigrant.

## Źródło nr 13: Natalia Kicka o stosunku gen. Józefa Chłopickiego do powstania listopadowego

Natalia Anna Kicka (1801-1888) – malarka, autorka pamiętników będących cennym źródłem do dziejów powstania listopadowego i Królestwa Polskiego.

2 grudnia 1830

Przebiwszy tłumy ludu zalegające plac Bankowy, dotarliśmy do drzwi mieszkania księcia Lubeckiego. Działy się tam rozmaite wzniosłe i godne potępienia na przemian sceny. Chłopicki, pomimo nominacji, ciągle się droczył i wzdrygał objąć dowództwo nad wojskiem, a lud, gromadnie stojący pod oknami na placu Bankowym, uparcie wywoływał Chłopickiego na naczelnego wodza. Członkowie Rady, z wielką biedą odszukawszy go, zmusili przyjść na sesję Nieustającej Rady. Zły był okrutnie, wściekał się, brwi marszczył, kłął powstanie po żołniersku, nie dobierając wyrazów. Przytomni taili te jego napady przed ludem. Wszyscy razem i każdy pojedynczo zachęcali do przyjęcia szlachetnego wezwania. Niezależny, żadnymi rodzinnymi obowiązkami nie krępowany; poświęcić siebie i własne przekonanie dla ojczyzny było Chłopickiego wyraźnym obowiązkiem.

Niemcewicz jako przyjaciel, towarzysz i świadek wielkich cnót Kościuszki, w którego sercu nieszczęsne losy kraju i włos biały nie wyziębily miłości do ojczyzny, przedsięwziął przełamać Chłopickiego opór. Prosił go, perswadował mu, zwracał uwagę na zniecierpliwionego ludu głosy. Nareszcie padł mu do nóg, zaklinając, żeby raczył bądź co bądź się do zbawienia ojczyzny przyłożyć. Klęcząc, rękoma objął silnie kolana Chłopickiego, a tenże na nic niepomny, pieniał się ze złości. Wściekły, wyrwał się z objęć Niemcewicza, ciągnął za sobą klęczącego przez cały jeden salon, na koniec kopnął nogą, wybiegł do innego pokoju, drzwi zatrzasnął za sobą, a biednego Niemcewicza przytomni podnieśli na wpół omdlałego. Niemcewicz kochał z poświęceniem i zupełnym zaparciem samego siebie i ojczyznę. Chłopicki nawet tego wyrażenia nie rozumiał.

Wszczął się natenczas krzyk, gwar wielki. Lud, stojący pod oknami mieszkania księcia Lubeckiego, groźnie domagał się informacji o przyczynę gniewu Chłopickiego i zamętu, którego odgłos dolatywał na plac Bankowy; ktoś z obecnych z własnego pomysłu, chcąc zataić tę skandaliczną scenę, wyszedłszy na ganek oświadczył zgromadzonemu ludowi na placu, że „generał Chłopicki gniewa się na Mochnackiego, którego w chwili tak stanowczej dla narodu wicherzy i mąci umysły”. „Wieszać Mochnackiego!” – odezwał się lud jednym głosem. Mochnacki najniewinniej co tylko nie przyplącił tej straszliwej godziny. Skryć go musieli znajomi, a Chłopickiego wziął na dietę do swego mieszkania przyjaciel jego doktor Józef Golf. Poił lemoniadą, pał ogórkami solonymi, żeby – jak mówił – krew mu ochłodzić i rozsądki do głowy napędzić. Nadeszliśmy właśnie w parę godzin po tej straszliwej scenie.

*Wiek XIX w źródłach*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, B. Lenard, Warszawa 1998, s. 179-180.

## Źródło nr 14: Warszawa wobec wybuchu powstania listopadowego

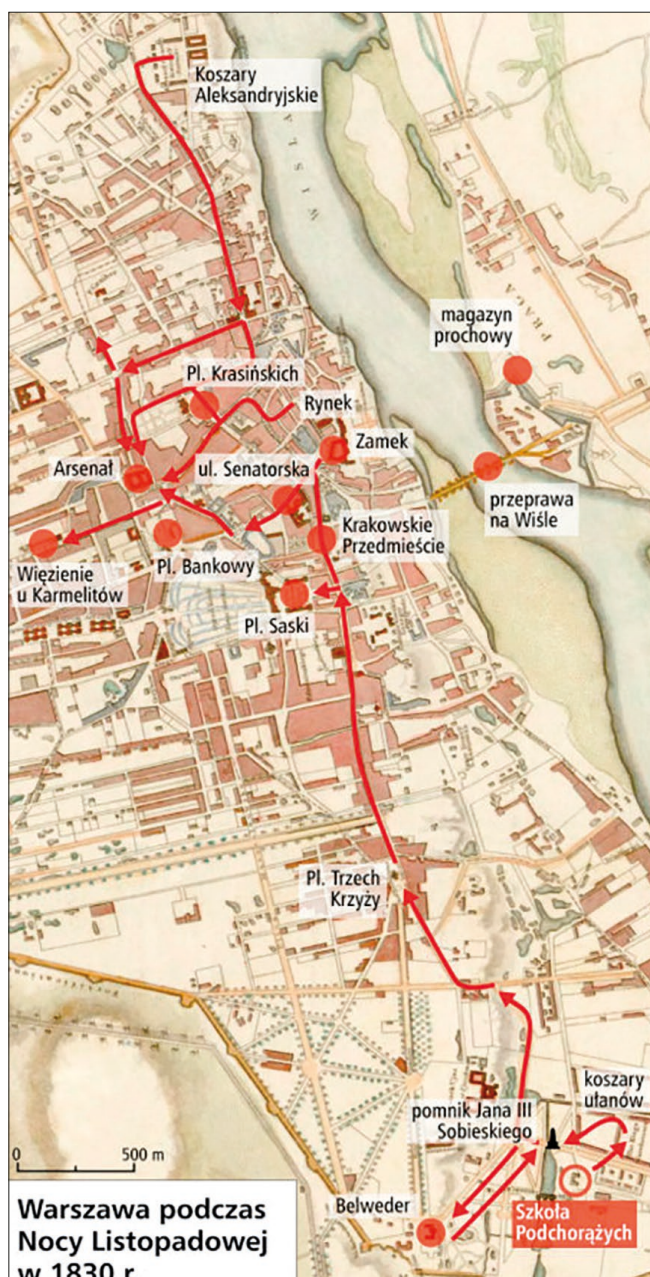
Warszawa wobec wybuchu powstania listopadowego w relacji Stanisława Barzykowskiego, związanego z księciem Adamem Czartoryskim

Trzeba wyznać, że Warszawa nie była do niczego przygotowana, o powstaniu nic nie słyszała, na okrzyk więc „naszych mordują”, zamiast wziąć udział, owszem, czym prędzej domy i sklepy z trzaskiem zamykano, drzwi opieczętowując, a gdy ulicznicy bawili się tłuczeniem latarni i na ulicach robiło się ciemno, ludność kryła się tym bardziej. Młodzi tylko i odważniejsi śmieli wystąpić na ulice, jedni, by biec na pomoc, drudzy przez prostą ciekawość. Tak pomału zebrała się gromadka, z hałasem przebiegająca Krakowskie Przedmieście, aż ją Arsenał, ognisko ruchu, do siebie przyciągnął. Po tym połączeniu miasto całe stanęło głuche, jak gdyby w nim nic się nie działo. Gromada miejska przybyła pod Arsenał w tej właśnie chwili, kiedy artylerzyści bramę wysadzać zaczęli. Czeladź rzemieślnicza pośpieszyła im w pomoc, pękały zawiasy i zamki, bramę wywalono i broń rozbierać zaczęto.

Stare Miasto, gniazdo i kolebka Warszawy, ten klasyczny bruk, na którym wzrósł Kieliński, Kapostas i ich następcy, a który najwięcej, jeżeli nie jedynie, przechowywał tradycje roku 94, wzięli na siebie: Kozłowski, Żukowski, Koźminski, Dunin, Dębiński, Maurycy Mochnacki i Ksawery Bronikowski. [...] Przeszła szósta i siódma godzina. Zaczęto już powątpiewać o losie powstania, aż nareszcie posłyszano huk bębnów i okrzyki: „do broni”. Związkowi wtedy rozbiegli się zaraz po szynkowniach, gospodach, miejscach wieczornych schadzek, wołając: „Moskale naszych mordują, za nami, bracia, na pomoc”. Choć ten okrzyk lud warszawski rozumieć się zdawał, jednak z wolna na ulice wychodził i gromadził się leniwie i było więcej ciekawskich niż takich, co by świadomie gotowali się do bitwy. Lud był dobry, uczuć narodowych jemu nie brakowało, ale, jak powiedzieliśmy, nie będąc wcale przygotowanym, nie ufał tym panom, których po raz pierwszy widział w swym życiu, i lękał się, czy to nie łapka szpiegów i policji zastawiona na niego.

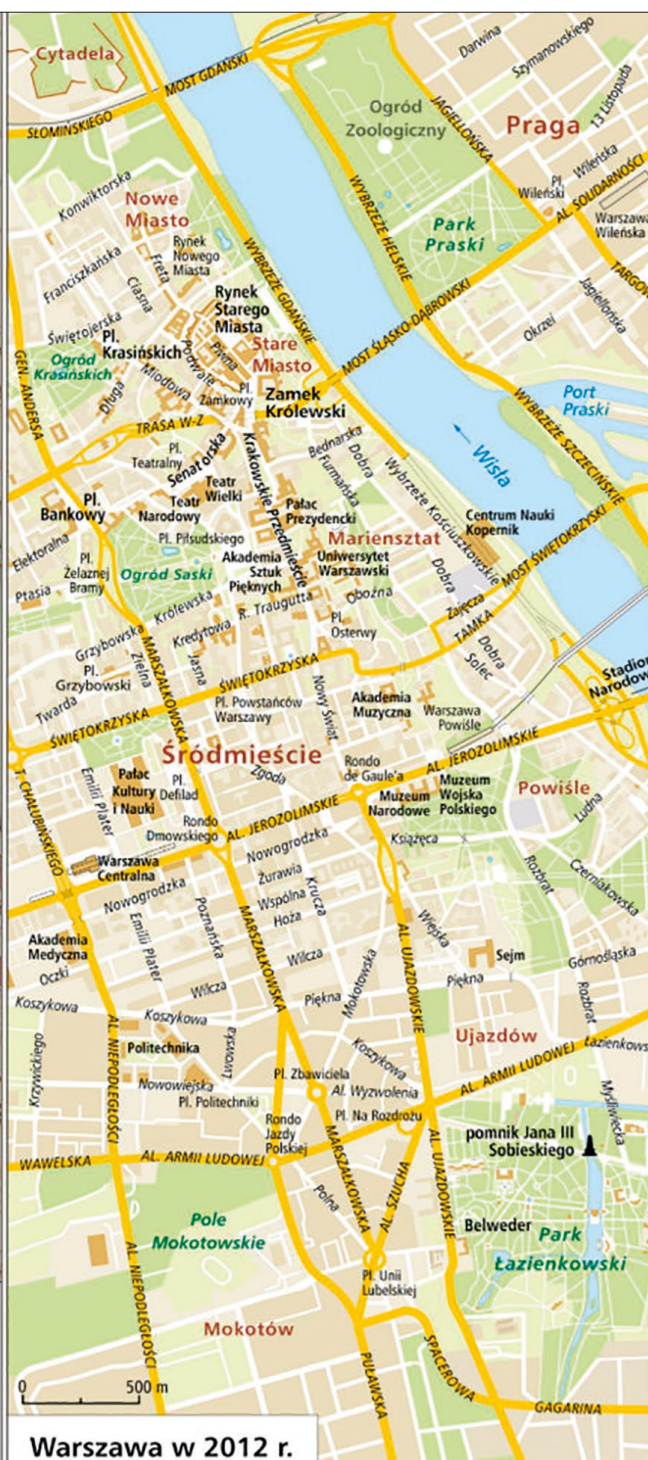
*Wiek XIX w źródłach*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, B. Lenard, Warszawa 1998, s. 178.





**Warszawa podczas Nocy Listopadowej w 1830 r.**

- miejsce rozpoczęcia powstania listopadowego (29 listopada 1830 r., ok. godz. 18)
- ważniejsze miejsca i obiekty opanowane przez powstańców wojskowych i cywilnych w nocy z 29 na 30 listopada 1830 r.
- kierunki działań powstańców



**Warszawa w 2012 r.**

<http://wlpzpolke.pl/index.php?etap=10&i=1323>





# 5 A

Leonid Gorizontow, Wiesław Caban

## Powstanie styczniowe



## Droga do powstania

Polacy nie zdołali wznieść powstania w Cesarstwie Rosyjskim w czasie Wiosny Ludów w latach 1848-1849 i zrezygnowali z niego w trudnym dla Rosji okresie wojny krymskiej, trwającej od 1853 do 1856 r. Epoka „mrocznego siedmioletnia” lat 1848-1855 wraz ze wstąpieniem na tron Aleksandra II została zastąpiona liberalizacją polityki również w stosunku do sprawy polskiej (amnestia zesłańców i emigrantów, wstrzymanie poboru rekrutów) oraz entuzjazmem społecznym, któremu towarzyszył wzrost nastrojów polonofilskich w społeczeństwie rosyjskim i nadziei w społeczeństwie polskim.

W drugiej połowie lat 50. XIX w. Aleksander II obrał kurs na zbliżenie z ziemianami i zgodził się na szczególny model uregulowania stosunków między szlachtą a chłopstwem w Królestwie Polskim, którego zasady w konsekwencji coraz bardziej przeczyły tym ogólnorosyjskim. Towarzystwo Rolnicze stawiało na pozostawienie całej ziemi w rękach właścicieli dużych gospodarstw rolnych przy stopniowym przejściu od pańszczyzny do czynszu. Z ziemianami Królestwa Polskiego byli solidarni ich rodacy posiadający majątki na ziemiach białorusko-litewskich i ukraińskich, którym nie podobało się bardziej radykalne rozwiązanie kwestii agrarnej w austriackiej Galicji w okresie Wiosny Ludów. Proponowany był zatem wariant znany w Rosji z doświadczeń Inflant (współczesna Łotwa i Estonia) i odrzucony przez Petersburg pod koniec lat 50. XIX w. Kiedy w 1861 r. w Królestwie Polskim, którego nie dotknęła wprowadzona w Rosji reforma agrarna, rozpoczął się masowy ruch chłopski, na pomoc polskim ziemianom przyszły pododdziały rosyjskiej armii.

Jednak ożywienie społeczne w Królestwie Polskim doprowadziło do wysunięcia żądań narodowych. Utworzone pod koniec 1857 r. legalne Towarzystwo Rolnicze wkrótce faktycznie stało się regionalnym parlamentem ziemiańskim. Jednocześnie kształtowała się rozgałęziona sieć konspiracyjna. W latach 1860-1862, głównie w Warszawie, odbyły się manifestacje religijno-patriotyczne, których ostre stłumienie przy pomocy armii skutkowało ofiarami śmiertelnymi i miało związek z przywróceniem szeregu autonomicznych instytucji zlikwidowanych po powstaniu listopadowym. Od 1861 r. bojownicy o niepodległość Polski zaczęli stosować terror indywidualny, wymierzony przeciwko kluczowym postaciom administracji rosyjskiej. Ofiarami ataków niejednokrotnie byli namiestnicy, w tym również brat cara, wielki książę Konstanty. Doszło do tego niedługo przed tym, jak na dużą skalę rozpoczęli stosowanie terroru rosyjscy rewolucjoniści. Wszystkich terrorystów (w szczególności Dmitrija Karakozowa strzelającego do Aleksandra II w 1866 r.) jeszcze przez jakiś czas uważano za Polaków. Początek lat 60. XIX w., bardzo niestabilny dla całego Cesarstwa, w Królestwie Polskim odznaczył się ostrym kryzysem władzy, czego przejawem była częsta zmiana namiestników.

W środowisku politycznie aktywnych Polaków w przeddzień powstania utworzyły się dwa obozy – białych i czerwonych. Skupieni wokół konserwatywnego Hôtel Lambert na emigracji biali pokładali nadzieje w pomocy ze strony zachodnich mocarstw, upatrując w demonstracji zbrojnej pretekstu do zewnętrznej interwencji. Stawiane przez nich żądania, wśród których znajdowało się administracyjne zjednoczenie Królestwa Polskiego z byłymi kresami wschodnimi Rzeczypospolitej, wykluczały współpracę tego obozu z rządem Cesarstwa. Biali nie znaleźli wspólnego języka z margrabią Aleksandrem Wielopolskim (1803-1877), który stanął na

cele administracji cywilnej Królestwa i którego polityczne plany nie wykraczały poza przywrócenie konstytucji z 1815 r. Wrogość wzbudzała współpraca Wielopolskiego z władzami carskimi i jego brak gotowości do walki o przyłączenie do Królestwa Polskiego zachodnich guberni, o co szlachta niektórych z nich ubiegała się przed carem, wywołując jego skrajne niezadowolenie. Wraz z rozwiązaniem przez władze w 1861 r. kontrolowanego przez białych Towarzystwa Rolniczego ich opozycyjność wzrosła.

Czerwoni, wśród których zasadniczą rolę odgrywała młodzież, byli nastawieni bardziej radykalnie, przy czym na lewicy tego obozu radykalizm miał nie tylko polityczny, ale również społeczny charakter. Biorąc pod uwagę doświadczenie poprzednich wystąpień, stawiano na zaangażowanie w powstanie chłopów, którzy powinni byli otrzymać na własność ziemię. Czerwoni utrzymywali kontakty z rosyjskim ruchem rewolucyjnym.

Oba obozy były ze sobą powiązane. Podobnie jak w powstaniu listopadowym, na gruncie narodowej i częściowo stanowej solidarności radykalnie nastawiona młodzież wciągała w działalność antyrządową o wiele bardziej umiarkowane jednostki, które miały coś do stracenia. W obydwu obozach przeważała szlachta, jednak na początku lat 60. XIX w. w ruchu narodowym zauważalnie zwiększyła się rola mieszczan. Ponownie w minimalnym stopniu dotyczył on chłopstwa, zarówno polskiego, jak i niepolskiego. Wyraźny udział w ruchu wzięli ci Żydzi, którzy doświadczali silnego wpływu polskiej kultury.

Do eskalacji konfliktu przygotowywali się zarówno polscy konspiratorzy, jak i carska administracja. Polskim oficerom pozwalano zmieniać miejsce służby, aby wykluczyć ich obecność w strefie polsko-rosyjskiego konfliktu. Szykując prewencyjne uderzenie na tajne organizacje przygotowujące insurekcję, na styczeń 1863 r. został zaplanowany pobór rekrutów celem usunięcia z Królestwa Polskiego młodzieży dążącej do insurekcji. Sprowokowało to wcześniej niż planowano wystąpienie powstańców, nie pozwoliwszy im na skoordynowanie działań z rosyjskimi rewolucjonistami, którzy w oczekiwaniu potężnego zrywu ruchu chłopskiego zamierzali wystąpić latem. Powstanie rozpoczęło się w momencie, gdy jego przygotowania były dalece nieukończone.

### **Charakter i przebieg powstania**

W polskiej tradycji znane jest ono jako powstanie styczniowe. Podobnie jak w latach 1830-1831 epicentrum antyrosyjskich wystąpień stało się Królestwo Polskie. Insurekcja objęła również białorusko-litewskie i w mniejszym stopniu ukraińskie gubernie (Kraj Północno-Zachodni i Południowo-Zachodni). W szeregach powstańców byli Polacy z Rosji Centralnej oraz ziem byłej Rzeczypospolitej, a także przedstawiciele emigracji. Przy tłumieniu insurekcji rząd rosyjski otrzymał wsparcie Prus, mniej jednoznaczną pozycję zajęło Cesarstwo Austriackie. Francja i Anglia ograniczyły się do protestów i deklaracji, nie wykazując gotowości do poważnej interwencji.

Pojawiły się różnice zdań wśród Litwinów: dawno spolonizowaną, lecz utrzymującą kontakt z ojczystą ziemią szlachtą byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego a przedstawicielami Królestwa Polskiego. Powstańcy nadal nalegali na przywróce-

nie istniejącej przed rozbiorami Rzeczypospolitej granicy z 1772 r., ale już nie byli jednomyślni w kwestii przyszłej politycznej organizacji przestrzeni na zachód od niej, bowiem czerwoni skłaniali się ku federacji, rozwijającej tradycję unii polsko-litewskich.

Niezależnie od tego, czy Rząd Narodowy kontrolowany był przez czerwonych, czy przez białych, liczone na to, że walka zbrojna obejmie dość szerokie kręgi społeczne na ziemiach litewsko-białoruskich i ukraińskich. Oczekiwano, że postawi to rosyjską armię w trudnej sytuacji i skutecznie działania powstańców w Królestwie Polskim.

Manifest 22 stycznia zawierał odezwę do narodów Polski, Litwy i Ukrainy (tę ostatnią w ówczesnym języku polskim nazywano *Rusią*). (**Źródło nr 1:** Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego). Później sporządzane były poszczególne odezwy do „braci Litwinów” i „braci Rusinów”. Na ziemiach białorusko-litewskich najwięcej starć zbrojnych przypadło na okres od marca do czerwca 1863 r., przy czym prym wiodły gubernie kowieńska, wileńska i grodzieńska, gdzie wielu chłopów było katolikami. Działał tu oddział Zygmunta Sierakowskiego i rozpoczął swoją działalność Romuald Traugutt (obaj byli oficerami rosyjskiej armii). Jeden z miejscowych organizatorów powstania, Wincenty Konstanty („Kastus”) Kalinowski, stał się białoruskim bohaterem narodowym. W historiografii nie ma zgody co do narodowego charakteru powstania na Białorusi. Po wyznaczeniu na generała-gubernatora Michała Murawjowa (1796-1866), który urządził publiczne egzekucje i dokonywał konfiskaty majątków uczestników powstania, insurekcja zaczęła słabnąć.

Na Ukrainie Prawobrzeżnej powstanie nie osiągnęło znacznej skali. Rozpowszechniany manifest powstańczy w języku ukraińskim, tzw. Żłota hramota, w którym obiecywano chłopom ziemię na prawach własności i prawa obywatelskie, nie wzbudził zaufania. Dopiero na Wołyniu w maju 1863 r. działał duży kawaleryjski oddział powstańców. (**Źródło nr 2:** D. A. Milutin, *Wspomnienia*).

W odróżnieniu od lat 1830-1831, kiedy po stronie powstańców walczyła regularna polska armia, obecna walka przybrała partyzancki charakter, co wydużyło tłumienie powstania. Kontrolowanie przez powstańców znacznych terenów było możliwe dzięki skupieniu wojsk rosyjskich w dużych garnizonach. Nieliczne duże oddziały powstańcze liczyły do 5 tys. osób. Już w marcu 1863 r. strategiczna inicjatywa ostatecznie przeszła na stronę rosyjskiej armii, chociaż i później w poszczególnych starciach górę brali powstańcy. (**Źródło nr 3:** Rząd Narodowy do Wojska Narodowego; **Źródło nr 4:** List arcybiskupa Felińskiego do cesarza Aleksandra II). Słumieniu powstania sprzyjały nowe drogi komunikacji, przede wszystkim oddana do użytku w 1862 r. droga kolejowa między Petersburgiem i Warszawą, a także łączność telegraficzna.

Utworzone w latach 1863-1864 państwo podziemne, którego organem kierującym został Tymczasowy Rząd Narodowy, rozpoczęło ważną dla późniejszej historii Polski tradycję. Za najwybitniejszego dyktatora powstania uważa się Romualda Traugutta (1826-1864), byłego podpułkownika armii rosyjskiej, straconego w pobliżu Cytadeli Warszawskiej. Traugutt dokonał próby przekształcenia oddziałów partyzanckich w regularną armię i przecignięcia chłopów na stronę powstania. Łącznie w czasie powstania działało do 800 różnych pod względem liczebności oddziałów partyzanckich, miało miejsce około 1200 bitew i starć, z których około

85% odbyło się w Królestwie Polskim, a pozostałe w Kraju Zachodnim, głównie w guberniach białorusko-litewskich. (Źródło nr 5: Mapa).

Zarówno z polskiej, jak i rosyjskiej strony zmaganie się z przeciwnikiem przybrało bardzo okrutny – jak na ówczesne czasy – charakter. Już przy tłumieniu warszawskich manifestacji patriotycznych padły pierwsze ofiary. Egzekucji powstańców dokonywano na podstawie wyroków sądów wojskowo-polowych. Egzekucje te wyrobiły reputację „Wieszatiela” wileńskiemu generałowi-gubernatorowi Michaiłowi Murawjowowi, bowiem około 130 straconych w krótkim czasie na powierzonym mu terytorium było liczbą dla XIX-wiecznej Rosji bezprecedensową. (Źródło nr 6: Wykaz represjonowanych w Kraju Północno-Zachodnim). Powstańczy terror dotknął ludności cywilnej wszystkich narodowości, która była zastraszana i karana przez „żandarmów-wieszatieli”. (Źródło nr 7: W. Nowak, Terror powstańczy).

### Reakcja społeczeństwa rosyjskiego na powstanie

Na rosyjską opinię publiczną wpływ miały następujące czynniki. Powstanie rozpoczęło się po poważnych ustępstwach ze strony rządu (w związku z tym w społeczeństwie rosyjskim rozwijał się wątek niewdzięczności Polaków). Jako punkt wyjścia posłużył nocny atak powstańców na rosyjskie garnizony (wątek wiarołomstwa Polaków). Polacy targali się na niepolskie ziemie (wątek polskiego ekspansjonizmu). Przeciwno przywróceniu granicy z 1772 r. występowali zarówno rosyjscy rewolucjoniści, jak i przedstawiciele ukraińskiego ruchu narodowego. I w końcu, Polacy prowokowali wrogie posunięcia przeciwko Rosji ze strony mocarstw zachodnich (wątek złamania przysięgi i zdrady słowiańskiej solidarności).

Powstanie styczniowe, w odróżnieniu od poprzedniego, zastało Rosję z rozwiniętą prasą i możliwością wyrażania własnego zdania, u szczytu wzrostu ruchu opozycyjnego. Współpracujący z polską emigracją i składający hołd wytrwałości walczących o niepodległość narodową Aleksander Hercen (1812-1870) zakładał, że polityczna świadomość społeczeństwa rosyjskiego, która wzrosła w ciągu kilku dziesięcioleci, pobudzi je do okazania wsparcia dążeniom wyzwoleniczym Polaków. Hercen był blisko związany z rosyjskimi oficerami gotowymi udzielić pomocy powstaniu. Niektórzy z nich – okrzyknięci zdrajcami – solidarność z powstańcami przypłacili życiem.

Na początku lat 60. XIX w., wraz z wyjściem na społeczno-polityczną scenę nowego pokolenia „raznoczyńców-szestidiesiatników”, rosyjski ruch rewolucyjny znacznie się rozrósł i radykalizował. Nigdy wcześniej polsko-rosyjski związek rewolucyjny w duchu walki „za wolność naszą i waszą” nie był tak szeroko realizowany w praktyce. Jednak sił rosyjskich rewolucjonistów zabrakło do tego, aby przełamać sytuację.

Hercen pomylił się w swoich oczekiwaniach. W obliczu polskiego wyzwania Cesarstwo Rosyjskie szybko się nacjonalizowało, nie zadowolając się już polityczną lojalnością poddanych. Na antypolskiej fali doszło do zbliżenia wrogich sobie liberałów i konserwatystów. Dążono do zaangażowania w antypolską kampanię również nizin społecznych. Wsparcie nieoczekiwanie okazali staroobrzędowcy, prześladowani przez Cerkiew i państwo wyznawcy prawosławia sprzed reformy Nikona, w których szczególne nadzieje pokładali rosyjscy i polscy rewolucjoniści.

Michał Katkow (1818-1887), redaktor gazety „Moskowskije Wiedomosti”, w latach 50. XIX w. liberał i polonofil, stał się teraz głównym głosicielem polonofobii, ostro krytykującym rząd za niezdecydowanie w kwestii polskiej. W utworach antynihilistycznych przewijały się złowieszcze i karykaturalne postaci Polaków. (**Źródło nr 8:** A. I. Hercen, Nowy etap w literaturze rosyjskiej). Szeroko powielany był obraz „pana z lasu”, podkreślający „zwierzęcą” istotę powstańców. Jednocześnie skrajnie negatywne stereotypy Rosjan były propagowane przez zwolenników powstania w społeczeństwie polskim.

Rosyjscy decydenci różnie oceniali powstanie. (**Źródło nr 9:** *Dziennik P. A. Wałujewa*). Jednak różnica zdań dotyczyła głównie określenia przyczyn insurekcji i represji zastosowanych po jej stłumieniu. Nie wszyscy w rosyjskim społeczeństwie poparli radykalną zmianę polityki społecznej na ziemiach polskich, wyrażaną w zerwaniu z tradycyjnymi stanowymi preferencjami Cesarstwa. Biorąc pod uwagę tradycje historyczne, nastroje społeczeństwa rosyjskiego i sytuację międzynarodową, Petersburg w żaden sposób nie mógł zrezygnować ze stłumienia powstania.

### **Skutki powstania i jego przedstawienie w literaturze historycznej**

Kilkadziesiąt tysięcy Polaków zostało zesłanych w głąb Rosji, głównie na Syberię. (**Źródło nr 10:** L. Jastrzębiec Zielonka, *Wspomnienia*). W wyniku powstania Królestwo Polskie utraciło instytucje autonomiczne odzyskane na początku lat 60. XIX w. Byłe tereny Rzeczypospolitej nie zostały objęte reformą ziemską wprowadzającą lokalny samorząd, z opóźnieniem była tam również wprowadzana progresywna reforma sądowa. Natomiast kwestia chłopska została rozwiązana w bardziej radykalny sposób niż w Rosji. Jeszcze w 1862 r. zostało skorygowane na korzyść chłopów prawo agrarne guberni białorusko-litewskich. Po otrzymaniu wiadomości o powstaniu Aleksander II zerwał z dotychczasową orientacją na szlachtę i zaczął poszukiwać wsparcia w polskim chłopstwie. Ogłoszona w lutym 1864 r. w Królestwie Polskim reforma została wprowadzona w życie wyłącznie siłami rosyjskiej administracji i obdziała ziemią bezrolnych chłopów. W ten sposób na byłych ziemiach Rzeczypospolitej zaczęły się rozwijać chłopomańskie motywy reformy 1861 r., która zniosła ustrój pańszczyźniany w Rosji. W polskiej tradycji podkreśla się zasługi w rozwiązaniu kwestii chłopskiej rządu powstańczego, a nawet Towarzystwa Rolniczego. W tradycji rosyjskiej istnieje wyobrażenie, że prawdziwą przyczyną powstania był strach szlachty przed radykalną reformą rolną, w wyniku której chłopci stawali się właścicielami ziemskimi. (**Źródło nr 11:** Dekret o uwłaszczeniu; **Źródło nr 12:** Dekret uwłaszczeniowy).

Po klęsce wielu Polaków potępiło nieodpowiedzialne zachowanie inicjatorów powstania i zaczęło dociekać, czy naród polski nie zapłacił za nie zbyt wysokiej ceny. Łańcuch polskich powstań został na długo przerwany. Chociaż w 1918 r. perspektywa historyczna ponownie się zmieniła, do tej pory trwa dyskusja o szansach i znaczeniu powstania. Pada stwierdzenie, że liczenie na pomoc Zachodu było iluzoryczne i rosyjska dyplomacja zdołała nawet wykorzystać propolskie démarche Anglii i Francji do umocnienia sytuacji międzynarodowej Cesarstwa. Polscy historycy, koncentrując się na heroizmie i ofiarach wśród powstańców (martyrologia powstańcza), podkreślają znaczenie ich wystąpienia dla rozwoju narodu. Z punktu



widzenia długotrwałych skutków powstania szczególne znaczenie miało przebudzenie narodowe polskiego chłopca, będącego od tej pory właścicielem.

Rosyjscy liberałowie, którzy wspierali wysiłki rządu w tłumieniu powstania, w następstwie rozpatrywali to ostatecznie jako poważną przeszkodę dla wielkich reform i narzekali na to, że nie znaleźli wśród Polaków wsparcia swych dążeń do polsko-rosyjskiego pojednania. Rosyjska myśl konserwatywna podkreślała wzrost rosyjskiej świadomości narodowej i wskazywała na rolę polskiego powstania w rozwoju odśrodkowych ruchów narodowych w Cesarstwie. Polscy konserwatyści podkreślali tradycyjny charakter wartości, których bronili powstańcy, i tłumaczyli rewolucyjny radykalizm wpływem rosyjskim. Przy tym obiektem krytyki byli nie tylko rosyjscy nihilści, ale i samodzierżawie, które wzięło pod swą opiekę chłopstwo. Rewolucyjna tradycja obydwu narodów zachowała pamięć o sojuszu polsko-rosyjskim w walce z samodzierżawiem, co było charakterystyczne również dla pokolenia socjaldemokratów, w tym i dla bolszewików. Włodzimierz Lenin, a w ślad za nim również cała sowiecka nauka, wysoko oceniał rolę szlacheckiego ruchu narodowego i stanowisko Hercena w kwestii polskiej.

Podobnie jak sowiecka, także polska historiografia marksistowska upatrywała przyczyny porażki w niewystarczająco zdecydowanej pozycji przywódców powstania w kwestii chłopskiej, co było skutkiem ich szlacheckiego ograniczenia. Historycy marksiści byli skupieni na badaniu przekroju społecznego i programów powstańców, a także polsko-rosyjskiej współpracy rewolucyjnej w walce z caratem, bezwarunkowo wywyższając lewych radykałów. Powstanie było częścią „sytuacji rewolucyjnej” przełomu lat 50. i 60. XIX w., która nie przerodziła się w rewolucję.

W ostatnich dziesięcioleciach powstanie styczniowe nabrało kluczowego znaczenia w kontekście badań nad Cesarstwem i rosyjskim nacjonalizmem. Obalenie samodzierżawia przestało być postrzegane jako priorytetowy cel rozwoju historycznego. O ile wcześniej władze były przedstawiane jako monolit, prymitywny i skłonny do represji, to teraz bada się mechanizm podejmowania decyzji politycznych i istniejące w rosyjskiej biurokracji spektrum opinii.

Odrodziło się (z początku w postaci reakcji na wcześniejsze ujęcia kanoniczne) również wiele starych ocen, nie wyłączając retoryki polonofobicznej i rusofobicznej, obciążonej ciężarem stereotypowych wyobrażeń o cywilizacyjnym nieprzejednaniu narodów. W Rosji jest to charakterystyczne nie tylko dla specjalistów z dziedziny historii Polski, ale również dla badaczy dziejów Rosji i publicystów.

## Zalecana literatura

- Djakow W., Miller I., *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe*, Warszawa 1969.
- Fajnhauz D., *1863: Litwa i Białoruś*, Warszawa 1999.
- Głębocki H., *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856-1866)*, Kraków 2000.
- Gorizontow L., *Aleksander Hercen jako historyk współczesności: wątki polskie*, [w:] *Myślą i słowem. Polsko-rosyjski dyskurs ideowy XIX wieku*, Warszawa 2014, s. 65-82.
- Kalwat W., *Kampania Langiewicza 1863*, Warszawa 2013.
- Kieniewicz S., *Manifest 22 stycznia 1863 roku*, Warszawa 1989.



- Kieniewicz S., *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1983.
  - Kieniewicz S., Zachorski A., Zajewski W., *Trzy powstania narodowe*, Warszawa 2000.
  - Kozłowski E., *Od Węgrowa do Opatowa. 3 II 1863 – 21 II 1864*, Warszawa 1962.
  - *Kronika powstań polskich 1794-1944*, Warszawa 1994.
  - Łossowski P., Młynarski Z., *Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1959.
  - Morozowa O., *Bronisław Szwarce*, Wrocław [i in.] 1982.
  - Niebelski E., *Tunka, syberyjskie losy księży zesłańców 1863 roku*, Lublin 2011.
  - *Powstanie styczniowe 1863-1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce 2005.
  - *Powstanie Styczniowe 1863-1864. Wrzenie, bój, Europa, wizje*, red. S. Kalembka, przedm. S. Kieniewicz, Warszawa 1990.
  - *Powstanie Styczniowe. Klęska i chwala*, „Polityka”. Pomocnik historyczny. Wydanie specjalne, Warszawa 2013.
  - Ramotowska F., *Narodziny tajemnego państwa polskiego 1859-1862*, Warszawa 1990.
  - *1863. Powstanie styczniowe*, „Mówią Wieki”. Dodatek Edukacyjny, 2013, nr 1/13.
  - Zdrada J., *Jarosław Dąbrowski 1836-1871*, Kraków 1973.
- 
- Воронин В. Е., *Польское восстание 1863 года: опыт «примирительной политики» русского правительства*, Москва 2008.
  - *Восстание 1863 года. Материалы и документы*, т. 1-25, Москва 1961-1985 (Powstanie Styczniowe. Materiały i Dokumenty, t. 1-25, Wrocław [i in.] 1961-1986).
  - Дьяков В. А., Миллер И. С., *Революционное движение в русской армии и восстание 1863 года*, Москва 1964.
  - Зайцев В. М., *Социально-сословный состав участников восстания 1863 г. (опыт статистического анализа)*, Москва 1973.
  - Комзолова А. А., *Политика самодержавия в Северо-Западном крае в эпоху Великих реформ*, Москва 2005.
  - Морозова О. П., *Польский революционер-демократ Бронислав Шварце*, Москва 1975.
  - Милютин Д. А., *Воспоминания. 1863-1864*, Москва 2003.
  - *Польское Январское восстание 1863 года и исторические судьбы России и Польши*, Москва 2014.
  - *Польша на путях развития и утверждения капитализма. Конец XVIII – 60-е годы XIX в.*, Москва 1984.
  - *Русский Сборник: исследования по истории России*, т. 15: *Польское восстание 1863 года*, Москва 2013.
  - Твардовская В. А., *Идеология пореформенного самодержавия. (М. Н. Катков и его издания)*, Москва 1978.

Lined writing area on the left side of the page.

Lined writing area on the right side of the page.

# 5 B

Krzysztof Styczyński

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Powstanie styczniowe – geneza, przebieg walk, przyczyny klęski



45 minut

### **Cel ogólny lekcji:**

- Charakterystyka powstania styczniowego oraz jego obraz w źródłach.

### **Cele operacyjne:**

Poziom I – Wiadomości

#### **Kategoria A – Zapamiętanie wiadomości**

Uczeń:

- zna bezpośrednie i pośrednie przyczyny wybuchu powstania;
- wymienia etapy powstania i nazwiska dowódców.

#### **Kategoria B – Zrozumienie wiadomości**

Uczeń:

- rozumie pojęcia i terminy: branka, partia, uwłaszczenie, konwencja Alvenslebena;
- charakteryzuje spór białych i czerwonych o władzę nad powstaniem;
- omawia sprawę chłopską w powstaniu.

Poziom II – Umiejętności

#### **Kategoria C – Stosowanie wiadomości w sytuacjach typowych**

Uczeń:

- wyszukuje i gromadzi potrzebne informacje;
- pracuje z mapą i planem Warszawy;
- pracuje z tekstem źródłowym i materiałem ikonograficznym;
- jasno, poprawnie, przekonująco wypowiada się;
- pokazuje na mapie zasięg powstania i miejsca najważniejszych bitew;
- umie zinterpretować symbole pieczęci Rządu Narodowego.

#### **Kategoria D – Stosowanie wiadomości w sytuacjach problemowych**

Uczeń:

- przedstawia sytuację międzynarodową w czasie powstania, przedstawia stosunek państw europejskich do sprawy polskiej;
- potrafi scharakteryzować dyktaturę Traugutta;
- potrafi odnieść się do sporu wokół wybuchu powstania.

### **Metody:**

- rozmowa nauczająca, problemowa – ujęcie tematu holistyczne.

Temat:

## Powstanie styczniowe – geneza, przebieg walk, przyczyny klęski

### Formy:

- praca indywidualna i w grupie;
- praca z mapą i planem Warszawy;
- praca z podręcznikiem;
- praca z tekstami źródłowymi oraz źródłem ikonograficznym.

### Środki dydaktyczne:

- atlas historyczny: J. Tazbir, *Atlas historyczny. Od starożytności do współczesności*, Warszawa 2007;
- mapa ścienna: „Powstania narodowe”;
- podręcznik: A. Radziwiłł, W. Roszkowski, *Historia dla maturzysty. Wiek XIX*, Warszawa 2004.

## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
3 min	1. Czynności organizacyjno-porządkowe.	Sprawdzenie listy obecności.	Przygotowanie się do zajęć, jeden z uczniów rozkłada mapę, a drugi rozdaje atlasy.	
4 min	2. Rekapitulacja wtórna.	Nauczyciel nawiązuje do lekcji – prosi o omówienie sytuacji politycznej w Królestwie Polskim w latach 1856-1863 (pomocne może być <b>źródło nr 13</b> : Uroczystości religijno-patriotyczne).	Wyznaczeni przez nauczyciela uczniowie odpowiadają na pytania.	
2 min	3. Ogniwo wiążące.	Nauczyciel podaje temat lekcji oraz zagadnienia z nim związane. Następnie omawia jego cele.	Uczniowie zapisują temat w zeszytach.	
30 min	4. Tok lekcji właściwej.	<p>Nauczyciel prosi uczniów o przypomnienie najważniejszych wydarzeń i scharakteryzowanie programów białych i czerwonych. Nauczyciel mówi, w jaki sposób Wielopolski chciał wystąpić przeciw czerwonym. Proponuje uczniom rozwiązanie problemu metodą drzewa decyzyjnego – praca w grupach.</p> <p>Nauczyciel prosi, aby na podstawie <b>źródła nr 14</b> uczniowie wyjaśnili, czym była branka i jakie niebezpieczeństwo dla działaczy organizacji czerwonych stwarzała.</p> <p>Następnie prosi o przeanalizowanie treści obrazu oraz opowiedzenie o uczuciach, jakie wywołuje u odbiorcy treść tego obrazu.</p> <p>Następnie prosi o analizę <b>źródła nr 1</b>: Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego pod kątem celów powstania i powodów wybuchu oraz określenie na podstawie <b>źródła nr 15</b>: Opis obozu Langiewicza w Goszczy, jak byli przygotowani do walki. Następnie prosi klasę, aby zapoznała się z tekstem Dekretu Rządu Narodowego z 10 maja 1863 r. (<b>Źródło nr 16</b>).</p> <p>Nauczyciel prosi o charakterystykę herbu z okresu powstania styczniowego na podstawie <b>źródła nr 17</b>.</p>	<p>Uczniowie przypominają wiadomości z ostatniej lekcji.</p> <p>Uczniowie pracują w grupie nad drzewem decyzyjnym.</p> <p>Uczniowie charakteryzują specyfikę branki i jej znaczenie dla powstania.</p> <p>Uczniowie pracują samodzielnie i udzielają odpowiedzi.</p> <p>Uczniowie charakteryzują cele Rządu Narodowego.</p> <p>Uczniowie omawiają znaczenie poszczególnych elementów herbu.</p>	

## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwa lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi
		Następnie prosi klasę, aby zapoznała się ze <b>źródłem nr 18</b> : Dekret uwłaszczeniowy; <b>źródłem nr 11</b> : Dekret o uwłaszczeniu i <b>źródłem nr 19</b> : Dekret o nadaniu ziemi oraz określiła, na jakich zasadach przeprowadzono uwłaszczenie carskie i władz powstańczych. Porównuje warunki.	Uczniowie charakteryzują treść dekretu.	
		Nauczyciel prosi o omówienie charakteru konwencji Alvenslebena zawartej w <b>źródle nr 20</b> : Umowa między rządami pruskim i rosyjskim oraz odniesienie do powstania Rosjan w <b>źródle nr 21</b> : Odezwa rosyjskiej organizacji rewolucyjnej.	Uczniowie po przeczytaniu charakteryzują konwencję.	
		Nauczyciel prosi o charakterystykę powstania na podstawie <b>źródła nr 5</b> : Mapa.	Uczniowie analizują mapę i udzielają odpowiedzi o charakterze partyzanckim powstania.	
3 min	5. Rekapitulacja pierwotna.	Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwracając uwagę na różnorodność spojrzeń na ważne wydarzenia historyczne i potrzebę odróżnienia opinii od faktów.	Uczniowie zajmują stanowisko, czy wobec takich źródeł jest im łatwiej czy trudniej zrozumieć dzieje ojczyste.	
2 min	6. Kontrola i ocena.	Pochwała ustna, najaktywniejsi uczniowie dostają plusy.		
1 min	7. Praca domowa.	Przedstaw w formie notatki interpretację karykatury zamieszczonej w <b>źródle nr 22</b> : <i>Pomoc Zachodu dla powstania</i> .	Uczniowie zapisują pracę domową w zeszytach.	



# 5 c

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



## Źródło nr 1: Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego

Retoryka manifestu odzwierciedliła nastroje powszechne w społeczeństwie polskim na początku powstania. W manifestcie zawarte zostały również stereotypowe wyobrażenia Polaków o Rosji. Manifest datowany na 22 stycznia 1863 r. Mowa w nim o poborze, tzw. brance, do armii rosyjskiej.

Komornicy – bezrolni chłopi, niemający własnego domu, którzy wynajmowali izby od innych chłopów.

Orzeł, Pogoń i Archaniot – herby Polski, Litwy i Ukrainy. W ówczesnym języku polskim Ukraina nazywana była Rusią.

Manifest Tymczasowego Rządu Narodowego, 22 stycznia 1863 r.

Komitet Centralny jako Tymczasowy Rząd Narodowy.

Nikczemny rząd najezdniczy, rozwścieklony oporem męczzonej przezeń ofiary, postanowił zadać jej cios stanowczy: porwać kilkadziesiąt tysięcy najdzielniejszych, najgorliwszych jej obrońców, oblec w nienawistny mundur moskiewski i pognać tysiące mil na wieczną nędzę i zatracenie. Polska nie może i nie chce poddać się bezopornie temu sromotnemu gwałtowi, pod karą hańby przed potomnością powinna stawić energiczny opór. Zastępy młodzieży walecznej, młodzieży poświęconej, ożywione gorącą miłością Ojczyzny, niezachwianą wiarą w sprawiedliwość i w pomoc Boga, poprzysięgły zrzucić przekłętą jarzmo lub zginać. Za nią więc, Narodzie Polski, za nią! Po strasznej hańbie niewoli, po niepojętych męczarniach ucisku Centralny Narodowy Komitet, obecnie jedyny legalny Rząd Twój Narodowy, wzywa Cię na pole walki już ostatniej, na pole chwały i zwycięstwa, które Ci da i przez imię Boga na niebie dać przysięga, bo wie, że Ty, który wczoraj byłeś pokutnikiem i mścicielem, jutro musisz być i będziesz bohaterem i olbrzymem! Tak, Ty wolność Twoją, niepodległość Twoją zdobędziesz wielkością takiego męstwa, świętością takich ofiar, jakich lud żaden nie napisał jeszcze na dziejowych kartach swoich. Powstającej Ojczyźnie Twojej dasz bez żalu słabości i wahania, wszystką krew, życie i mienie, jakich od Ciebie zapotrzebuje. W zamian Komitet Centralny Narodowy przyrzeka Ci, że siły dzielności Twojej nie zmarnuje, poświęcenia nie będą stracone, bo ster, który ujmie, silną dźwierzyc będzie ręką. Złamię wszystkie przeszkody, roztrąci wszelkie zapory, a każdą nieprzychylność dla świętej sprawy, nawet brak gorliwości, ścigać i karać będzie przed surowym, choć sprawiedliwym trybunałem Ojczyzny.

W pierwszym zaraz dniu jawnego wystąpienia, w pierwszej chwili rozpoczęcia świętej walki, Komitet Centralny Narodowy ogłasza wszystkich synów Polski, bez różnicy wiary i rodu, pochodzenia i stanu, wolnymi i równymi obywatelami kraju. Ziemia, którą lud rolniczy posiadał dotąd na prawach czynszu lub pańszczyzny, staje się od tej chwili bezwarunkową jego własnością, dziedzictwem wiecznym. Właściciele poszkodowani wynagrodzeni będą z ogólnych funduszy państwa. Wszyscy zaś komornicy i wyrobownicy, wstępujący w szeregi obrońców kraju, lub w razie zaszczytnej śmierci na polu chwały rodziny ich otrzymują z dóbr narodowych dział obronionej od wrogów ziemi. Do broni więc, Narodzie Polski, Litwy i Rusi, do broni!, bo godzina wspólnego wyzwolenia już wybiła, stary miecz nasz wydobyty, święty sztandar Orła, Pogoni i Archaniola rozwinięty. A teraz odzywamy się do Ciebie, Narodzie Moskiewski: tradycyjnym hasłem naszym jest wolność i braterstwo Ludów, dlatego też przebaczymy Ci nawet mord naszej Ojczyzny, nawet krew Pragi i Oszmiany [w kwietniu 1831 Rosjanie wymordowali tam ludność cywilną], gwałty ulic Warszawy i tortury lochów Cytadeli. Przebaczymy Ci, bo i Ty jesteś nędzny i mordowany, smutny i umęczony, trupy dzieci Twoich kołyszą się na szubienicach carskich, prorocy Twój marzną na śniegach Sybiru. Ale jeśli w tej stanowczej godzinie nie czujesz w sobie zgryzoty za przeszłość, świętych pragnień dla przyszłości, jeżeli

w zapasach z nami dasz poparcie tyranowi, który zabija nas, a depcze po Tobie! Biada Ci, bo w obliczu Boga i świata całego przeklniemy Cię na hańbę wiecznego poddaństwa i mękę wiecznej niewoli, i wyzwiemy na straszny bój zagłady, bój ostatni europejskiej cywilizacji z dzikim barbarzyństwem Azji.

*Polska w latach 1795-1864. Wybór tekstów źródłowych do nauczania historii, wybór i oprac. I. Rusinowa, Warszawa 1986, s. 248-249.*

Źródło nr 2:  
D. A. Milutin, *Wspomnienia*

Dmitrij Aleksiejewicz Milutin (1816-1912) – minister wojny w latach 1861-1881, autor największych objętościowo wspomnień dotyczących XIX w.

Ludwik Mierostawski (1814-1878) – jeden z liderów polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego, generał. Uczestnik powstania listopadowego, po którego upadku wyemigrował. Jako zwolennik walki zbrojnej wielokrotnie próbował wzniecić powstanie na ziemiach polskich. Na początku powstania styczniowego został ogłoszony dyktatorem powstania, ale jego oddziały szybko rozbito, a on sam ratował się ucieczką.

Aleksander Wielopolski (1803-1877) – hrabia, w latach 1861-1863 zajmował kluczowe stanowiska w administracji cywilnej Królestwa Polskiego. „System Wielopolskiego” zakładał pozostawienie Królestwu dość szerokiej autonomii w ramach Cesarstwa Rosyjskiego.

W skład Kraju Północno-Zachodniego wchodziły gubernie: wileńska, kowieńska, grodzieńska, mińska, witebska i mohylewska. W skład Kraju Południowo-Zachodniego wchodziły trzy gubernie Ukrainy Prawobrzeżnej: kijowska, podolska i wołyńska.

Imię Mierosławskiego, znienawidzone przez partię „białych”, było urzekające dla masy ludności miejskiej i młodzieży, które stanowiły główny kontyngent uzbrojonych szajek. Chłopi natomiast nie ulegli kuszącemu apelom anonimowej władzy. Od pierwszej chwili buntu widać było, że chłopi zdecydowanie uchylali się od uczestnictwa w nim. Szajki składały się prawie wyłącznie z mieszczan – drobnej szlachty, rzemieślników, urzędników niższego stopnia, skrybów, nauczycieli, a w szczególności młodzieży szkolnej, która lekkomyślnie poddała się patriotycznemu podnieceniu i podstępny pokusom licznych agentów komitetu rewolucyjnego. Do szajek nierzadko trafiali 15 i 14-letni chłopcy, z czego niewielu z nich, w ramach wyjątków, było pochodzenia chłopskiego i w większości zwabieni albo oszustwem, albo siłą. Bywały nawet przypadki, że chłopi przyprowadzali do przywódcy pojmanych przez siebie uzbrojonych buntowników, za co oczywiście później okrutnie się z nimi rozprawiano. Dzięki systemowi Wielopolskiego cała administracja, włączając gubernatorów, była w rękach Polaków. Wszyscy urzędnicy, cała tak zwana „inteligencja” w kraju, jeśli nawet sami nie uczestniczyli w spisku przeciwko władzy rosyjskiej, to w każdym razie całym sercem współczuli buntowi [...].

Duchowieństwo katolickie wzięło jak najbardziej czynny udział w buncie. Nie ograniczając się do płomiennych mów i kazań mających pobudzić patriotyczny fanatyzm, księża licznie uczestniczyli w samych szajkach i nie tylko z krzyżem w dłoniach, ale również z mieczem. Niemało było i takich, którzy przelewali krew własnymi rękami, a nawet zyskali sławę dzięki swoim zwierzęcym wyczynom. Wielu księży padało na placach boju, wielu trafiało do niewoli [...].

Ludność chłopska w Kraju Północno-Zachodnim w jeszcze w mniejszym stopniu niż w Królestwie Polskim współczuła buntowi. Szajki tworzyła pod przewodnictwem polskich ziemian wyłącznie drobna szlachta, służba dworska, mieszkańcy miast polskiego pochodzenia, pracownicy kolei, młodzież szkolna i tym podobna zbieranina. Ludność wiejska natomiast obserwowała wymysły panów z oburzeniem i złością. Wojska rosyjskie przyjmowała z serdecznością, jak wybawicieli. Chłopi wskazywali właścicielom ziemskich i księżom, którzy namawiali ich do buntu [...].

Sytuacja Kraju Południowo-Zachodniego jest zupełnie inna niż w Północno-Zachodnim. Tutaj bowiem Polacy stanowią znikomą mniejszość w masie ludności ruskiej i przy tym prawosławnej nastawionej skrajnie wrogo do swoich panów, szlachty i księży katolickich [...].

Nie oczekując wsparcia od wojsk, [chłopi] sami, uzbrojeni w drągi i topory, zatrzymywali buntowników, uganiali się za nimi po lasach i ubiegali powstawanie szajek wewnątrz kraju. Czasem natomiast odważnie napadali na już powstałe szajki lub przechodzące z zagranicy, zabierali buntowników i doprowadzali ich do swoich przywódców [...].

Zbrojny bunt Polaków i dyplomatyczna interwencja Europy same tak bolesne, miały jednak również swoją pozytywną stronę dla Rosji. Dokonały korzystnego przełomu w głowach przedstawicieli środowiska naszych wykształconych warstw; otworzyły oczy tej części naszej inteligencji, która przez dwa ostatnie lata lekkomyślnie wpadała w sieci

polskiej intrygi. Znacząca liczba młodzieży, studentów, kadetów, oficerów i innych, którzy współczuli polskiemu ruchowi i na poparcie których nawet liczyli jego przywódcy, teraz otrzeźwiała i zrozumiała, dokąd prowadził ich bezmyślny zachwył. Jednocześnie i u prostego ludu pojawiła się żywa, moralna siła, której nie podejrzewali wrogowie Rosji. Polacy i ich zagraniczni kompani mocno się pomylili, wierząc rosyjskim rewolucjonistom, którzy rozpowszechniali kłamiwe informacje, że Rosja jest w przededniu powszechnego przewrotu, a jej mieszkańcy tylko czekają na odpowiednią okazję do rozpoczęcia powszechnego powstania.

Д. А. Милютин, *Воспоминания*, 1863-1864, Москва 2003, s. 43-46, 91, 96-98, 246-247.

### Źródło nr 3: Rząd Narodowy do Wojska Narodowego

Amnestia została ogłoszona  
12 kwietnia 1863 r.

Żołnierze! Powodowani miłością ojczyzny i nienawiścią moskiewskiego jarzma rozpoczęliście walkę; młodzi, nie zwyczajeni do trudów, nie znający sztuki wojennej, bez karabina, bez szabli, bez amunicji, z gołą prawie ręką, kosztem życia zdobywać sobie oręż przymuszeni, rozpoczęliście walkę wśród zimy z stotysięczną wyćwiczoną i zaopatrzoną we wszystko armią, złożoną w większej części z wyborowego moskiewskiego żołnierza.

I walczyliście trzy już miesiące, nieugięci, niezachwiani niczem, z dniem z każdym silniejsi, dniem każdym groźniejsi wrogom! I walczyście szlachetnie, jak szlachetnym żołnierzom przystało. Barbarzyńskie okrucieństwa, spełniane przez Moskali na waszych rannych towarzyszach, rozbudziły w was tylko zapal, nie rozbudziły nigdy żądzy odwetu...

Żołnierze, cześć wam za to!

Nie mogąc poznać was, car ośmielił się wam, wam żołnierzom polskim, udzielić amnestię! Jak na żołnierzy polskich przystało, daliście mu w odpowiedzi nowe bitwy, nowe zwycięstwa!

Żołnierze! Naród jest dumnym z was.

Idźcie dalej tą piękną drogą, która wam i Ojczyźnie waszej wolność i niepodległość wróci. W kurzawie boju, w gromie wystrzałów miejcie w pamięci, że każde zwycięstwo godzinę wolności przybliża, każda przegrana wtrąca nas w grób!

Przed laty trzydziestu kilku na polach Stoczka, Grochowa, Igania, na szaniecach Woli walczyli ojcowie wasi, a świat podziwiał ich mężstwo.

Żołnierze! Wy jesteście synami tych bohaterów, krwią krwi i kością kości ich jesteście. Będziecież mieli mniej od nich mężstwa? Pozwólicież, aby te drogie ojczyste sztandary chwałą i kurzem tysiąca bitew okryte, w waszych rękach spalone zostały?

Nie! stokroć nie!

Naród jest o to spokojnym; a młodzi bohaterowie Węgrowska dali dowód światu, że Polska rodzi takich jak i dawniej synów, że w piersiach waszych to samo bije serce, jakie biło w rycerzach z pod Samosierra, w nieustraszonych wojownikach Grochowa.

Żołnierze!

Jesteście mężni; bądźcie karnymi, nieugiętymi w znoszeniu trudów, nieustraszonymi niczem. Od waszego mężstwa, waszej karności, waszego poświęcenia przyszłość ojczyzny zawisa, a jak chwała i wdzięczność narodu czeka walecznych, tak wzgarda powszechna czeka tych, którzy nikczemnie z pola bitwy pierzchają! Naprzód więc! Na placu boju, wśród gradu kul, młodzieży polska, szukaj sobie chwały, a kiedyś, gdy dzień już wolności zabyśnie, osiwiali w bojach ojcowie przycisną was do piersi i powiedzą z dumą: zaprawdę! to są synowie nasi, prawdziwi polscy żołnierze!

W imię Boże! naprzód! Niech żyje Polska! Zwycięstwo lub śmierć.

*Warszawa, dnia 13 Maja 1863 r.*

*Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864, Lwów 1888, tom wstępny, s. 59-60.*

Źródło nr 4:  
List arcybiskupa Felińskiego do cesarza Aleksandra II

Najjaśniejszy Panie! Było zawsze posłannictwem i przywilejem kościoła podnosić głos na mocarzów tego świata, w chwilach wielkich nieszczęść i klęsk publicznych. W imię tego przywileju i obowiązku mego, jako pierwszy duchowny pasterz Królestwa Polskiego, śmiem zgłosić się do Waszej Cesarskiej Mości, aby mu oświadczyć naglące potrzeby mojej owczarni.

Krew leje się szerokimi strumieniami a repressya, zamiast zatrząść umysły, zwiększa ich oburzenie. Błagam W. C. Mość w imię litości chrześcijańskiej i w imię interesów obu krajów, abys położył kres owej wojnie eksterminacyjnej. Instytucje nadane przez W. C. Mość są niedostateczne, aby zapewnić szczęście kraju. Polska nie zadowolili się autonomją administracyjną, potrzebuje ona życia politycznego.

Najjaśniejszy Panie! Weź silną ręką inicjatywę w prawie Polski, uczyni z niej naród niepodległy, połączony z Rosją jedynie węzłem Twej dostojnej dynastji. Jest to jedyne załatwienie, mogące wstrzymać rozlew krwi i nadać silną podstawę stanowczemu uspokojeniu.

Czas nagli. Każdy dzień stracony kopie coraz większą przestrzeń pomiędzy tronem a narodem. Nie czekaj, Najjaśniejszy Panie, stanowczego końca walki. Więcej jest prawdziwej wielkości duszy w łaskawości, która się cofa przed rzezią, jak w zwyczajtwie wydłużającym królestwo. Wielkie słowo godne wspaniałomyślności Wielkiego Monarchy wystarczy, aby nas zbawić. Oczekujemy go z ust W. C. Mości.

Śmiem spodziewać się, że Monarcha, który wyswobadzając z niewoli, wśród tylu przeszkód, dwadzieścia milionów swych poddanych, aby z nich uczynić wolnych obywateli, nie cofnie się przed zadaniem równie chwalebne zapewnienia szczęścia narodowi doświadczonemu tak okrutnie.

Najjaśniejszy Panie! Opatrzność powierzyła ci ten lud, ona Cię wspierać będzie, ona gotuje Ci wieniec chwały nieśmiertelnej, jeśli raz na zawsze powstrzymasz strumienie krwi i łez, które płyną od tak dawna w Polsce. Przebac, Najjaśniejszy Panie, szczerości słów moich, lecz chwila zbyt jest uroczystą; przebac pasterzowi, który będąc świadkiem okropnych nieszczęść, śmie wstawić się za swą owczarnią.

Składając u podnóża tronu moją pokorną i gorącą prośbę, mam szczęście wyznać się W. C. Mości najwierniejszym i najposłuszniejszym poddanym.

*Warszawa, 15 Marca 1863*  
*Zygmunt Szczęsny Feliński*  
Arcybiskup Warszawski

*Wydawnictwo materiałów do historii powstania 1863-1864, Lwów 1888, tom wstępny, s. 44-45.*

Zygmunt Szczęsny Feliński (1822-1895) – arcybiskup warszawski, bliski obozowi białych, przeciwnik walki zbrojnej. List został przekazany wielkiemu księciu Konstantemu, ale ten nie wystąpił do cesarza, a jedynie poinformował Aleksandra II o wiadomości od arcybiskupa. List został potępiony przez powstańców i stał się przyczyną 20-letniej zsytki arcybiskupa do Jarostawia. W 2009 r. Zygmunt Feliński został włączony do grona świętych Kościoła katolickiego.

W liście wspomniano o zniesieniu pańszczyzny w Rosji w 1861 r.



Źródło nr 5:  
Mapa



Powstanie styczniowe w l. 1863-1864, CARTE.

## Źródło nr 6: Wykaz represjonowanych w Kraju Północno-Zachodnim

Liczba osób sądzonych w sześciu guberniach Kraju Północno-Zachodniego, poddanych karze śmierci i zesłanych od chwili rozpoczęcia powstania do 1 stycznia 1865 r. włącznie na Syberię i do wewnętrznych guberni cesarstwa w rezultacie zarzutów politycznych orzeczonych zarówno w trybie sądowym i śledczym, jak i poprzez administracyjne rozporządzenia władz, przedstawia się następująco:

### I. Poddanych karze śmierci:

Księży .....	7
Osób stanu uprzywilejowanego .....	68
Stanu niższego, w tym szlachty, jednodworców, mieszczan i chłopów .....	53
Łącznie .....	128

### II. Zesłanych na katorgę na mocy wyroków sądowych:

Księży .....	36
Osób stanu uprzywilejowanego .....	592
Stanu niższego .....	225
Łącznie .....	853

### III. Zesłanych na zamieszkanie na Syberii, do bardziej lub mniej oddalonych miejsc, na mocy wyroków sądowych:

Księży .....	6
Osób stanu uprzywilejowanego .....	414
Prostego ludu .....	84
Łącznie .....	504

### IV. Zesłanych na zamieszkanie z pozbawieniem praw stanu do mniej oddalonych miejsc na Syberii na mocy wyroków sądowych:

Księży .....	19
Osób stanu uprzywilejowanego .....	806
Łącznie .....	825

### V. Przydzielonych do szeregowej służby wojskowej na mocy wyroków sądowych:

Osób stanu uprzywilejowanego:	
a) z pozbawieniem praw stanu .....	118
b) bez pozbawienia praw .....	40
Prostego ludu .....	162
Łącznie .....	320

Wykaz został sporządzony na początku 1865 r. w kancelarii Tymczasowego Audytoriatu Polowego przy sztabie wojsk Wileńskiego Okręgu Wojskowego.

Szlachciami można było nazywać tych, którzy pretendowali do szlachectwa, ale nie udowodnili w wyznaczonym trybie swoich praw do zaliczenia do stanu szlacheckiego.

Okoliczna szlachta – drobna szlachta, nieposiadająca chłopów i własnoręcznie uprawiająca swoją ziemię.

VI. Odesłanych ze stanu niższego na mocy wyroków sądowych z pozbawieniem praw stanu do cywilnych rot aresztanckich, z których będą zesłani na osadnictwo – 767.

VII. Wysłanych na zamieszkanie w głąb cesarstwa bez pozbawienia praw stanowych:

a) na mocy wyroków sądowych .....	628
w tym:	
Księży .....	50
Osób stanu uprzywilejowanego .....	578
Łącznie .....	628
b) na mocy wyroków śledczych .....	622
w tym:	
Księży .....	27
Osób stanu uprzywilejowanego .....	595
Łącznie .....	622
Razem: .....	1250
c) w trybie administracyjnym	
na wnioski naczelników guberni:	
Księży .....	14
Osób stanu uprzywilejowanego .....	265
Łącznie .....	279

VIII. Wysłano z kraju osoby niższego stanu na osadzenie na ziemiach państwowych wewnątrz cesarstwa na mocy wyroków sądowych i rozporządzeń administracyjnych głównego naczelnika kraju, naczelników guberni i dowódców wojsk w guberniach:

Na mocy wyroków: sądowych .....	517
śledczych .....	3221
Na podstawie rozporządzeń administracyjnych:	
Okolicznej szlachty 639 rodzin	
Na osadzenie obydwu płci .....	3497
Samotnych ludzi różnych stanów .....	322
Łącznie .....	7557

IX. Ogólnie opuściło kraj z powodu zarzutów politycznych:

Księży .....	159
Osób stanu uprzywilejowanego .....	3476
Z ludu .....	8848
Łącznie .....	12 483

*Восстание 1863 года. Материалы и документы. Восстание 1863-1864 гг. в Литве и Белоруссии, Москва 1965, s. 95-97.*

Źródło nr 7:  
W. Nowak, Terror powstańczy

Statystyki dotyczące ofiar żandarmów-wieszatieli w Królestwie Polskim i zachodnich guberniach:

Mieszczanie – 426  
Chłopi – 1338  
Kobiety – 144  
Żydzi – 115  
Niemieccy koloniści – 212  
Byli żołnierze – 100  
Szlachta – 41  
Policjanci Polacy – 45  
Rosjanie – 71  
Bezdomni – 10  
Łącznie – 2502

Statystyki w odniesieniu do ofiar żandarmów-wieszatieli w zachodnich guberniach:

Mieszczanie – 1  
Chłopi – 114  
Kobiety – 9  
Żydzi – 5  
Byli żołnierze – 8  
Szlachta – 4  
Łącznie – 141

W. Nowak, *Terror wobec ludności cywilnej Królestwa Polskiego i Ziem Zabrzanych stosowany przez oddziały i żandarmię powstańczą w latach 1863-1864*, [w:] *Powstanie styczniowe 1863-1864. Walka i uczestnicy. Represje i wygnanie. Historiografia i tradycja*, red. W. Caban, W. Śliwowska, Kielce 2005, s. 41-54.

Obliczenia zostały dokonane na podstawie danych o zapomogach finansowych udzielonych przez władze rosyjskie rodzinom straconych powstańców.

## Źródło nr 8: A. I. Hercen, Nowy etap w literaturze rosyjskiej

Szkic został po raz pierwszy opublikowany w Brukseli na przełomie maja i czerwca 1864 r. w języku francuskim.

„Moskowskije Wiedomosti” – gazeta codzienna wydawana przez Uniwersytet Moskiewski; jej redaktorem od 1863 r. do końca życia był Michaił Nikiforowicz Katkow (1818-1887).

Wileński generał-gubernator – Michaił Nikołajewicz Murawjow (1796-1866), zarządzał Krajem Północno-Zachodnim w latach 1863-1865.

Wielki książę Konstanty Nikołajewicz (1827-1892) – brat Aleksandra II, lider liberalnej biurokracji, która opracowała reformy w latach 60.-70. XIX w., namiestnik Królestwa Polskiego w latach 1862-1863.

Aleksander Wasiljewicz Gołowin (1821-1886) – minister oświaty w latach 1861-1866, był jednym z najbliższych współpracowników wielkiego księcia Konstantego Nikołajewicza (tzw. konstantynowcy).

Aleksander Arkadjewicz Suworow (1804-1882) – książę, wnuk generalissimusa A. W. Suworowa, uczestniczył w tłumieniu powstania listopadowego, o czym wspomina Puszkina w wierszu *Rocznica Borodina*. W latach 1861-1866 generał-gubernator Petersburga.

Za przykładem Moskwy podążyły niezwłocznie prowincja i Petersburg. Stało się coś niesłychanego w historii: szlachta, arystokracja, kupcy, słowem cała *cywilizowana* ludność cesarstwa o sześćdziesięciomilionowej populacji, bez zróżnicowania na narodowość i płeć, zaczęła zachwycać się najbardziej okrutnymi egzekucjami, wysyłać pochwalne telegramy, pisma gratulacyjne, ikony straszonym ludziom, którzy nie stanęli do uczciwej walki, a zajęli się zaprowadzaniem spokoju przy użyciu szubienic – witało ich niebezpieczeństwo bitwy, ale niebezpieczeństwo konfiskat dokonywanych przez uzbrojoną rękę.

„Moskowskije Wiedomosti” przedstawiały jedynie, oczywiście, tylko zewnętrzny wrzód, a zepsuta krew płynęła w żyłach prawie całego organizmu. Agitacja prowadzona przez ministra spraw wewnętrznych na prowincji, odsłoniła dzikość i głęboką amoralność społeczeństwa. W osobie Murawjowa każdy mały wiejski tyran zachwycał się sam sobą. Lecz przy tym wszystkim znacząca część odpowiedzialności powinna spaść także na gazetę uniwersytecką.

Należy do niej arogancka inicjatywa pierwszego słowa. Porwała słabych, położyła kres wahaniom niezdecydowanych. Ileż niegodziwych rządów, rodzących się we mgle domniemanych możliwości zniknęłoby bez śladu, jeśli nie spotkałyby się z poparciem!

Wielu uczciwych ludzi wzięło udział w tych dziwnych demonstracjach *silnego przeciw słabemu* w głębokim przekonaniu, że spełniają swój patriotyczny obowiązek. Dlatego też, że ulegli podszeptom jedynej gazety, jaką mieli w zwyczaju czytać w swojej prowincji<sup>1</sup>.

Część rządu zauważyła w końcu, że sprawy zaszły za daleko, lecz było już za późno. Ta umiarkowana część rządu była bezsilna, bowiem wszystko, co stało na drodze tej fali, zostało zniszczone i obalone przez partię *działań*, mającą na swych usługach „Moskowskije Wiedomosti” i wileńskiego generała-gubernatora.

Wielki Książę Konstanty nie pochwałał tego, co działo się na Litwie, zmuszony pokornie udać się na leczenie do źródeł w Niemczech [...].

Nielaska, która spadła na Wielkiego Księcia, ostatecznie otworzyła oczy nie tylko Gołowninowi, który był mu bliski, ale również Wałujewowi i wielu innym, nie mówiąc już o księciu Suworowie, który nigdy nie brał udziału w tych ciemnych sprawach. Chcieli okiełznać patriotyczne społeczeństwo, zamknąć je w ramy nakreślone przez ich kancelarie. Lecz, jak już powiedzieliśmy, uruchomiona broń okazała się zbyt masywna, aby mogli sobie z nią poradzić i ostatecznie przewodnictwo wysliznęło im się z rąk [...].

A. И. Герцен, *Собрание сочинений в восьми томах*, т. 8, Москва 1975, s. 256-258.

<sup>1</sup> Wielu prenumeruje „Moskowskije Wiedomosti” z przyzwyczajenia. Oprócz tego gazeta ta jest im niezbędna, ponieważ ma monopol na ogłoszenia państwowe [przyp. – A. I. Hercen].

Źródło nr 9:  
*Dziennik P. A. Wałujewa*

Dużo mówiono o Polsce. Widać z tego wszystkiego, że poglądy na sprawę polską się nie zmieniły. Nie zauważa się, że opatrność przesądziła sprawę polską, a wraz z nią kilka rosyjskich. Nie możemy wyprzeć się Polski. Gdzie przeprowadzimy granicę między Polską a nami i gdzie pozostawimy sobie punkt styczny z Europą, jeśli odłączymy Polskę? W Połudzie? Nie na próżno historia łączyła stopniowo ludy litewskie, małopolskie i polskie z wielkoruskimi, nieprzypadkowo zmywała krwią wcześniejsze granice. Gdzie my je teraz odnajdziemy i jak odbudujemy? Nawet nie powinniśmy ich odbudowywać. Powinniśmy wcielić w życie pierwszy z dwóch słynnych wersów Puszkina:

Zaliż rzek słowiańskich nurt ujdzie w rosyjskie morze?  
Czyż ono wyschnie? Ot pytanie.

Jednakże dla wprowadzenia w życie właśnie pierwszej, a nie ostatniej strofy trzeba spojrzeć na sprawy polskie inaczej. A spojrzawszy na nie inaczej, spojrzymy też inaczej na sprawy rosyjskie [...].

Łudzimy się bezpodstawnymi nadziejami. Wszyscy szukamy moralnej siły, która byłaby dla nas oparciem, ale jej nie znajdujemy. A samą materialną siłą nie da się pokonać sił moralnych. Mimo wszystkich podłości i kłamstw Polaków po ich stronie są idee. Po naszej – nie ma żadnej. W Kraju Zachodnim i Królestwie powtarzają się teraz proskrypcje ze Starożytnego Rzymu czasów Marii i Sully. Ale to nie jest idea. My mówimy o wyższości Rosji lub prawosławia. To są idee dla nas, ale nie dla Polaków i my sami używamy ich nazwy nieszczerze. Nie ma tu mowy o Rosji, ale o samodzierżawcy rosyjskim, carze polskim, konstytucyjnym wielkim księciu Finlandii. To nie jest idea, tylko anomalia. Potrzebna jest idea, którą mógłby przejąć choć jeden Polak [...].

*Дневник П. А. Валуева, министра внутренних дел, т. 1: 1861-1864 гг., Москва 1961, s. 99, 258-259.*

Piotr Aleksandrowicz Wałujew  
(1814-1890) – minister spraw wewnętrznych w latach 1861-1868.

Pierwszy fragment opatrzonej jest datą 13 kwietnia 1861 r., drugi – 6 grudnia 1863 r.

Pałaga – miasto na Litwie, położone nad Morzem Bałtyckim.

Piotr Wałujew cytuje utwór A. Puszkina *Oszczercom Rosji*, który stał się reakcją na powstanie listopadowe.

Źródło nr 10:  
L. Jastrzębiec-Zielonka, *Wspomnienia*

Ludwik Zielonka Jastrzębiec (1835-1897) – walczył w oddziałach Giuseppe Garibaldiiego w 1860 r. i Mariana Langiewicza w 1863 r., trafił do niewoli i został skazany na 8 lat katorgi.

Autor wspomnień przeszedł ponad 6 tys. km z Warszawy do miejsca zesłania.

Wypowiedzi konwojentów autor przytacza w języku rosyjskim.

Było to wśród ostrej zimy Sybiru r. 1863, gdy w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia trzydziestu sześciu Polaków, tak nazwanych politycznych przestępców, ze czterystoma Moskiewskimi zbrodniarzami wysłano pieszo, etapnym porządkiem, w długi uciążliwy pochód do kopalń Nerczyńskich, przeszło cztery tysiące wiorst oddalonych od Tobolska.

Jakim Bożym cudem przebyliśmy pierwszy pólętap? niemożę zdać sobie z tego sprawy. Szedłem wraz z innymi towarzyszami niedoli odurzony jednostajnym brzękiem kajdan, przeklęstwem pędzonych, świstem kozackich nahajek, nieustannym kolbowaniem pozostających w tyle i ciągłym krzykiem żołdactwa „stupaj poskorej”. Pamiętam tylko, że późno już w nocy przybyliśmy do jakiejś wioski zasypanej prawie śniegiem, że otwarła się jakaś ciężka brama drewniana, i że nas tam blisko pięćset jak bydło wepchnięto. Tak stłoczeni mieliśmy noc przepędzić. Posiliwszy się kawałkiem razowego chleba, siedząc skurczeni na wilgotnej ziemi, znużeni zasnęliśmy głębokim snem.

Niewiem jak długo mógł trwać ten sen; gdy przebudziły nas przeraźliwe krzyki „wstawaj poskorej, w pochód rabiata”. Przetarłem oczy, zerwałem się i oprzytomniałem, i dopiero teraz całe nasze oplakane położenie stanęło mi jasno przed oczyma. Był to pierwszy pólętap, pierwszy nocny odpoczynek, początek naszej długiej wędrówki przez odludny step Sybiru.

L. Jastrzębiec Zielonka, *Wspomnienia z Syberji od r. 1863-1869*, Lwów 1886, s. 1-2.



## Źródło nr II: Dekret o uwłaszczeniu

22 stycznia 1863 r.

Centralny Narodowy Komitet jako Tymczasowy Rząd Narodowy

Zważywszy: że uwłaszczenie włościan pomimo ogólnej chęci kraju, z powodu stawianych przez rząd najezdniczy przeszkód dotąd do skutku nie doszło; – obok tego,

Zważywszy: że oddanie gospodarzom rolnym na własność gruntów, dotąd przez nich tytułem czynszów, pańszczyzny lub innych obowiązków posiadanych zmniejsza mienie dotychczasowych właścicieli,

postanowił i stanowi:

Art. I. Wszelka posiadłość ziemska, jaką każdy gospodarz dotąd tytułem pańszczyzny, czynszu lub innym tytułem posiadał, wraz z należnymi do niej ogrodami, zabudowaniami mieszkalnymi i gospodarskimi, tudzież prawami i przywilejami do niej przywiązanymi – od daty niniejszego dekretu, staje się wyłączną i dziedziczną dotychczasowego posiadacza własnością, bez żadnych jakichkolwiek bądź obowiązków, danin pańszczyzny lub czynszu, z warunkiem jedynie opłacania przypadających z niej podatków i odbywania należytej służby krajowej.

Art. II. Dotychczasowi właściciele nadanych gospodarzom rolnych gruntów otrzymają odpowiednią wartości tychże indemnizację z funduszów narodowych za pośrednictwem długu Państwa.

Art. III. Zasady do oznaczania wysokości szacunku ziemi oraz rodzaj instytucji kredytowej w osobnych dekretach wskazane będą.

Art. IV. Wszelkie ukazy, reskrypta, przez rząd najezdniczy w przedmiocie tak zwanych stosunków włościańskich wydane, znoszą się, a tym samym nikogo nie obowiązują.

Art. V. Dekret niniejszy stosowany być winien tak do własności prywatnych, jako też do wiadomości rządowych, donacyjnych, kościelnych i wszelkich innych.

Art. VI. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego dekretu, Centralny Narodowy Komitet jako tymczasowy Rząd narodowy, naczelnikom wojskowym i wojewódzkim poleca.

*Powstanie styczniowe. Materiały i dokumenty. Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864, Wrocław [i in.] 1968, s. 38.*

Własności donacyjne – ziemie darowane, nadane za zasługi.

Mikołaj I rozdawał majoraty po stłumieniu powstania listopadowego.

Praktyka była wznowiona przez Aleksandra II po powstaniu styczniowym.



## Źródło nr 12: Ukaz uwłaszczeniowy

<sup>1</sup> „Z Bożej łaski” – taką formułą zaczęły się urzędowe pisma, podpisywane przez władzę.

<sup>2</sup> Dobra majorackie – majątki niepodzielne, dziedziczone przez najstarszego syna; tutaj: rozdawane przez cara.

<sup>3</sup> Komisja Likwidacyjna – organ rządowy, utworzony ukazem z 2 marca 1864 r. Zajmowała się finansową stroną uwłaszczenia.

Ukaz uwłaszczeniowy w Królestwie Polskim z 2 III 1864 r.

Z Bożej łaski<sup>1</sup> My, Aleksander II, cesarz i samowładca Wszechrosji, król Polski etc. etc., objawiamy wszystkim naszym wiernym poddanym w Królestwie Polskim:

Artykuł 1. Grunta zostające w posiadaniu włościan (to jest osoby włościańskiej) tak w dobrach prywatnych i najmiłościwiej rozdarowanych (majorackich)<sup>2</sup>, jako też w dobrach instytutowych (różnych zakładów) i rządowych, przechodzą na zupełną własność włościan w posiadaniu tych gruntów będących. [...]

Artykuł 2. Od 3/15 kwietnia bieżącego 1864 roku włościanie uwolnieni raz na zawsze zostają od wszelkich bez wyłączenia powinności, jakimi na korzyść dziedziców obłożeni byli, jako to: od pańszczyzny, od okupu w gotowiźnie, od czynszów, od danin itp.: wszelkie dochodzenie zaległości i niedoborów powyżej zniesionych powinności ustaje i z tego tytułu żadne nowe dochodzenie w przyszłości miejsca mieć nie może. Na przyszłość włościanie obowiązani są wносить do skarbu za nabytą przez nich na własność ziemię podatek gruntowy tym ukazem ustanowiony.

Artykuł 3. Dziedzice dóbr prywatnych, instytutowych i najmiłościwiej rozdarowanych (majorackich) otrzymują od rządu wynagrodzenie za zniesione powinności włościańskie. Sposób wyrachowania, wysokość i rodzaj tego wynagrodzenia wskazane są w ukazie o Komisji Likwidacyjnej<sup>3</sup>. Prócz tego dziedzice dóbr, których włościanie w moc niniejszego ukazu stają się właścicielami gruntów, oswobodzają się od obowiązków niesienia ulgi włościanom w przypadku klęsk nadzwyczajnych i oddawania zapomogi w inwentarzu roboczym, w narzędziach i zasiewach. [...]

*Wiek XIX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1998, s. 307.

## Źródło nr 13: Uroczystości religijno-patriotyczne

Uroczystości religijno-patriotyczne na Świętym Krzyżu 14 września 1861 (fragmenty)

Ale największa tego rodzaju manifestacja, pomyślana na wielką skalę, odbyła się [...] na odpuście w starym, benedyktyńskim kościele św. Krzyża na Łysej Górze w Sandomierskiem. Z powodu uroczystości podwyższenia św. Krzyża przypadającej dnia 14 września, z całego niemal kraju, dzięki zabiegom rewolucjonistów, wyruszyły kompanie. W Warszawie urządzono agitację między rzemieślnikami, wydrukowano nawet i porozlepiano narogach ulic odpowiednie odezwy, i w d[niu] 9 września o godzinie 10-iej z rana, z kościoła Karola Boremeusza przy rozwiniętych chorągwiach i śpiewie „Boże coś Polskę” wyruszyła kompania, złożona z 400 blisko osób, przeważnie z młodzieży akademickiej i szkolnej, z rzemieślników, wyrobników itp. Do wędrowki tej przywiązywano wielką wagę; nie miała to być w gruncie rzeczy pielgrzymka z celem pobożnym, ale po prostu wyprawa rewolucyjna, w celu zrewolucjonizowania wsi i miasteczek, przez które miano przechodzić [...]

Wśród takich to efektów, w których ludzie tej epoki nadzwyczajnie byli rozmiłowani, dostano się na koniec w śliczny poranek jesienny na starą Łysicę, szumiącą poważnie bukami stuletnimi. Zjazd był ogromny, obliczano tłum na 30.000 ludzi; kompanii ogółem było 40, ze wszystkich niemal stron kraju. Księża, wraz z biskupem sandomierskim Juszyńskim, zjechało się około 200. Wszędzie powiewały sztandary z orłami polskimi, czerwieniały kontusze, pasy lite, błyszczwały karabele i różnobarwne sukmany chłopca sandomierskiego, który na całą tę maskaradę, rozwijającą się przed nim, patrzył ciekawie, ale chłodno. Kompanię warszawską jeden z księży powitał mową ognistą, pełną tych patetycznych metafor, jakimi zachwycano się w tej dobie. „Cześć wam warszawianie rodacy! – wołał mówca – cześć wam kapłanom i cześć mieszkańcom Warszawy, cześć tej krwi rozlanej!, cześć i ranom waszym! Ach! My te kamienie, krwią waszą zbroczone, z bruków kiedyś wyjmemy i do kościoła wniesiemy! Wdzięczność, wdzięczność wam ukochani bracia! Wdzięczność za obudzenie tego ducha narodowego, który prądem nie tylko przeszedł ten kawałek Polski naszej, ale nawet Litwę; i tam już ożyli i tam już za ojczyznę we krwi się pławili; tam już, jak u nas w Warszawie, męczenników wzniosły się mogiły; duch ten rozbudzony przeszedł całą ziemię naszą, dosięgnął ostatnich końców naszych granic, które słupami żelaznymi oznaczył Bolesław Chrobry. Czemu Duch ten nie tylko nas owionął, ale i tych, którzy niegdys z nami byli? Czarnomorscy Kozacy, i ci się pytają wędrowca, pytają przechodnia, jak się ma droga matka nasza i jak rychło do życia powstanie? Wdzięczność wam za to [...]”<sup>2</sup>

Przyniesiony z Warszawy olbrzymi sztandar z orłem białym zatknięto na szczycie wieży kościelnej. Sam biskup Juszyński celebrował; wielu ze szlachty, ubranych w krakuski i kontusze, jeździło konno i grzmiał ciągle wśród jodeł Bolesławowych stary mazurek Dąbrowskiego: „Jeszcze nie zginęła!”. Wszystko to wywierało nadzwyczajne wrażenie. W czasie sumy tłok był tak wielki, że kilka osób zaduszono[...].

W. Przyborowski, *Historia dwóch lat*, t. 3, Kraków 1891, s. 247-248.

<sup>1</sup> Ksiądz wygłaszający kazanie w tym momencie nawiązuje do krwawych wydarzeń warszawskich z lutego i kwietnia 1861 roku. Szerzej por.: S. Kieniewicz, *Warszawa w powstaniu styczniowym*, różne wydania.

<sup>2</sup> Tekst kazania był rozpowszechniany po uroczystościach. Jeden taki egzemplarz miał w rękę Walery Przyborowski (1845-1913), uczestnik powstania styczniowego, a później autor najobszerniejszej, 14-tomowej historii lat 1861-1864.

Źródło nr 14



[http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Polonia\\_Branka\\_Grottger.jpg](http://pl.wikipedia.org/w/index.php?title=Plik:Polonia_Branka_Grottger.jpg)

## Źródło nr 15: Opis obozu Langiewicza w Goszczy

Po tygodniu takiego swobodnego postoju [w Goszczy]<sup>1</sup> oddział Langiewicza wzrósł do bardzo dużych rozmiarów, tak że liczono do dziesięciu tysięcy<sup>2</sup>. Czy tyle było, nie umiałbym stanowczo twierdzić, to pewna, że była masa narodu. Pułków kawalerii, strzelców liniowych było po kilka, nareszcie pułk żuawów pod dowództwem Franciszka Rochebruna<sup>3</sup>. [...]

Langiewicz miał swoją kwaterę we dworze, tam się więc zjeżdżała wszystka szlachta, znaczniejsi obywatele, a że granica była otwarta, więc dużo przyjeżdżało obywateli z Galicji. Po obozie zaczęły krążyć pogłoski, że będziemy mieli naczelnego wodza. Że mocarstwa zagraniczne wystąpiły z interwencją i mnóstwo różnych pocieszających wiadomości. Aż jednego pięknego poranku (a prawdziwie był piękny, pogodny i słoneczny) kazano całemu wojsku w pełnym uzbrojeniu wystąpić na plac i ustawić się w czworobok. Przyznać muszę, że gdy całe to wojsko stanęło dość sprawnie uszykowane, widok był imponujący, bo to kawalerii masa z chorągiewkami, przy pałaszach. Żuawi w tych swoich żałobnych mundurach, piechota z karabinami i bagnietami, a że był to pułk kosynierów, to także harmonii nie psuł, lecz owszem robił dobre wrażenie, kiedy te kosy od słońca się lśniły. Kiedy nareszcie wyjechał Langiewicz, otoczony bardzo liczną świtą na pięknych koniach, powtarzano: „Teraz niech przyjdą Moskale, spróbujemy się”. I prawdziwie widząc tak liczne wojsko, uzbrojone nie tak, jak poprzednio, odżywione, wypoczęte, to i duch inny na każdym widniał.

Langiewicz z całym otoczeniem objechał przed szeregiem cały czworobok, a stanąwszy pośrodku jeden ze sztabowców począł coś czytać. Że to czytanie odbywało się w dość znacznym oddaleniu, więc wojsko prawie nie słyszało nic, dopiero po skończeniu czytania zaczęto krzyczeć: „wiwat, wiwat” i tego wiwatu było bez końca. Na zapytanie czego wiwatują, odpowiedziano, że Langiewicz został dyktatorem na Królestwo Polskie, że z dyktatorem Moskale muszą się zachować i wchodzić w pertraktacje, jako ze stroną wojującą, bo dotąd było sobie tylko powstanie czyli ruchawka. Niestety, dyktator niedługo dyktował, a w pertraktacje nie miał czasu wchodzić [...]

Nareszcie po wiwatach całe wojsko z masą znów furgonów, z biurami dyplomatycznym wyruszyło z Goszczy, kierując się w głąb kraju...

L. Grzybowski, *Opis powstania polskiego w roku 1863 i 1864 w województwie krakowskim*, oprac. W. Caban i Z. J. Adamczyk, Kielce 1994, s. 38-40.

<sup>1</sup> Goszcza leżała na południu województwa krakowskiego, w pobliżu granicy z Galicją.

<sup>2</sup> Zgrupowanie w Goszczy liczyło nieco ponad 3000 ludzi.

<sup>3</sup> Franciszek Rochebrun (1830-1870) zorganizował oddział tzw. żuawów śmierci.

Źródło nr 16:  
Dekret Rządu Narodowego

Dekret Rządu Narodowego z 10 maja 1863

Art. 2. Komitet Centralny od daty niniejszego dekretu przybiera nazwę „Rządu Narodowego” jako odpowiednią naturze jego działania [...]

Art. 3. Zmiana powyższa nazwy Rządu nie pociąga za sobą żadnej zmiany zasad, które w zupełności pozostają te same, a mianowicie:

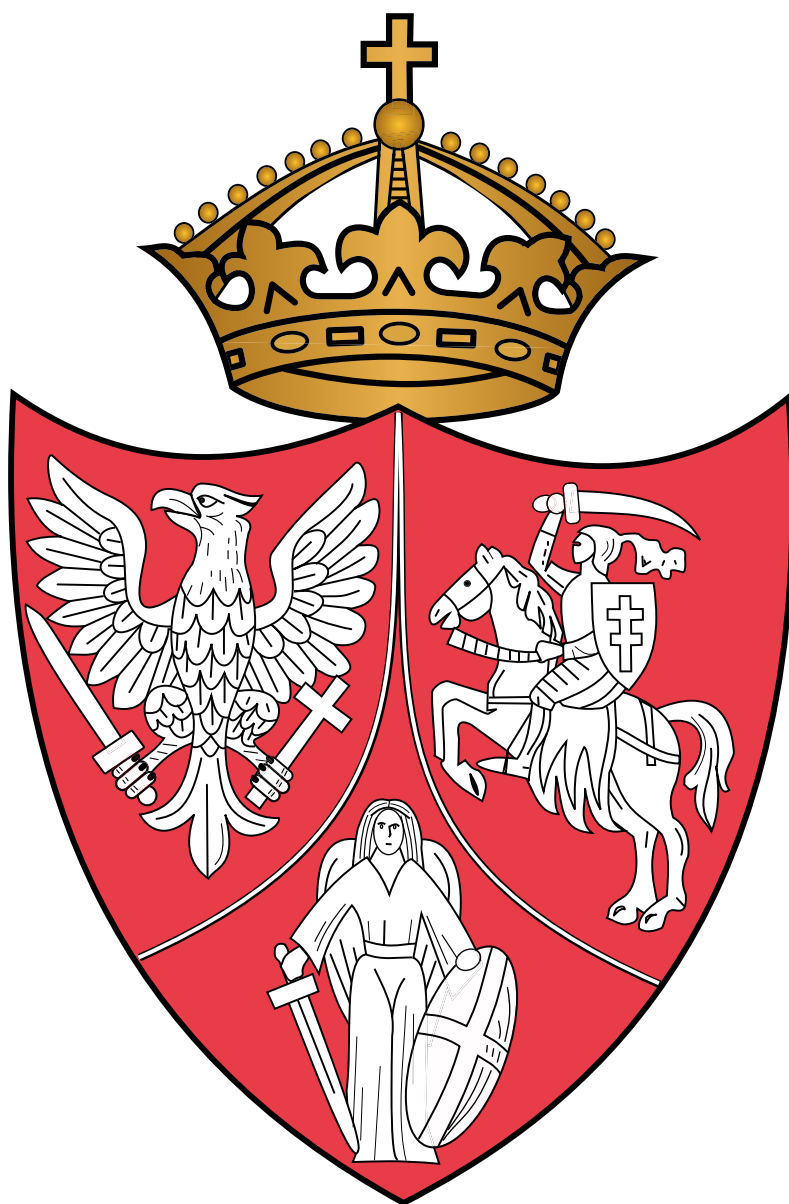
a/ wywalczenie i zapewnienie zupełnej niepodległości ziem Polski, Litwy i Rusi.

b/ uwłaszczenie włościan w Polsce, Litwie i na Rusi w myśl dekretu z dnia 22 stycznia r.b.

c/ równość w obliczu prawa mieszkańców Polski, Litwy i Rusi bez różnicy stanu i wyznania.

Biblioteka Narodowa, <http://www.bn.org.pl/powstanie/zbiory/index.php/DZS/1863>.

Źródło nr 17:  
Herb powstańczy



[https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie\\_styczniowe#/media/File:Coat\\_of\\_arms\\_of\\_the\\_January\\_Uprising.svg](https://pl.wikipedia.org/wiki/Powstanie_styczniowe#/media/File:Coat_of_arms_of_the_January_Uprising.svg)



Źródło nr 18:  
Dekret uwłaszczeniowy

Dekret uwłaszczeniowy w Królestwie Polskim z 2 III 1864 r.

Artykuł 1. Grunta zostające w posiadaniu włościan [...] przechodzą na zupełną własność włościan w posiadaniu tych gruntów będących.

Artykuł 2. [...] włościanie uwolnieni raz na zawsze zostają od wszelkich bez wyłączenia powinności, jakimi na korzyść dziedziców obłożeni byli [...]

Artykuł 3. Dziedzice dóbr prywatnych [...] otrzymują od rządu wynagrodzenie za zniesione powinności włościańskie. Sposób wyrachowania, wysokość i rodzaj tego wynagrodzenia wskazane są w ukazie o Komisji Likwidacyjnej [...]

*Wiek XIX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1998, s. 307.

## Źródło nr 19: Dekret o nadaniu ziemi

Dekret o nadaniu ziemi bezrolnym chłopom uczestnikom powstania z 22 stycznia 1863 r.

Centralny Narodowy Komitet jako Tymczasowy Rząd Narodowy

Zważywszy: że zrzucenie obcego jarzma wymaga jak największej liczby walczących i nikt od pełnienia służby wojskowej wymówić się nie może;

Zważywszy nadto: że każdy obywatel z pracy rąk utrzymujący się, skoro pójdzie na wojnę, mieć winien zapewniony byt tak dla siebie, jak i dla swojej rodziny,

Postanowił i stanowi:

Art. I. Chałupnicy, zagrodnicy, komornicy, parobcy i w ogóle wszyscy obywatele z zarobku jedynie utrzymanie mający, którzy powołani do broni, w szeregach wojska narodowego za Ojczyznę walczyć będą, otrzymają, a w razie ich śmierci, żony i dzieci, na własność po ukończeniu wojny z dóbr narodowych, dział gruntu najmniej mórg trzy przestrzeni zawierający.

Art. II. Ogłoszenie i wprowadzenie w wykonanie niniejszego dekretu Centralny Narodowy Komitet jako tymczasowy Rząd Narodowy naczelnikom wojskowym i wojewódzkim poleca.

*Dokumenty Komitetu Centralnego Narodowego i Rządu Narodowego 1862-1864, Wrocław [i in.] 1968, s. 39.*



Źródło nr 20:  
Umowa między rządami pruskim i rosyjskim

Umowa między rządami pruskim i rosyjskim, zwana konwencją Alvenslebena

[...] na żądanie dowódcy armii rosyjskiej w Królestwie Polskim, albo na takżeż żądanie generała piechoty Werdera, naczelnego dowódcy 1, 2 i 6 korpusu armii pruskiej [...] dowódcy oddziałów rosyjskich i pruskich będą upoważnieni okazywać sobie wzajemną pomoc, a w razie potrzeby przechodzić granicę dla ścigania buntowników [...] oficerowie będą powiadamiani o dyslokacjach wojskowych [...]

*Wiek XIX w źródłach. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S. B. Lenard, Warszawa 1998, s. 231.

## Źródło nr 21: Odezwa rosyjskiej organizacji rewolucyjnej

Odezwa rosyjskiej organizacji rewolucyjnej *Ziemia i Wola*, marzec 1863 – wyjątki

Leje się polska krew, leje się rosyjska krew. Skądże i po co się leje? Kraj zalany woj-  
skim rosyjskim, naród dręczony przez naszych tyranów nie mógł dłużej wytrzymać bez-  
litosnego ucisku i na ostatnie okrucieństwa rządu odpowiedział ogólnym powstaniem.

Powstania tego nie zaczęli Polacy z żądry przelewu krwi, jak to bezczelnie chce  
wszystkim wmówić rząd cesarski: powstanie wywołał sam rząd. Ostatnie lata panowania  
Aleksandra II były dla Polski krwawym szeregiem strasznych ucisków i nieszczęść naro-  
dowych: dziesiątki tysięcy najlepszych obywateli ginęły niewinnie w twierdzach, prze-  
padały bez śladu w Sybirze: setki ludzi rozstrzelano lub powieszono: rząd osiągnął to,  
że zaludnienie Polski nie zwiększyło się tak jak wszędzie, a znacznie zmniejszyło się.  
To barbarzyńskie tępienie narodu, te systematyczne śledztwa doprowadziły Polskę do  
tej sytuacji milczącej, utajonej rozpacz, której zląkł się sam rząd: wyznaczał osobne ko-  
misje do zbadania czemu w Polsce tak wszystko spokojne: w końcu zaczął sobie zdawać  
sprawę, że rozjątrzony naród Polski gotuje się do nowej, fatalnej walki i dlatego wszel-  
kimi nieludzkimi środkami starał się pobudzić Polaków do powstania w nadziei, że ich  
zaskoczy znienacka i szybciej, a skuteczniej zdławi ich wolnościowe dążenia. Ostatnim  
wzywającym, wreszcie udanym krokiem był wybór rekruta, czegoś tak bezprawnego nie  
było nawet w czasach dzikiego barbarzyństwa [...]

[...] Dłużej cierpieć takiej hańby i gwałtu Polska nie mogła i nie była powinna. Młodzi  
jej synowie woleli ginąć w walce za ojczyznę, niż służyć za narzędzie despotyzmu rzą-  
dowego i umierać na próżno w dalekich stepach Rosji. Ponad 5000 ludzi wyszło jedno-  
razowo z Warszawy! [...]

[...] Uwierzywszy kłamliwym informacjom rządu, wielu chętnie usprawiedliwia wszel-  
kie okrutne i barbarzyńskie środki odnośnie do Polski, ludzie ci wierzą w poczciwość  
rządu i wpadają w strach przy czytaniu gazetowych relacji o tym, że Polacy spalili jakiś  
dom<sup>2</sup>, a tymczasem zapominają, że dowódcy rosyjscy, jak Sierżputowski<sup>3</sup>, Maniukin i inni  
palą i całe miasta i wsie [...]

Rząd rozstrzeliwa Polaków wziętych do niewoli, a Polacy puszczają na wolność,  
wziąwszy od nich słowo, że nie będą brali udziału w obecnej wojnie oficerów rosyjskich  
i zapłaciwszy im za zatrzymaną broń. Co się tyczy żołnierzy to wielu wziętych do niewoli  
polskiej wstępuje w rewolucyjne szeregi, pobierając poza utrzymaniem po 15 kop[iejek]  
srebrem za dobę [...]

[...] Oficerowie i żołnierze armii rosyjskiej! Nie broście swoich rąk krwią polską,  
nie okrywajcie nigdy niezmazaną hańbą czci i prawości rosyjskiego narodu. Bliski czas,  
gdy naród rosyjski oświeci się i zrozumie niegodziwą samolubną politykę dzisiejsze-  
go rosyjskiego rządu: wtedy Rosja przeklnie wszystkich uczestników przelewu polskiej  
krwi: wtedy dzieci wstydzić się będą imion ojców, co pomagali siłą do utrzymania wol-  
nego narodu w poddaństwie. Pomnijcie to: zrozumcie, że z wyzwoleniem Polski wiąże  
się ściśle wolność naszej męczeńskiej ojczyzny. Nie tyranowi i jego żądzom, a wielkiej

<sup>1</sup> Można mówić o wyjściu kilkun-  
stu tysięcy.

<sup>2</sup> W Rosji szerzono pogłoski, że Po-  
lacy zamieszkali w tym kraju dopro-  
wadzają do masowych podpaleń  
domów czy lasów.

<sup>3</sup> Generał Józef Sierżputowski był  
z pochodzenia Polakiem.

sprawie wyzwolenia narodu rosyjskiego winien dziś służyć każdy uczciwy Rosjanin. Zamiast hańbić się występny mępieniem Polaków obróćcie swój miecz na naszego wspólnego wroga: wyjdźcie z Polski, zwróćcie jej zagrabioną wolność i chodźcie do nas, do własnej ojczyzny, wyzwolić ją od winowajcy wszelkiej ludowej niewoli – rządu cesarskiego. Wyciągnijcie bratnią dłoń pojednania i nowego swobodnego przymierza ku Polakom, tak jak oni wyciągają ją do was.

Pełny tekst znajduje się w: A. Hercen, *Połnoje sobranije soczinienij i pisjem*, Petersburg 1919, s. 151-157. Zamieszczone fragmenty w tłumaczeniu polskim po raz pierwszy ukazały się w: *Wybór tekstów źródłowych z historii Polski w latach 1795-1864*, oprac. S. Kieniewicz, T. Mencil, W. Rostocki, Warszawa 1956, s. 744-747.

Źródło nr 22:  
*Pomoc Zachodu dla powstania*



*Pomoc Zachodu dla powstania*, rycina z satyrycznego tygodnika paryskiego „Charivari”.  
S. Kieniewicz, *Dzieje Narodu i Państwa Polskiego*, Warszawa 1987.

# 6 A

Wiesław Caban, Swietłana Mulina

**Polacy w Imperium Rosyjskim  
w ostatnim trzydziestoleciu XIX  
i na początku XX wieku**



## Polityka samodzielnia na zachodnich krańcach Imperium Rosyjskiego

Carska polityka w Królestwie Polskim i guberniach zachodnich (na Litwie, Białorusi i Ukrainie Prawobrzeżnej) w ostatnim trzydziestoleciu XIX i na początku XX w. była zmienna i niestabilna. Rosyjska biurokracja nie zajęła wspólnego stanowiska odnośnie do kwestii polskiej, co wywoływało okresowe zmiany kursu. Kontynuowano proces depolonizacji systemu zarządzania na ziemiach polskich. Polacy byli przenoszeni na niższe stanowiska w hierarchii biurokratycznej i nie mogli już odgrywać znaczącej roli w życiu administracyjnym regionu.

Na ziemiach zabranych kontynuowano rosyjską politykę językową, której celem było zapobieżenie polonizacji ludności chłopskiej pochodzenia wschodniosłowiańskiego i litewskiego. Zaostrzono prześladowania uczestników tajnych kompletów – nieusankcjonowanych przez administrację form nauczania języka polskiego i podstaw wiary katolickiej skierowanych do dzieci wywodzących się z niższych warstw społecznych. Wprowadzono język rosyjski na nabożeństwach liturgicznych w kościołach katolickich. Była to próba przejęcia kontroli administracyjnej nad instytucją Kościoła katolickiego, ograniczająca do minimum zwierzchnią władzę biskupa. Reformę negatywnie ocenił Rzym, co skutkowało oporem nie tylko ze strony lokalnego duchowieństwa, ale również parafian. Do końca lat 70. XIX w. liturgia katolicka w języku rosyjskim przyjęła się zaledwie w 10 parafiach guberni mińskiej. Innym niezwykle wyrazistym przejawem działalności antypolskiej w polityce religijnej lat 70. XIX w. było zniesienie greckokatolickiej diecezji chełmskiej, co położyło kres istnieniu Kościoła unickiego w Imperium Rosyjskim.

Kontynuowano politykę ograniczania praw Polaków do zakupu gruntów na obszarze ziem zabranych. O ile w latach 60. i 70. XIX w. miejscowi chłopci, chcący zakupić niezagospodarowane ziemie, nie byli traktowani jako potencjalne zagrożenie (niezależnie od deklarowanego przez nich wyznania), o tyle od połowy lat 80. XIX w. chłopci wyznania katolickiego w guberniach zachodnich podlegali już dyskryminacji. Pod koniec XIX w. ilość gruntów w guberniach zachodnich należących do katolików wynosiła nieco mniej niż 50%, a do Rosjan – 43%. Osiągnięcie przybliżonego parytetu stworzyło w pierwszej dekadzie XX w. warunki do debaty nad kwestią wprowadzenia na ziemiach zabranych instytucji ziemstwa – formy lokalnej samorządności, która ostatecznie nie została zrealizowana. (**Źródło nr 1:** Fragment przemówienia P. A. Stołypina). Polityka władz doprowadziła do tego, że polscy właściciele ziemscy zaczęli traktować ochronę swojej własności ziemskiej i modernizację działalności rolniczej jako formę pracy na rzecz sprawy narodowej. W związku z tym rosła popularność patriotycznej idei „pracy organicznej”, kładącej nacisk na rozwój ekonomiczny i kulturowy kraju. Jednocześnie polityka władz stała się jedną z przyczyn dobrowolnej migracji lub przesiedlania Polaków z terytorium ziem polskich w głąb Rosji.

## Okoliczności kształtowania się rosyjskiej Polonii

Liczebność diaspory polskiej w Rosji (tzw. rosyjskiej Polonii) w omawianym okresie znacząco wzrosła. Wewnątrz społeczności polskich przymusowych przesiedleńców istotne miejsce zajmowali uczestnicy ruchu rewolucyjnego i narodowo-wyzwoleń-



czego. Po klęsce powstania styczniowego z terytorium Królestwa Polskiego i ziem zabranych w głąb Imperium zostało zesłanych około 40 tys. ludzi, w tym 20 tys. na Syberię. Większość zesłańców wróciła do kraju w rezultacie manifestów amnestyjnych z lat 70. i 80., jednak część dobrowolnie pozostała na Syberii i poddała się procesowi asymilacji. Od końca lat 70. XIX w. na Syberię zaczęli przybywać członkowie ruchów socjalistycznych i rewolucyjnych: jako pierwsi pojawili się polscy uczestnicy ruchu narodniczego, w połowie lat 80. XIX w. członkowie partii „Proletariat”, a pod koniec XIX w. zesłańcy związani politycznie z polskimi socjaldemokratami.

W ostatnim trzydziestoleciu XIX w. nastąpiło zwiększenie intensywności zesłań administracyjnych. Na katorgę zsyłano głównie osoby zaangażowane w działalność terrorystyczną i najbardziej aktywnych rewolucjonistów. Pod względem rozmieszczenia geograficznego, sieć punktów zesłania przesuwa się stopniowo w stronę Syberii Wschodniej i Zabajkała. Na mapie zsyłek pojawia się nowy region – wyspa Sachalin. Generalnie, do momentu rozpoczęcia I wojny światowej na Syberii, Kamczatce i Sachalinie przebywało przynajmniej kilkuset polskich zesłańców. Należy zauważyć, że w różnych częściach Rosji przebywali Polacy skazani nie tylko w procesach politycznych, ale również w procesach karnych.

Czynnikami sprzyjającym formowaniu polskich kolonii w Imperium była również służba Polaków w szeregach rosyjskiej armii. Od 1874 r. do I wojny światowej w armii carskiej walczyło około miliona Polaków. Część żołnierzy, zwłaszcza pochodzenia chłopskiego, po zakończeniu służby pozostawała w Rosji i poddawała się procesowi asymilacji. Polacy walczyli w armii rosyjskiej również w charakterze oficerów. Na przestrzeni XIX w. przez carski korpus oficerski przeszło przynajmniej 20 tys. Polaków. Niektórzy z nich byli w pełni oddani sprawie wzmocnienia potęgi militarnej Rosji i potem asymilowali się z ludnością rosyjską, inni natomiast – po osiągnięciu wieku emerytalnego – wracali do swoich rodzinnych majątków.

Wielu Polaków przybywało do Rosji dobrowolnie, głównie z terytorium guberni zachodnich. Jeszcze przed powstaniem styczniowym do Moskwy i Petersburga zjeżdżali przedstawiciele polskiej inteligencji, szukający pracy w rosyjskich instytucjach. Począwszy od lat 70. XIX w., do inteligencji dołączali robotnicy i wyrobownicy, zainteresowani możliwością zarobku w dużych zakładach przemysłowych Rosji. Natomiast na przełomie XIX i XX w. za Ural wyruszali chłopcy w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Alternatywą dla wyjazdu na wschód była migracja w kierunku zachodnim, w tym również migracje transatlantyckie. Kolonizacja chłopska doprowadziła do powstania na Syberii polskich osad. Tylko w guberni jenijskiej pojawiło się około dwudziestu wsi, które zamieszkiwało w przybliżeniu 10 tys. chłopów z Królestwa Polskiego. W okresie tym polska diaspora składała się w mniej więcej 70% z ludności pochodzenia chłopskiego. Do dziś etnografowie odnajdują materiały świadczące o polskiej obecności na Syberii. W kontekście tym warto wspomnieć o najsłynniejszej wsi polskiej na Syberii – Wierszynie, leżącej w obwodzie irkuckim.

### **Liczebność i rozmieszczenie geograficzne rosyjskiej Polonii**

Według spisu ludności z 1897 r., na terytorium centralnej Rosji, Azji Środkowej, Syberii i Kaukazu mieszkało 426 tys. Polaków. W rzeczywistości grupa ludności



po pochodzenia polskiego była liczniejsza, niż wynikało to ze wspomnianego spisu, gdyż jej przedstawiciele, żyjący na terytorium Rosji i zaliczani do drugiego pokolenia przesiadłców, klasyfikowani byli już jako Rosjanie. Najliczniej Polacy zamieszkiwali europejską część Imperium (bez uwzględniania terytorium ziem zabranych) – około 77% całej populacji Polaków, 10% zamieszkiwało Syberię, 8% – Kaukaz, 5% – Azję Środkową. Dane te świadczą o tym, że osadnictwo polskie na terytorium Imperium Rosyjskiego pod koniec XIX w. było wynikiem głównie dobrowolnych migracji, a nie zesłań. Koncentracja potomków dawnych zesłańców miała miejsce tylko na Syberii i Kaukazie.

Największymi ośrodkami polonijnymi w omawianym okresie były miasta. Liderem był Petersburg (70 tys. Polaków w 1897 r.), a następne takie miasta jak: Ryga (47 tys.), Odessa (25 tys.) i Moskwa (20 tys.). Odsetek ludności polskiej w innych miastach był znacznie mniejszy. Generalnie, liczebność miejskich kolonii Polaków nie przekraczała tysiąca osób. Taka sytuacja utrzymywała się aż do I wojny światowej, kiedy to rosyjska Polonia została znacznie zasilona przez uchodźców i jeńców wojennych. (**Źródło nr 2: Kolonie polskie na Syberii**).

### **Polacy w życiu naukowym i ekonomicznym Imperium Rosyjskiego**

Wkład Polaków w rozwój badań naukowych i życia gospodarczego Rosji jest niepodważalny. Praktycznie w każdym rosyjskim uniwersytecie lub innej instytucji szkolnictwa wyższego, nie wyłączając również tych wojskowych, pracowali polscy profesorowie i uczyli się polscy studenci. Większość z nich osiedliła się w Petersburgu, ponieważ właśnie w tym mieście liczba placówek oświatowych była największa. W Petersburgu wykładali, w różnych okresach, tak znamienici profesorowie, jak: astronom Wincenty Wiśniewski (1781-1855), lingwista Jan Baudouin de Courtenay (1845-1929), socjolog i teoretyk prawa Leon Petrażycki (1867-1931), matematyk Jan Ptaszycki (1854-1912). W środowisku naukowym uniwersytetu w Kazaniu wykształciło się kilka generacji profesorów i wykładowców: Dogielów, Zaleskich, Kowalewskich, Łukaszewskich, Pietrowskich, Janiszewskich, Adamiuków i Kowalskich. W Cesarskim Uniwersytecie Syberyjskim, utworzonym w Tomsku (Syberia Zachodnia) na przełomie XIX i XX w., polscy wykładowcy stanowili 60% ogółu pracowników naukowych.

Wśród badaczy pochodzenia polskiego znaleźli się zarówno zesłańcy polityczni (Aleksander Czekanowski, Jan Czerski, Benedykt Dybowski), jak również osoby dobrowolnie wstępujące na służbę w szeregi carskiego korpusu oficerskiego (Bronisław Grąbczewski, Leon Barszczewski), a także udające się z własnej inicjatywy na Syberię w nadziei na zrealizowanie swoich przedsięwzięć naukowych, skuszone perspektywą rozwoju zawodowego i naukowego, uzyskania większych dochodów lub w poszukiwaniu przygód. W każdym z tych przypadków działalność naukowa Polaków otrzymywała formalne poparcie Cesarskiej Akademii Nauk i rosyjskich towarzystw naukowych, jak również wzbudzała szacunek i zrozumienie wśród obywateli Imperium. Do dziś z nazwiskami części polskich badaczy można się zetknąć, przeglądając mapę fizyczną Rosji lub plany jej miast.

Polacy brali aktywny udział w działalności gospodarczej Imperium Rosyjskiego. Było to najbardziej zauważalne w regionach przemysłowych Rosji: Donieckim Zagłębiu Węglowym, okręgu moskiewskim, w Petersburgu i na Uralu. Polacy uczestniczyli w budowie Kolei Transsyberyjskiej, w rozwoju przemysłu naftowego w Baku. Warte przypomnienia w tym kontekście jest nazwisko projektanta mostów gen. Stanisława Kierbedzia (1810-1899). Przedstawiciele Polonii najmniej aktywni byli na Syberii, zakładali tam niewielkie fabryki specjalizujące się w produkcji świec, mydła, oleju i innych produktów. Największy sukces komercyjny w tym regionie osiągnęli Alfons Koziół-Poklewski (1809-1890) i gen. Alfons Szaniawski (1837-1905), który zgromadzony przez siebie kapitał przeznaczył na utworzenie Wolnego Uniwersytetu w Moskwie.

### Udział Polaków w rosyjskim ruchu rewolucyjnym

Już w czasie powstania styczniowego w kręgach rewolucyjnych popularność zdobywała idea mówiąca o tym, że Polacy i Rosjanie są w stanie wspólnymi siłami obalić carat. Z polskiej strony aktywnymi zwolennikami takiej współpracy byli: Zygmunt Sierakowski i Jarosław Dąbrowski, z rosyjskiej zaś: Aleksander Hercen i Mikołaj Czernyszewski. Hercen oczekiwał, że rosyjskie chłopstwo, niezadowolone z reform 1861 r., masowo wystąpi przeciwko caratowi. Porównując doświadczenia historyczne Rosji i Zachodu, doszedł do wniosku, że socjalizm powinien najpierw przyjąć się w Rosji, gdzie podstawową „komórką” nowego ustroju socjalistycznego miała się stać chłopska wspólnota gminna. Ideę wspólnotowego (rosyjskiego) socjalizmu przyjęli rewolucyjni narodnicy, których największa aktywność przypadła na drugą połowę lat 70. XIX w.

W szeregach ruchu narodnickiego znalazło się około tysiąca Polaków, głównie studentów. Spośród około 250 osób, aresztowanych w końcu lat 70. XIX w. za prowadzenie agitacji na obszarach wiejskich, 20% stanowili Polacy. Wśród Polaków, wychowanych na tradycjach powstańczych, wielu było zwolenników działalności terrorystycznej. Uczestnikiem skutecznego zamachu na Aleksandra II (1 marca 1881) był polski narodowiec, Ignacy Hryniewiecki. Kilku Polaków, w tym m.in. Bronisław i Józef Piłsudscy, wspólnie z bratem Lenina, Aleksandrem Uljanowem, było zaangażowanych w przygotowanie zamachu na cara Aleksandra III. Planu tego ostatecznie nie udało się zrealizować.

Polacy odegrali istotną rolę w tworzeniu rosyjskiego ruchu socjaldemokratycznego, byli członkami kółek socjaldemokratycznych, prowadzili szeroko zakrojoną agitację na terenie zakładów przemysłowych w Petersburgu. Rozpowszechniali gazety i broszury propagandowe, które przywozili z przodującego pod względem rozwoju ekonomicznego Królestwa Polskiego, tłumacząc je uprzednio na język rosyjski. Najczęściej wykorzystywano do tego celu publicystykę Edwarda Abramowskiego. (**Źródło nr 4:** Pogląd Edwarda Abramowskiego na rolę bogactwa).

Początkowo członkami rosyjskiego ruchu socjaldemokratycznego byli głównie studenci, ale z czasem stanowiska przywódcze zaczęły przechodzić w ręce robotników. Nie tylko zajęli się oni propagandą, ale również występowali w roli organizatorów różnego rodzaju demonstracji i strajków. Szeregi ruchu socjaldemokratycznego zasilano dwukrotnie więcej Polaków niż ruchu narodnickiego. Wyjątkowym rezul-

tatem współpracy polsko-rosyjskiej była rewolucja z lat 1905-1907. W guberniach rosyjskich Polacy pełnili funkcje kierownicze w różnorodnych komitetach, stawali na czele strajków w Petersburgu, Moskwie, Odessie, Jekaterynosławiu i wielu innych miastach, byli częścią tzw. drużyn bojowych.

Wydarzenia 1905-1907 r. na etnicznie polskich ziemiach miały charakter nie tylko rewolucyjny, ale również narodowo-wyzwoleńczy. Szczególnie ostre wystąpienia robotników miały miejsce w Łodzi, gdzie 22 czerwca 1905 r. przerodziły się w, trwające sześć dni, otwarte walki na barykadach. W efekcie rewolucji uzyskano pewne ustępstwa o charakterze zarówno ekonomicznym, jak i politycznym: poprawę warunków pracy i płacy w wielu zakładach przemysłowych, a także w rolnictwie, złagodzenie polityki władz względem języka i wyznania.

Znacznie gorzej rozwijała się współpraca polsko-rosyjskich umiarkowanych ugrupowań politycznych, w tym stronnictw liberalnych. Ze strony polskiej budowaniem porozumienia polsko-rosyjskiego aktywnie zajmowali się Włodzimierz Spasowicz (1829-1906), a następnie Aleksander Lednicki (1866-1934). Wraz z powstaniem partii politycznych, część Polaków zdecydowała się wstąpić w szeregi organizacji narodowych, nierzadko działających również na ziemiach polskich poza granicami Imperium Rosyjskiego, inni podjęli decyzję o tym, by zostać członkami organizacji rosyjskich.

W październiku 1905 r. manifest carski ogłosił powstanie instytucji parlamentu – Dumy Państwowej. W wyborach Polacy poparli konserwatywnych demokratów (kadetów), opowiadających się za autonomią Królestwa Polskiego. Procedura wyborów do Dumy była niezwykle skomplikowana. (Źródło nr 6: R. Jurkowski, *Sukcesy i porażki*). Rząd obawiał się, że w szeregach parlamentu znajdzie się zbyt duża liczba przedstawicieli innych narodowości – szczególnie Polaków. W wyniku wyborów do Pierwszej Dumy Państwowej mandaty otrzymało pięciu Polaków spośród tych mieszkających w Rosji. Wśród nich najistotniejszą rolę odegrał Aleksander Lednicki, który należał do lewego skrzydła kadetów. Lednicki, mimo iż występował w obronie wszystkich mniejszości narodowych w Rosji, był krytykowany przez polskich narodowych demokratów (endeków), którzy oskarżali go o brak zaangażowania w sprawę polską.

Zgodnie z instrukcjami liderów narodowych demokratów, polscy deputowani Dumy Państwowej z Królestwa Polskiego mieli pozostać wierni tzw. taktyce „swobodnych rąk”. Polityka ta zakładała, że polscy posłowie nie są zobowiązani do wchodzenia w stałe układy z żadną z frakcji politycznych Dumy, jedynie od czasu do czasu są zobligowani wesprzeć inicjatywy którejs z nich. W okresie działalności Pierwszej i Drugiej Dumy głównym postulatem polskich deputowanych było uzyskanie przez Królestwo Polskie autonomii w ramach Imperium Rosyjskiego. Autonomia ta, w opinii polskich polityków, powinna zostać przyznana wyłącznie Polakom ze względu na historyczny precedens, jakim było Królestwo Kongresowe. Pod dyskusję poddano również projekt reformy szkolnej. (Źródło nr 7: Tekst polskiego „projektu szkolnego”).

W rezultacie wyborów do Drugiej i Trzeciej Dumy liczba polskich deputowanych się zmniejszyła. Duma Państwowa, skłaniająca się coraz bardziej w kierunku prawej strony sceny politycznej, podtrzymywała i forsowała projekty ustaw, które naruszały interesy narodowe Polaków, jak chociażby projekt odłączenia Chełm-

szczyzny od Królestwa Polskiego. Polakom w Imperium Rosyjskim nie udało się, tak jak to miało miejsce w zaborze austro-węgierskim, wykorzystać instytucji parlamentu w celu osiągnięcia autonomii.

### **Polacy w Imperium Rosyjskim a historiografia**

Losy Polaków w przedrewolucyjnej Rosji nierzadko określane są w literaturze naukowej jako czas walki i cierpienia. We współczesnej historiografii obserwujemy dwie podstawowe tendencje: z jednej strony, nadużywanie narracji heroiczno-martyrologicznej, co doprowadza niemalże do identyfikacji represji z przełomu XIX i XX w. z terrorem stalinowskim – przeciwko takiej postawie starają się występować przedstawiciele nauki z obu krajów. Z drugiej strony, podkreślanie wagi osiągniętego przez Polaków (mimo ogromnych trudności) sukcesu w różnych dziedzinach życia, przypisywanie Polakom roli nosiciela kultury w Imperium Rosyjskim.

Zwrot ku problemowi polskiej obecności w historii przedrewolucyjnej Rosji dał początek obszernej literaturze, obejmującej swoim zakresem dziedzinę z pogranicza biografistyki historycznej i demografii historycznej. Stawia się w niej pytanie o różnice pokoleniowe, doświadczenie życiowe w różnych regionach oraz o specyfikę rozwoju karier poszczególnych osób. Wiele uwagi poświęca się w niej również komunikacji między narodami.

W ostatnich dziesięcioleciach zainteresowanie zjawiskiem zesłań politycznych ustąpiło miejsca zainteresowaniu Polakami zajmującymi stanowiska w aparacie biurokratycznym Imperium i współpracującymi z rosyjskimi elitami kulturalnymi i politycznymi. Dzięki aktywności badaczy udostępniono spuściznę polskich uczonych, pracujących i żyjących w Rosji. Zbadano związki pomiędzy integracją Polaków ze społeczeństwem rosyjskim, ich lojalnością polityczną i trwałością polskiej tożsamości. Obiektem badań stały się konkretne polskie społeczności, w których konsolidacji ważną rolę odegrały Kościół, praktyki religijne i katolickie organizacje dobroczynne. Na opracowanie czekają jeszcze losy poszczególnych polskich emigrantów – przedstawicieli niższych warstw społecznych.

## Zalecana literatura

- Bazyłow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984.
- Czepulis R. R., *Ludzie nauki i talent: studia o świadomości społecznej inteligencji polskiej w zaborze rosyjskim*, Warszawa 1988.
- Grąbczewski B., *Na służbie rosyjskiej*, Warszawa 1990.
- Jacyna J., *Trzydzieści lat w stolicy Rosji (1888-1918): wspomnienia*, Warszawa 1926.
- Jaśkiewicz L., *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001.
- Legieć J., *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874-1914*, Kielce 2013.
- Łukawski Z., *Ludność polska w Rosji: 1863-1914*, Wrocław 1968.
- *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, Wrocław 2007.
- Wiech S., *Spółczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866-1896)*, Kielce 2002.
- Wierzbicki A., *Wspomnienia i dokumenty (1877-1920)*, Warszawa 1957.
  
- Бовуа Д., *Гордиев узел Российской империи: Власть, шляхта и народ на Правобережной Украине (1793-1914)*, Москва 2011.
- Горизонтов Л. Е., *Парадоксы имперской политики: Поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*, Москва 1999.
- Долбилов М. Д., *Русский край чужая вера: Этноконфессиональная политика империи в Литве и Белоруссии при Александре II*, Москва 2010.
- *Западные окраины Российской империи*, Москва 2006.
- Микитюк В. П., Мосунова Т. П., Неклюдов Е. Г., *Род Поклевских-Козелл*, Екатеринбург 2014.
- *Общественное движение на польских землях: Основные идейные течения и политические партии в 1864-1914 гг.*, Москва 1988.
- Островский Л. К., *Поляки в Западной Сибири (1890-1930-е годы)*, Новосибирск 2011.
- *Польша в XX веке: Очерки политической истории*, Москва 2012.



# 6 B

Arkadiusz Jastrzębski

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej





Temat:

## Liczebność, rozmieszczenie oraz przyczyny osiedlania się Polaków w Rosji w ostatnim trzydziestoleciu XIX i na początku XX wieku



45 minut

### Treść:

- przyczyny osiedlania się Polaków w Rosji;
- liczebność i rozmieszczenie diaspory polskiej w Rosji.

### Metody:

- wykład wprowadzający;
- praca pod kierunkiem nauczyciela z tekstem źródłowym.

### Środki dydaktyczne:

- W. Caban, S. A. Mulina, „Polacy w Imperium Rosyjskim w ostatnim trzydziestoleciu XIX i na początku XX wieku” – tekst wprowadzający;
- mapa ścienna – Europa w XIX wieku;
- atlas historyczny;
- tekst źródłowy.

### Osiągnięcia ucznia:

- rozumie terminy i pojęcia: korpus oficerski, gubernie zachodnie Rosji, zesłanie, jeniecstwo, polska kolonia, polska diaspora na Syberii, ziemstwo;
- charakteryzuje postawy Polaków w Rosji, wymienia ich konkretne przejawy i postacie;
- potrafi wyjaśnić, dlaczego Polacy decydowali się na służbę w korpusie oficerskim armii carskiej, i podać odpowiednie przykłady;
- wyjaśnia przyczyny, dla których Polacy osiedlali się w Rosji;
- przedstawia, jaka polska grupa społeczna najchętniej osiedlała się w Rosji, i wyjaśnia dlaczego;
- wskazuje na mapie: gubernie zachodnie Rosji, Syberię, Kamczatkę, Sachalin, Kaukaz, Petersburg, Moskwę, Rygę, Odesę, Kazań, Omsk.

### W wyniku lekcji uczeń kształci umiejętności:

- twórczego rozwiązywania problemów;
- wyszukiwania i gromadzenia potrzebnych informacji;
- odróżniania faktów od opinii i ocen tych faktów;
- krytycznego zestawiania informacji uzyskiwanych z różnych źródeł;
- pracy z mapą ścienną i z atlasem.

## Przebieg lekcji

### Czynności organizacyjno-porządkowe

- Nauczyciel sprawdza listę obecności, jeden z uczniów zawiesza mapę, a inny rozdaje atlasy.

### Rekapitulacja wtórna

- Nauczyciel w nawiązaniu do lekcji pyta o relacje Polaków z Rosjanami w różnych okresach XIX i na początku XX w. – wyznaczeni przez nauczyciela uczniowie odpowiadają na zadawane pytania.

### Ogniwo wiążące

- Nauczyciel zapoznaje uczniów z tematem, zagadnieniami oraz celami lekcji.

### Rozwinięcie

- W krótkim wykładzie nauczyciel wyjaśnia uczniom przyczyny osiedlania się Polaków w Rosji, informuje, że niektórzy z nich zostali do tego zmuszeni i byli to jeńcy wojenni oraz zesańcy skazani za działalność niepodległościową, natomiast inni osiedlali się w Rosji dobrowolnie, szukając tam lepszych warunków życia. Do tej grupy należała inteligencja, która szukała pracy m.in. w rosyjskich urzędach, szkołach, wyższych uczelniach, a także pełniła służbę w korpusie oficerskim (według danych w XIX w. było ich 20 tys.), z których część dosłużyła się stopni generalskich. Od lat 70. XIX w. w dużych zakładach przemysłowych Rosji zatrudnienie znaleźli polscy robotnicy, a na przetomie XIX i XX w. za Uralem osiedlali się również chłopi.
- Nauczyciel rozdaje uczniom tekst źródłowy „Fragment wystąpienia P. A. Stołypina, wygłoszonego w Dumie Państwowej 7 maja 1910 roku, w sprawie projektu ustawy z 1890 roku dotyczącej rozciągnięcia przepisów ziemskich na dziewięć guberni Kraju Zachodniego” (**źródło nr 1**), prosi o jego analizę i udzielenie odpowiedzi na pytania:
  - W których guberniach Piotr Arkadiewicz Stołypin nie chciał wprowadzić ziemstw i dlaczego?
  - Czy taka polityka rządu rosyjskiego mogła być przyczyną dobrowolnej migracji Polaków w głąb Rosji?
- Uczniowie odpowiadają na pytania, a jeden z nich pokazuje na mapie omawiane gubernie.
- Nauczyciel informuje uczniów, że na przetomie XIX i XX w. w Rosji zamieszkiwało około 450 tys. Polaków. Wyjaśnia, że dotyczy to terenów Imperium Rosyjskiego bez guberni zachodnich. Najwięcej Polaków mieszkało w Petersburgu (70 tys.), Rydze (47 tys.), Odessie (25 tys.) i Moskwie (20 tys.). Następnie prosi uczniów o odszukanie wymienionych miast w atlasach, jeden z nich pokazuje je na mapie. Nauczyciel rozdaje uczniom tekst źródłowy „Kolonie polskie na Syberyi (fragmenty). Omsk” (**źródło nr 2**), prosi o jego analizę i udzielenie odpowiedzi na pytania:
  - Jakie inicjatywy podejmowało Katolickie Towarzystwo Dobroczynności w Omsku?

## Przebieg lekcji

- W jaki sposób starano się dbać o tożsamość narodową Polaków?
- Jaka była struktura społeczna kolonii polskiej?
- Uczniowie omawiają inicjatywy Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, podejmowane działania na rzecz utrwalania tożsamości narodowej Polaków oraz charakteryzują strukturę społeczną kolonii polskiej w Omsku.

### Rekapitulacja pierwotna

- Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwraca uwagę na potrzebę odróżniania faktów od opinii oraz na różną ocenę działalności Polaków w Rosji. Wybrany uczeń wymienia przyczyny i miejsca osiedlania się Polaków w Rosji.

### Ocena

- Nauczyciel ocenia najbardziej aktywnych uczniów.

### Praca domowa

- Temat pracy pisemnej: Opisz, jakie były przyczyny osiedlania się Polaków w Rosji, gdzie głównie się osiedlali oraz co było tego przyczyną.

### Literatura dla chętnych

- W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831-1873*, Warszawa 2001.
- *Historia kontaktów polsko-rosyjskich w dziedzinie geologii i geografii*, red. A. Łaskiewicz, Wrocław 1972.
- M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Wrocław 1991.

Temat:

## Wkład Polaków w rozwój gospodarczy i naukowy Imperium Rosyjskiego na przełomie XIX i XX wieku

### Treść:

- Polacy w nauce rosyjskiej;
- wkład Polaków w rozwój gospodarczy Rosji;
- podróżnicy, odkrywcy i badacze przeszłości ludów syberyjskich.

### Metody:

- wykład wprowadzający;
- praca pod kierunkiem nauczyciela z tekstem źródłowym;
- praca w grupach.

### Środki dydaktyczne:

- W. Caban, S. A. Mulina, „Polacy w Imperium Rosyjskim w ostatnim trzydziestoleciu XIX i na początku XX wieku” – tekst wprowadzający;
- mapa ścienna – Europa w XIX wieku;
- atlas historyczny;
- teksty źródłowe.

### Osiągnięcia ucznia:

- rozumie terminy i pojęcia: korpus oficerski, gubernie zachodnie Rosji, zesłanie, jeniectwo, etnografia, Buriaci, Jakuci;
- charakteryzuje postawy Polaków w Rosji, wymienia konkretne ich przejawy i postacie;
- potrafi wyjaśnić, dlaczego Polacy zdecydowali się na służbę w korpusie oficerskim armii carskiej, i podać odpowiednie przykłady;
- omawia wkład Polaków w rozwój gospodarczy Rosji i podaje odpowiednie przykłady;
- wyjaśnia, jaką rolę odegrali Polacy w nauce rosyjskiej;
- wymienia uniwersytety i inne szkoły wyższe w Rosji, w których Polacy prowadzili działalność naukową i dydaktyczną, oraz podaje przykłady konkretnych osób;
- wymienia podróżników, odkrywców i badaczy przeszłości ludów syberyjskich;
- wskazuje na mapie: gubernie zachodnie Rosji, Syberię, Kamczatkę, Sachalin, Kaukaz, Petersburg, Moskwę, Rygę, Ural, Odessę, Tomsk, Kazań, Baku, Zagłębie Donieckie.

### W wyniku lekcji uczeń kształci umiejętności:

- twórczego rozwiązywania problemów;
- wyszukiwania i gromadzenia potrzebnych informacji;
- odróżniania faktów od opinii i ocen tych faktów;
- krytycznego zestawiania informacji uzyskiwanych z różnych źródeł;
- pracy z mapą ścienną i z atlasem;
- pracy w zespole.



45 minut

## Przebieg lekcji

### Czynności organizacyjno-porządkowe

- Nauczyciel sprawdza listę obecności, jeden z uczniów zawiesza mapę, a inny rozdaje atlasy.

### Rekapitulacja wtórna

- Nauczyciel w nawiązaniu do lekcji pyta o przyczyny osiedlania się Polaków w Rosji oraz ich rozmieszczenie w różnych okresach XIX i na początku XX w. – wyznaczeni przez nauczyciela uczniowie odpowiadają na zadawane pytania.

### Ogniwo wiążące

- Nauczyciel zapoznaje uczniów z tematem, zagadnieniami oraz celami lekcji.

### Rozwinięcie

- W krótkim wykładzie nauczyciel informuje uczniów o istotnym wkładzie Polaków w rozwój naukowy i gospodarczy Rosji w XIX i na początku XX w. W każdym z rosyjskich uniwersytetów oraz w akademiach wojskowych pracowali polscy profesorowie, a w przypadku uniwersytetu w Kazaniu mówiło się nawet o polskich dynastiach, co oznaczało, że katedrę po ojcu przejmował syn. Na przełomie XIX i XX w. na Cesarskim Uniwersytecie Syberyjskim w Tomsku Polacy stanowili 60% całej kadry naukowej. Polacy przyczynili się również do rozwoju ekonomicznego Rosji. Podejmowali działania gospodarcze szczególnie w Zagłębiu Donieckim, okręgu moskiewskim, Petersburgu, na Uralu, przy budowie Kolei Transsyberyjskiej oraz w Baku, gdzie rozwijał się przemysł naftowy.
- Nauczyciel dzieli klasę na dwie grupy i rozdaje uczniom fragmenty życiorysów Polaków zaangażowanych w działalność gospodarczą i naukową (**źródło nr 8**). Pierwsza grupa otrzymuje materiał dotyczący działalności Polaków w sferze naukowej (część pierwsza), druga – w sferze gospodarczej (część druga). Po zapoznaniu się uczniów z tekstami, nauczyciel udziela głosu każdemu zgłaszającemu się, zwraca uwagę na poprawność merytoryczną i językową wypowiedzi. Uczniowie wymieniają naukowców: Hipolita Jewniewicza, Wincentego Wiszniewskiego, Jana Baudoin de Courtenay, Leona Petrażyckiego, Jana Ptaszyckiego, Henryka Merczynga, gen. Stanisława Żylińskiego, gen. Nestora Bujnickiego, dziedziny nauki, którymi się zajmowali, osiągnięcia oraz nazwy placówek, w których byli zatrudnieni. Następnie przedstawiciele drugiej grupy omawiają zaangażowanie Polaków w działalność gospodarczą na terenie Imperium Rosyjskiego. Wymieniają konkretne postacie: Stanisław Kierbedź, Andrzej Wierzbicki, Władysław Żukowski, Alfons Koziełł-Poklewski, gen. Alfons Szaniawski oraz przedstawiają ich sukcesy w różnych dziedzinach gospodarki rosyjskiej.
- Nauczyciel informuje uczniów o dokonaniach Polaków w dziedzinie badań nad przeszłością ludów syberyjskich. Wymienia nazwiska badaczy: Aleksandra Czekanowskiego, Jana Czerskiego, Benedykta Dybowskiego, Bronisława Piłsudskiego, Wacława

## Przebieg lekcji

Sieroszewskiego oraz omawia ich dokonania (**źródło nr 9**). Następnie rozdaje teksty źródłowe: „Opis życia Buriatów” (**źródło nr 10**) i „Podział pracy wśród Jakutów” (**źródło nr 11**). Prosi uczniów o zapoznanie się z nimi i udzielenie odpowiedzi na pytania:

- Jak nazywa się nauka, która zajmuje się takimi badaniami?
- Jaki wkład wnieśli polscy badacze, podróżnicy i odkrywcy w zachowanie pamięci o ludach Syberii?

### Rekapitulacja pierwotna

- Nauczyciel inicjuje rekapitulację, zwraca uwagę na potrzebę odróżniania faktów od opinii oraz na różną ocenę działalności Polaków w Rosji. Wybrany uczeń wymienia nazwiska polskich naukowców, odkrywców i Polaków zaangażowanych w działalność gospodarczą na terenie Rosji oraz dokonuje oceny ich osiągnięć.

### Ocena

- Nauczyciel ocenia najbardziej aktywnych uczniów.

### Praca domowa

- Temat pracy pisemnej: Dokonaj oceny działalności Polaków w sferze naukowej i gospodarczej Rosji.

### Literatura dla chętnych

- W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831-1873*, Warszawa 2001.
- *Historia kontaktów polsko-rosyjskich w dziedzinie geologii i geografii*, red. A. Łaskiewicz, Wrocław 1972.
- M. Janik, *Dzieje Polaków na Syberii*, Wrocław 1991.
- *Polacy w nauce, gospodarce i administracji na Syberii w XIX i na początku XX wieku*, red. A. Kuczyński, Wrocław 2007.
- *Syberia w historii i kulturze narodu polskiego*, red. A. Kuczyński, Wrocław 1998.

### Polecenia do tekstów źródłowych

#### 1. Na podstawie źródła nr 1 oraz wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:

- Podaj, jaką funkcję pełnił Piotr Arkadiewicz Stołypin w czasie, gdy wygłaszał prezentowane przemówienie.
- Wyjaśnij pojęcia:
  - ziemstwo;
  - zachodnie gubernie Rosji.
- Wyjaśnij, w jaki sposób Piotr Arkadiewicz Stołypin chciał bronić rosyjskich interesów państwowych.
- Wymień gubernie, w których Piotr Arkadiewicz Stołypin nie chciał wprowadzić ziemstw, i wyjaśnij dlaczego.
- Jak sądzisz, czy taka polityka rządu rosyjskiego mogła być przyczyną dobrowolnej migracji Polaków w głąb Rosji? Uzasadnij swoją opinię.

#### 2. Na podstawie źródła nr 2 wykonaj polecenia:

- Jakie inicjatywy podejmowało Katolickie Towarzystwo Dobroczynności w Omsku?
- W jaki sposób starano się dbać o tożsamość narodową Polaków?
- Scharakteryzuj strukturę społeczną kolonii polskiej w Omsku.

#### 3. Na podstawie źródła nr 3 oraz wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:

- Wyjaśnij, kim byli „narodnicy” oraz w jaki sposób chcieli osiągnąć swój cel polityczny.
- Wyjaśnij, dlaczego Polacy angażowali się w działalność „Narodnej Woli”.

#### 4. Na podstawie źródła nr 4 oraz wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:

- Co według Edwarda Abramowskiego jest „bogactwem”?
- Podaj nazwę ruchu politycznego, dla którego tekst Edwarda Abramowskiego jest charakterystyczny.

#### 5. Na podstawie źródła nr 5 oraz wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:

- Wyjaśnij, kim byli eserowcy.
- Do kogo skierowana była odezwa moskiewskich organizacji rewolucyjnych?
- Wyjaśnij, na jakich zasadach miała opierać się ordynacja wyborcza do zgromadzenia ustawodawczego zgodnie z odezwą moskiewskiej organizacji rewolucyjnej.

## Praca z tekstem źródłowym

### 6. Na podstawie źródła nr 6 oraz wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:

- Wyjaśnij, dlaczego ordynacja wyborcza do Dumy Państwowej była skomplikowana.
- Jaką rolę w Dumie Państwowej odgrywali Polacy?
- W jakim ugrupowaniu parlamentu rosyjskiego polscy deputowani szukali sojuszników?

### 7. Na podstawie źródła nr 7 oraz wiedzy pozaźródłowej wykonaj polecenia:

- W jakich językach, zgodnie z projektem, miało odbywać się nauczanie na terenie Królestwa Polskiego i od czego to zależało?
- W jaki sposób, zgodnie z projektem, miał być sprawowany nadzór nad edukacją w Królestwie Polskim?
- Jakich szkół nie dotyczą proponowane zmiany?



# 6 c

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



## Źródło nr 1: Fragment przemówienia P. A. Stołypina

Fragment przemówienia P. A. Stołypina, wygłoszonego w Dumie Państwowej 7 maja 1910 roku, w sprawie projektu ustawy z 1890 roku dotyczącej rozciągnięcia przepisów ziemskich na dziewięć guberni Kraju Zachodniego.

Piotr Arkadiewicz Stołypin (1862-1911) – rosyjski działacz państwowy, w latach 1906-1911 minister spraw wewnętrznych i przewodniczący Rady Ministrów.

Przywołany fragment jest zapisem stenograficznym przemówienia szefa rządu w sprawie ustawy dotyczącej instytucji ziemstwa w dziewięciu guberniach Kraju Zachodniego. Przemówienie zostało wygłoszone w Dumie Państwowej 7 maja 1910 r.

Gubernie wileńskiego generalnego gubernatorstwa (gubernie wileńska, kowieńska i grodzieńska), wchodzące w skład Kraju Zachodniego, nie miały ziemstw – lokalnych wybieralnych organów samorządowych Imperium Rosyjskiego, których początki sięgają 1864 r. Stołypin służył w guberniach kowieńskiej i grodzieńskiej.

[...] Czy w obecnych czasach możliwym wydaje się zapewnienie swobodnego współistnienia, niczym nieograniczonej konkurencji na arenie politycznej Kraju Zachodniego dwóm politycznym i ekonomicznym faktorom – rosyjskiemu i polskiemu? Czy aby godną rolę dla rządu rosyjskiego wydaje się rola postronnego widza, postronnego obserwatora [...], stojącego na tym historycznym hipodromie, lub też bezstronnego sędziego oczekującego przy linii mety i odnotowującego wyłącznie sukcesy tej lub innej narodowości? [...].

To właśnie sumienne poszukiwania w tych obszarach doprowadziły rząd do konieczności: po pierwsze, rozdzielenia polskiego i rosyjskiego elementu w samym procesie wyborów do instytucji ziemstwa; po drugie, ustalenia stosunku procentowego rosyjskich i polskich członków zebrań ziemskich, uwzględnwszy nie tylko ich status majątkowy, ale zwróciwszy uwagę na historyczne stosunki tych dwóch sił; po trzecie, uwzględnienia w kształcie przyszłego ziemstwa roli historycznej i znaczenia duchowieństwa prawosławnego [...]; i na koniec, koniecznością jest również danie podstaw do prawnej ochrony rosyjskiego elementu w przyszłych formach instytucji ziemskich. [...] Jeśli niemożliwym jest minimalne uczestnictwo elementu rosyjskiego w instytucji ziemstwa – wskutek jego nieobecności albo przez wzgląd na to, że uczestnictwo to może paraliżować swobodną samorządność ziemstwa poprzez wprowadzenie do niego przypadkowego elementu, to lepiej w takim wypadku zrezygnować z wprowadzenia tej instytucji. [...]

I właśnie dlatego rząd proponuje wam odroczenie wprowadzenia instytucji ziemstwa w trzech guberniach wileńskiego generalnego gubernatorstwa, natomiast w pozostałych sześciu guberniach uważa za niezbędne jednoczesne wprowadzenie ziemstwa, przez wzgląd na fakt, że zamieszkuje w nich wystarczająco elementów sprzyjających swobodnej samorządności przy jednoczesnym zachowaniu interesów państwowych. [...]

Rzecz w tym, że w granicach wileńskiego generalnego gubernatorstwa funkcje ziemskie należą do lokalnych gubernialnych komitetów administracyjnych i Gubernialnych Rad Dobroczynności Publicznej. Stykając się z tymi instytucjami, lokalna ludność postrzega je jako instytucje rosyjskie, a stykać się z nimi przychodzi im na każdym kroku: miejscowy chorując, udaje się do wiejskiego szpitala, wiejskiej apteki, wiejskiego lekarza, wiejskiej położnej, wiejskiego felczera; robotnik szuka pracy przy lokalnej drodze, przy budowie szpitala czy szkoły; rodzice mają do czynienia z nauczycielami; sieroty odnajdują swoje miejsce w ziemskich sierocińcach – wszystkie te instytucje mają charakter rosyjski, są to instytucje, w których zawiera się państwowość rosyjska.

Wyobraźcie sobie, panowie, co wydarzy się w tym regionie w momencie, gdy oddamy te wszystkie instytucje w lokalne ręce. Rosyjskie nieruchomości w guberni kowieńskiej stanowią nie więcej niż 14%, w wileńskiej natomiast – 20,5%. I jeśli, panowie, nie zakłócać tej ziemskiej inicjatywy, nie obsadzać z góry stanowisk ziemskich Rosjanami, to oczywiście ziemstwo przejdzie w ręce lokalnych mieszkańców, w pierwszej kolejności, tych najpotężniejszych – nie Litwinów, nie Białorusinów, a właśnie Polaków [...].

W guberniach wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, gdzie od 1863 roku przecież już odzwyczaili się od polskich porządków, oszołomiony obywatel nawet się nie zorientuje, nawet nie zrozumie, co się stało, ale potem szybko i ze zdwojoną siłą dotrze do niego, co tak naprawdę oznacza fakt, że region dostał się w obszar wpływów Królestwa Polskiego [...].

П. А. Столыпин, *Полное собрание речей в Государственной думе и Государственном совете. 1906-1911. Нам нужна великая Россия...*, Москва 1991, s. 272-275.

Źródło nr 2:  
*Kolonie polskie na Syberii* (fragmenty).  
(Korespondent własny „Tygodnika Ilustrowanego”)

Prywatny korespondent niniejszego wydania podpisał swój materiał o życiu Polaków w jednym z największych ośrodków południowej Syberii inicjałami M.W. Wielokrotnie wznawiane podręczniki Dmitrija Iwanowicza Iłowajskiego (1831-1920) przedstawiały oficjalną wizję historii.

### Omsk

W dalekim Omsku polska kolonia święciła skromną, lecz doniosłą uroczystość otwarcia szkoły parafialnej katolickiej z wykładem języka polskiego. [...] Tak więc mamy pierwszą, zdaje się, w Syberii uczelnię, z której dziatwa polska wyniesie znajomość języka ojczystego i nauczy się myśleć i czuć po polsku.

Szkółka mieści się w domu miejscowego Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności, a na początek zapisało się do niej 60 dzieci; jest to jednak cząstka tylko dziatwy polskiej, uczącej się w Omsku, i należy się spodziewać, że rodzice podążą odebrać swe dzieci ze szkół rządowych, by oddać je do uczelni bliższej duchem i sympatyczniejszej dążnościami. [...]

Kolonia polska w Omsku jest dosyć liczna i składa się przeważnie z ludzi klasy biedniejszej, robotniczej. Inteligencji stosunkowo jest niewiele: urzędnicy różnych zarządów państwowych i kolejowi, garstka wojskowych i kilku przemysłowców i przedstawicieli firm handlowych.

Na ogół są to ludzie średniej zamożności; niektórzy tylko zajmują wybitniejsze i lepsze płatne stanowiska. [...] To też wynaradawianie miało dotąd grunt bardzo podatny; spotykamy wielu zesłanych w r. 1863, którzy, pożeniwszy się z Rosyankami, nie tylko dzieci swych nie nauczyli po polsku, lecz i sami zapomnieli swego języka. Bardzo niewiele pozostało już weteranów ostatniego powstania, którzy oparli się zruszczeniu samych siebie i swych rodzin.

Od r. 1897 istnieje w Omsku Katolickie Towarzystwo Dobroczynności, założone staraniem ówczesnego proboszcza, ś.p. ks. Jana Witkiewicza. Oprócz udzielania przygodnych wsparć rodakom, Towarzystwo utrzymuje przytułek dla starców, mieszczący się we własnym, specjalnie poza miastem wybudowanym domu, a obecnie nosi się z projektem otwarcia ochrony dla dzieci. Mamy także na stacyi Omsk przy bibliotece kolejowej oddział polski, złożony przeszło z półtora tysiąca tomów różnych dzieł specjalnych i literatury nadobnej, dosyć stosownie dobranych; ilość dzieł powiększa się z każdym rokiem. Na plebanii istnieje także niewielki księgozbiór, z którego korzystają mieszkańcy miastowi.

Co do życia towarzyskiego tutejszej kolonii polskiej, to daje ona znać o sobie tylko od czasu do czasu urządzeniem latem zabawy jakiej w ogrodzie, a zimową porą – wieczoru polskiego w klubie na korzyść Tow. Dobr. [...]

Miejmy nadzieję, że przy nowych warunkach egzystencji, gdy nazwa „polski” przestanie razić biurokratyczne ucho i dla władz nie będzie zastraszającym synonimem buntu i intrygi, zrzeszenie się kolonii naszej będzie możebniejsze. Należałoby też zwrócić uwagę ażeby, urządzając zabawy i wieczory polskie, nie zapomniano także i o duchowych potrzebach, zaspakajając je zbiorowemi lekcyami history i języka polskiego dla starszej młodzieży, odczytami z literatury polskiej i choćby częstszemi przedstawieniami amatorskimi. Wykształcenie podrastającego pokolenia w przedmiotach rodzimych przeważnie bardzo jest zaniedbane, tak że wielu z naszych synów i córek nie tylko nie znają prawdziwej (nie tej według podręcznika Iłowajskiego) historii swego narodu i nigdy nie

przeczytali ani jednego z utworów naszych wybitnych autorów, ale nawet nie potrafili napisać po polsku listu do rodziców.

Oby ten świt, którego promienie przedzierają się i do nas z wolna rozsiewając nagromadzone ciemności, by, gdy przyjdzie odpowiedni czas, zastał, jeżeli już nie nas samych, to przynajmniej dzieci nasze, gotowymi do odwrotu i zdolnymi zająć przynależne miejsce w kraju wśród społeczeństwa, które prawdopodobnie chętnie ich powita, lecz z warunkiem, że nie będą się czuli obcymi i potrafili zabrać się do pracy z pożytkiem nie tylko dla siebie, ale i dla ogółu.

M.W.

„Tygodnik Ilustrowany”, rok 1907, półrocze 1-sze, № 7, s. 148-149.

Źródło nr 3:  
Program Komitetu Wykonawczego „Narodnej Woli”  
(„Woli Ludu”; fragmenty)

Początkowo program ten był opublikowany w trzecim numerze czasopisma „Narodnaja Wola”, które się ukazało 1 stycznia 1880 r., a następnie został wydany w oddzielnej edycji.

A. Zgodnie ze swoimi przekonaniem jesteśmy socjalistami i narodnikami. Żywimy przekonanie, że tylko na podstawach socjalistycznych ludzkość może wcielić w swoje życie wolność, równość i braterstwo, zagwarantować ogólny dobrobyt materialny oraz pełny wszechstronny rozwój osobowości, a zatem również i postęp. Jesteśmy przekonani, że tylko wola ludu może sankcjonować formy społeczne, że rozwój narodu jest trwały jedynie wówczas, kiedy przebiega samodzielnie i swobodnie, kiedy każda idea, mająca być wcielona w życie, dociera najpierw do świadomości i woli ludu. Dobro ludu i wola ludu – to dwie nasze najświętsze i nierozzerwalnie związane zasady. [...]

C. 1) Dlatego też, jako socjaliści i narodnicy, sądzimy, iż za najważniejsze zadanie powinniśmy postawić sobie likwidację ucisku, który we współczesnym państwie gnębi lud, oraz dokonanie przewrotu politycznego w celu przejścia przez ten lud władzy. Takim przewrotem osiągniemy, po pierwsze to, że rozwój ludu od tej chwili będzie się odbywał samoistnie, zgodnie z jego wolą i aspiracjami, a po drugie, że w naszym życiu rosyjskim zostaną powszechnie uznane i otrzymają wsparcie liczne czysto socjalistyczne zasady, wspólne dla nas i dla ludu. [...]

D. Podporządkowując się jednak, jako partia, całkowicie woli ludu, uważamy za swoją powinność, by wystąpić przed tym ludem ze swoim programem. Nie będziemy programu propagować przed przewrotem, ale będziemy go zalecać w czasie agitacji wyborczej i bronić na Zebraniu Założycielskim. Program ów jest następujący:

- 1) stałe przedstawicielstwo ludowe, utworzone w przedstawiony powyżej sposób i posiadające pełną kontrolę nad wszystkimi sprawami ogólnopaństwowymi;
- 2) szeroko rozbudowane samorządy obwodowe, zabezpieczone poprzez obieralność wszystkich stanowisk, samoistność ludu i niezależność ekonomiczną ludu;
- 3) samodzielność zarówno jednostki ekonomicznej, jak i administracyjnej;
- 4) przynależność ziemi do ludu;
- 5) system środków służących przekazaniu w ręce robotników wszystkich fabryk i zakładów;
- 6) całkowita wolność sumienia, słowa, prasy, zgromadzeń, stowarzyszeń i agitacji wyborczych;
- 7) powszechne prawo wyborcze, bez ograniczeń stanowych oraz majątkowych;
- 8) zamiana armii stałej na terytorialną.

Będziemy wprowadzać ten program i sądzimy, że jego realizacja w całości nie będzie możliwa bez realizacji poszczególnych jego punktów, które jedynie w całości zagwarantują wolność polityczną i ekonomiczną ludu oraz jego prawidłowy rozwój.

*Literatura partii „Wola narodowa”, Moskwa 1930, s. 49-51.*

## Źródło nr 4: Pogląd Edwarda Abramowskiego na rolę bogactwa w życiu społeczno-gospodarczym (fragmenty)

Czyście kiedy pomyśleli o tem bracia, co to jest bogactwo? Słyszeliście o tym dużo, a mówicie często: to człowiek jest bogaty. Dlaczego wy go bogatym nazywacie? Odpowiedź pewno, bo on ma pieniądze. – Ej, a ja wam mówię, że nie dlatego. Zastanówcie się trochę nad tem. Oto ja znam jednego gospodarza; ten gospodarz ma 15 tysięcy rubli kapitału w pieniądzech, ma ziemię, sprzedaje ją, bierze za nią drugie 15 tysięcy, dokłada te pieniądze do tamtych i ma razem 30 tys. rubli kapitału. Jest więc bogatym nieprawdaż? A dlaczego. Dlatego, że może jeść co mu się podoba, ubrać się jak chce, bo ma na to pieniądze, kupić co chce, także dlatego, że ma pieniądze, dać komu chce, bo ma co dawać. [...] Wyobraźmy teraz sobie, że ten gospodarz, który ma 30 tysięcy rubli, dostaje się z temi pieniędzmi na pustynię, albo do kraju, gdzie ludzie nie mają co jeść, ani w co się ubrać, do kraju biednego. Gospodarz ten ma 30 tysięcy rubli z sobą, jak się wam zdaje, czy on na tej pustyni, albo w tym kraju jest bogatym, czy ubogim? Czy on może najeść się samemi tylko pieniędzmi, czy może się w nie ubrać, czy może z nich [...] zbudować sobie dom, zrobić komin, powóz, sprzęty różne, i tak dalej. Naturalnie, że nie, bo ani złota, ani srebra, ani miedzi jeść nie może, ani się ubrać w nie, ani mieszkać; trzeba, żeby w kraju był chleb, ubranie, drzewo, robotnicy, żeby za pieniądze można się najeść, ubrać, zbudować dom, itd. [...] Pieniądzy nie zje, w pieniądze się nie ubierze, więc z głodu i z nędzy zginie, mając w kieszeni 30 tysięcy rubli, złotem, srebrem i miedzią. Czyż ten gospodarz na pustyni jest bogatym, czy ubogim? Czy może być nazwany bogatym ten, kto umiera z głodu? Naturalnie, że nie, a ten gospodarz będąc na pustyni byłby nędzarzem chociaż miał 30 tysięcy. Co to znaczy?

Znaczy to, że pieniądze nie są bogactwem, ale bogactwem jest ta możność zaspokojenia swoich potrzeb, w każdym czasie. [...]

Pieniądze tylko wtedy mogą uczynić człowieka bogatym, to jest wtedy mogą zaspokoić wszystkie jego potrzeby, gdy kraj ma bogactwo, gdy rodzi chleb, gdy są fabryki, robotnicy, rzemieślnicy, szewcy, krawcy, kowale, stolarze, ślusarze itd. Wtedy tylko za pieniądze można mieć chleb, dom, ubranie, i wszystko czego się żąda. Wtedy pieniądź jest użytecznym, gdy kraj jest zamożny, gdy można zań co dostać. Jeżeli więc pieniądź jest tylko środkiem do nabycia bogactwa, to jest, rzeczy potrzebnych, znaczy tedy, że sam nie stanowi bogactwa, lecz tylko służy do nabycia bogactwa. Gdyby na przykład nagle znikł w kraju przemysł, zarzucono rolę, zamknięto fabryki wszystkie, to ci, co mają i po kilka milionów kapitału pieniężnego, zostaliby w nędzy ostatejnej, bo nie byłoby im skąd dostać chleba, ani niczego, co do życia potrzebnem jest. Bogactwem więc jednego człowieka, jak i narodu jest możliwość zaspokojenia swych potrzeb.

E. Abramowski, *Pisma*, t. 1, oprac. i przedmowa K. Krzeczkowski, Kraków 1924, s. 2-3.

Edward Abramowski (1868-1918)  
– polski działacz społeczno-polityczny, filozof, psycholog i socjolog, teoretyk ruchu kooperatywnego i socjalizmu bezpaństwowego, opartego na zbiorowej woli ludu; odrzucał marksizm; jeden z założycieli Polskiej Partii Socjalistycznej.



## Źródło nr 5:

### Odezwa moskiewskich organizacji rewolucyjnych z wezwaniem do powstania zbrojnego – Moskwa 19 grudnia 1905 roku (fragmenty)

\* W Rosji obowiązywał kalendarz juliański. Różnica między kalendarzem juliańskim a kalendarzem gregoriańskim w XX w. wynosiła 13 dni.

Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza i Partia Socjalistów Rewolucjonistów powstała z połączenia grup narodnickich, opowiadała się za stosowaniem terroru. Jej członkowie określani są jako eserowcy. Tzw. czarnosecińcy z inicjatywy policji carskiej dokonywali napadów na rewolucjonistów oraz organizowali pogromy Żydów.

Towarzysze, robotnicy, żołnierze i obywatele!

Od 17/30 października\*, kiedy to klasa robotnicza wyrwała siłą rządowi carskiemu obietnicę różnych swobód i „rzeczywistą” nietykalność osobistą, gwałty ze strony rządu nie tylko nie ustają, ale wzmagają się i po dawnemu leje się krew ludzka.

Wolne zgromadzenia, gdzie można usłyszeć swobodne słowo, są rozpędzane orężem, a związki zawodowe i polityczne są okrutnie prześladowane.

Wolne gazety są już dziesiątkami zamykane.

Za strajki grożą więzieniem. A z rzeczywistej „nietykalności” osobistej rosyjskiego obywatela czyni się kpiny i popełnia takie gwałty, że krew stygnie w żyłach.

Więzienia znów zapełniają się bojownikami o wolność.

Bez miłosierdzia bici są i rozstrzeliwani głodni chłopi.

Marynarzy i żołnierzy, którzy nie chcą być bratobójcami i przyłączają się do ludu, marnują w więzieniach, topią i zabijają. [...]

Ze szczególną jednak nienawiścią rząd carski napada na klasę robotniczą; zawarłszy sojusz z kapitalistami, wyrzuca na ulice setki tysięcy robotników, skazuje ich na nędzę i głodową śmierć. Dziesiątkami i setkami zamyka w więzieniach delegatów i przywódców robotniczych.

Przeciwko przedstawicielom Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej i Partii Socjalistów Rewolucjonistów grozi zastosowaniem jakichś „wyjątkowych” środków. Znów organizuje czarne sotnie i grozi nowymi, masowymi morderstwami i pogromami.

Rewolucyjny proletariatus nie może dłużej ścierpieć gwałtów i przestępstw rządu carskiego i wypowiada mu zdecydowaną i bezwzględna wojnę.

Towarzysze robotnicy, my, wybrani przez Was delegaci, Moskiewski Komitet, Moskiewska grupa, Moskiewska Okręgowa Organizacja Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji i Moskiewski Komitet Partii Socjalistów-Rewolucjonistów ogłaszamy powszechny strajk polityczny i wzywamy Was do porzucenia i zaniechania pracy we wszystkich zakładach i fabrykach, we wszystkich przedsiębiorstwach państwowych i miejskich we środę 17/20 grudnia o godz. 12. [...]

I Wy, obywatele, szczerze pragnący szerokiej wolności, pomożecie powstańcom, robotnikom i żołnierzom, czym tylko możecie – zarówno osobistym udziałem, jak i zwykłymi środkami. Proletariat i armia walczą o wolność i szczęście całej Rosji i całego narodu. Na kartę postawiono całą przyszłość Rosji! Życie lub śmierć, wolność lub niewola! Wspólnymi siłami obalimy wreszcie zbrodniczy rząd carski, zwołamy Zgromadzenie Ustawodawcze na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa wyborczego i ustanowimy demokratyczną republikę, albowiem tylko ona może nam zapewnić szeroką wolność i rzeczywistą nietykalność osobistą. [...]

*Rewolucja 1905-1907 w Rosji. Teksty źródłowe do nauki w szkole, nr 45, Warszawa 1959, s. 32-34.*

## Źródło nr 6: Zasady wyborów do I i II Dumy (fragmenty)

Ludność uprawniona do wyborów podzielona była na cztery kurie wyborcze: ziemiańską, czyli większej własności ziemskiej z podkurią drobnej własności, chłopską, miejską i robotniczą. Najważniejszymi, z punktu widzenia celów, jakie stawiał sobie ustawodawca, były kuria ziemiańska i chłopska. W kurii większej własności podstawowym prawnym wyróżnikiem nie było pochodzenie społeczne, a wielkość majątku. Oznaczało to, że chłop posiadający w danym powiecie majątek ziemski, którego powierzchnia odpowiadała warunkom cenzusu przewidzianego dla kurii większej własności w tym powiecie, zapisywany był także do kurii większych właścicieli ziemskich [...]. Co więcej, wniesienie włości na do spisów kurii większej własności lub miejskiej nie pozbawiało go prawa uczestniczenia w pierwszym szczeblu wyborów w kurii chłopskiej, czyli w zebraniu gminnym (*wołostnoj wschod*), wybierającym pełnomocników na zjazd powiatowy w celu wybrania elektorów. Możliwość głosowania w kilku różnych kuriach, przy spełnieniu warunków cenzusu oddzielnie dla każdej kurii, potwierdzał paragraf 27 cyrkularza ministerstwa spraw wewnętrznych. Zapis ten oznaczał, że jedna osoba teoretycznie mogła pięć razy uczestniczyć w akcie wyborczym w ciągu jednych wyborów. Oczywiście w realiach guberni zachodnich rzadko zdarzało się, że bogaty chłop uczestniczył w wyborach kurii większej własności lub ziemianin w kurii robotniczej, natomiast możliwość uczestniczenia dwa razy w wyborach była istotna w przypadku kurii ziemiańskiej i miejskiej. Znaczna bowiem liczba ziemian posiadała domy, mieszkania, zakłady przemysłowo-handlowe w obrębach miast (np. Wilna, Kijowa, Mińska) i na skutek nieznajomości powyższych przepisów nie uczestniczyła w wyborach miejskich, obawiając się utraty praw wyborczych w kurii większej własności. [...]

Warto jeszcze zwrócić uwagę [...] na przepisy dotyczące udziału chłopów spełniających cenzus w wyborach z kurii większej własności. Obowiązywał on tylko w wyborach do I i II Dumy, w tej ostatniej tylko dlatego, że po rozwiązaniu I Dumy nie było czasu na zmianę ordynacji. Umieszczenie tego zapisu w ustawie z sierpnia 1905 r. miało źródło w pomilutinowskich rachubach na wierność tronowi i państwu i sentymentach, jakie żywiono wobec chłopów, zwłaszcza zamożnych i posiadających przedsiębiorstwa handlowo-przemysłowe. To wyborcze zbliżenie z warstwami wyższymi miało oddziaływać obustronnie, ucząc chłopów i inne nieszlacheckie stany lojalności i zwyczajów politycznych, ziemian zaś „zdrowej, prostej miłości dla cara i ojczyzny”. I i II Duma doszczętnie rozwiły wśród części przedstawicieli elit rządzących resztkę mitu o chłopskiej miłości do cara [...].

Zróźnicowanie cenzusu ziemskiego w poszczególnych guberniach miało przede wszystkim na celu zmniejszenie liczby polskich ziemian mających prawo udziału w wyborach [...].

R. Jurkowski, *Sukcesy i porażki: ziemiaństwo polskie Ziemi Zabrzanych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906-1913*, Olsztyn 2009, s. 27-29.

Fragment monografii współczesnego polskiego historyka charakteryzuje zasady wyborów do I i II Dumy Państwowej.

Postmilutinowskie rachuby – mowa o Nikołaju Aleksiejewiczu Milutinie (1818-1872), przedstawicielu biurokracji liberalnej, zwolenniku reform, głównym pomysłodawcy reformy uwłaszczeniowej w Rosji (1861 r.) i Królestwie Polskim (1864 r.), opowiadającym się za całkowitym podporządkowaniem chłopstwa z Królestwa i Rosji carowi.

## Źródło nr 7:

Tekst polskiego „projektu szkolnego” wniesionego do Dumy Państwowej 10 maja 1907 r.

Inicjatorami projektu było czterdziestu sześciu deputowanych do Dumy Państwowej z Królestwa Polskiego i guberni zachodnich. Po rozwiązaniu II Dumy Państwowej w czerwcu 1907 r. już nigdy do niego nie powrócono.

Podstawowe przepisy regulujące kwestię języka wykładowego w placówkach edukacyjnych i częściowego przekształcenia zarządzania działem nauczania w Królestwie Polskim.

W miejsce zmienionych, uzupełnionych i zniesionych postanowień wchodzi następujące tymczasowe przepisy:

1. Z nastaniem roku szkolnego 1907/1908, we wszystkich rządowych i zawodowych, elementarnych, średnich i wyższych (Uniwersytet Warszawski, Warszawski Instytut Politechniczny, Warszawski Instytut Weterynaryjny, Nowoaleksandryjski Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa) placówkach edukacyjnych Królestwa Polskiego wprowadza się nauczanie w języku polskim.

2. Dla dzieci osób pochodzenia rosyjskiego ustanawia się w odpowiedniej liczbie szkoły elementarne i średnie z językiem rosyjskim jako językiem wykładowym.

3. W powiatach z ludnością litewską i ukraińską ustanawia się szkoły elementarne i średnie lub równoległe klasy z językiem ojczystym uczniów jako językiem wykładowym.

4. Język rosyjski w szkołach średnich jest jednym z przedmiotów obowiązkowych.

5. W prywatnych placówkach edukacyjnych i w szkołach religijnych prawo wyboru języka wykładowego należy do założycieli tych instytucji.

6. Znosi się religijne ograniczenia w przyjęciu uczniów do szkół.

7. Na stanowiska nauczycieli w Królestwie Polskim mogą być powoływane także osoby legitymujące się dyplomem zagranicznych wyższych uczelni, nie wyłączając cudzoziemców.

8. Znosi się wszystkie ograniczenia dotyczące służby osób nierosyjskiego pochodzenia w szkołach Królestwa Polskiego.

9. Przy zarządzie Okręgu Naukowego Warszawskiego powołuje się komisję edukacyjną, pod przewodnictwem kuratora, składającą się z dziesięciu osób, mianowanych przez Ministra Oświaty Narodowej spośród Polaków, bez względu na ich wyznanie, znanych ze swojej działalności w obszarze nauki i edukacji szkolnej.

Wydziałowi komisji edukacyjnej podlegają:

a) realizacja czynności w ramach obowiązujących przepisów;

b) wszystkie funkcje zniesionej rady kuratorów;

c) proponowanie podległym władzom kandydatów na stanowiska w instytucjach edukacyjnych i naukowych w Królestwie Polskim.

10. Znosi się radę kuratorów, funkcjonującą przy kuratorze Okręgu Naukowego Warszawskiego.

11. Przepisy te nie mają zastosowania w przypadku szkół znajdujących się pod jurysdykcją Świętego Synodu i Ministerstwa Wojny.

12. Znosi się wszystkie uchwały, niezgodne z tymi przepisami.

П. А. Кулаковский, *Вопрос о Варшавском университете и польский школьный законопроект 1907 г.*, [w:] *Русский русским*, вып. 5, Санкт-Петербург 1913, s. 198-199.

## Źródło nr 8:

Fragmety życiorysów niektórych Polaków, którzy przyczynili się do rozwoju nauki i gospodarki Rosji w ostatnich trzydziestu latach XIX i na początku XX w.

### Część pierwsza

Nestor Bujnicki (1863-1914), generał wojska rosyjskiego, ukończył studia w Mikołajewskiej Akademii Inżynieryjnej, gdzie od 1903 r. kierował katedrą fortyfikacji. Był autorem kilkunastu książek, artykułów i rozpraw dotyczących roli fortyfikacji w działaniach obronnych.

Jan Baudoin de Courtenay (1845-1929), profesor Uniwersytetu Petersburskiego, światowej sławy językoznawca, członek Cesarskiej Akademii Nauk w Petersburgu i wielu innych międzynarodowych towarzystw naukowych. Wykładał także na uniwersytetach w Dorpacie i Kazaniu. Do dziś mówi się wśród językoznawców o tzw. kazańskiej szkole lingwistycznej, której był twórcą. Po powrocie do Polski był kandydatem na prezydenta II RP.

Hipolit Jewniewicz (1831-1903), wieloletni profesor i dziekan Instytutu Technologicznego w Petersburgu, wychowawca wielu pokoleń inżynierów, autor prac z zakresu hydrauliki, wytrzymałości materiałów, mechaniki stosowanej oraz teorii sprężystości.

Henryk Merczyng (1860-1916), profesor Instytutu Inżynierów Komunikacji. Uznaje się go za pioniera w zakresie hydromechaniki i elektrotechniki, był zwolennikiem elektryfikacji kolei. Działał w polskich stowarzyszeniach na terenie Petersburga, a ponadto amatorsko zajmował się historią reformacji na ziemiach polskich i demografią.

Leon Petrażycki (1867-1931), studiował w Kijowie i w Niemczech. Był twórcą projektu stworzenia nowej dyscypliny – prawa pracy oraz polityki cywilnej. W 1898 r. objął na Uniwersytecie Petersburskim Katedrę Encyklopedii i Historii Filozofii Prawa, którą kierował do 1917 r. W tym czasie zajmował się psychologicznymi i socjologicznymi aspektami prawa, co przyniosło mu międzynarodową sławę. Po powrocie do kraju związał się z Uniwersytetem Warszawskim.

Jan Ptaszycki (1854-1912), profesor Uniwersytetu Petersburskiego, wybitny matematyk, członek wielu towarzystw naukowych rosyjskich i zagranicznych oraz Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie.

Wincenty Wiszniewski (1781-1855), wykładowca Uniwersytetu Petersburskiego, astronom i kartograf, przyczynił się do upowszechnienia badań astronomicznych w Rosji.

Stanisław Żyliński (1838-1901), generał wojska rosyjskiego, ukończył matematykę na Uniwersytecie Moskiewskim, a następnie studiował w Michajłowskiej Akademii Artyleryjskiej i na Wydziale Geodezji Akademii Sztabu Generalnego. W latach 1868-1900 był naczelnikiem oddziału topograficznego Turkiestańskiego Okręgu Woj-

skowego. Pod jego kierunkiem wykonano 71 map Turkiestanu oraz mapy guberni saratowskiej i kazańskiej.

### Część druga

Stanisław Kierbedź (1810-1899), generał major wojsk inżynieryjnych armii rosyjskiej. Od 1831 r. wykładowca budownictwa na kilku wyższych uczelniach w Petersburgu, a następnie członek Petersburskiej Akademii Nauk. Do jego najważniejszych osiągnięć można zaliczyć budowę pierwszego stałego mostu na Newie w Petersburgu, mostu na Wiśle w Warszawie oraz mostów na trasie Kolei Petersbursko-Warszawskiej, ponadto kierował budową portów w Kronsztadzie i Petersburgu. Był członkiem rady przy Ministerstwie Komunikacji. W 1891 r. poprosił o dymisję i osiadł w Warszawie. W czasie pobytu w Petersburgu był zaangażowany w działalność stowarzyszeń polskich skupionych wokół katolickiego kościoła św. Katarzyny.

Alfons Koziell-Poklewski (1809-1890), swoją działalność zawodową rozpoczynał jako urzędnik w Petersburgu. W latach 40. zajął się działalnością gospodarczą. W 1845 r. uruchomił regularną żeglugę parową na rzekach Ob i Irtysz. Zmonopolizował produkcję i dystrybucję wódki, zyskując sobie miano „wódczanego króla Uralu”, ponadto uruchomił fabrykę fosforu, kwasu siarkowego i szkła. Część dochodu przeznaczał na działalność społeczną, zwłaszcza na rzecz Polaków zesłanych na Syberię Zachodnią.

Alfons Szaniawski (1837-1905), generał armii rosyjskiej, po zakończeniu kariery wojskowej zajął się wydobywaniem złota na Uralu i szybko stał się posiadaczem wielkiej fortuny. Pieniądże przeznaczał na działalność społeczno-oświatową polskich stowarzyszeń w Irkucku. Do jego największych osiągnięć należało założenie Wolnego Uniwersytetu w Moskwie.

Andrzej Wierzbicki (1877-1961), absolwent Instytutu Technologicznego w Petersburgu. Odegrał istotną rolę jako menadżer i inicjator wielu przedsięwzięć na rzecz industrializacji Rosji. W 1912 r. został dyrektorem Towarzystwa Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego. Pracował w Rosyjskim Towarzystwie Dróg Elektrycznych i Oświetlenia Elektrycznego, pełnił funkcję sekretarza i wiceprezesa Oddziału Mechanicznego oraz członka Rady Towarzystwa Fabrykantów w Petersburgu. Po odzyskaniu niepodległości był twórcą Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów „Lewiatan”, pełnił funkcję ministra przemysłu i handlu, a także był posłem Sejmu Ustawodawczego oraz I i IV kadencji Sejmu II RP.

Władysław Żukowski (1868-1916), po ukończeniu Uniwersytetu Warszawskiego i Instytutu Górniczego w Petersburgu rozpoczął działalność gospodarczą na terenie Rosji. Był m.in. dyrektorem Briańskich Zakładów Mechanicznych, a także członkiem wielu zarządów towarzystw akcyjnych oraz rad nadzorczych kilku banków.

Opracowano na podstawie: W. Caban, *Polacy w Imperium Rosyjskim w ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku i na początku wieku XX*, „Świątokrzyskie”, nr 13 (17), Kielce 2014, s. 3-10.

Encyklopedia PWN, Warszawa 1997.



## Źródło nr 9:

### Fragmety życiorysów niektórych Polaków – podróżników, odkrywców i badaczy przeszłości ludów syberyjskich

Leon Barszczewski (1849-1910), pułkownik armii rosyjskiej, uczestniczył w wielu wyprawach do Turkiestanu, których celem było pozyskiwanie danych umożliwiających Rosji ekspansję w głąb Azji Środkowej. Poza działalnością wojskową interesował się również archeologią. To właśnie on rozpoczął prace archeologiczne w miejscu, które dało początek słynnej Samarkandzie, oraz utrwalił na kilkuset fotografiach zanikający świat ludów koczowniczych Azji Środkowej.

Aleksander Czekanowski (1833-1876), geolog i geograf, został zesłany na Syberię za udział w powstaniu styczniowym. Opracował pierwszą mapę geologiczną guberni irkuckiej (Syberia Wschodnia), nagrodzoną na wystawie w Paryżu. Zaliczany jest do grona największych badaczy Syberii, jego nazwisko upamiętnione zostało 23 nazwami skamieniałości flory i fauny kopalnej, 5 – gatunków flory oraz kilkoma nazwami geograficznymi, na czele z najbardziej znanym pasmem górskim w Jakucji.

Jan Czernski (1845-1892), geolog i paleontolog, został zesłany na Syberię za udział w powstaniu styczniowym. Uznaje się, że był twórcą ewolucyjnego kierunku w geomorfologii, opracował mapę geologiczną wybrzeża Bajkału. Był pracownikiem Petersburskiej Akademii Nauk. Na jego cześć nazwano dwa pasma górskie na Syberii Wschodniej.

Benedykt Dybowski (1833-1930), zoolog, został zesłany na Syberię za udział w powstaniu styczniowym. Jego prace stanowiły podstawy do badań nad endemiczną fauną Bajkału. Za badania faunistyczne i paleontologiczne we wschodniej Syberii został wyróżniony złotym medalem Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego. Dokonał opisu zwyczajów i obyczajów ludów tubylczych. Prowadził też działalność humanitarną na Kamczatce.

Bronisław Grąbczewski (1855-1926), generał armii rosyjskiej, organizował ekspedycje naukowe w Azji Środkowej, których celem było zebranie jak największej ilości danych topograficznych, co zapewne przyczyniło się do opanowania tych terenów przez wojska rosyjskie. Do jego zainteresowań należały także: etnografia, językoznawstwo, a nawet archeologia i meteorologia. W 1910 r. wrócił do Polski.

Bronisław Piłsudski (1866-1918), etnograf i lingwista, zesłany w 1887 r. na Sachalin za udział w przygotowaniach zamachu na cara Aleksandra III. Położył ogromne zasługi w badaniach nad przeszłością, kulturą i językiem ludów zamieszkujących na tym obszarze. Rezultatem jego prac badawczych są liczne publikacje, które w zasadzie uchroniły pamięć o Ajnach.

Wacław Sieroszewski (1858-1945), etnograf i podróżnik. Przebywał 12 lat w kraju Jakutów za to, że związał się z kółkami socjalistycznymi w Królestwie Polskim. Efektem jego pracy w tym czasie było opracowanie *Dwanaście lat w kraju Jakutów*. Zdaniem specjalistów, należy ono do najlepszych tego typu wydań w języku polskim.

Opracowano na podstawie: W. Caban, *Polacy w Imperium Rosyjskim w ostatnim trzydziestoleciu XIX wieku i na początku wieku XX*, „Świętokrzyskie”, nr 13 (17), Kielce 2014, s. 3-10.

Encyklopedia PWN, Warszawa 1997.



## Źródło nr 10: Opis życia Buriatów

Z rana, zimą, zwykle około godziny piątej, budzi gospodarz dziewczynę służebną, wołając *basa ram*, ta wstaje i natychmiast roznieca ogień, na ogniu grzeje w czajniku lub w wielkiej łyżce wazowej metalowej wodę, którą z lekka przemywają sobie oczy i zwilżają twarz, do wycierania twarzy i rąk ręcznika nie mają, więc suszy je ciepło z ogniska, starci wychodzą z jurty i umywają się wodą ciepłą na dworze, po czym wracają, suszą sobie twarz i ręce przed ogniem i tu następuje przyrządzenie herbaty: do niej mają zwykle albo osobny kocioł, albo czajniki miedziane. Wygotowane liście herbaciane nazywają szarą, tej nie wyrzucają z kotła, lecz dodają pewną część nowych liści albo gałązek herbacianych, sproszkowanych w stepie. Buriaci używali w owe czasy herbatę chińską gałązkową, preparowana ona była w formie dużych cegiełek, mocno ubitych i sklepanych, jak utrzymywali włościanie ruscy, krwią bydłęcą albo baranią. Taka herbata składała się przeważnie z cienkich krajanych gałązek, czy herbacianych jedynie – wątpić należy. Gospodyni odkrajała nożem pewną część cegiełki i wrzucała do rodzaju małej stępy, drewnianej i drewnianym stęporem miażdżyła gałązki na proch, czyniła to tak zręcznie i szybko, że podziwiałem jej wprawę w wykonywaniu tej czynności, raz po raz trafiała najdokładniej w środek stępy, mającej formę dużego kielicha, tłuczek czyli stępor był prawie tak gruby, jak wnętrze kielicha stępy. Gdy sproszkowane zostały gałązki herbaciane, wspaniała je do gotującej wody w kotle, następnie przelewając za pomocą łyżki wazowej płyn gotujący się dodawała mleka albo śmietany lub też masła – i herbata ranna gotowa. Herbatę cegiełkową liścianą tłuczono także w stepie, ale ją gotowano przeważnie w czajnikach miedzianych.

Najdziwniejszy był zwyczaj wyrzucania trupów umarłych na step, miejsce, gdzie miał być wyrzucony trup, oznaczali lamowie<sup>\*</sup>; jednych wywożono na step, innych wrzucano do jarów głębokich. Psy, wilki, kruki, wrony rozszarpywały trupy. Zbierając czaszki Buriatów do muzeum w Irkucku, a dowiedziawszy się, że świeży trup został wywieziony na step, śpieszyłem tam, ażeby ocalić czaszkę, lecz zwykle już po pierwszym dniu pobytu trupa na stepie odnajdywałem czaszkę, oderwaną od tułowia i ogryzioną, po większej części zepsuta. Dzieci umarłe wywożono najczęściej w skrzynce drewnianej i stawiano ją na stepie, wszakże to nie ochraniało trupa od psów i wilków. Poznawszy oszustwa lamów i ich straszne wyzyski w sprawie pogrzebów i modłów nad umarłymi, przedstawiłem władzy projekt grzebania umarłych w miejscach wyznaczonych, odgrodzonych, jakimi powinny być cmentarze buriackie. Ataman<sup>\*\*</sup> Dittmar obiecał doprowadzić projekt ten do skutku, uzyskawszy aprobatę u władz rządowych, nie wiem, czy został skutecznie ów projekt grzebania umarłych.

\* Duchowni.

\*\* Dybowski mylnie nazywa Dittmara atamanem. W rzeczywistości był naczelnikiem władz administracyjnych.

*Pamiętniki dra Benedykta Dybowskiego od roku 1862 zacząwszy do roku 1878, Lwów 1930. Fragment opublikowany w: A. Kuczyński, 400 lat polskiej diaspory: zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków, Krzeszowice 2007, s. 255-256.*

## Źródło nr II: Podział pracy wśród Jakutów

W masie ludności dokonał się dotychczas podział zajęć tylko między płciami, podział na prace męskie i prace kobiece. Przy czym kobiety bynajmniej nie mają sobie za ujęcie spełniać, w razie potrzeby, wszelką pracę; ale są roboty żeńskie, których za żadne skarby nie zgodzi się wykonać Jakut. W dziedzinie rzemiosł podział ten jest mniej więcej taki: wszystko, co się wyrabia z drzewa przy pomocy siekiery lub noża oraz z żelaza i metali, robią mężczyźni; to zaś, co się szyje, kroi, splata, lepi, należy do pracy kobiecej. Wyprawą skór również trudnią się kobiety. Długie wieczory zimowe pracowitej rodziny jakuckiej upływają na pracy w pobliżu płonącego ogniska. Jakut nie śpieszy się. Nucąc z cicha piosenkę, lub przysłuchując się rytmowi bajki, skandowanej głośno przez jednego z obecnych, majster jakucki struga, wycina, piłuje i nadaje kształt wyrobom swym zgodnie z własnym gustem lub wymaganiami zwyczaju. W czasie pracy zatrzymuje się nieraz, pochyła, obraca do ognia to w jedną stronę, to drugą, wygrzewa plecy i boki, a jednocześnie zasięga rad i pilnie słucha uwag sąsiadów co do rysunku, kształtu lub wartości obrabianego przedmiotu. Stąd nawet drobiazgi, o ile nie są robione na rynek, lecz dla siebie lub na zamówienie, noszą na sobie cechy odrębne, są do pewnego stopnia dziełami sztuki. Middendorff mówi z tego powodu: „Każdy wyrób jakucki, czy to prosta, dogodna łyżka do ryby, czy drewniana duża stopa do tłuczenia ziarna, ma pewne cechy szczególne, właściwy im szyk. Tu nie może być mowy o machinalnym naśladownictwie. Wszędzie znać oryginalność”.

Byłem nieraz świadkiem budującej cierpliwości, z jaką majster jakucki ostrożnie strugał trzonek łyżki lub obrabiał wypukłość drewnianego dzbana, aby nadać im pożądaną krzywiznę. Często byli to młodzi ludzie i obecni nie dawali im spokoju, drwinkując, gdy im się nie wiodło, ale za to przewyciężone trudności wywoływały szczere i głośne pochwały. Zdolny majster jest przez wszystkich szanowany, a młodemu za jego „zręczne palce” kobiety chętnie przebaczą niezręczne wyrazy i postępki.

W. Sieroszewski, *Dwanaście lat w kraju Jakutów*, [w:] *Dzieła*, t. 17, Kraków 1961, s. 372-373.

Aleksander Theodor von Middendorff (1815-1894) – wybitny rosyjski zoolog i badacz Syberii.

# 7 A

Jurij Borisionok, Jerzy Pająk

## Kwestia polska a Rosja w czasie I wojny światowej



Konsekwencją rozbiorów Rzeczypospolitej stała się zbieżność interesów monarchii Romanowów, Habsburgów i Hohenzollernów dążących do utrzymania w swoim władaniu ziem polskich. W efekcie w okresie panowania Mikołaja I doszło do rosyjskich nacisków na Prusy, później zaś – nacisków zjednoczonych Niemiec na Imperium Rosyjskie. W pierwszej połowie XIX w., w okresie wojen i rewolucji, kwestia polska należała do najważniejszych problemów europejskich. Dopiero po 1871 r., kiedy na kontynencie zapanowała względna stabilizacja, sprawa polska, jako niezwiązana bezpośrednio ani z problemami na Wschodzie, ani tym bardziej z kontrowersjami wokół kolonii, znalazła się na peryferiach polityki światowej. Jednocześnie proces formowania się współczesnego narodu polskiego, na który wpływ miał przede wszystkim rozwój świadomości narodowej niższych warstw społecznych, spowodował, że kwestia polska stała się dużym wewnętrznym problemem dla Rosji i Niemiec. Znaczenie tej sprawy wykraczało poza granice tych obydwu państw.

Przełom XIX i XX w. charakteryzowała istotna zmiana sytuacji międzynarodowej w Europie. Ważnym powodem pogorszenia stosunków między państwami, które dokonały rozbiorów Polski, był zawiązany w 1891 r. sojusz francusko-rosyjski. Po przystąpieniu Wielkiej Brytanii do tego sojuszu w 1907 r. i powstaniu ententy znacznie wzrosło prawdopodobieństwo wielkiej wojny w Europie i powrotu do kwestii polskiej.

Na stanowisko Rosji wpływ miały także obawy związane z powstaniem w Królestwie Polskim i wygrywaniem „polskiej karty” przez Austro-Węgry. Szybkie rozbicie armii austro-węgierskiej i opanowanie Galicji mogły oddalić to niebezpieczeństwo. Wejście wojsk niemieckich na obszar Królestwa Polskiego – z punktu widzenia Rosji – pociągało za sobą znacznie mniejsze ryzyko niż zajęcie go przez wojska austro-węgierskie. Tylko monarchia habsburska, która wprowadziła w Galicji autonomię i stworzyła Polakom najlepsze w regionie warunki do rozwoju życia politycznego i kulturalnego, mogła być atrakcyjna dla Polaków w Królestwie.

### **Plany polskich partii**

Polskie partie polityczne, obserwując dynamikę sytuacji międzynarodowej, starały się ocenić szanse obydwu stron i korzyści, jakie sprawie polskiej mogły przynieść różne warianty rozwoju sytuacji. W efekcie wyłoniły się dwie zasadnicze orientacje: antyniemiecka i antyrosyjska. Zwolennicy obydwu obozów zgadzali się z tym, że zbliżająca się wojna będzie okazją do polepszenia sytuacji Polaków i że należy ją wykorzystać. Jednocześnie niemal nikt, mimo głoszonych często radykalnych haseł, nie liczył na poważnie na to, że konflikt zbrojny doprowadzi do odrodzenia niezależnego państwa.

Plany rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Rosję przygotował Roman Dmowski (1864-1939), przywódca polskich narodowych demokratów (endeków). Za największego wroga Polski uważał Niemcy z powodu ich siły gospodarczej i militarnej. Odrodzenie niepodległego państwa polskiego z włączeniem terenów znajdujących się pod panowaniem niemieckim było więc, zdaniem Dmowskiego, dla Niemców nie do przyjęcia. Wykluczał on także rozwiązanie polskich problemów w oparciu o sojusz z Niemcami i Austro-Węgrami. Z kalkulacji wynikało zatem, że jedynym

realnym sojusznikiem Polaków mogła być Rosja, skłócona z pozostałymi mocarstwami centralnymi, ale niezdolna do pokonania ich bez wsparcia Francji i Wielkiej Brytanii. Zdaniem Dmowskiego właśnie Rosja mogłaby dokonać zjednoczenia ziem polskich. Endecy brali udział w ruchu neosłowiańskim, który miał jednoczyć Słowian i być odpowiedzią, także religijną, na niemieckie niebezpieczeństwo. Strategia Dmowskiego nie cieszyła się szczególną popularnością w społeczeństwie polskim z powodu antypolskiego kursu władz rosyjskich. Klóciła się także z tradycją powstańczą XIX w. Prorosyjska orientacja Dmowskiego doprowadziła w końcu do rozłamu w jego własnym obozie. Natomiast największym poparciem Dmowski cieszył się wśród endeków działających w zaborze niemieckim i odczuwających antypolską politykę Berlina.

Druga koncepcja polityczna związana była z tradycją powstańczą i miała antyrosyjski charakter. W początkach XX w. popierały ją kręgi radykałów i socjalistów skupione wokół przywódcy Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) Józefa Piłsudskiego (1867-1935). Do tego obozu przyłączyli się niektórzy niedawni stronnicy Dmowskiego. Ideą jednoczącą to środowisko było przekonanie, że to Rosja jest największym wrogiem sprawy polskiej i że to ona właśnie prowadzi politykę sprzeczną z wyznawanymi przez Polaków wartościami europejskimi. Zwolennicy Piłsudskiego uważali, że na początku wojny konieczne będzie wywołanie powstania na ziemiach Królestwa Polskiego. W efekcie tego zrywu dojdzie do sformowania armii polskiej zdolnej do walki z Rosją. W taki oto sposób będzie można osiągnąć zasadniczy cel, jaki stanowi niepodległość państwowa na ziemiach należących do Rosji. Zwolennicy tej strategii skupili wysiłki na stworzeniu formacji paramilitarnych, w których możliwe byłoby szkolenie kadr oficerskich dla przyszłej armii powstańczej. Terenem tej operacji stały się Austro-Węgry, na których poparcie Piłsudski liczył.

### **Stanowiska mocarstw europejskich w sprawie polskiej w latach 1914-1916**

Kiedy mocarstwa, które dokonały rozbiorów Polski, przystępowały do wojny, nie miały szczegółowych planów dotyczących rozwiązania kwestii polskiej. Armie działające na polskich terenach starały się zapewnić sobie jeśli nie przychyłność, to przynajmniej neutralność Polaków. W odezwie z 9 sierpnia 1914 r. wydanej w imieniu głównodowodzących wschodnich armii niemieckiej i austro-węgierskiej, ale nie uzgodnionej w Wiedniu, stwierdzano, że wojska państw centralnych niosą wolność od rosyjskiego jarzma. (**Źródło nr 1:** Odezwa komend wojskowych niemieckiej i austro-węgierskiej).

Pięć dni później swoje stanowisko sformułowała strona rosyjska. W odezwie głównodowodzącego armii rosyjskiej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza (stryja Mikołaja II) obiecywano Polakom zjednoczenie ziem polskich i autonomię. (**Źródło nr 2:** Odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza). Obydwie odezwy wywarły duże wrażenie. Słowa o wolności i niezależności wypowiedziane przez głowy państw, które do tej pory prowadziły politykę germanizacji i rusyfikacji, były sporym zaskoczeniem. Jednak nadzieje szybko się rozwiały, szczególnie po zdenerwieniu z bezwzględnością wszystkich walczących armii wobec ludności cywilnej.

Sierpniowe odezwy nie zawierały żadnych konkretnych zobowiązań odnośnie do sprawy polskiej.

Chociaż po stronie Austro-Węgier stanął Naczelny Komitet Narodowy w Krakowie i polskie Legiony Piłsudskiego, po stronie Rosji zaś Komitet Narodowy Polski w Warszawie, legiony puławski i lubelski, w pierwszym roku wojny wszystkie walczące strony ograniczyły się do złożenia deklaracji. Formalnie Niemcy zgadzały się na to, żeby po ustanowieniu pokoju Królestwo Polskie weszło w skład monarchii habsburskiej, ale w Berlinie jednocześnie opracowywano plany utworzenia polskiego bytu państwowego w ramach „Europy Środkowej” („Mitteleuropa”), którą uważano za strefę wpływów zwycięskich Niemiec. Umiarkowane stanowisko Berlina tłumaczono m.in. zamiarem polityków niemieckich zawarcia z Rosją dwustronnego pokoju separatystycznego po tym, jak fiaskiem zakończył się plan przeprowadzenia wojny błyskawicznej na froncie zachodnim.

W Piotrogradzie oczekiwano, że w wyniku wojny wieloletnia Galicja Wschodnia wejdzie w skład Imperium Rosyjskiego, a obiecane prawo do samostanowienia otrzyma tylko zachodnia część ziem polskich. Jednym z pierwszych miejsc, gdzie rozegrały się sceny z teatru wojny, stało się Królestwo Polskie. 1 sierpnia 1915 r., kiedy wojska rosyjskie opuszczały jego terytorium, przewodniczący Rady Ministrów Iwan Goriemykin ogłosił, że zgodnie z wolą imperatora opracowane zostaną projekty ustaw dających Polsce szeroką autonomię. Sojusznicy z ententy traktowali w tym czasie kwestię polską jako problem wewnątrzrosyjski.

Wbrew poważnym obawom Rosjan, Polacy nie organizowali masowych wystąpień antyrządowych. W wyniku mobilizacji, mimo przypadków uchylania się od poboru, wielu młodych Polaków zostało wcielonych w szeregi armii rosyjskiej. Sformowane w Austro-Węgrzech legiony nie cieszyły się poparciem mieszkańców Królestwa Polskiego. Ci ostatni traktowali zwykle armię rosyjską jako sojuszniczą i obawiali się nadejścia wojsk przeciwnika.

Niebezpieczeństwo okupacji wywołało wielką falę migracyjną w głąb Rosji. Uciekinierzy, ewakuowani i jeńcy polscy – poddani państw centralnych, wyraźnie wzmocnili liczebnie polską obecność w guberniach rosyjskich. Ożywiły się i przybierały różne formy kontakty polsko-rosyjskie. Coraz aktywniejsza była Polonia wykorzystująca swoje przedwojenne wpływy do oddziaływania na ludność i polityczne kierownictwo w Rosji. Powstawały nowe polskie organizacje.

Mimo ogromnych strat, jakie ponosiły obydwie koalicje, działania wojenne w latach 1915-1916 dowiodły, że mocarstwom centralnym nie udało się uzyskać przewagi. Rosła zależność Austro-Węgier od niemieckiego sojusznika. Niemcy zaś zaczęły przygotowywać nowe plany dotyczące przyszłości Królestwa Polskiego. Niemieckie władze okupacyjne zgodziły się na uroczyste świętowanie obchodów rocznicy Konstytucji 3 maja 1791 r., przeprowadzenie wyborów do rady miejskiej w Warszawie i samorządność lokalną na poziomie powiatów. W zamian za te ustępstwa Niemcy zamierzały uzyskać 100 tysięcy polskich poborowych.

Do końca 1916 r. Berlin wypracował nową długofalową strategię wobec centralnej i wschodniej Europy przewidującą oderwanie od Rosji guberni zachodnich i utworzenie strefy państw buforowych zależnych od Niemiec gospodarczo i politycznie. W tym kontekście należy rozpatrywać manifest imperatorów Wilhelma II i Franciszka Józefa z 5 listopada 1916 r. ogłaszający utworzenie na terenach Kró-



leństwa Polskiego samodzielnego państwa. W manifeste mówiono o utworzeniu armii polskiej, ale na później odsuwano określenie granic i formowanie organów władzy. (**Źródło nr 3:** Akt 5 listopada 1916 r.). 6 grudnia 1916 r. została powołana Tymczasowa Rada Stanu.

Manifest państw centralnych nie wywołał szczególnego entuzjazmu w społeczeństwie polskim. Politycy polscy o antyrosyjskiej orientacji dążyli do utworzenia narodowego rządu i armii, zarodek których widzieli w Legionach. Orientacja antyniemiecka w ogóle nie wiązała z manifestem żadnych oczekiwań. W tej sytuacji kalkulacje Niemiec dotyczące zwerbowania dużej liczby nowych poborowych do tworzonych przez nie polskich sił zbrojnych okazały się błędne. Tym niemniej niezależnie od przyczyn, które spowodowały jego pojawienie się, i niedookreślenia mechanizmów praktycznej realizacji manifest był krokiem naprzód w kierunku rozwiązania kwestii polskiej. Po raz pierwszy oficjalny dokument dwóch wielkich mocarstw mówił o utworzeniu państwa polskiego, w wyniku czego kwestia polska wróciła jako ważny temat międzynarodowy. Przeciwnicy państw centralnych musieli się liczyć ze stworzonym przez nie precedensem.

Piotrogród, protestując 15 listopada 1916 r. przeciwko sytuacji w Królestwie Polskim, nie wyszedł jednak poza slogany wygłaszane przez wielkiego księcia Mikołaja i ministra Goriemykina. (**Źródło nr 4:** Komunikat rządu rosyjskiego). W notach do rządów, z którymi Rosja utrzymywała stosunki dyplomatyczne, manifest z 5 listopada nazywano aktem bezprawnym. Podkreślano, że Królestwo Polskie stanowi nieodłączną część Imperium Rosyjskiego, a Polacy winni zachowywać lojalność wobec dynastii Romanowów. Anglia i Francja poparły Rosję, twierdząc, że optymalnym rozwiązaniem będzie zjednoczenie ziem polskich pod berłem rosyjskiego imperatora i nadanie im statusu autonomii. (**Źródło nr 5:** Telegram A. Brianda i H. Asquitha do B. Stürmera). Plany Rosji w kwestii polskiej potwierdził Mikołaj II w bożonarodzeniowym rozkazie do armii i marynarki. (**Źródło nr 6:** Rozporządzenie Mikołaja II w sprawie wojska i floty).

### Po rewolucji lutowej w Rosji

Olbrzymi wpływ zarówno na sytuację na froncie, jak i na decyzje w kwestii polskiej miała rewolucja, która wybuchła w Rosji w lutym 1917 r. Deklaracje nowych organów władzy popierały ideę utworzenia państwa polskiego. Znacznie bardziej radykalne było wezwanie Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich z 27 marca 1917 r., w którym bezwarunkowo przyznawano Polakom prawo do posiadania samodzielnego i niezależnego państwa. (**Źródło nr 7:** Odezwa Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich).

W odezwie Rządu Tymczasowego z 29 marca do Polaków, przyznającej Polsce niezależność państwową, stawiano warunki: odrodzone państwo musi pozostać z Rosją w „wolnym sojuszu wojskowym”, a decyzję w kwestii ewentualnego wyjścia Królestwa Polskiego z Rosji będzie podejmować Zgromadzenie Ustawodawcze Rosji (Konstytuanta). (**Źródło nr 8:** Odezwa Rządu Tymczasowego do Polaków). Przyznając Polsce pewne prawa, Rosja dała możliwość także swoim sojusznikom sformułowania i zakomunikowania własnego stanowiska w tej sprawie.



Po odezwie Rządu Tymczasowego możliwa stała się realizacja planu środowisk polskich zorientowanych antyniemiecko dotyczącego utworzenia armii polskiej w krajach ententy. Zgodnie z założeniami dekretu prezydenta Francji z 4 czerwca 1917 r., uzgodnionego z ambasadą Rosji w Paryżu, rozpoczęto formowanie „autonomicznej armii polskiej”. We wrześniu 1917 r. Polski Komitet Narodowy na czele z Dmowskim został oficjalnie uznany przez państwa ententy. Rząd Tymczasowy zgodził się na utworzenie w składzie armii rosyjskiej oddziałów wojskowych złożonych z Polaków. W efekcie powstały trzy polskie korpusy, którym przyszło walczyć z siłami państw centralnych.

Rewolucja październikowa, w wyniku której władza przeszła w ręce bolszewików, doprowadziła do wyjścia Rosji z ententy. 27 listopada 1917 r. podpisano porozumienie o przerwaniu ognia, a 15 grudnia – o zawieszeniu broni na froncie wschodnim. W Brześciu Litewskim rozpoczęły się rozmowy pokojowe między Rosją a państwami centralnymi. Pokój podpisany 3 marca 1918 r. przewidywał rezygnację Rosji Radzieckiej z terytoriów Królestwa Polskiego, Ukrainy, Białorusi, regionu nadbałtyckiego i Zakaukazia. Tereny te przechodziły pod kontrolę Niemiec i sojuszników. Jednocześnie państwa centralne podpisały oddzielne porozumienie pokojowe z Ukrainą, której – wbrew polskim interesom – oddawano Chełmszczyznę i część Podlasia. Fala protestów przeciwko warunkom pokoju brzeskiego przeszła przez ziemie polskie, szczególnie widoczna była w Królestwie Polskim i Galicji. Resztki Legionów tworzące polski korpus pomocniczy opuściły szeregi armii austro-węgierskiej, część legionistów została internowana na terenie Węgier.

Na przełomie 1917-1918 r. państwa zachodnie nadal rozpatrywały kwestię polską w kontekście szerokiej problematyki zmian w całej Europie Wschodniej, pozostawiając otwartą sprawę przyszłych granic Polski.

Przystąpienie do wojny w kwietniu 1917 r. Stanów Zjednoczonych zbiegło się z aktywnością nowego uczestnika ententy w projektowaniu ładu w powojennej Europie. Wielkie znaczenie dla przyszłości kwestii polskiej miało przemówienie prezydenta Woodrowa Wilsona wygłoszone 8 stycznia 1918 r. 13 paragraf tego przemówienia mówił o potrzebie utworzenia niezawisłego państwa polskiego, którego granice zapewniałyby dostęp do morza. (**Źródło nr 9:** Orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona). Niezależnie od tego, jak prezydent USA wyobrażał sobie realizację tego postulatu, nie można mieć wątpliwości, że Stany Zjednoczone wniosły istotny wkład w formowanie w sprawie Polski koalicji antyniemieckiej. 3 czerwca 1918 r. premierzy rządów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch poparli amerykańskie stanowisko. (**Źródło nr 10:** Uchwała premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch).

Zwycięskie natarcie ententy na froncie zachodnim w lipcu i sierpniu 1918 r., w którym uczestniczyły również oddziały polskie, złamało opór armii niemieckiej. Niemcy zostały zmuszone do podjęcia rozmów pokojowych. W końcu października 1918 r. rozpadła się monarchia habsburska, a na jej ruinach pojawiło się wiele nowych państw. W początkach listopada wybuchła rewolucja w Niemczech. Rozpad trzech imperiów, w skład których wchodziły ziemie polskie, stworzył wyjątkową koniunkturę dla odrodzenia państwa polskiego. Najważniejsze instrumenty, niezbędne dla powojennej przebudowy porządku w Europie, w tym m.in. dla rozwiązania kwestii polskiej, znalazły się w rękach zwycięskich państw zachodnich.

## O badaniach historycznych

Inaczej niż w wielu innych krajach, w Polsce I wojna światowa nigdy nie była czasem zapomnianym, ponieważ właśnie wtedy dobiegła końca długa droga ku nowej samodzielnej państwowości. Historycy spierali się o wpływ czynnika międzynarodowego i narodowyzwoleńczych wysiłków samych Polaków, które do tego doprowadziły. Przedmiotem debaty była rola poszczególnych państw, porażek wojskowych i wstrząsów rewolucyjnych.

Szczególnie dyskusyjna okazała się kwestia wkładu piłsudczyków i endeków w odzyskanie niepodległości. Oba obozy miały i mają w Polsce swoich zwolenników i kontynuatorów. Polacy z bronią w ręku walczyli po stronie obydwu przeciwstawnych koalicji. Swoje historyczne miejsce zdobywa także fakt powszechnego poparcia Polaków dla wysiłków wojennych Imperium Rosyjskiego. W okresie socjalizmu podkreślano zasługi sił rewolucyjnych, przede wszystkim socjaldemokratycznych. W efekcie dominowało jednak podejście zróżnicowane, wielowątkowe, oddające rację dużej liczbie aktorów działających na rzecz odrodzenia państwowości polskiej w rozmaitych warunkach politycznych.

Szczególne zainteresowanie historiografii rosyjskiej problematyką I wojny światowej obserwujemy dopiero od lat 90. Analizie poddawane są też wątki związane z kwestią polską, przy czym w ocenie wydarzeń brane są pod uwagę stanowiska różnych aktorów politycznych – imperialnej władzy, Rządu Tymczasowego, bolszewików i sił antyradzieckich.

## Zalecana literatura

- Buszko J., *Od niewoli do niepodległości (1864-1918)*, Kraków 2003. (*Wielka Historia Polski*, t. 4, cz. 2).
- Chwalba A., *Historia Polski: 1795-1918*, Kraków 2001.
- Eckert M., *Historia Polski: 1914-1939*, Warszawa 1990.
- Holzer J., Molenda J., *Polska w pierwszej wojnie światowej*, wyd. 2, Warszawa 1967.
- Orłowski J., *Polska w zwierciadle poezji rosyjskiej okresu I wojny światowej*, Lublin 1984.
- Pajewski J., *Odbudowa państwa polskiego: 1914-1918*, wyd. 2, Warszawa 1980.
- Spustek I., *Polacy w Piotrogradzie 1914-1918*, Warszawa 1966.
  
- Бахтурина А. Ю., *Окраины Российской империи: государственное управление и национальная политика в годы Первой мировой войны (1914-1917 гг.)*, Москва 2004.
- *Белые пятна – черные пятна: сложные вопросы в российско-польских отношениях*, под общ. ред. А. В. Торкунова, А. Д. Ротфельда, Москва 2010.
- Зубачевский В. А., *Политика России в отношении восточной части Центральной Европы (1917-1923 гг.): геополитический аспект*, Омск 2005.
- Матвеев Г. Ф., *Пилсудский*, Москва 2008. (*Жизнь замечательных людей: серия биографий*; вып. 1331/1131).
- *Польша в XX веке. Очерки политической истории*, отв. ред. А. Ф. Носкова, Москва 2012.
- *Революционная Россия 1917 года и польский вопрос: новые источники, новые взгляды: [сборник статей польских и российских исследователей]*, [отв. ред. М. Волос, А. Орехов], Москва 2009.

# 7 B

Ewa Betiuk

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Kwestia polska a Rosja w czasie I wojny światowej



45 minut

Lekcja powtórzeniowa:  
historia, poziom rozszerzony.

### Cel ogólny:

- poziom wiadomości – zapoznanie uczniów z ewolucją stosunku Rosji do sprawy polskiej w czasie I wojny światowej, jej przyczynami i politycznymi konsekwencjami w kontekście stosunków międzynarodowych;
- poziom umiejętności – doskonalenie umiejętności pracy ze źródłem pisany.

### Cele operacyjne:

Na poziomie wiadomości

Kategoria A

Po lekcji uczeń:

- podaje najważniejsze fakty związane z przebiegiem działań wojennych na frontach I wojny światowej;
- rozpoznaje polskie orientacje polityczne z okresu przed wojną i w jej trakcie;
- wymienia najważniejsze daty i wydarzenia związane z dziejami Rosji w latach 1914-1918.

Kategoria B

Po lekcji uczeń:

- charakteryzuje przebieg działań na frontach I wojny światowej;
- przedstawia i charakteryzuje programy polskich orientacji politycznych;
- rozumie dynamikę zmian politycznych i ustrojowych w Rosji w latach 1914-1918.

Na poziomie umiejętności

Kategoria C

(stosowanie wiedzy w sytuacjach typowych)

Po lekcji uczeń:

- potrafi wyszukiwać i gromadzić potrzebne informacje;
- doskonalą umiejętność pracy z tekstami źródłowymi;
- doskonalą umiejętność analizy i syntezy wypowiedzi;
- rozwija umiejętność pracy w zespole zadaniowym.

Kategoria D

(stosowanie wiedzy w sytuacjach problemowych)

Po lekcji uczeń:

- odnosi się do wydarzeń historycznych związanych z genezą i przebiegiem I wojny światowej oraz dziejów Rosji w latach 1914-1918 i stosunku mocarstw do sprawy polskiej w wielkiej wojnie;
- potrafi sformułować wnioski dotyczące zmiany stosunku Rosji do sprawy polskiej w okresie I wojny światowej.

## Przebieg lekcji

### Formy pracy:

- praca indywidualna, w parach i grupach;
- praca z podręcznikiem, kartą pracy, źródłem pisanym.

### Metody pracy:

- karta pracy;
- plakat;
- praca ze źródłem.

### Środki dydaktyczne (zestawienie źródeł wykorzystanych na lekcji):

- Źródło nr 1  
Odezwa komend wojskowych niemieckiej i austro-węgierskiej do ludności polskiej z 9 sierpnia 1914 r.
- Źródło nr 2  
Odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 r.
- Źródło nr 3  
Akt 5 listopada 1916 r.
- Źródło nr 4  
Komunikat rządu rosyjskiego z 15 listopada 1916 r.
- Źródło nr 5  
Telegram A. Brianda i H. Asquitha do B. Stürmera z 16 listopada 1916 r.
- Źródło nr 8  
Odezwa Rządu Tymczasowego do Polaków z 29 marca 1917 r.
- Źródło nr 9  
Orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 8 stycznia 1918 r.
- Źródło nr 10  
Uchwała premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch z 3 czerwca 1918 r.

## Przebieg lekcji

### Proponowany tok lekcji

Czas	Ogniwo lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi o sposobie realizacji
1 min	1. Czynności organizacyjne.	Sprawdzenie i zapisanie w dzienniku elektronicznym obecności uczniów.		
2 min	2. Ogniwo wiążące.	Nauczyciel podaje temat lekcji, jej cel ogólny oraz informuje, w jaki sposób uczniowie będą pracować na lekcji.	Uczniowie zapisują temat w zeszytach, słuchają wypowiedzi nauczyciela.	
35 min	3. Ogniwo właściwe.	<p>Nauczyciel prosi, by uczniowie rozwiązali zadania z kart pracy nr 1, 2 i 3. Treści tych zadań związane są z tematem lekcji, wprowadzają uczniów w jej zasadniczy cel. Nauczyciel sprawdza i koryguje efekty pracy uczniów.</p> <p>Nauczyciel informuje, że uczniowie będą teraz pracowali w grupach, każda z grup otrzyma kartę pracy wraz z tekstem źródłowym i pytaniami do tekstu. Nauczyciel prosi, by uczniowie rozwiązali zadania z kart pracy nr 4, 5 i 6. Nauczyciel sprawdza i koryguje efekty pracy uczniów.</p>	<p>Uczniowie wykonują polecenia nauczyciela.</p> <p>Zadaniem uczniów, po uważnym przeczytaniu tekstów źródłowych, jest odpowiedź na pytanie.</p>	<p>Karta pracy nr 1 – I wojna światowa; nr 2 – polskie orientacje polityczne w czasie I wojny światowej; nr 3 – dzieje Rosji w latach 1914-1918. W tej części lekcji uczniowie pracują w parach.</p> <p>Karty pracy nr 4, 5, 6.</p>
5 min	4. Rekapitulacja pierwotna.	Nauczyciel prosi, by uczniowie ocenili, jak pracowali na lekcji, oraz odpowiedzieli, jak zmienił się stosunek Rosji do sprawy polskiej w latach I wojny światowej.	Uczniowie oceniają swoją pracę i prezentują swoje stanowisko (w grupach).	
2 min	5. Praca domowa.	Nauczyciel prosi, by uczniowie w parach wykonali plakat: „Jak zmienił się stosunek Rosji do sprawy polskiej w latach I wojny światowej?”.	Uczniowie zapisują pracę domową.	

## Karta pracy nr 1

### I wojna światowa

Zadanie: Rozstrzygnij, które zdania są prawdziwe. Wpisz obok tych zdań słowo „prawda”.

Zasadniczą przyczyną polityczną I wojny światowej była rywalizacja między blokami politycznymi trójprzymierza a ententą.	
Wojna na froncie zachodnim miała głównie charakter manewrowy.	
Wojna na froncie wschodnim miała charakter pozycyjny.	
Największy wpływ na przebieg działań wojennych na froncie wschodnim w 1916 r. miała ofensywa gen. A. Brusilowa.	
Bezpośrednią przyczyną I wojny światowej był zamach na następcę tronu arcyksięcia Franciszka Ferdynanda w 1914 r. w Wiedniu.	



## Karta pracy nr 2

### Polskie orientacje polityczne w czasie I wojny światowej

Zadanie: Uzupełnij tabelę.

<b>Koncepcja przyszłego państwa</b>		
<b>Przeciwnicy</b>		
<b>Sojusznicy</b>		
<b>Poglądy polityczne</b>		
<b>Autor</b>		
<b>Orientacja polityczna</b>	Plan rozwiązania kwestii polskiej w oparciu o Rosję	Koncepcja antyrosyjska w oparciu o państwa centralne

## Karta pracy nr 3

### Dzieje Rosji w latach 1914-1918

Zadanie: Uporządkuj kolejność wydarzeń, wpisz cyfry od 1 do 8, od najwcześniejszego chronologicznie do najpóźniejszego.

Zamordowanie cara Mikołaja II i jego rodziny przez bolszewików	
Wybuch rewolucji lutowej	
Zawarcie traktatu brzeskiego	
Tezy kwietniowe Lenina	
Dekret o pokoju	
Pucz gen. Ł. Kornitowa	
Abdykacja cara Mikołaja II	
Przewrót bolszewicki	

## Karta pracy nr 4

### Zadanie: Przeczytaj oba teksty, a następnie odpowiedz na pytania.

W końcowym fragmencie odezwy mówi się o losie Polaków zesłanych na Syberię, brutalne działania wojsk rosyjskich pod dowództwem Aleksandra Suworowa, tłumiących na przedmieściach warszawskiej Pragi powstanie 1794 r., nazwane zostały „krwawą rzezią”. Końcowi unii kościelnej w Imperium Rosyjskim w 1839 r. (gubernie zachodnie) i w 1875 r. (Królestwo Polskie) nie zawsze towarzyszyły protesty grekokatolików i stosowanie siły przez władze rosyjskie.

- Odezwa komend wojskowych niemieckiej i austro-węgierskiej do ludności polskiej z 9 sierpnia 1914 r.

Polacy!

Zbliża się chwila oswobodzenia spod jarzma moskiewskiego. Sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-Węgier przekroczą wkrótce granicę Królestwa Polskiego. Już się cofają Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciężące na Was od stu przeszło lat. Przychodzimy do Was jako przyjaciele. Zaufajcie nam!

Wolność Wam niesiemy i niepodległość, za którą tyle wycierpieli ojcowie Wasi. Niech ustąpi barbarzyństwo wschodnie przed cywilizacją zachodnią, wspólną Wam i nam.

Powstańcie, pomni Waszej przeszłości, tak wielkiej i pełnej chwały.

Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azjatyckie hordy.

Przynosimy też wolność i swobodę wyznaniową, poszanowanie religii, tak strasznie uciskanej przez Rosję. Niech z przeszłości i z teraźniejszości przemówią do Was jęki Sybiru i krwawa rzeź Pragi i katowanie Unitów.

Z naszymi sztandarami przychodzi do Was wolność i niepodległość.

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 25-26.

## Karta pracy nr 4

- Odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 r.

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziszczyć się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski.

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska, swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: Takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny, Jenerał adiutant *Mikołaj*

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 27.

### Pytania:

- Wymień fakty z historii Polski, do których odwołują się autorzy dokumentów.
- Wylicz obietnice złożone Polakom przez stronę rosyjską oraz komendę niemiecką i austro-węgierską.
- Odpowiedz, czym różnią się propozycje rosyjskie od propozycji państw centralnych.

Mikołaj Mikołajewicz Młodszy (1856-1929) – wielki książę, wnuk Mikołaja I, głównodowodzący wojsk lądowych i morskich Imperium Rosyjskiego w początkach I wojny światowej (1914-1915).

## Karta pracy nr 5

### Zadanie: Przeczytaj teksty źródłowe, a następnie udziel odpowiedzi na pytania.

Aristid Briand – premier Francji od października 1915 r. do marca 1917 r. Herbert Asquith – premier Wielkiej Brytanii od maja 1908 r. do grudnia 1916 r. Borys Władimirowicz Stürmer – prezes Rady Ministrów Imperium Rosyjskiego od stycznia do listopada 1916 r.

- Telegram A. Brianda i H. Asquitha do B. Stürmera z 16 listopada 1916 r.

Zebrani w Paryżu na konferencji, z najwyższym zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości ogłoszone w prasie rosyjskiej oświadczenie, w którym rząd rosyjski stwierdza nowe pogwałcenie prawa międzynarodowego [...] i protestuje przeciw utworzeniu nowego państwa na zajętych przez nie terenach, jako też przeciw rekrutowaniu armii spośród ludności tego terytorium. Cieszy nas, że Rosja przejrzała na wskroś intrygi naszych nieprzyjaciół i złudny charakter ich obietnic przedstawia w świetle należytych. Już w początkach wojny dała Rosja narodom, zamieszkującym to terytorium, zapewnienie wprowadzenia ustroju odpowiadającego ich potrzebom. Dziś powtórzyła uroczystie przed dwoma laty ogłoszone przez cesarza niewzruszone postanowienie [...] rządu Jego Cesarskiej Mości na rzecz narodu, z którym łączą nas dawne sympatie i którego przywrócone zjednoczenie będzie głównym żywiołem przyszłej równowagi europejskiej. Uważamy się za szczęśliwych, że możemy oświadczyć całkowitą naszą solidarność z poglądami rządu cesarskiego, mającego na widoku szczęście szlachetnego narodu polskiego.

*Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 338.

Kuk Karl – generał (Feldzeugmeister) armii austro-węgierskiej, generalny gubernator wojskowy strefy okupacyjnej Austro-Węgier w latach 1916-1917. Proklamował manifest 5 listopada 1916 r. jednocześnie z gubernatorem generalnym niemieckiej strefy okupacyjnej, generałem-pułkownikiem Hansem von Beselerem, w imieniu Franciszka Józefa I i Wilhelma II.

- Akt 5 listopada 1916 r.

Do mieszkańców lubelskiego Jeneralnego Gubernatorstwa!

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie, przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami panowaniu rosyjskiemu wydarte, do szczęśliwej przywieść przyszłości, Jego Cesarska i Królewska Mość, Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, oraz Jego Cesarska Mość, Cesarz Niemiecki, ułożyli się, by z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmię, potrzebne do swobodnego ich rozwoju. We własnej armii nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni we wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnym porozumieniu.

Sprzymierzeni monarchowie, biorąc należyty wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jako też na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niezłomną

## Karta pracy nr 5

nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polskim sąsiadujące, mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnym narodowym życiem cieszącego się państwa.

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier.

*Kuk*  
*Generalny Gubernator Wojskowy*

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 48.

- Komunikat rządu rosyjskiego z 15 listopada 1916 r.

Rządy niemiecki i austriacko-węgierski, korzystając z zajęcia pewnej części terytorium rosyjskiego, ogłosiły oddzielenie polskiego obwodu od Rosji i utworzenie z niego państwa samodzielnego. Nieprzyjaciele nasi mają widocznie na celu wypełnienie rosyjsko-polskimi rekrutami swych armii. Rząd rosyjski widzi w tym akcie Niemiec i Austro-Węgier wielkie naruszenie prawa międzynarodowego, które zakazuje zmuszania mieszkańców zajętego terytorium do podnoszenia broni przeciw ich własnej ojczyźnie. Rząd rosyjski uważa wydaną proklamację za bezwartościową. Rosja od początku wojny dwukrotnie wypowiedziała się w kwestii polskiej i ma na widoku utworzenie Królestwa Polskiego, które obejmować ma wszystkie ziemie polskie.

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 52.

### Pytania:

- Wymień deklarowane i faktyczne motywy ogłoszenia tego dokumentu.
- Wyjaśnij, dlaczego dokument ten został oprostestowany przez Rosję.
- Jakie zmiany w stanowisku mocarstw wobec sprawy polskiej wnosi ten akt?

## Karta pracy nr 6

### Zadanie: Przeczytaj teksty, a następnie udziel odpowiedzi na pytania.

Rząd Tymczasowy – najwyższy organ władzy państwowej w Rosji od marca do listopada 1917 r. Od marca do lipca 1917 r. pracom Rządu Tymczasowego przewodniczył książę Gięorgij Lwow.

#### ■ Odezwa Rządu Tymczasowego do Polaków z 29 marca 1917 r.

Polacy! Dawny polityczny rząd Rosji, źródło Waszej niewoli a naszego rozbicia, upadł na zawsze. Uwolniona Rosja, uosobiona przez upęnomocniony przez nią rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienie braterskie. Woła ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, które wprawdzie mógł dotrzymać, ale których dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze zwalczania Rosji i jej sprzymierzeńców użyli Wam iluzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowego obsadzonego terytorium. Za tę cenę chcieli kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz też armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polscy bracia! I dla Was wybija godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosja wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu braterskiemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzonymi, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezawisłego państwa polskiego ze wszystkich terytoriów, w których Polacy tworzą większość, jako rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, nowo zorganizowanej, Europie.

Państwo Polskie, połączone z Rosją wolnym związkiem („sojuz”) militarnym, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie.

Wolna Zjednoczona Polska sama określi swoją formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytuancie, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosja żywi przekonanie, że ludy, złączone wielowiekowym współżyciem z Polską, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskie i narodowe ich egzystencji. Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nowy braterski związek. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytorialną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

Polscy bracia! Przyjmijcie dłoń, którą Wam podaje wolna Rosja. Wierni stróże wielkich tradycji przeszłości, powstańcie, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski, niech przyszlą jedność naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwiastunów Waszej wolności z wzmożoną siłą znajdzie w Was oddźwięk. Naprzód do walk! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i naszą wolność!

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 67.

## Karta pracy nr 6

- Orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 8 stycznia 1918 r.

13. Należy stworzyć niezależne państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezależność polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym.

*Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 284.

- Uchwała premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch z 3 czerwca 1918 r.

Utworzenie zjednoczonego i niepodległego Państwa Polskiego z wolnym dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz panowania prawa w Europie.

*Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 410.

### Pytania:

- Jakie obietnice składa Polakom rosyjski Rząd Tymczasowy? Oceń ich wiarygodność.
- Czym różnią się stanowiska aliantów w sprawie polskiej? Przedstaw po dwa argumenty.

Thomas Woodrow Wilson – prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1913-1921. Orędzie potocznie zwane jest „14 punktami Wilsona”.

Pod deklaracją podpisali się David Lloyd George – premier Wielkiej Brytanii w latach 1916-1922, Georges Clemenceau – premier Francji w latach 1917-1920, i Vittorio Emanuele Orlando – prezes Rady Ministrów Włoch w latach 1917-1919.



# 7c

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



Źródło nr 1:  
Odezwa komend wojskowych niemieckiej i austro-węgierskiej

W końcowym fragmencie odezwy mówi się o losie Polaków zesłanych na Syberię, brutalne działania wojsk rosyjskich pod dowództwem Aleksandra Suworowa, tłumiących na przedmieściach warszawskiej Pragi powstanie 1794 r., nazwane zostały „krwawą rzezią”. Końcowi unii kościelnej w Imperium Rosyjskim w 1839 r. (gubernie zachodnie) i w 1875 r. (Królestwo Polskie) nie zawsze towarzyszyły protesty grekokatolików i stosowanie siły przez władze rosyjskie.

Odezwa komend wojskowych niemieckiej i austro-węgierskiej do ludności polskiej z 9 sierpnia 1914 r.

Polacy!

Zbliża się chwila oswobodzenia spod jarzma moskiewskiego. Sprzymierzone wojska Niemiec i Austro-Węgier przekroczą wkrótce granicę Królestwa Polskiego. Już się cofają Moskale. Upada ich krwawe panowanie, ciężące na Was od stu przeszło lat. Przychodzimy do Was jako przyjaciele. Zaufajcie nam!

Wolność Wam niesiemy i niepodległość, za którą tyle wycierpieli ojcowie Wasi. Niech ustąpi barbarzyństwo wschodnie przed cywilizacją zachodnią, wspólną Wam i nam.

Powstańcie, pomni Waszej przeszłości, tak wielkiej i pełnej chwały.

Połączcie się z wojskami sprzymierzonymi. Wspólnymi siłami wypędzimy z granic Polski azjatyckie hordy.

Przynosimy też wolność i swobodę wyznaniową, poszanowanie religii, tak strasznie uciskanej przez Rosję. Niech z przeszłości i z teraźniejszości przemówią do Was jęki Sybiru i krwawa rzeź Pragi i katowanie Unitów.

Z naszymi sztandarami przychodzi do Was wolność i niepodległość.

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 25-26.

Źródło nr 2:  
Odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza

Odezwa Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza z 14 sierpnia 1914 r.

Polacy!

Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziszczyć się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale duszą jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski.

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska, swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: Takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi związały Was dzieje.

Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczy na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Mórz Północnych ciągną hufce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny, Jenerał adiutant *Mikołaj*

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 27.

Mikołaj Mikołajewicz Młodszy  
(1856-1929) – wielki książę, wnuk  
Mikołaja I, głównodowodzący wojsk  
lądowych i morskich Imperium Ro-  
syjskiego w początkach I wojny  
światowej (1914-1915).

Źródło nr 3:  
Akt 5 listopada 1916 r.

Kuk Karl – generał (Feldzeugmeister) armii austro-węgierskiej, generalny gubernator wojskowy strefy okupacyjnej Austro-Węgier w latach 1916-1917. Proklamował manifest 5 listopada 1916 r. jednocześnie z gubernatorem generalnym niemieckiej strefy okupacyjnej, generałem-pułkownikiem Hansem von Beselerem, w imieniu Franciszka Józefa I i Wilhelma II.

Akt 5 listopada 1916 r.

Do mieszkańców lubelskiego Jeneralnego Gubernatorstwa!

Przejęci niezłomną ufnością w ostateczne zwycięstwo ich broni i życzeniem powodowani, by ziemie polskie, przez waleczne ich wojska ciężkimi ofiarami panowaniu rosyjskiemu wydarte, do szczęśliwej przywieść przyszłości, Jego Cesarska i Królewska Mość, Cesarz Austrii i Apostolski Król Węgier, oraz Jego Cesarska Mość, Cesarz Niemiecki, ułożyli się, by z ziem tych utworzyć państwo samodzielne z dziedziczną monarchią i konstytucyjnym ustrojem. Dokładniejsze oznaczenie granic zastrzega się. Nowe Królestwo znajdzie w łączności z obu sprzymierzonymi mocarstwami rękojmie, potrzebne do swobodnego sił swych rozwoju. We własnej armii nadal żyć będą pełne sławy tradycje wojsk polskich dawniejszych czasów i pamięć walecznych polskich towarzyszy broni we wielkiej obecnej wojnie. Jej organizacja, wykształcenie i kierownictwo uregulowane będą we wspólnym porozumieniu.

Sprzymierzeni monarchowie, biorąc należyty wzgląd na ogólne warunki polityczne Europy, jako też na dobro i bezpieczeństwo własnych krajów i ludów, żywią niezłomną nadzieję, że obecnie spełnią się życzenia państwowego i narodowego rozwoju Królestwa Polskiego.

Wielkie zaś, od zachodu z Królestwem Polskim sąsiadujące, mocarstwa z radością ujrzą u swych granic wschodnich wskrzeszenie i rozkwit wolnego, szczęśliwego i własnym narodowym życiem cieszącego się państwa.

Z najwyższego rozkazu Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości, Cesarza Austrii i Apostolskiego Króla Węgier.

*Kuk*  
*Jeneralny Gubernator Wojskowy*

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 48.

## Źródło nr 4: Komunikat rządu rosyjskiego

Komunikat rządu rosyjskiego z 15 listopada 1916 r.

Rządy niemiecki i austriacko-węgierski, korzystając z zajęcia pewnej części terytorium rosyjskiego, ogłosiły oddzielenie polskiego obwodu od Rosji i utworzenie z niego państwa samodzielnego. Nieprzyjaciele nasi mają widocznie na celu wypełnienie rosyjsko-polskimi rekrutami swych armii. Rząd rosyjski widzi w tym akcie Niemiec i Austro-Węgier wielkie naruszenie prawa międzynarodowego, które zakazuje zmuszania mieszkańców zajętego terytorium do podnoszenia broni przeciw ich własnej ojczyźnie. Rząd rosyjski uważa wydaną proklamację za bezwartościową. Rosja od początku wojny dwukrotnie wypowiedziała się w kwestii polskiej i ma na widoku utworzenie Królestwa Polskiego, które obejmować ma wszystkie ziemie polskie.

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 52.

Źródło nr 5:  
Telegram A. Brianda i H. Asquitha do B. Stürmera

Aristid Briand – premier Francji od października 1915 r. do marca 1917 r. Herbert Asquith – premier Wielkiej Brytanii od maja 1908 r. do grudnia 1916 r. Borys Władimirowicz Stürmer – prezes Rady Ministrów Imperium Rosyjskiego od stycznia do listopada 1916 r.

Telegram A. Brianda i H. Asquitha do B. Stürmera z 16 listopada 1916 r.

Zebrani w Paryżu na konferencji, z najwyższym zadowoleniem przyjęliśmy do wiadomości ogłoszone w prasie rosyjskiej oświadczenie, w którym rząd rosyjski stwierdza nowe pogwałcenie prawa międzynarodowego [...] i protestuje przeciw utworzeniu nowego państwa na zajętych przez nie terenach, jako też przeciw rekrutowaniu armii spośród ludności tego terytorium. Cieszy nas, że Rosja przejrzała na wskroś intrygi naszych nieprzyjaciół i złudny charakter ich obietnic przedstawia w świetle należytych. Już w początkach wojny dała Rosja narodom, zamieszkującym to terytorium, zapewnienie wprowadzenia ustroju odpowiadającego ich potrzebom. Dziś powtórzyła uroczystie przed dwoma laty ogłoszone przez cesarza niewzruszone postanowienie [...] rządu Jego Cesarskiej Mości na rzecz narodu, z którym łączą nas dawne sympatie i którego przywrócone zjednoczenie będzie głównym żywiołem przyszłej równowagi europejskiej. Uważamy się za szczęśliwych, że możemy oświadczyć całkowitą naszą solidarność z poglądami rządu cesarskiego, mającego na widoku szczęście szlachetnego narodu polskiego.

*Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 338.

## Źródło nr 6: Rozporządzenie Mikołaja II w sprawie wojska i floty

Rozporządzenie Mikołaja II w sprawie wojska i floty z dnia 12 grudnia 1916 r.

[...] Obecni sojusznicy, których koalicja wzmocniła się w czasie wojny [...] mają możliwość przystąpienia do pokojowych negocjacji w czasie, który oni uznają za korzystny dla siebie. Czas ten jeszcze nie nadszedł. Wróg nie został jeszcze wypędzony z obszarów, które zagarnął. Osiągnięcie przez Rosję wszystkich celów spowodowanych wojną, tj. zdobycie Carogrodu [Konstantynopola] i cieśnin, w równej mierze utworzenie wolnej Polski ze wszystkich trzech do tej pory rozdzielonych jej części, jeszcze nie jest zagwarantowane. Zawarcie teraz pokoju oznaczałoby niewykorzystanie owoców waszej nieopisanej pracy, bohaterska rosyjska armia i flota. Praca ta, a tym bardziej święta pamięć poległych na polu walki walecznych synów Rosji, nie dopuszczają nawet myśli o pokoju, póki ostatecznie nie zostanie zwyciężony wróg ośmielający się myśleć, że skoro to od niego zależało rozpoczęcie wojny, to również od niego zależy jej zakończenie w dowolnym momencie [...]. Będziemy zatem nieugięci i pewni naszego zwycięstwa, a Najwyższy pobłogosławi wasze sztandary, okryje je ponownie nieprzemijającą sławą i podaruje nam pokój, godny waszych bohaterskich czynów, me wspaniałe wojska; pokój, za który przyszłe pokolenia będą błogosławić waszą świętą dla nich pamięć.

[Na oryginale osobiście ręką Jego Cesarskiej Mości nakreślono:] *Mikołaj*

Ю. В. Ключников, А. В. Сабанин, *Международная политика новейшего времени в договорах, нотах и декларациях*, ч. II: *От империалистической войны до снятия блокады с Советской России*, Москва 1926, s. 60.

Carogród (Konstantynopol, Stambuł) oraz cieśniny Bosfor i Dardanele – jeden z głównych celów Imperium Rosyjskiego w I wojnie światowej.



Źródło nr 7:  
Odezwa Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych  
i Żołnierskich

Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich (Piotrosowiec) – organ władzy stworzony na skutek rewolucji lutowej, pretendujący do przejęcia władzy w całym kraju. Przewodniczącym Rady od marca do września 1917 r. był mien-szewik Nikoła Czcheidze.

Odezwa Piotrogradzkiej Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich do narodu polskiego z dnia 14 (27) marca 1917 r.

Do narodu polskiego.

Reżim carski, który przez półtora wieku uciskał naród polski równocześnie z rosyjskim, został obalony przez zjednoczone siły proletariatu i wojsk. Powiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, Piotrogradzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja Rosji oparta jest na fundamencie uznania narodowego i politycznego samookreślenia narodów i ogłasza, że Polska ma prawo być całkowicie niezależna w stosunkach państwowych i międzynarodowych.

Przesyłamy polskiemu narodowi swoje braterskie pozdrowienie i życzymy mu powodzenia w nadchodzącej walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego ustroju republikańskiego.

*Документы и материалы по истории советско-польских отношений, т. 1: Февраль 1917 г. – ноябрь 1918 г., подгот. С. Вронский и др., ред. И. С. Яжборовская, Москва 1963, s. 26.*

## Źródło nr 8: Odezwa Rządu Tymczasowego do Polaków

Odezwa Rządu Tymczasowego do Polaków z 29 marca 1917 r.

Polacy! Dawny polityczny rząd Rosji, źródło Waszej niewoli a naszego rozbitcia, upadł na zawsze. Uwolniona Rosja, uosobiona przez upelnomocniony przez nią rząd prowizoryczny, zasyła Wam pozdrowienie braterskie. Woła ona Was do życia i do wolności. Stary rząd czynił Wam kłamliwe obietnice, które wprawdzie mógł dotrzymać, ale których dotrzymać nie chciał. Państwa centralne wyzyskały jego błąd, ażeby Wasz kraj zaokupować i zniszczyć. W wyłącznym zamiarze zwalczenia Rosji i jej sprzymierzeńców użyli Wam iluzorycznych politycznych praw, rozciągających się nie na cały naród polski, tylko na część jego chwilowego obsadzonego terytorium. Za tę cenę chcieli kupić krew narodu, który nigdy nie walczył o utrzymanie despotyzmu. I teraz też armia polska nie zechce walczyć pod rozkazami dziedzicznego wroga za sprawę zgniecenia wolności i rozkawałkowania jej ojczyzny.

Polscy bracia! I dla Was wybija godzina wielkiego rozstrzygnięcia. Wolna Rosja wzywa Was do walki w swoich szeregach o wolność narodu. Naród rosyjski, który zrzucił jarzmo, przyznaje także polskiemu braterskiemu narodowi pełne prawo stanowienia o swoim losie według własnej woli. Rząd prowizoryczny, wierny układom ze swymi sprzymierzonymi, wierny wspólnym planom walki przeciwko światu germańskiemu, chciwemu walki, dopomoże do utworzenia niezależnego państwa polskiego ze wszystkich terytoriów, w których Polacy tworzą większość, jako rękojmię trwałego pokoju w przyszłej, nowo zorganizowanej, Europie.

Państwo Polskie, połączone z Rosją wolnym związkiem („sojuz”) militarnym, utworzy silny wał przeciw naciskowi państw centralnych na ludy słowiańskie.

Wolna Zjednoczona Polska sama określi swoją formę rządu, wyrażając swą wolę w konstytucji, zwołanej na zasadzie powszechnego prawa głosowania do stolicy Polski. Rosja żywi przekonanie, że ludy, złączone wielowiekowym współżyciem z Polską, otrzymają w ten sposób zupełne zabezpieczenie obywatelskie i narodowe ich egzystencji. Rosyjska konstytuanta ostatecznie potwierdzi nowy braterski związek. Ona również da swoją zgodę na zmianę terytorialną rosyjskiego państwa, konieczną dla utworzenia Polski wolnej we wszystkich obecnie jeszcze rozdzielonych częściach.

Polscy bracia! Przyjmijcie dłoń, którą Wam podaje wolna Rosja. Wierni stróże wielkich tradycji przeszłości, powstańcie, ażeby rozpocząć epokę odbudowania Polski, niech przyszłą jedność naszych państw poprzedzi jedność naszych uczuć i naszych serc. Niech apel sławnych zwiastunów Waszej wolności z wzmożoną siłą znajdzie w Was oddźwięk. Naprzód do walk! Ramię przy ramieniu! Ręka w rękę! Za Waszą i naszą wolność!

K. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej: najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa 1924, s. 67.

Rząd Tymczasowy – najwyższy organ władzy państwowej w Rosji od marca do listopada 1917 r. Od marca do lipca 1917 r. pracom Rządu Tymczasowego przewodniczył książę Gięorgij Lwow.

Źródło nr 9:  
Orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona

Thomas Woodrow Wilson – prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1913-1921. Orędzie potocznie zwane jest „14 punktami Wilsona”.

Orędzie prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona do Kongresu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z 8 stycznia 1918 r.

13. Należy stworzyć niezależne państwo polskie, które winno obejmować terytoria zamieszkałe przez ludność niezaprzeczalnie polską, któremu należy zapewnić swobodny i bezpieczny dostęp do morza i którego niezależność polityczną i gospodarczą oraz integralność terytorialną należy zagwarantować paktem międzynarodowym.

*Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 284.

Źródło nr 10:  
Uchwała premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch

Uchwała premierów Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch z 3 czerwca 1918 r.

Utworzenie zjednoczonego i niepodległego Państwa Polskiego z wolnym dostępem do morza stanowi jeden z warunków trwałego i sprawiedliwego pokoju oraz panowania prawa w Europie.

*Powstanie II Rzeczypospolitej: wybór dokumentów 1866-1925*, red. H. Janowska, T. Jędruszczak, Warszawa 1981, s. 410.

Pod deklaracją podpisali się David Lloyd George – premier Wielkiej Brytanii w latach 1916-1922, Georges Clemenceau – premier Francji w latach 1917-1920, i Vittorio Emanuele Orlando – prezes Rady Ministrów Włoch w latach 1917-1919.

# 8 A

Aleksiej Wasiljew, Piotr Głuszkowski

**Drogi kształtowania się kultur narodowych oraz wzajemne oddziaływanie na siebie Polski i Rosji w XIX i na początku XX wieku**



## **Elementy wspólne i odrębne w kształtowaniu się rosyjskiej i polskiej kultury narodowej**

XIX w. był epoką dynamicznych procesów modernizacyjnych, w tym kształtowania się narodów, które obejmowało tworzenie tożsamości narodowych i rozwój kultur narodowych. Konfrontacja nowych narodów i tradycyjnych instytucji państwowo-politycznych przekształcała się w główny nerw duchowego życia Europy.

W Rosji powszechne stało się etniczne rozumienie narodu, wskazujące na język jako na główną jego cechę, ale uwzględniające także elementy etnicznie zabarwionej kultury duchowej i materialnej. To rozumienie, sięgające niemieckiego romantyzmu i różniące się od ogłoszonej przez Wielką Rewolucję Francuską zasady narodu obywatelskiego, można odnaleźć w „teorii oficjalnej ludowości” i systemie słowianofilów. (**Źródło nr 1:** J. F. Samarin, *Współczesny zasięg sprawy polskiej*). W konsekwencji pod pojęciem kultury narodowej rozumie się w Rosji zazwyczaj kulturę etniczną.

Ta odmienność w postrzeganiu narodu znacząco różnicowała polską i rosyjską sytuację i często stanowiła źródło wzajemnego niezrozumienia. Rzeczpospolita, podobnie jak Cesarstwo Rosyjskie, była państwem wieloetnicznym. O ile jednak Rosja scalała różnorodne tereny przez scentralizowany aparat państwowy, o tyle państwo polsko-litewskie podążało inną drogą, prowadzącą do osłabienia władzy monarchy. W tych warunkach jedynym nosicielem polskiej idei narodowej była wieloetniczna pod względem składu szlachta. Traktowanie narodu jedynie w kategoriach etnicznych było dla niej nie do zaakceptowania, prowadziło bowiem do rezygnacji z odbudowy państwa w granicach z 1772 r. Zrozumienie tego, że odrodzona Polska będzie musiała istnieć bez Litwy, Ukrainy i Białorusi, zaczęło się stopniowo umacniać dopiero pod koniec XIX w. Stąd ponadetniczny charakter polskiej idei narodowej. Terminy „naród” i „lud” w polskiej tradycji językowej nie są synonimiczne, tak jak w przypadku języka rosyjskiego. Polski język literacki pozwalał na przyswojenie sobie przez przedstawicieli różnych grup etnicznych kultury bazującej na stanowo-szlacheckich ideałach wolności i równości.

W XIX w. gwałtownie wzrosło społeczne zapotrzebowanie na kształtowanie kanonu kultury narodowej, który obejmował język literacki, pewną grupę autorów i utworów zaliczanych do literatury narodowej, historiografię narodową, muzykę narodową, architekturę narodową, malarstwo narodowe itd. Zaistniała potrzeba stworzenia geograficznego obrazu ojczyzny na drodze jej wszechstronnego opisanie i wykonania prac kartograficznych. We wszystkich krajach europejskich kanon narodowy kształtował się w epoce romantyzmu, który zastąpił światły klasycyzm. Rosja i Polska nie były wyjątkiem od ogólnej zasady. Jednak w związku ze specyficzną sytuacją Polaków romantyzm trwał w ich przypadku wyjątkowo długo, zapisał się też wybitnymi osiągnięciami w polskiej literaturze i sztuce XIX w., mimo że niemałe były również dokonania przedstawicieli realizmu i secesji. W Rosji podobnie postrzegano szkołę realistyczną.

Kształtowanie się polskiej kultury narodowej komplikował brak własnego państwa, które byłoby gotowe wspierać procesy narodotwórcze. Ziemią polskimi zarządzano ze stolic mocarstw biorących udział w ich rozbiorach. Nie tylko nie były one skłonne do kultywowania idei polskości, ale również od czasu do czasu wykorzystywały antagonizmy między chłopstwem a szlachtą, która to właśnie była

głównym nosicielem samoświadomości narodowej. W szczególności widoczne było to w przypadku powstania styczniowego.

Rosja natomiast zetknęła się z ogólnoeuropejskim wyzwaniem rzuconym idei monarchicznej ze strony ideologii narodowej. Epoka napoleońska, a zwłaszcza wojna z Francją w 1812 r., zwana w Rosji „wojną ojczyźnianą”, sprzyjała w znacznym stopniu rozwojowi świadomości narodowej w Rosji, co znalazło wyraz w najróżniejszych formach, poczynając od hurrapatriotycznych ulotek moskiewskiego generała-gubernatora Fiodora Rostopczyna, a skończywszy na głębokich analizach historyka Nikołaja Karamzina (1766-1826). Po powstaniu dekabrystów Mikołaj I szukał dróg „unarodowienia” idei monarchii absolutnej, co na początku lat 30. XIX w. doprowadziło do utworzenia przez ministra oświaty Siergieja Uwarowa słynnej idei wyrażanej hasłami: „prawosławie, samodzierżawie, narodowość”, nazwanej później „teorią oficjalnej ludowości”.

Zarówno w Rosji, jak i w Polsce proces modernizacji przebiegał nieco wolniej, wstąpiły one też na jej drogę później niż przodujące kraje zachodniej Europy. Ważną dla kształtowania się rosyjskiej kultury narodowej konsekwencją reform Piotra I był kulturalny rozłam między zeuropeizowaną szlachtą a ludem. „Oderwanie się od ludu” i poszukiwanie dróg jednoczenia się z nim stały się kluczowe w kulturze rosyjskiej. W tym kontekście szlachta, a w późniejszym okresie również inteligencja, postrzegana była bardziej jak cudzoziemcy, „rosyjscy Europejczycy”, niż jako nosiciele kultury narodowej.

Co się zaś tyczy Polski, to początkowo Polakami czuli się wyłącznie przedstawiciele szlachty, która – oprócz polskiego – władała też zazwyczaj językami lokalnymi i która w XVI-XVIII w. ukształtowała się w zwarty stanowiąc solidarnością naród polityczny. W XIX w. inteligencja, przeważnie szlacheckiego pochodzenia, zdołała stworzyć podstawy polskiej kultury narodowej. Z czasem wizerunek i wartości kultury szlacheckiej zaczęły być postrzegane przez coraz szersze warstwy ludności jako „swoje”, narodowo polskie.

Długi i złożony był proces kształtowania się świadomości narodowej mas ludowych, przede wszystkim chłopskich, bez czego niemożliwe było przekształcenie narodu-stanu w naród nowoczesnego typu. Polscy chłopcy przez długi czas kojarzyli powstałą do walki szlachtę z pańskim uciskiem i słabo reagowali na wezwania „budzicieli” narodowych. Agrarne reformy, które zrobiły z chłopów właścicieli, miały poważne skutki społeczno-kulturowe.

## Mesjanizm i imperium

Rdzeniem polskiej ideologii narodowej stał się mesjanizm romantyczny, ideą narodową Polski stała się zaś idea wolności. Polskę porównywano do „Chrystusa narodów”, cierpiącego za grzechy całej ludzkości i prowadzącego ją ku wyzwoleniu. W tym kontekście w upadku Polski dopatrywano się przejawu jej wielkości jako narodu wybranego – podobnie jak duchowe zwycięstwo Chrystusa byłoby niemożliwe bez jego ukrzyżowania. Poprzez wysiłki poety Adama Mickiewicza (1798-1855), historyka Joachima Lelewela (1786-1861) i innych romantyków kształtowała się filozofia historii Polski, która nakazywała jej pełnić ogólnoswiatową i historyczną misję.



O ile polska idea mesjanistyczna odrzucała wszelką formę silnej, scentralizowanej władzy, o tyle mesjanizm rosyjski pokładał swoje nadzieje właśnie w silnej państwowości i władzy. Samo pojęcie imperium w polskiej tradycji postrzegane jest jednoznacznie negatywnie. Odwoływanie się do dwóch idei mesjanistycznych w istotny sposób komplikowało rosyjsko-polskie współdziałanie. Z drugiej strony, lojalni w stosunku do władzy Polacy również znajdowali argumenty uzasadniające ich stanowisko. (**Źródło nr 2:** M. Mochnecki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*; **Źródło nr 3:** H. Głębocki, „*Diabeł Asmodeusz*”).

Politykę rusyfikacji, nasiloną zwłaszcza po powstaniu styczniowym, przyjmowano bardzo boleśnie. Polacy nie chcieli się z nią pogodzić, chociaż znane są nierzadkie wyjątki. Działalność polskiej inteligencji często przybierała nieformalny lub nawet nielegalny charakter, rozwijała się w oparciu o własne siły, a także korzystała ze wsparcia mecenasów. Przymusowe narzucanie języka rosyjskiego prowokowało odrzucanie kultury rosyjskiej przez szerokie warstwy polskiego społeczeństwa. W tych warunkach zasługą polskiej inteligencji było to, że jej najwybitniejsi przedstawiciele potrafili oddzielić negatywne postrzeganie państwa i prowadzonej przez nie polityki od pełnego szacunku stosunku do Rosjan i wysokiej oceny ich osiągnięć kulturalnych. Ze swojej strony, nie bacząc na ostre starcia polityczne, najwybitniejsi przedstawiciele rosyjskiej inteligencji nawoływali rodaków do traktowania polskiego narodu i kultury z szacunkiem. (**Źródło nr 4:** A. N. Pypin, *Sprawa polska w literaturze rosyjskiej*).

### **Polsko-rosyjskie wymiany kulturowe: obrazy pamięci i realia historyczne**

Pamięć kulturowa jest tak skonstruowana, że zachowują się w niej przede wszystkim wydarzenia i postaci o wyrazistym, pozytywnym lub negatywnym, charakterze. W polskiej pamięci Polacy w Rosji kojarzą się przede wszystkim z zesłanymi bohaterami-męczennikami (stąd duże znaczenie obrazu Syberii, która w polskim postrzeganiu wychodzi daleko poza ogólnie przyjęte ramy geograficzne), a Rosjanie w Polsce – z rusyfikacją. Jednak historyczna rzeczywistość była o wiele bardziej skomplikowana i nie sprowadzała się jedynie do konfrontacji. Długotrwałe współistnienie w ramach jednego państwa stworzyło przestrzeń do dialogu i współpracy między przedstawicielami kultury polskiej i rosyjskiej. Wielkie sukcesy odnosiły w Petersburgu lat 20. XIX w. poetyckie improwizacje zesłanego do Rosji Adama Mickiewicza. Przy pożegnaniu odjeżdżającego za granicę Mickiewicza poeta Iwan Kozłow wypowiedział, skierowane do Polaków, słynne już dziś słowa: „Otrzymałiśmy go od was silnego, a oddajemy potężnego”. (**Źródło nr 5:** W. Lednicki, *Czaadajew, Mickiewicz, Puszkina*; **Źródło nr 6:** A. Mickiewicz, *Do przyjaciół Moskali*; **Źródło nr 7:** L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*).

Od XVIII w. Polska przestawała być dla Rosjan tym „oknem na Europę”, którym była w XVII stuleciu. Jednak również w XIX w. zainteresowanie polską literaturą, językiem i kulturą polityczną, nawet swojego rodzaju polonofilizm, było dość szeroko rozpowszechnione wśród rosyjskich elit. Przykładami mogą tu być Kondratij Rylejew, Aleksander Bestużew i Aleksandr Gribojedow. Książę Piotr Wiaziemski, który przez długi czas mieszkał w Warszawie, wrócił do kraju pod dużym wrażeniem polskiej kultury.

Nie wszyscy Rosjanie byli jednak postrzegani w Polsce jako zwolennicy narodowego ucisku. Należy tu wspomnieć generała Sokrata Starynkiewicza, który pod koniec XIX w. zrobił wiele dla unowocześnienia i rozwoju Warszawy – jego imię do dziś nosi jeden z warszawskich placów. Z kolei profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wybitny historyk i socjolog, Nikołaj Kariejew zawzięcie bronił idei uniwersytetu jako pola do dialogu między rosyjskimi i polskimi intelektualistami, nauczył się języka polskiego i zapoznawał środowisko rosyjskie z polską myślą historyczną.

Pojawił się fenomen w postaci „zruszczonych Polaków” i „spolonizowanych Rosjan” w roli pośredników pomiędzy dwiema kulturami. Dlatego np. działalność i utwory Tadeusza Bułharyna nie mogą zostać zakwalifikowane wyłącznie do rosyjskiej lub polskiej kultury. Mimo że cieszył się złą sławą, to wraz z Józefem Sękowskim od lat 20. XIX w. należał do grupy najpopularniejszych pisarzy i dziennikarzy w Rosji.

Dziennikarstwo odgrywało ważną rolę w dialogu kultur. Od 1830 r. w Petersburgu rozpoczęto wydawanie polskiej gazety, w której zamieszczano zarówno polskie artykuły, jak i przekłady z języka rosyjskiego. W drugiej połowie stulecia zwiększyła się liczba polskich periodyków w Rosji, a najbardziej znaczące wśród nich były „Słowo” i „Kraj”. (**Źródło nr 7:** L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*).

### Znaczenie literatury

Kulturę rosyjską i polską wyróżnia widoczny literaturocentryzm. W Rosji i w Polsce wielcy mistrzowie słowa pisanego byli traktowani jak prorocy, od których społeczeństwo oczekiwało epokowych objawień. W Rosji do panteonu takich pisarzy-proroków należą Aleksander Puszkina („nasze wszystko” w rosyjskiej tradycji kulturowej), Fiodor Dostojewski i Lew Tołstoj. W Polsce to Adam Mickiewicz, Cyprian Kamil Norwid, Juliusz Słowacki, Stanisław Wyspiański.

Szczególne znaczenie literatury w obydwu kulturach tłumaczona jest tym, że znajdowała się ona w sytuacji politycznie motywowanych ograniczeń związanych w przypadku Rosji z „samodzierżawnym” reżimem, a w przypadku Polski dodatkowo z obcym panowaniem. Literatura przejmowała w związku z tym funkcje innych dziedzin działalności kulturalnej, które nie mogły się w pełni rozwijać albo wręcz nie mogły istnieć. W swoich utworach poeci i prozaicy podejmowali aktualne tematy, literatura piękna zastępowała publicystykę i debaty parlamentarne. Dlatego też polemiki wokół utworów literackich stawały się swoistym zamiennikiem dyskusji charakterystycznych dla wolnego życia społeczno-politycznego.

Utwory wielu klasyków literatury rosyjskiej cieszyły się w Polsce dużą popularnością. Szczególne znaczenie dla Polaków miał Aleksander Hercen, bojownik o polską niepodległość, zagorzały przeciwnik ideologa cesarstwa Michaiła Katkowa. W Rosji tłumaczone były utwory Bolesława Prusa, Elizy Orzeszkowej, Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Stefana Żeromskiego.

### Kontakty polsko-rosyjskie w dziedzinie sztuki i nauki

Literatura nie była jedynym obszarem wzajemnego przenikania się kultur. Kontakty utrzymywali i byli dla siebie wzajemną inspiracją również polscy i rosyjscy muzycy,

malarze, rzeźbiarze. Na początku XIX w. do najbardziej popularnych malarzy w Petersburgu należeli Józef Oleszkiewicz i Aleksander Orłowski. Orłowskiego, który był nadwornym malarzem wielkiego księcia Konstantego, rosyjskie encyklopedie przedstawiają zazwyczaj jako „rosyjskiego malarza polskiego pochodzenia”. W drugiej połowie XIX w. dużą popularnością cieszył się w Rosji przedstawiciel późnego akademizmu Henryk Siemiradzki. Koncerty Henryka Wieniawskiego, braci Apolinarego i Antoniego Kątskich, Wiktora Każyńskiego, a także Stanisława Moniuszki, tak bardzo zasłużonego w kwestii propagowania polskiej muzyki ludowej, zawsze gromadziły w Rosji pełne sale. Ogromną popularnością cieszyła się muzyka Fryderyka Chopina (1810-1849). Polskie teatry gościły ze spektaklami w wielu miastach Cesarstwa, w tym również w jego stolicy. Żaden bal nie mógł obejść się bez polskich tańców. (**Źródło nr 7:** L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*).

Intensywnej współpracy kulturalnej zawdzięczamy dziesiątki postaci, które stanowią dumę jednocześnie nauki rosyjskiej i polskiej. Nauka jest jednym z najbardziej międzynarodowych, wolnych od ksenofobii, rodzajów działalności. Najwybitniejsi przedstawiciele polskiej i rosyjskiej inteligencji naukowej zademonstrowali otwartość na dialog i wzajemne zrozumienie. (**Źródło nr 8:** J. W. Borejsza, *Cyprian Kamil Norwid*). Kariera akademicka dawała Polakom więcej perspektyw i możliwości niż służba wojskowa i urzędnicza. Na przestrzeni XIX w. na uniwersytecie w Kazaniu trzech rektorów i około stu profesorów miało polskie pochodzenie. Jeden z nich, Jan Niecisław Baudouin de Courtenay, był twórcą kazańskiej szkoły lingwistycznej, która do dziś zajmuje czcigodne miejsce w historii nauki światowej. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości naukowiec wrócił do ojczyzny i uczestniczył w życiu politycznym kraju, aktywnie broniąc praw mniejszości narodowych. (**Źródło nr 9:** J. Róziewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*).

Zesłani Polacy odegrali dużą rolę w badaniach naukowych nad Syberią i innymi kresami Cesarstwa. Benedykt Dybowski, powstaniec styczniowy, wniósł wielki wkład w badania nad Bajkałem. Do Wacława Sieroszewskiego należy pierwsza monografia o Jakutach. Bronisław Piłsudski badał kulturę narodów Dalekiego Wschodu.

Rząd postrzegał uniwersytety na byłych ziemiach Rzeczypospolitej, podobnie jak cały system edukacji, jako narzędzie służące integracji tychże ziem z resztą imperium. Należy jednak pamiętać, że na Uniwersytecie Warszawskim, otwartym ponownie w 1869 r., pracowali także wybitni rosyjscy naukowcy, którzy pozytywnie wpłynęli nie tylko na rozwój polskiej nauki, ale także na stosunki między narodami. Wśród nich można wymienić historyka Dmitrija Pietruszewskiego oraz wspomnianego już Nikołaja Kariejewa.

Znamienny był los wybitnego prawnicy i socjologa, profesora uniwersytetu w Petersburgu, Leona Petrażyckiego, który należał jednocześnie do dwóch kultur. Wykształcił on całą plejadę rosyjskich socjologów, z Pitrimem Sorokinem na czele. Petrażycki aktywnie uczestniczył w rosyjskim życiu politycznym, był członkiem Partii Kadetów i deputowanym do I Dumy. Jednak nigdy nie zapomniał o swoim polskim pochodzeniu, a po rewolucji w Rosji wrócił do Polski, gdzie stanął na czele katedry socjologii na Uniwersytecie Warszawskim.

Współcześnie naukowcy badają zarówno wzajemne oddziaływanie kultur (na płaszczyźnie dialogu, kontaktów, wpływów, wzajemnego uzupełniania się), jak i róż-

nice kulturowe rodzące czasem brak zrozumienia pomiędzy Polakami a Rosjanami. Absolutyzacja lub lekceważenie któregośkolwiek z tych aspektów prowadzi do skażenia obrazu historycznego. Coraz więcej uwagi poświęca się polsko-rosyjskiemu pograniczu kulturowemu i rywalizacji o wpływ na Ukraińców i Białorusinów. Eliminowana jest skłonność do oceny działalności na polu „nierodzimych” kultury jako godne potępienia „renegactwo”. Umacnia się zrozumienie zalet kultur typu otwartego, zdolnych do postrzegania wartości kulturalnych różnego pochodzenia. Właśnie na gruncie wymiany kulturalnej stosunki polsko-rosyjskie wzmacniały się nawet w najbardziej niesprzyjającym dla nich czasie. Jednocześnie polscy badacze zauważają znaczne straty poniesione przez ich kulturę w wyniku procesów asymilacyjnych, zesłań i emigracji, zakazów administracyjnych i wywozu dóbr kultury.

### Zalecana literatura

- Bazyłow L., *Spółczesność rosyjska w pierwszej połowie XIX wieku*, Wrocław 1973.
- Białokozowicz B., *Z dziejów wzajemnych polsko-rosyjskich związków literackich w XIX wieku*, Warszawa 1971.
- *Dzieje inteligencji polskiej do roku 1918*, red. J. Jedlicki, t. 1-3, Warszawa 2008.
- Fiszman S., *Z problematyki pobytu Mickiewicza w Rosji*, Warszawa 1956.
- Galster B., *Paralele romantyczne: polsko-rosyjskie powinowactwa literackie*, Warszawa 1987.
- *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006.
- Kowalczykowska A., *Warszawa romantyczna*, Warszawa 1987.
- Kuczyński A., *Syberia: 400 lat polskiej diaspory: zesłania, martyrologia i sukces cywilizacyjny Polaków: rys historyczny*, antologia, Krzeszowice 2007.
- Lipatow A., *Rosja i Polska: konfrontacja i grawitacja: historia, kultura, literatura, polityka*, Toruń 2003.
- Lipatow A., *Słowiańszczyzna – Polska – Rosja: studia o literaturze i kulturze*, Izabelin 1999.
- Morawski S., *W Peterburku 1827-1838: wspomnienia pustelnika i kosałki kobiałki*, Poznań [1927].
- Mucha B., *Historia teatru rosyjskiego*, Piotrków Trybunalski 2001.
- *Polsko-rosyjskie związki społeczno-kulturalne na przełomie XIX i XX wieku*, red. M. Leszczyk, Warszawa 1980.
- Rudkowska M., *Kraszewski wobec Rosji: próby komparatystyczne*, Warszawa 2009.
- Schiller J., *Universitas rossica. Koncepcja rosyjskiego uniwersytetu 1863-1917*, Warszawa 2008. (Monografie z Dziejów Oświaty, t. 41).
- Walicki A., *Rosja, katolicyzm i sprawa polska*, Warszawa 2003.
- Walicki A., *Zarys myśli rosyjskiej: od Oświecenia do renesansu religijno-filozoficznego*, Kraków 2005.
- Wołoszyński R. W., *Polacy w Rosji 1801-1830*, Warszawa 1984.
- Zielińska M., *Polacy, Rosjanie, romantyzm*, Warszawa 1998.
  
- *Адам Мицкевич и польский романтизм в русской культуре*, отв. ред. В. А. Хорев, Москва 2007.
- *А. С. Пушкин и мир славянской культуры: (К 200-летию со дня рождения поэта)*, отв. ред. Л. Н. Будагова, Москва 2000.

- Васильев А. Г., *Мемориализация травмы в культурной памяти: «падение Польши» в польской историографии XIX века*, [w:] *Образы времени и исторические представления: Россия – Восток – Запад*, ред. Л. П. Репина, Москва 2010, s. 813-843.
- Глушковский П., Ф. В. *Булгарин в русско-польских отношениях первой половины XIX века: эволюция идентичности и политических воззрений*, Санкт-Петербург 2013.
- Горизонтов Л. Е., *Парадоксы имперской политики: поляки в России и русские в Польше (XIX – начало XX в.)*, Москва 1999.
- Лескинен М. В., *Поляки и финны в российской науке второй половины XIX в.: «другой» сквозь призму идентичности*, Москва 2010.
- Малютин Г. А., *Польский вопрос в русской общественно-политической мысли в 1830-е – начале 1860-х гг.*, Москва, Санкт-Петербург 2013.
- *Миф Европы в литературе и культуре Польши и России*, [редкол. М. В. Лескинен, В. А. Хорев], Москва 2004.
- *Отзвуки Шопена в русской культуре*, отв. ред. Н. М. Филатова, Москва 2012.
- *Польша и Россия в первой трети XIX века. Из истории автономного Королевства Польского, 1815-1830*, Москва 2010.
- *Поляки и русские в глазах друг друга*, [отв. ред. В. А. Хорев], Москва 2000.
- *Поляки и русские: взаимопонимание и взаимонепонимание*, Москва 2000.
- *Российско-польские научные связи в XIX-XX вв.*, отв. ред. В. К. Волков, Москва 2003.
- *Россия в глазах славянского мира*, отв. ред. А. В. Липатов, Москва 2007.
- *Россия – Польша. Образы и стереотипы в литературе и культуре*, [отв. ред. В. А. Хорев], Москва 2002.
- *Русская культура в польском сознании*, [отв. ред. Н. М. Филатова, В. А. Хорев], Москва 2009.
- *Русско-польские языковые, литературные и культурные контакты*, отв. ред. С. Гжибовский, В. А. Хорев, М. Волос, Москва 2011.
- Свирида И. И., *Между Петербургом, Варшавой и Вильно: Художник в культурном пространстве: XVIII – середина XIX в.*, Москва 1999.
- *Славянский вопрос: веки истории*, [отв. ред. М. Ю. Досталь], Москва 1997.
- В. А. Хорев, *Восприятие России и русской литературы польскими писателями*, Москва 2012.
- В. А. Хорев, *Польша и поляки глазами русских литераторов. Имагологические очерки*, Москва 2005.
- *Юлиуш Словацкий и Россия*, [отв. ред. В. А. Хорев, Н. М. Филатова], Москва 2011.



# 8 B

Marek Chodowski

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej





Temat:

## Nie tylko na polu bitwy – kulturowe spotkania Polaków i Rosjan w XIX wieku



45 minut

### Wstęp

- Podczas lekcji zostanie przybliżona działalność polskich twórców literatury, sztuki, muzyki, nauki, których osiągnięcia zostały docenione w Imperium Rosyjskim, i rosyjskich przedstawicieli inteligencji, kadry urzędniczej i naukowej, pozytywnie odnoszących się do sprawy polskiej. Materiały źródłowe i wykorzystane elementy biografii mają ukazać złożoność relacji polsko-rosyjskich w XIX w. Lekcja ma na celu uzupełnienie treści nauczania na temat walki o niepodległość Polski w okresie niewoli i społeczeństwa polskiego w czasie zaborów w XIX w. Dla rosyjskich nauczycieli scenariusz może być pomocny w szerszym nakreśleniu postaw społeczeństwa rosyjskiego wobec nierosyjskiej ludności Imperium w XIX w., w szczególności postaw inteligencji. Celem scenariusza jest także przełamywanie negatywnych stereotypów w postrzeganiu historii polsko-rosyjskiej w XIX w.

### Cele lekcji

Po zakończeniu lekcji uczeń:

- zna przedstawicieli kultury i nauki polskiej, działających w Rosji w XIX w. i ich osiągnięcia;
- zna postaci rosyjskich przedstawicieli inteligencji, kadry urzędniczej i naukowej o nastawieniu polonofilskim;
- opisuje działania Polaków, które przyczyniły się do kontaktów i wymiany kulturowej z Rosjanami;
- rozumie i wyjaśnia złożoność wzajemnych relacji Polaków i Rosjan w XIX w.;
- ocenia dorobek kultury polskiej w XIX w.;
- umie wykorzystać elementy biografii jako źródła wiedzy historycznej;
- potrafi korzystać z różnych źródeł informacji.

### Uwagi dotyczące przeprowadzenia lekcji

- Na wcześniejszej lekcji uczniowie powinni zostać podzieleni na grupy i otrzymać za zadanie znalezienie informacji dotyczących wybranych przez nauczyciela polskich postaci życia kulturalnego i naukowego, funkcjonujących w rosyjskim życiu kulturalnym. Wybór dotyczy postaci, których nazwiska znajdują się w analizowanych na lekcji tekstach. Sugerowane jest jednak poszerzenie tej listy.
- Lekcja może być wykorzystana jako element przygotowujący do olimpiad i konkursów z historii, a także z języka i kultury rosyjskiej.

Temat:

## Nie tylko na polu bitwy – kulturowe spotkania Polaków i Rosjan w XIX wieku

### Metody:

- elementy wykładu i heurezy;
- praca w grupie;
- analiza źródeł;
- analiza mapy historycznej.

### Środki dydaktyczne:

- esej historyczny;
- teksty źródłowe;
- karta pracy;
- atlas historyczny, mapa ścienna.

## Przebieg lekcji

### Wprowadzenie

- Nauczyciel wyjaśnia uczniom, czego będą dotyczyły zajęcia. Zwraca uwagę na fakt skomplikowanych relacji polsko-rosyjskich w XIX w., które nie ograniczały się jedynie do walk powstańczych, prześladowań i okrutnego losu polskich zesłańców z jednej strony i bezwzględnej polityki rusyfikacyjnej z drugiej.

### Rozwinięcie

- Uczniowie zostają podzieleni na cztery grupy, każda z nich otrzymuje do przeczytania fragment eseju historycznego znajdującego się w materiałach: A. Wasiliew, P. Głuszowski, „Drogi kształtowania się kultur narodowych oraz wzajemne oddziaływanie na siebie Polski i Rosji w XIX i na początku XX wieku”.  
Grupa I – „Polsko rosyjskie kontakty i wymiany kulturowe”.  
Grupa II – „Rola literatury w kształtowaniu kultur narodowych”.  
Grupa III – „Kontakty polsko-rosyjskie w dziedzinie sztuki i nauki”.  
Grupa IV – „Kontakty naukowe”.
- Odwołując się do tekstu eseju, z którym zapoznali się uczniowie, nauczyciel w sposób syntetyczny omawia wzajemne oddziaływania i kontakty pomiędzy Polakami i Rosjanami w poszczególnych dziedzinach.
  - Uzupelnieniem wiadomości jest praca z tekstem źródłowym (nr 9): J. Róziewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*, Wrocław 1984, s. 174, oraz z atlasem historycznym: mapa Rosji w XIX w.
  - Uczniowie przechodzą do wykonywania zadań z karty pracy. Po wykonaniu zadań dotyczących źródeł, uczniowie dzielą się informacjami na temat biografii polskich twórców, które przygotowali przed zajęciami, wpisując informacje do tabeli.

### Praca domowa dla uczniów

- Praca domowa polega na wyszukaniu przez uczniów informacji na temat rosyjskich przedstawicieli inteligencji o nastawieniu polonofilskim oraz przygotowaniu ich biogramów np.: Konrada Rylejewa, Aleksandra Bestużewa, Aleksandra Gribojedowa, Sokratesa Starynkiewicza, Mikołaja Kariejewa, Piotra Dubrowskiego. Listę nauczyciel może dowolnie uzupełnić.

### Zakończenie

- Podsumowanie tematu powinno zawierać podkreślenie pozytywnego aspektu relacji polsko-rosyjskich w XIX w., możliwości podejmowania działań artystycznych i naukowych przez Polaków w obrębie państwa rosyjskiego, przy jednoczesnym wskazaniu dzielących oba narody różnic, które komplikowały wzajemne relacje między nimi. Nauczyciel ocenia aktywność i pracę uczniów na lekcji.

### Zadanie: Przeczytaj tekst, a następnie odpowiedz na pytania.

- J. Różiewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*

Można przypuszczać – szczegółowych badań w tym zakresie nikt nie prowadził – iż przez wyższe uczelnie Petersburga, Moskwy, Kijowa, Dorpatu, Rygi, Kazania, Odessy, Saratowa, Tomską itd. w ciągu stulecia poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości przewinęło się co najmniej 30 tys. Polaków. W sumie liczba studentów polskich w uczelniach rosyjskich w ciągu XIX w. i pierwszych dwóch dekad XX w. byłaby zapewne znacznie większa od liczby Polaków studiujących w tym okresie na obczyźnie – we wszystkich poza Rosją uczelniach europejskich. Więcej też Polaków dobiło się w Rosji niż we wszystkich innych krajach stanowisk profesorskich. Polscy pracownicy nauki działający w Rosji – szczególnie od drugiej połowy XIX w. – w zdecydowanej większości byli wychowankami uczelni rosyjskich. W tych szkołach wyższych łatwiej też Polakom było nawiązywać kontakty, a nawet przyjaźnie, ze studentami i pracownikami naukowymi Rosjanami niż na przykład w uczelniach rosyjskich w Królestwie Polskim.

J. Różiewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*, Wrocław 1984, s. 174.

### Pytania:

- Proszę odnaleźć i wskazać na mapie ściennej i w atlasie wymienione w źródle rosyjskie ośrodki uniwersyteckie, w których studiowali Polacy.
- Jakie, według autora tekstu, były korzyści dla Polaków ze studiowania na uczelniach w Rosji?

## Karta pracy nr 2

### Nie tylko na polu bitwy – kulturowe spotkania Polaków i Rosjan w XIX wieku

„Kraj” – tygodnik wydawany w Petersburgu w latach 1882-1909.

#### Zadanie 1. Przeczytaj teksty, a następnie wykonaj polecenia.

##### ■ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*

27 grudnia [1898 r. – P. G.] uczcił pamięć Mickiewicza związek pisarzy rosyjskich. Zebranie miało formę bankietu, honorowym przewodniczącym był jeden z najstarszych pisarzy, twórca dramatów i powieści, Aleksy Potiechin (1829-1908). Przybyli m.in. przewodniczący założonego w 1897 r. Związku Pomocy Wzajemnej Pisarzy Rosyjskich przy Rosyjskim Towarzystwie Literackim, Piotr Isakow, chluba malarstwa rosyjskiego Ilija Repin, filozof Włodzimierz Sołowiow [...]. Przybyło też kilkunastu Polaków – Spasowicz, Piltz, Bohdan Kutyłowski, Władysław Żukowski – także z zespołu „Kraju”, oraz twórca pomnika wieszczą w Warszawie, Cyprian Godebski.

L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 306-307.

##### ■ L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*

Chciał pracować w stolicy jako dyrygent orkiestry teatrów cesarskich Stanisław Moniuszko (1819-1872). Nie doszło do tego, ale do Petersburga jeździł (1849, 1856, 1870) odnosząc duże sukcesy jako kompozytor wykonywanych utworów; 16 lutego 1870 wystawiono w jego obecności *Halkę*. Zamiast Moniuszki otrzymał w 1843 r. stanowisko dyrygenta inny polski kompozytor [...] Wiktor Każyński. Dwanaście lat (1859-1872) spędził w Petersburgu, m.in. prowadząc przez pewien czas klasę gry na skrzypcach w konserwatorium, kompozytor i skrzypek Henryk Wieniawski (1835-1880), *wirtuoz dworu*. [...] *Przybył, zagrał i zwyciężył* już wtedy [1899 – P. G.] wielki Padarewski, powitany w Petersburgu z pewną nieufnością i *z chłodem iście styczniowym*, a żegnany nieustającymi owacjami.

L. Bazyłow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 343-344.

#### Polecenia:

- Podkreśl nazwiska polskich twórców wymienionych w tekstach.
- Zakreśl kolorem nazwisko tego polskiego twórcy, którego biogram przygotowałeś.

## Karta pracy nr 2

Nie tylko na polu bitwy  
– kulturowe spotkania Polaków i Rosjan w XIX wieku

### Zadanie 2. Uzupełnij tabelę.

Imię i nazwisko twórcy	Zakres działań twórczych, naukowych, największe osiągnięcia	Związki z Rosją – kulturą i społeczeństwem

## Karta pracy nr 3

### „Chrystus Narodów” naprzeciw Imperium – polsko-rosyjski dialog idei w XIX wieku

Maurycy Mochnacki (1803-1834)  
– publicysta polityczny, muzyk,  
uczestnik i kronikarz powstania li-  
stopadowego, w czasie którego był  
jednym z przywódców obozu rady-  
kalnego.

Mochnacki charakteryzuje kon-  
stytucyjne Królestwo Polskie  
1815-1830, utworzone w składzie  
Imperium Rosyjskiego decyzją kon-  
gresu wiedeńskiego, oraz wspomina  
powstanie listopadowe. Znacząca  
część polskiej elity poparta utwo-  
rzenie Królestwa Polskiego, przy-  
czym wielu liczyło na jego powięk-  
szenie.

Są to słowa Adama Gurow-  
skiego (1805-1866) – hra-  
bia, współorganizator spisku  
koronacyjnego przeciwko Mi-  
kołajowi I; w czasie powstania  
listopadowego jeden z liderów le-  
wicy Towarzystwa Patriotycznego.  
Od połowy lat 30. XIX w. głosił pro-  
rosyjskie i panslawistyczne poglą-  
dy. W 1849 r. wyjechał do Ameryki,  
gdzie współpracował z „New York  
Tribune”. Znany pod pseudonimem  
„Diabeł Asmodeusz”.

#### ■ Źródło nr 2: M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*

Jednym z chwalebnych, jednym z głównych powodów rewolucji 29 listopada było i to także: *iż się udać mogła*. [...] Myśmy nie byli *garstką* w początkach! Zostaliśmy nią dopiero później błędnym całego powstania kierunkiem. Lepiej przyznać się do tego błędu, lepiej go wyświecić, lepiej pociągnąć pod sąd dziejów jego sprawców niżeli naród cały odsądzać od rozważy dla usprawiedliwienia następnych uchybień jego naczelników politycznych i wojskowych.

Rzucając krwawą rękawicę pod stopy cara, czyż tego nie czyniliśmy w imię tej prawdy, że razem z ośmią województwami nadwiślańskimi powstanie i Litwa i Ruś cała? A skoro nie cztery miliony Polaków, ale czternaście milionów jednaki interes, jednaka potrzeba, jednakie wyobrażenia łączyły w tej sprawie, cóż, pytam się, wśród takich wewnętrznych okoliczności (pomijając nawet zewnętrzne, które od dni lipcowych na wodzy trzymały Austrię i Prusy) mogło zapowiadać Mikołajowi jakąkolwiek nadzieję zwycięstwa?

M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 1, oprac. i przedmową poprzedził S. Kieniewicz, Warszawa 1984, s. 82-83.

#### ■ Źródło nr 3: H. Głębocki, „*Diabeł Asmodeusz*”

Niemożliwość istnienia politycznego Polski jest dla mnie oczywista i dowiedziona. Wierny swemu pochodzeniu, jako mieszkaniec prowincji, pragnąłbym zostać poddanym rozległego państwa słowiańskiego. Sprawa Polski względem Rosji przedstawia mi się jak stosunek prowincji do państwa, a lękam się bardzo wszelkiego federalizmu, wszelkiego kawałkowania ziemi czy narodowości. Nie wierząc w możliwości istnienia części ode-  
rwanej, jaką byłaby Polska, będąc zawsze sądził, że znajdę ojczyznę w wielkim zespole Słowiańszczyzny, w tej Rosji, która według mnie obejmuje wszystkie idee dobrobytu dla wszystkich braci wspólnego ze mną pochodzenia, a także dla braci z tej prowincji, w której się urodziłem [...]. Przez Polskę należę do Słowiańszczyzny. Rosja jest tej Słowiańszczyzny przedstawicielką i uosobieniem, ona jest jej sercem i duszą.

H. Głębocki, „*Diabeł Asmodeusz*” w *niebieskich binoklach i kraj przyszłości*. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012, s. 345.

## Karta pracy nr 3

### „Chrystus Narodów” naprzeciw Imperium – polsko-rosyjski dialog idei w XIX wieku

#### ■ Źródło nr 1: J. F. Samarin, *Współczesny zasięg sprawy polskiej*

Ostatecznie rozwiązanie sprawy polskiej, takie rozwiązanie, które satysfakcjonowało by Polaków, *jest nie do pojęcia bez dogłębnego duchowego ich odrodzenia*. Polska powinna wyrzec się swojego sojuszu z Rzymem i w końcu pogodzić się z myślą bycia *tylko sobą*, czyli jednym ze słowiańskich plemion służących wspólnemu dla nich historycznemu powołaniu. Z drugiej strony Rosja powinna zdecydować się i móc stać się *całkowicie sobą*, czyli historycznym reprezentantem prawosławno-słowiańskiego żywiołu. Innymi słowy, potrzebny jest triumf nie wojskowy i nie dyplomatyczny, a triumf swobodnie uznany, jednej oświeceniowej idei nad drugą.

Ю. Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса*, [w:] Ю. Ф. Самарин, *Православие и народность*, Москва 2008, s. 354.

#### ■ Źródło nr 4: A. N. Pypin, *Sprawa polska w literaturze rosyjskiej*

Powinniśmy starać się *zachować* polską narodowość. Doświadczenie i historia nauczą Polaków innych narodowościowo-patriotycznych poglądów. Wyrastająca u nich krytyka postawi przed nimi nowe cele i ideały. Rosyjskie życie i literatura, które przeszły zupełnie inną, głęboko znaczącą szkołę historii, przy wolnym, *rzeczywiście*, a nie *fikcyjnie* słowiańsko-bratnim stosunku do rodzimego plemienia mogłyby, w moim głębokim przekonaniu, bardzo pomóc trudnej sprawie ich narodowej świadomości i w końcu mogłyby powstać pokojowe i mocno spójne wzajemnym zaufaniem współżycie, które miałyby szansę stać się wielkim faktem w historii słowiańszczyzny.

А. Н. Пыпин, *Польский вопрос в русской литературе*, „Вестник Европы” 1880, nr 11, s. 306.

Aleksandr Nikołajewicz Pypin (1833-1904) – rosyjski slawista, etnograf i literaturoznawca o liberalnych poglądach. W latach 1863-1866 był redaktorem wpływowego czasopisma „Sowriemiennik”.

Jurij Fiodorowicz Samarin (1819-1876) – filozof, publicysta, jeden z najważniejszych ideologów słowianofilstwa. Artykuł *Współczesny zasięg sprawy polskiej* został opublikowany w redagowanej przez Iwana Aksakowa gazecie „Dień” 21 września 1863 r. w czasie powstania styczniowego.

„Roszczenia narodu polskiego nie powinny sięgać poza granice jego faktycznego panowania” – główną przeszkodą leżącą na drodze do rozwiązania kwestii polskiej w społeczeństwie rosyjskim było dążenie do odbudowy Rzeczypospolitej w jej granicach sprzed 1772 r., co było równoznaczne z powrotem przez niepolskich mieszkańców Białorusi, Litwy i Ukrainy Prawobrzeżnej do strefy polskich wpływów.

„Polska powinna wyrzec się swojego sojuszu z Rzymem i w końcu pogodzić się z myślą bycia *tylko sobą*, czyli jednym ze słowiańskich plemion” – słowa odnoszące się do idei słowianofilstwa związanej z istotą związku słowiańskiego „ducha narodowego” i prawostawia. Stąd nienaturalność dla słowiańskich ludów każdego innego wyznania niż wiara prawostawna i uznanie przywiązania Polaków do Kościoła rzymskokatolickiego za zdradę słowiańskości. Europeizację Rosji słowianofile również uważali za odstępstwo od jej „słowiańsko-prawostawnej misji”.



## Karta pracy nr 3

### „Chrystus Narodów” naprzeciw Imperium – polsko-rosyjski dialog idei w XIX wieku

■ **Źródło nr 10:** A. F. Hilferding, *Sprawa polska*

Zaczęlibyśmy jednak z niecierpliwością oczekiwać od przyszłości, aby okoliczności polityczne ułożyły się pomyślnie i żebyśmy mogli, bez przymusu i ucziwie, pozostawić kraj, który nas nie toleruje i zapewnia, że nigdy nie pogodzi się z naszą władzą. O wiele lepiej poświęcić ten obszar, który nie przynosi Rosji żadnej korzyści, aniżeli mieć nieustannego nieprzyjaciela w domu i słynąć na całym świecie jako tyran. Brutalne władanie Polską doprowadzi Rosję do uciążliwej sprzeczności z samą sobą, z jej charakterem mocarstwa słowiańskiego, z jej powołaniem na przedstawiciela i orędownika plemion słowiańskich. Z jakim zachwytem witalibyśmy swoje wybawienie od tej zgubnej sprzeczności, z jaką przyjemnością strząsnęlibyśmy z siebie brzemię brutalnego zwierzchnictwa nad ziemiami polskimi. Z jaką słuszną dumą patrzylibyśmy w oczy naszym oszczercom w Europie, jak swobodnie poczulibyśmy się w naszej polityce! [...].

Na podstawie bezwarunkowej prawdy zdawałoby się oczywiste, że przy najbliższej możliwości powinno się przywrócić Królestwu Polskiemu jego niezależność.

Ale nieszczęście polega na tym, że przeciwko żądaniom bezwarunkowej prawdy teoretycznej zbroją się dwie siły, przed którymi zawsze ustąpi to, co my uważamy za prawdę absolutną: siła warunków politycznych i siła rozwoju historycznego [...]. Jak tylko zostanie poruszona kwestia praktycznej realizacji szlachetnego pomysłu, realizacja natychmiast oddali się od nas w tak odległą przyszłość, że szlachetny pomysł obraca się w proch.

A. Ф. Гильфердинг, *Польский вопрос*, [w:] А. Ф. Гильфердинг, *Россия и славянство*, Москва 2009, s. 224-225.

### Na podstawie źródła nr 2 odpowiedz na pytania:

- Jakie wydarzenie autor nazywa „rewolucją 29 listopada”?  
.....  
.....
- Kogo Mochnecki obarcza winą za niepowodzenie walki z Rosją?  
.....  
.....
- Jakie stanowisko przyjmuje autor wobec walki powstańczej o niepodległość kraju?  
.....  
.....
- Do jakiego wydarzenia z historii Europy XIX w. odnosi się autor, mówiąc o „dniach lipcowych”?  
.....  
.....

### Na podstawie źródła nr 3:

- Określ stanowisko autora tekstu wobec sprawy niepodległości Polski.  
.....  
.....
- Wymień argumenty, którymi uzasadnia swoje stanowisko.  
.....  
.....

### Na podstawie źródła nr 1 odpowiedz na pytania:

- Jakie zadanie autor tekstu stawia przed państwem rosyjskim?  
.....  
.....
- Jakie warunki powinna spełnić, według J. F. Samarina, Polska, by mogło dojść do poprawy stosunków z Rosją?  
.....  
.....

### Porównaj źródła nr 3 i nr 1:

- Znajdź w poglądach autorów elementy, które można uznać za zbieżne w obydwu tekstach.  
.....  
.....

## Arkusz odpowiedzi

### Na podstawie źródła nr 4:

- Przedstaw poglądy autora na temat Polaków i wzajemnych relacji polsko-rosyjskich.

.....  
.....

- Wyjaśnij, czy poglądy autora należy uznać za antypolskie czy polonofilskie. Odpowiedź uzasadnij.

.....  
.....

### Na podstawie źródła nr 10:

- Wymień argumenty, którymi autor uzasadnia konieczność przywrócenia niezależności Królestwa Polskiego.

.....  
.....

- Powiedz, czy idea przywrócenia niepodległości Polski jest, według autora, możliwa do zrealizowania. Odpowiedź uzasadnij.

.....  
.....

### Propozycje tematów wypracowań dla uczniów na podstawie tekstu „Drogi kształtowania się kultur narodowych oraz wzajemne oddziaływanie na siebie Polski i Rosji w XIX i na początku XX wieku”:

- „Nie tylko na polu bitwy” – przedstaw polsko-rosyjskie kontakty w dziedzinie kultury i sztuki w XIX w.
- Syberia – miejsce zesań i eksploracji. Jaki był wkład Polaków w rozwój badań nad Syberią w XIX w.?
- „Czy tylko żandarmi i rusyfikatorzy?” – omów wkład Rosjan w rozwój ziem polskich w XIX i na początku XX w.



# 8 C

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe



Źródło nr 1:  
J. F. Samarin, Współczesny zasięg sprawy polskiej

Jurij Fiodorowicz Samarin (1819–1876) – filozof, publicysta, jeden z najważniejszych ideologów słowianofilstwa. Artykuł *Współczesny zasięg sprawy polskiej* został opublikowany w redagowanej przez Iwana Aksakowa gazecie „Dzień” 21 września 1863 r. w czasie powstania styczniowego.

„Roszczenia narodu polskiego nie powinny sięgać poza granice jego faktycznego panowania” – główną przeszkodą leżącą na drodze do rozwiązania kwestii polskiej w społeczeństwie rosyjskim było dążenie do odbudowy Rzeczypospolitej w jej granicach sprzed 1772 r., co było równoznaczne z powrotem przez niepolskich mieszkańców Białorusi, Litwy i Ukrainy Prawobrzeżnej do strefy polskich wpływów.

„Polska powinna wyrzec się swojego sojuszu z Rzymem i w końcu pogodzić się z myślą bycia *tylko sobą*, czyli jednym ze słowiańskich plemion” – słowa odnoszące się do idei słowianofilstwa związanej z istotą związku słowiańskiego „ducha narodowego” i prawostawia. Stąd nienaturalność dla słowiańskich ludów każdego innego wyznania niż wiara prawostawna i uznanie przywiązania Polaków do Kościoła rzymskokatolickiego za zdradę słowiańskości. Europeizację Rosji słowianofile również uważali za odstępstwo od jej „słowiańsko-prawostawnej misji”.

Co do tego, że Polacy stanowią odrębną, samodzielną, chociaż w porównaniu z innymi nieliczną gałąź plemina słowiańskiego nie ma żadnych wątpliwości. Posiadają wszystkie cechy osobowości narodowej: mają swój język, swoją literaturę, swoją historyczną fizjonomię, swoje legendy. Uznanie tego prostego i niepodważalnego faktu naturalnie prowadzi do uznania prawa do takiego ustroju, który nie naruszałby wolności życia narodowego we wszystkich jego przejawach tworzących *konieczny warunek prawdziwej żywej narodowości*. Rozumiem przez to wolność wyznania, oficjalne użycie języka narodowego w sprawach zarządu wewnętrznego i specyfikę życia obywatelskiego. Ten sam fakt skutkuje i inną konsekwencją. Polacy, w imię swojej narodowości, nie mogą żądać nie tylko podporządkowania sobie jakiegokolwiek innej nacji, ale nawet jakiegokolwiek z jej strony ustępstwa i dlatego roszczenia narodu polskiego nie powinny sięgać poza granice jego faktycznego panowania. W tym kontekście Polacy, Serbowie, Bułgarzy, Czesi są całkowicie równoprawni. Oto wszystko, co usprawiedliwia się narodowością, wszystko, czego można w jej imię żądać [...].

Wiadomo jednak, że roszczenia Polaków się tym nie ograniczają. Polska, jak mówią sami Polacy, powinna być samodzielnym państwem; potrzebna jej pełna polityczna niezależność. Moim zdaniem jest to inna sprawa lub inna strona ogólnej sprawy polskiej.

Do *istotnie niezbędnych i nieodłącznych* atrybutów wszelkiej żywej, uznanej narodowości nie zaliczamy samodzielnosci politycznej, dlatego że, choć narodowość i forma państwowa to dwa zjawiska ściśle ze sobą powiązane, to jednak pierwsze nie warunkuje sobą konieczności drugiego. Innymi słowy, u podstaw samodzielnego państwa zawsze leży żywioł narodowy bardziej lub mniej jednolity, który stanowi jakoby jego rdzeń, a forma państwowa stanowi jedno z przejawów tego żywiołu, jej reprezentację *ad extra*. Jednak to jeszcze nie daje prawa do odwrotnego przypuszczenia, bowiem nie każdy naród i nie w każdej epoce swojego istnienia jest zdolny przybrać kształt samodzielnego państwa. Potrzebne są do tego również inne bardzo zróżnicowane warunki, które mogą zaistnieć lub nie [...]. Najczęściej spotykamy państwa wypracowane w większości przez jedną siłę narodową [...], ale w składzie tych właśnie politycznych organizmów widzimy inne, podległe narodowości, uznane lub nieuznane i cieszące się większym lub mniejszym stopniem samodzielnosci obywatelskiej. Tak więc z jednej strony narodowa osobliwość *sama w sobie* jeszcze nie usprawiedliwia roszczenia dotyczącego politycznej samodzielnosci, a z drugiej strony ukształtowane państwo nie może być rozpatrywane *wyłącznie* jako oblicze tej lub innej narodowości [...].

Ostatecznie rozwiązanie sprawy polskiej, takie rozwiązanie, które satysfakcjonowało-  
by Polaków, *jest nie do pojęcia bez dogłębnego duchowego ich odrodzenia*. Polska powinna wy-  
rzec się swojego sojuszu z Rzymem i w końcu pogodzić się z myślą bycia *tylko sobą*, czyli  
jednym ze słowiańskich plemion służących wspólnemu dla nich historycznemu powoła-  
niu. Z drugiej strony Rosja powinna zdecydować się i móc stać się *całkowicie sobą*, czyli  
historycznym reprezentantem prawosławno-słowiańskiego żywiołu. Innymi słowy, po-  
trzebny jest triumf nie wojskowy i nie dyplomatyczny, a triumf swobodnie uznany, jed-  
nej oświeceniowej idei nad drugą.

Ю. Ф. Самарин, *Современный объем польского вопроса*, [w:] Ю. Ф. Самарин, *Православие и народность*,  
Москва 2008, s. 335-356.



Źródło nr 2:  
M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*

Maurycy Mochnacki (1803-1834)  
– publicysta polityczny, muzyk,  
uczestnik i kronikarz powstania li-  
stopadowego, w czasie którego był  
jednym z przywódców obozu rady-  
kalnego.

Mochnacki charakteryzuje kon-  
stytucyjne Królestwo Polskie  
1815-1830, utworzone w składzie  
Imperium Rosyjskiego decyzją kon-  
gresu wiedeńskiego, oraz wspomina  
powstanie listopadowe. Znacząca  
część polskiej elity poparta utwo-  
rzenie Królestwa Polskiego, przy-  
czym wielu liczyło na jego powięk-  
szenie.

Jednym z chwalebnych, jednym z głównych powodów rewolucji 29 listopada było i to także: *iz się udać mogła*. [...] Myśmy nie byli *garstką* w początkach! Zostaliśmy nią dopiero później błędnym całego powstania kierunkiem. Lepiej przyznać się do tego błędu, lepiej go wyświecić, lepiej pociągnąć pod sąd dziejów jego sprawców niżeli naród cały odsądzać od rozwagi dla usprawiedliwienia następnych uchybień jego naczelników politycznych i wojskowych.

Rzucając krwawą rękawicę pod stopy cara, czyż tego nie czyniliśmy w imię tej prawdy, że razem z ośmią województwami nadwiślańskimi powstanie i Litwa i Ruś cała? A skoro nie cztery miliony Polaków, ale czternaście milionów jednaki interes, jednaka potrzeba, jednakie wyobrażenia łączyły w tej sprawie, cóż, pytam się, wśród takich wewnętrznych okoliczności (pomijając nawet zewnętrzne, które od dni lipcowych na wodzy trzymały Austrię i Prusy) mogło zapowiadać Mikołajowi jakąkolwiek nadzieję zwycięstwa?

M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w roku 1830 i 1831*, t. 1, oprac. i przedmową poprzedził S. Kieniewicz, Warszawa 1984, s. 82-83.

Źródło nr 3:  
H. Głębocki, „Diabeł Asmodeusz”

Niemożliwość istnienia politycznego Polski jest dla mnie oczywista i dowiedziona. Wierny swemu pochodzeniu, jako mieszkaniec prowincji, pragnąłbym zostać poddanym rozległego państwa słowiańskiego. Sprawa Polski względem Rosji przedstawia mi się jak stosunek prowincji do państwa, a lękam się bardzo wszelkiego federalizmu, wszelkiego kawałkowania ziemi czy narodowości. Nie wierząc w możliwości istnienia części ode-rwanej, jaką byłaby Polska, będę zawsze sądził, że znajdę ojczyznę w wielkim zespole Słowiańszczyzny, w tej Rosji, która według mnie obejmuje wszystkie idee dobrobytu dla wszystkich braci wspólnego ze mną pochodzenia, a także dla braci z tej prowincji, w któ-rej się urodziłem [...]. Przez Polskę należę do Słowiańszczyzny. Rosja jest tej Słowiań-szczyzny przedstawicielką i uosobieniem, ona jest jej sercem i duszą.

H. Głębocki, „Diabeł Asmodeusz” w *niebieskich binoklach i kraj przyszłości*. Hr. Adam Gurowski i Rosja, Kraków 2012, s. 345.

Są to słowa Adama Gurow-skiego (1805-1866) – hra-bia, współorganizator spisku koronacyjnego przeciwko Mi-kołajowi I; w czasie powstania listopadowego jeden z liderów le-wicy Towarzystwa Patriotycznego. Od połowy lat 30. XIX w. głosił pro-rosyjskie i panslawistyczne poglądy. W 1849 r. wyjechał do Ameryki, gdzie współpracował z „New York Tribune”. Znany pod pseudonimem „Diabeł Asmodeusz”.

Źródło nr 4:  
A. N. Pypin, *Sprawa polska w literaturze rosyjskiej*

Aleksandr Nikołajewicz Pypin (1833-1904) – rosyjski slawista, etnograf i literaturoznawca o liberalnych poglądach. W latach 1863-1866 był redaktorem wpływowego czasopisma „Sowriemiennik”.

Jak tylko dochodziło do porachunków historycznych, zawsze z obydwu stron pojawiały się tylko oskarżenia i powody do rozdrażnienia, w związku z czym sprawa niemożliwie się komplikowała. Polak winny jest tego, że nie może zapomnieć o swojej przeszłości, ale jest to ta sama cecha, którą u samych siebie uważalibyśmy za wysoką narodową cnotę. Polak nie pojmuje życia obywatelskiego inaczej, jak z punktu widzenia szlachectwa, lecz czy dawno [...] w naszym własnym życiu ukrócona została taka właśnie szlachecka forma życia i poglądów na rzeczy; czy w ogóle została ona ukrócona? A w przeszłości to szlachectwo w ogóle nie zdawało się być jakąkolwiek wadą [...]. Dalej, Polakowi zarzuca się jego katolicką wyjątkowość, utożsamianie religii z polityką, wykorzystanie tej pierwszej jako broni powstańczej. Lecz w zasadzie również i temu trudno coś zarzucić, jeśli sami jednocześnie za nieodłączną część naszej narodowości uważamy prawosławie, któremu głębokie oddanie naszego narodu traktuje się jako wielką cnotę [...]. Polacy ze swej strony nie ustępowali nam w inkryminacjach nie tylko przeciwko władzy, ale i przeciwko samej rosyjskiej narodowości. Ich uczeni doszli również do ogłoszenia, że Rosjanie nie są zupełnie Słowianami, a plemieniem turańskim, które uzurpuje sobie zepsuty słowiański język od prawdziwej Rusi, „Rutenii” (to znaczy południowych Rusów), bliskiej Polsce i do niej należącej [...].

Powinniśmy starać się *zachować* polską narodowość. Doświadczenie i historia nauczą Polaków innych narodowościowo-patriotycznych poglądów. Wyrastająca u nich krytyka postawi przed nimi nowe cele i ideały. Rosyjskie życie i literatura, które przeszły zupełnie inną, głęboko znaczącą szkołę historii, przy wolnym, *rzeczywiście*, a nie *fikcyjnie* słowiańsko-bratnim stosunku do rodzimego plemienia mogłyby, w moim głębokim przekonaniu, bardzo pomóc trudnej sprawie ich narodowej świadomości i w końcu mogłyby powstać pokojowe i mocno spójne wzajemnym zaufaniem współżycie, które miałyby szansę stać się wielkim faktem w historii słowiańszczyzny.

A. Н. Пыпин, *Польский вопрос в русской литературе*, „Вестник Европы” 1880, nr 2, s. 707-708; nr 11, s. 306.

Źródło nr 5:  
W. Lednicki, *Czaadajew, Mickiewicz, Puszkin*

[...] jak intymnie w pierwszym okresie poezja Mickiewicza z rosyjską się zżyła; jak wiele Mickiewicz z kultury rosyjskiej mógł zaczerpnąć i jak wiele zapamiętał, jak wysoka dystynkcja umysłowa cechowała „przyjaciół Moskali” i tych, których poznał, i tych, których nie poznał osobiście [...]. Nie tylko dzieła – listy prywatne i pamiętniki tych ludzi dają niezbite świadectwo czarownej, częstokroć prawdziwie fantasmagorycznej kultury duchowej i prawdziwego geniuszu narodowego, które ten rosyjski świat arystokratyczny podniosły do szczytów cywilizacji europejskiej. Tam w Rosji właśnie, w tym świetnym środowisku rosyjskiej arystokracji rodowej i intelektualnej Mickiewicz ugruntował swoje związki z Zachodem.

W. Lednicki, *Czaadajew, Mickiewicz, Puszkin, Custine, Dostojewski, Lermontow, Turgieniew o filozofii dziejów Rosji*, [w:] *Puszkin 1837-1937*, t. 2, Kraków 1939, s. 449-450.

Wacław Lednicki (1891-1967) – polski literaturoznawca, jeden z najbardziej wybitnych badaczy twórczości Aleksandra Puszkina, syn Aleksandra Lednickiego, znanego działacza w przedrewolucyjnej rosyjskiej Polsce. W czasie II wojny światowej wyemigrował do USA, gdzie wykładał na kilku wiodących uniwersytetach.

Źródło nr 6:  
A. Mickiewicz, *Do przyjaciół Moskali*

Utwór został napisany w 1830 r.

Adam Mickiewicz, *Do przyjaciół Moskali*

Wy, czy mnie wspominaliście! ja, ilekroć marzę  
O mych przyjaciół śmierciach, wygnaniach, więzieniach,  
I o was myślę: wasze cudzoziemskie twarze  
Mają obywatelstwa prawo w mych marzeniach.

Gdzież wy teraz? Szlachetna szyja Rylejewa,  
Którą jak bratnią ścisnął carskimi wyrokami  
Wisi do hańbiącego przywiązana drzewa;  
Klątwa ludom, co swoje mordują proroki.

Ta ręka, którą do mnie Bestużew wyciągnął,  
Wieszcz i żołnierz, ta ręka od pióra i broni  
Oderwana, i car ją do taczki zaprzęgnął;  
Dziś w minach ryje, skuta obok polskiej dłoni.

Innych może dotknęła sroższa niebios kara;  
Może kto z was urzędem, orderem zhańbiony,  
Duszę wolną na wieki sprzedał w łaskę cara  
I dziś na progach jego wybija pokłony.

Może płatnym językiem tryumf jego sławi  
I cieszy się ze swoich przyjaciół męczeństwa,  
Może w ojczyźnie mojej moją krwią się krwawi  
I przed carem, jak z zasług, chlubi się z przeklestwa.

Jeśli do was, z daleka, od wolnych narodów,  
Aż na północ zalecą te pieśni żałosne  
I odezwą się z góry nad krainą lodów,  
Niech wam zwiastują wolność, jak żurawie wiosnę.

A. Mickiewicz, *Do przyjaciół Moskali*, [w:] A. Mickiewicz, *Dzieła poetyckie*, Warszawa 1994, s. 218.

Źródło nr 7:  
L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*

27 grudnia [1898 r. – P. G.] uczcił pamięć Mickiewicza związek pisarzy rosyjskich. Zebranie miało formę bankietu, honorowym przewodniczącym był jeden z najstarszych pisarzy, twórca dramatów i powieści, Aleksy Potiechin (1829-1908). Przybyli m.in. przewodniczący założonego w 1897 r. Związku Pomocy Wzajemnej Pisarzy Rosyjskich przy Rosyjskim Towarzystwie Literackim, Piotr Isakow, chluba malarstwa rosyjskiego Ilija Repin, filozof Włodzimierz Sołowiow [...]. Przybyło też kilkunastu Polaków – Spasowicz, Piltz, Bohdan Kutylowski, Władysław Żukowski – także z zespołu „Kraju”, oraz twórca pomnika wieszca w Warszawie, Cyprian Godebski. Wygłaszano przemówienia, wznoszono toasty, odczytano telegram Sienkiewicza oraz listy Orzeszkowej, Prusa i kilku innych wybitnych Rosjan. Przemówienie Andrzejewskiego trudno nazwać innym niż wspaniałym: *Chwała poecie z orlim wzrokiem [...] Mickiewicz był patriotycznym polskim pieśniarzem. Należy jednak do nas wszystkich jako artysta, który pozostawił sztuce słowiańskiej dziedzictwo czarowne.* [...] Minęło kilka miesięcy i nastąpiły uroczystości stulecia urodzin Puszkina (26 V – 6 VI 1799). Pojawił się oczywiście numer puszkiniowski „Kraju”. [...] Nie było końca mowom, toastom i telegramom. Z Krakowa od kilku profesorów uniwersytetu, z Warszawy od Prusa, z Grodna od Orzeszkowej, ze Lwowa od historyków literatury polskiej [...].

Chciał pracować w stolicy jako dyrygent orkiestry teatrów cesarskich Stanisław Moniuszko (1819-1872). Nie doszło do tego, ale do Petersburga jeździł (1849, 1856, 1870) odnosząc duże sukcesy jako kompozytor wykonywanych utworów; 16 lutego 1870 wystawiono w jego obecności *Halkę*. Zamiast Moniuszki otrzymał w 1843 r. stanowisko dyrygenta inny polski kompozytor [...] Wiktor Każyński. Dwanaście lat (1859-1872) spędził w Petersburgu, m.in. prowadząc przez pewien czas klasę gry na skrzypcach w konserwatorium, kompozytor i skrzypek Henryk Wieniawski (1835-1880), *wirtuoz dworu.* [...] *Przybył, zagrał i zwyciężył* już wtedy [1899 – P. G.] wielki Padarewski, powitany w Petersburgu z pewną nieufnością i *z chłodem istic styczniowym*, a żegnany nieustającymi owacjami.

L. Bazylow, *Polacy w Petersburgu*, Wrocław 1984, s. 306-307, 343-344.

„Kraj” – tygodnik wydawany w Petersburgu w latach 1882-1909.

Źródło nr 8:  
J. W. Borejsza, *Cyprian Kamil Norwid*

Cyprian Kamil Norwid (1821-1883) – wybitny polski poeta romantyk, dramatopisarz, filozof. Większą część życia spędził na emigracji. Za życia niedoceniany, zmarł w biedzie i zapomnieniu.

Piotr Ławrowicz Ławrow (1823-1900) – jeden z ideologów narodnictwa, publicysta, filozof.

Przebywając na emigracji, wziął udział w Komunie Paryskiej.

Norwid niedokładnie cytuje poemat Juliusza Słowackiego „Beniowski”.

Cytowany list został napisany przez Norwida do Ławrowa.

[Norwid pisał do Ławrowa – P. G.] „Pańskie dziełko wraz z dedykacją «Wierzącemu Polakowi niewierzący Rosjanin» stanowi tak wielki list, że znów Panu odpowiedzieć byłoby chimeryczną spontanicznością, nie uważałbym zaś za stosowne zwalczać podstawową zasadę, ponieważ zmusiłoby to mnie do podniesienia ręki na Pana przekonania osobiste. Ograniczę się więc do podziękowania Panu za liczne spostrzeżenia *literackie*, którymi usłana jest Pańska ostatnia praca.

A teraz jeśli chodzi o «Rosjanina i Polaka» [...] oznajmiam Panu, że od wyspy Św. Ludwika po Batignoles (to znaczy na całej linii) nie robiłem nic innego, tylko szczyliłem się Pana czarującą dedykacją, z którą zapoznałem wszystkie znakomitości polskie, mężczyzn i kobiety, intelektu i piękności. Zapewne mogę Panu powiedzieć za moim (starszym kolegą) Juliuszem Słowackim:

*... a tak się żegnają nie wrogi  
Ale na słońcach dwóch przeciwnych, bogi!*

Czyż trzeba Panu tłumaczyć tych kilka linijek?

Myślę, że bez nauki polskiego zrozumie go Pan, jak ja rozumiem wszystko, co jest piękne w waszym języku, którego nigdy nie był się uczył. Z resztą czy nie mówiłem Panu pewnego dnia, że Europa mówi jednym tym samym językiem, a tym bardziej wszyscy Słowianie [...]”.

Był to jeden z ostatnich listów Norwida. Jakże wymowny dowód obustronnej tolerancji Norwida i Ławrowa – katolika i ateistę, tradycjonalistę i socjalistycznego patrona rosyjskich terrorystów połączyła wspólna ogromna tęsknota – tęsknota do wolności [...]. Zdawał się Norwid wierzyć, iż „Rosja zawichrzona” zwiastuje nową Polskę. Więc znowu bolał pewnie: u nas „energia wyprzedza zawsze inteligencję – i co pokolenie jest rzeź!”. Więc znowu ludził się może nadzieją, iż nadciąga ostatnie już powstanie o wolność Polski.

J. W. Borejsza, *Cyprian Kamil Norwid i „generał Dynamit”*, [w:] *Piękny wiek XIX*, Warszawa 2010, s. 328-329.

Źródło nr 9:

J. Różiewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe*

Można przypuszczać – szczegółowych badań w tym zakresie nikt nie prowadził – iż przez wyższe uczelnie Petersburga, Moskwy, Kijowa, Dorpatu, Rygi, Kazania, Odessy, Saratowa, Tomska itd. w ciągu stulecia poprzedzającego odzyskanie przez Polskę niepodległości przewinęło się co najmniej 30 tys. Polaków. W sumie liczba studentów polskich w uczelniach rosyjskich w ciągu XIX w. i pierwszych dwóch dekad XX w. byłaby zapewne znacznie większa od liczby Polaków studiujących w tym okresie na obczyźnie – we wszystkich poza Rosją uczelniach europejskich. Więcej też Polaków dobiło się w Rosji niż we wszystkich innych krajach stanowisk profesorskich. Polscy pracownicy nauki działający w Rosji – szczególnie od drugiej połowy XIX w. – w zdecydowanej większości byli wychowankami uczelni rosyjskich. W tych szkołach wyższych łatwiej też Polakom było nawiązywać kontakty, a nawet przyjaźnie, ze studentami i pracownikami naukowymi Rosjanami niż na przykład w uczelniach rosyjskich w Królestwie Polskim.

J. Różiewicz, *Polsko-rosyjskie powiązania naukowe (1725-1918)*, Wrocław 1984, s. 174.



Źródło nr 10:  
A. F. Hilferding, *Sprawa polska*

Zaczelibyśmy jednak z niecierpliwością oczekiwać od przyszłości, aby okoliczności polityczne ułożyły się pomyślnie i żebyśmy mogli, bez przymusu i ucziwie, pozostawić kraj, który nas nie toleruje i zapewnia, że nigdy nie pogodzi się z naszą władzą. O wiele lepiej poświęcić ten obszar, który nie przynosi Rosji żadnej korzyści, aniżeli mieć nieustannego nieprzyjaciela w domu i sływać na całym świecie jako tyran. Brutalne władanie Polską doprowadzi Rosję do uciążliwej sprzeczności z samą sobą, z jej charakterem mocarstwa słowiańskiego, z jej powołaniem na przedstawiciela i orędownika plemion słowiańskich. Z jakim zachwytem witalibyśmy swoje wybawienie od tej zgubnej sprzeczności, z jaką przyjemnością strząsnęlibyśmy z siebie brzemię brutalnego zwierzchnictwa nad ziemią polskimi. Z jaką słuszną dumą patrzylibyśmy w oczy naszym oszczercom w Europie, jak swobodnie poczulibyśmy się w naszej polityce! [...].

Na podstawie bezwarunkowej prawdy zdawałoby się oczywiste, że przy najbliższej możliwości powinno się przywrócić Królestwu Polskiemu jego niezależność.

Ale nieszczęście polega na tym, że przeciwko żądaniom bezwarunkowej prawdy teoretycznej zbroją się dwie siły, przed którymi zawsze ustąpi to, co my uważamy za prawdę absolutną: siła warunków politycznych i siła rozwoju historycznego [...]. Jak tylko zostanie poruszona kwestia praktycznej realizacji szlachetnego pomysłu, realizacja natychmiast oddali się od nas w tak odległą przyszłość, że szlachetny pomysł obraca się w proch.

A. Ф. Гильфердинг, *Польский вопрос*, [w:] А. Ф. Гильфердинг, *Россия и славянство*, Москва 2009, s. 224-225.



# 9 A

Piotr Głuszkowski, Maria Leskinen

**Rosjanie i Polacy w XIX  
i na początku XX wieku:  
stereotypy we wzajemnym  
postrzeganiu**



### Czym jest stereotyp?

Przeciwstawne pary „my – oni”, „swój – obcy” są czymś uniwersalnym dla każdej kultury, dla każdej społeczności. Bez podstawowej charakterystyki „innego” niemożliwe jest samookreślenie i samoopisanie ani jednostki, ani grupy, ponieważ własne cechy wyróżniające ujawniają się dopiero na drodze porównania ze znanym lub wyobrażanym „innym”. Cechy i właściwości przypisywane „swoim” (zazwyczaj pozytywne) i „obcym” zawsze są sobie przeciwstawiane, mają bowiem utrwalić nie podobieństwo, ale różnicę. Stereotypowe wyobrażenia o „swoich” i „innych” są ze sobą ściśle powiązane. Naukowcy uważają, że w stereotypach zawarte są przede wszystkim informacje o mentalności i horyzoncie geograficznym ich nosicieli. „Inny” jest zwierciadłem, w którym się przeglądamy, aby lepiej poznać samych siebie.

### Rekonstrukcja stereotypów

We współczesnej nauce badaniem wzajemnego postrzegania się przez narody zajmują się różne dziedziny: kulturologia, etnopsychologia, etnolingwistyka. Powstał nawet oddzielny kierunek: imagologia (od łac. *imago* – obraz), którego przedstawiciele zajmują się obrazami i sposobami ich funkcjonowania w kulturach. Wynikiem badań jest określenie najbardziej trwałych i schematycznych cech, które uległy rozpowszechnieniu w danej kulturze. Jeden z polskich historyków, Janusz Tazbir, nazwał stereotyp „wiedzą w tabletkę”, jest bowiem tak łatwo przyswajalny. Stereotypy z reguły są lakoniczne, często funkcjonują w postaci formuł, metafor, skrzydlatych słów. Główną funkcją stereotypu jest przekazanie wyobrażeń pożądanых przez społeczeństwo. Wyróżniamy autostereotypy (wyobrażenia grupy o samej sobie) i heterostereotypy (wyobrażenia o innych).

### Doświadczenie wzajemnego postrzegania Polaków i Rosjan do XIX w.

Na wzajemne postrzeganie znaczący wpływ ma historyczny bagaż niechęci, krzywd i przejawów wrogości. Polacy i Rosjanie na przestrzeni stuleci byli narodami sąsiadującymi, dodatkowo połączonymi wspólnym słowiańskim pochodzeniem. Doświadczenie ich historycznego trwania obfituje w dramatyczne zatargi, konflikty wojenne, sprzeczności, a także ostre konfrontacje polityczne i ideologiczne. Wspólna, niejednokrotnie zmieniająca się granica była zarzewiem obustronnych pretensji. Bliskie pokrewieństwo niekoniecznie sprzyjało wzajemnemu zrozumieniu, lecz na odwrót, nierzadko pogłębiało rywalizację. Z dawien dawna podkreślane były różnice w kwestii przynależności religijnej (katolicy Polacy i prawosławni Rosjanie), rodzajów ustrojów państwowych (republika szlachecka – Rzeczpospolita Obojga Narodów oraz monarchia absolutna – Cesarstwo Rosyjskie), systemów wartości i norm zachowania. Stosunkowo wcześniej powstały również lekceważące etnonimy-przydomki, którymi Polacy i Rosjanie wzajemnie się określali, czyli „Moskale” i „Lachy”.

Szlachta utożsamiała się z narodem polskim: prawdziwy Polak był nieustraszoną rycerzem, obrońcą wiary katolickiej i ojczyzny, nosicielem wartości de-

mokratycznych i posiadaczem swobód politycznych. Stąd i dewiza „Bóg, honor, ojczyzna”. Mieszkańcy państwa moskiewskiego (rosyjskiego) w polskich tekstach z XVI i XVII w. przedstawiani byli jako ciemni i nieposiadający praw niewolnicy samodzierżawnych tyranów.

Liczne przywileje szlacheckie były źródłem stanowego i indywidualnego samowolności, pychy, zamiłowania do przepychu, samowoli i skłonności do naruszania spokoju społecznego. Negatywne cechy Polaka wpisały się w jego funkcjonujący w Rosji obraz. Był on tam mianowicie przedstawiany jako wyniosły i wojowniczy szlachcic, kochający bogactwo, ucztę i zabawę. Mające w Polsce pozytywne konotacje pojęcie „honor” weszło do języka rosyjskiego w znaczeniu wyłącznie negatywnym (*зона*) i rozumiane było jako chełpliwa wyniosłość, zarozumiałość.

Jednocześnie w XVII w. Polska odegrała ważną rolę pośrednika w przekazywaniu wzorców i wartości kultury europejskiej, w wyniku czego w Rosji kojarzono ją z Europą. Jednocześnie wykształceni Rosjanie w XVII i XVIII w. postrzegali Polskę jako przedstawicielkę europejskiego ucivilizowania i wcielenie „łacińskiej herezji”. Natomiast zachodni Europejczycy epoki odrodzenia zarówno Rosję, jak i Polskę kojarzyli z Europą Wschodnią, która skazana była na zacofanie i pogoń w rozwoju za Zachodem.

Utrata własnego państwa pod koniec XVIII w. – odebrana przez szlachtę jako katastrofa historyczna i tragedia narodowa – zwiastowała nowy etap w rozwoju wzajemnych etnokulturalnych wyobrażeń narodów o sobie. Rosjanie i Polacy znaleźli się we wspólnym państwie. Okoliczność ta z jednej strony pozwoliła im lepiej poznać się i zrozumieć, ale z drugiej – zrodziła nowe konflikty.

### **Polacy i Rosjanie we wzajemnym spojrzeniu w XIX stuleciu**

W XIX w. uwidoczniły się różnice w rozumieniu przez Polaków i Rosjan roli człowieka w państwie i państwa w życiu człowieka oraz w kwestii politycznych i społecznych ideałów. Rosja – silne europejskie imperium – w oczach Polaków jawiła się jako ciemieżca, który łączył w sobie tyranie absolutną z azjatyckim barbarzyństwem. Właśnie w tym czasie ukształtowało się przeciwstawienie Polski jako części progresywnej Europy i Rosji jako opóźnionej Azji, tylko nieumiejętnie naśladowującej zachodnią cywilizację. Rosjanie bowiem bezpodstawnie utożsamiani byli z koczowniczymi plemionami Kirgizów i Kałmuków.

Z kolei w rosyjskiej świadomości społecznej nieistniejące już państwo polsko-litewskie kojarzone było z anarchią, sprzedajnością polityków, nieumiejętnością zarządzania krajem, a także słabością wojskową i gospodarczą. Narodowi polskiemu (tj. szlachcie) przypisywano nierozważność i fanatyzm, choć jednocześnie Polacy byli jednym ze świątłych narodów imperium.

Na początku XIX w. zaktualizował się dawny konflikt polsko-rosyjski z czasów Wielkiej Smuty. Ukształtował się stereotypowy obraz Mariny Mniszech przedstawianej jako wcielenie typowej Polki, czyli kobiety pięknej, urzekającej, ale też podstępnej i niebezpiecznej (szczególnie dla rosyjskiego mężczyzny), żądnej władzy, wyrachowanej i nieszczerzej. Do tego obrazu nie raz nawiązywano w rosyjskiej literaturze (Aleksander Puszkina, Nikołaj Gogol i inni) oraz XIX-wiecznym malarstwie.

Przyczynę sprzeczności stanowiło odmienne rozumienie tego, jakie powinny być wzajemne relacje władzy i narodu (monarchy-samowładcy i poddanych dla Rosjan oraz konstytucyjnego króla i obywateli dla Polaków). (Źródło nr 1: J. Kucharczyński, *Od białego caratu do czerwonego*). Ordynarne zwracanie się do podwładnych przez Wielkiego Księcia Konstantego doprowadzało znieważonych polskich oficerów nawet do samobójstwa. Polacy nadal widzieli w Rosjanach zdobywców nieznających prawdziwej wolności (Źródło nr 2: A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*), a Rosjanie w Polakach – zuchwałość pokonanych, wyniosłość i skłonność do zdrady. Utworzenie Królestwa Polskiego zostało przez rosyjskie społeczeństwo przyjęte niejednoznacznie, monarcha z własnej inicjatywy dał bowiem Polakom to, czego nie mieli inni jego poddani. Mimo że po kongresie wiedeńskim Aleksander I cieszył się w polskim społeczeństwie dużą popularnością, a także dał się zaobserwować niebywały wzrost nastrojów słowianofilskich, wzajemnych uprzedzeń nie udało się przezwyciężyć.

Wydarzenia powstania listopadowego pogłębiły wzajemne niezrozumienie i nieufność. Rosjanie nie mogli pojąć, dlaczego naród, który dostał od rosyjskiego imperatora konstytucję, sejm i inne prawa, zbuntował się przeciwko prawowitej władzy. Niezwykle popularny stał się stereotyp Polaków jako podstępnych, wewnętrznych wrogów imperium. W społeczeństwie rosyjskim panowało przekonanie, że polskie powstania to nierozsądne i bezsensowne akty sprowokowane przez wpływy zewnętrzne (francuskie). Brak akceptacji dla powstania ze strony rosyjskich twórców jest, zdaniem badaczy, mechanizmem rozruchowym służącym rozpowszechnieniu negatywnego obrazu Polaka. (Źródło nr 3: List A. I. Turgieniewa do brata N. I. Turgieniewa).

W społeczeństwie polskim po 1831 r. utrwalił się obraz Rosjanina jako wroga wolności i żandarma Europy. W znacznie większym stopniu był on postrzegany jako Azjata niż brat-Słowianin. Nie wyklucza to, swoją drogą, obecności w polskiej literaturze pozytywnych rosyjskich bohaterów. (Źródło nr 4: A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*). Jednocześnie w literaturze tej, szczególnie emigracyjnej, ukształtował się autostereotyp narodu-męczennika o bohaterskiej przeszłości, dumnego, męznego i cywilizowanego. (Źródło nr 5: J. Leleweł, *Mowa na obchodzie ósmej rocznicy rewolucji listopadowej*).

Duże znaczenie dla rosyjskiej strony, jeśli chodzi o tłumaczenie konfliktu, miał polski charakter narodowy, który opisywano jako lekkomyślny, nieracjonalny, krewki, próżny, wyniosły i samowolny. (Źródło nr 6: N. I. Kostomarov, *Ostatnie lata Rzeczypospolitej*). Całokształt wyobrażeń o cechach narodowych Polaków nie pojawił się jednak nagle i nie należy upatrywać jego źródeł wyłącznie po stronie rosyjskiej, zestaw tych cech ma bowiem swój początek w polskim autostereotypie. (Źródło nr 7: J. E. Przecławski, *Kalejdoskop wspomnień*). W rzeczywistości zmianie ulegały jedynie akcenty: marzycielstwo przeradzało się w lekkomyślność, duma w wyniosłość itd.

W pełni obraz Polaka w kulturze rosyjskiej ukształtował się w połowie XIX w., przy czym jego rdzeń tworzyły negatywne osądy. (Źródło nr 8: W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale*). Po powstaniu styczniowym rosyjskie społeczeństwo z jeszcze większą podejrzliwością odnosiło się do Polaków, którzy postrzegani byli jako potencjalni buntownicy i spiskowcy stanowiący duże zagrożenie dla rosyjskiej państwowości.

W duchu teorii spiskowej wszelkie rewolucyjne i opozycyjne symptomy zaczęto tłumaczyć „polską intrygą”. Gwałtowny wzrost antypolskich nastrojów znalazł odzwierciedlenie w szeregu dzieł artystycznych, w których Polacy występowali nie tylko jako kłamliwi, podstępni i okrutni wrogowie, ale również jako niewdzięczni zdrajcy. W utworach rosyjskich pisarzy, np. Fiodora Dostojewskiego (**Źródło nr 9**: F. M. Dostojewski, *Wspomnienia z domu umarłych*), Nikołaja Leskova, Iwana Turgieniewa, pojawiają się także jako postacie karykaturalne, tchórze i oszuści, na których nie można polegać.

Stereotyp Polaka zdrajcy nie sprowadzał się jedynie do obwiniania o złamanie przysięgi. Polaków, jako zwolenników Rzymu, traktowano jako zdrajców słowianstwa. Sprzyjało temu rozpowszechnienie w rosyjskim społeczeństwie nastrojów słowianofilskich. Słowianofilów i okcydentalistów różniły oceny charakterów narodowych. Pierwsi fundamentalne znaczenie przypisywali zasadniczemu dla nich antagonizmowi słowiańskości i łaćńskości. Z ich punktu widzenia wyrazicielami pierwszej byli Rosjanie, drugiej – Polacy. W rezultacie Polacy byli wyłączani ze słowiańszczyzny przez Rosjan, a Rosjanie byli wykluczani z grona narodów słowiańskich przez Polaków. Jednak ani w polskim, ani w rosyjskim społeczeństwie nie przeważały takie skrajne poglądy. Pozytywny stosunek do Polaków był charakterystyczny raczej dla rosyjskiego ruchu opozycyjnego, szczególnie rewolucyjnego, chociaż nawet polonofil Aleksander Hercen podzielał szereg funkcjonujących w Rosji stereotypów.

W pracach rosyjskich i polskich etnografów z połowy XIX i początku XX w., którzy aktywnie operowali kategorią charakteru narodowego, opis Polaków nieodzownie zawierał zestawienie rozwoju etnokulturalnego dwóch słowiańskich narodów w różnorodnych warunkach naturalnych i historycznych. (**Źródło nr 10**: J. Talco-Hryniewicz, *Polacy. Szkic antropologiczny*).

Nie stracił na aktualności obraz Polki – fanatycznej katoliczki, zagorzałej patriotki wychowującej swoje dzieci w duchu nienawiści do wszystkiego, co rosyjskie, zdolnej do oczarowania prostodusznego i szczerego Rosjanina, aby sprowadzić go na drogę zdrady ojczyzny i wiary. Jednocześnie utrwał się stereotyp pięknej, wytwornej, doskonale wykształconej i wychowanej szlachcianki. W okresie wielkich reform w Rosji fanatyczny polski szlachcic-rycerz był już postrzegany jako przeżytek europejskiego średniowiecza i przeciwnik podążania drogą postępu.

Znaczący był stosunek społeczeństwa polskiego i rosyjskiego do tych Polaków, którzy demonstrowali lojalność wobec reżimu politycznego (np. literaci i dziennikarze, Józef Sękowski i Tadeusz Bułharyn). (**Źródło nr 11**: A. S. Puszkin, *Epigramat*). Polacy patrioci dopatrywali się w ich postawie narodowego renegactwa. Skrajną podejrzliwość przejawiali również przedstawiciele władzy. Tak więc rosyjskim oficerom ożenionym z Polkami trudniej było zrobić karierę, szczególnie jeśli ich żony nie przechodziły na prawosławie. W wyniku uprzedzeń cierpieli politycznie lojalni i sumiennie wypełniający swoje obowiązki urzędnicy państwowi.

Negatywne stereotypy wykorzystywano do charakteryzowania wykształconych warstw polskiego społeczeństwa, przede wszystkim szlachty, natomiast w warstwie chłopskiej widziano zazwyczaj naturalnego sprzymierzeńca integracyjnej polityki imperium. W związku z tym podkreślano niedające się pogodzić rozbieżności



między szlachtą a chłopstwem. (**Źródło nr 12:** M. N. Katkow, Artykuł wstępny w gazecie „Moskowskije wiadomości”).

### **Stereotypy a rzeczywistość**

Stereotypy w pewnym stopniu odzwierciedlają zarówno rzeczywistość, jak i istniejące kompleksy. (**Źródło nr 13:** J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej*; **Źródło nr 14:** W. A. Choriew, *Aspekt imagologiczny w badaniach nad kontaktami kulturalnymi*). Wykazanie wszelkiego rodzaju zniekształceń w stereotypach jest bardzo interesujące, ponieważ daje możliwość pozyskania cennych informacji o mentalności ludzi z przeszłości. Stereotypy zazwyczaj ignorują fakt, że dla człowieka, szczególnie funkcjonującego na pograniczu kultur, możliwych jest kilka sposobów identyfikacji. Tak więc Polak w Cesarstwie Rosyjskim mógł czuć się nie tylko częścią swojej narodowej wspólnoty, ale i poddanym, Słowianinem, mieszkańcem określonego regionu. Z Rosjanami nierzadko łączyła go stanowa i zawodowa solidarność oraz podobieństwo preferencji światopoglądowych. Polacy mogli podlegać tak asymilacji, której towarzyszy utrata identyfikacji narodowej, jak i akulturacji, która dopuszcza zachowanie polskości.

Stereotypy aktywnie kształtują rzeczywistość, wpływają na strategie w zakresie zachowania ludzi i podejmowania przez nich decyzji, w tym politycznych. W rosyjskim społeczeństwie rozpowszechnione było przekonanie, że skoro wszyscy Polacy są buntownikami i zdrajcami, to nie można powierzać im odpowiedzialnych stanowisk. Natomiast wśród Polaków ukształtował się niezwykle negatywny stereotyp rosyjskiego urzędnika – pijaka i łapówkarza, nieroba i biurokraty. Niektóre stereotypowe wyobrażenia o Rosjanach i Polakach były podzielane przez wiele innych europejskich społeczeństw. „Rosyjskie barbarzyństwo” znane było licznym podróżnikom z Europy. Na Zachodzie rozpowszechnił się również stereotyp Polaków buntowników, nieraz bowiem w XIX w. miano tam okazję przekonać się, że w razie rewolucji zawsze można liczyć na Polaków.

Niewłaściwa jest interpretacja stereotypów jako wybitnie negatywnych i łączenie ich jedynie z etnocentryzmem. W konkretnych przypadkach wpływ na ocenę miały preferencje światopoglądowe, nabyta wiedza i indywidualne doświadczenia życiowe. Również wśród Polaków było wielu takich, którzy woleli „pracę organiczną” od działalności konspiracyjnej i służyli Cesarstwu Rosyjskiemu nie dla zysku, ale w ramach spełniania swojego obowiązku. W społeczeństwie rosyjskim rzadkością nie były też przychylność i współczucie dla Polaków oraz dążenie do poprawienia stosunków między oboma narodami.

W Rosji i Polsce możliwość swobodnego badania stereotypów związanych ze wzajemnym postrzeganiem Rosjan i Polaków pojawiła się dopiero na przełomie lat 80. i 90. XX w. W związku ze zmianą priorytetów badawczych, kiedy faworyzowane dotychczas tematy (np. współpraca rosyjskich i polskich rewolucjonistów) straciły na aktualności, badania imagologiczne stały się wyjątkowo pożądane. Nie są one ograniczone pod względem chronologicznym, podparte są dobrą bazą źródłową zarówno po stronie rosyjskiej, jak i polskiej, pozwalają na zajmowanie się aspektami pozytywnymi, ale też negatywnymi we współdziałaniu obu narodów. Te ostatnie przez długi czas były zakazane, dziś natomiast wielu historyków uważa je za zbyt cenne w obrazie przeszłości.

Jednak niektórzy współcześni rosyjscy i polscy naukowcy oraz publicyści operują negatywnymi stereotypami, przedstawiając je jako obiektywne odzwierciedlenie rzeczywistości. Szczególnie brzemienne w skutki jest odradzanie się negatywnych stereotypów w okresie zaostrzenia stosunków między państwami. Konieczne jest wyraźne odgraniczenie ukształtowanych w określonych warunkach historycznych stereotypów etnokulturalnych od ich współczesnego stosowania w celach propagandowych, kiedy to przywoływane są jako „odwieczne” i utrwalane w świadomości społecznej w celu tworzenia obrazu wroga. Owocne badanie stereotypów zakłada współpracę naukowców-nosicieli dwóch tożsamości narodowych. W ostatnich dziesięcioleciach przeprowadzono kilka wspólnych polsko-rosyjskich projektów imagologicznych.

### Zalecana literatura

- Bazylow L., *Polacy w Petersburgu*, Wrocław [i in.] 1984.
- Chwalba A., *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa–Kraków 1999.
- Drawicz A., *Spór o Rosję*, Warszawa 1992.
- *Dusza polska i rosyjska: spojrzenie współczesne*, red. A. de Lazari, R. Bäcker, Łódź 2003.
- Giza A., *Polaczkowie i Moskale: wzajemny ogląd w krzywym zwierciadle (1800-1917)*, Szczecin 1993.
- Głębocki H., *Fatalna sprawa: kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856-1866)*, Kraków 2000.
- Kamiński H., *Rosja i Europa. Polska: wstęp do badań nad Rosją i Moskalami*, Warszawa 1999.
- *Katalog wzajemnych uprzedzeń Polaków i Rosjan*, red. A. de Lazari, Warszawa 2006. (Do książki dołączona jest płyta zawierająca obszerną bibliografię prac na temat wzajemnego postrzegania się Polaków i Rosjan).
- Kępiński A., *Lach i Moskal: z dziejów stereotypu*, Warszawa–Kraków 1990.
- Mickiewicz A., *Literatura słowiańska: kurs drugi*, przeł. L. Płoszewski, Warszawa 1955. (*Dzieła/Adam Mickiewicz*, t. 10).
- Niewiara A., *Moskwicin – Moskal – Rosjanin w dokumentach prywatnych: portret*, Łódź 2006.
- Orłowski J., *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992.
- *Polacy a Rosjanie: materiały z konferencji „Polska–Rosja. Rola polskich powstań narodowych w kształtowaniu wzajemnych wyobrażeń”*, Warszawa–Płock, 14-17 maja 1998 r., red. T. Epsztein, Warszawa 2000.
- *Polacy i Rosjanie – przewyciężanie uprzedzeń*, red. A. Lazari, T. Rongińska, Łódź 2006.
- *Polacy w oczach Rosjan – Rosjanie w oczach Polaków: zbiór studiów*, red. R. Bobryk, J. Faryno, Warszawa 2000. (*Wizerunek Sąsiadów*, t. 1).
- *Polskie stereotypy i uprzedzenia*, red. J. Jarco, G. Dolińska, Wrocław 2002.
- Tazbir J., *Stereotypów żywot twardy*, [w:] *Mity i stereotypy w dziejach Polski*, red. J. Tazbir, Warszawa 1991, s. 7-30.
- Водовозова Е. Н., *Поляки*, [w:] Е. Н. Водовозова, *Как люди на белом свете живут. Чехи. – Поляки. – Русины*, Санкт-Петербург 1905, s. 79-136.

- Вяземский П. А., *Записные книжки (1813-1848)*, Москва 1963: *Книжка вторая (1813-1855)*, *Книжка третья (1818-1828)*, *Книжка восьмая (1829-1837)*, [http://az.lib.ru/w/wjazemskij\\_p\\_a/text\\_0310.shtml](http://az.lib.ru/w/wjazemskij_p_a/text_0310.shtml).
- Глушковский П., Ф. В. *Булгарин в русско-польских отношениях первой половины XIX века: эволюция идентичности и политических воззрений*, Санкт-Петербург 2013.
- Горизонтов Л., «Польская цивилизованность» и «русское варварство»: основания для стереотипов и автостереотипов, [w:] *Миф Европы в литературе и культуре Польши и России*, [редкол. М. В. Лескинен, В. А. Хорев], Москва 2004, s. 62-75.
- Горизонтов Л. Е., *Служить или не служить империи? Поляки в России XIX в.*, [w:] *Русско-польские языковые, литературные и культурные контакты*, отв. ред. С. Гжибовский, В. А. Хорев, М. Волос, Москва 2011, s. 297-307.
- Дедлов В. (В. Л. Кигн), *У поляков*, [w:] В. Дедлов, *Вокруг России. Польша. – Бессарабия. – Крым. – Урал. – Финляндия. – Нижний. Портреты и пейзажи*, Санкт-Петербург 1895.
- Долбилов М., *Поляк в имперском политическом лексиконе*, [w:] *Понятия о России. К исторической семантике имперского периода*, т. 2, Москва 2012, s. 292-339.
- Кареев Н. И., *Польские письма*, [w:] Н. И. Кареев, *Polonica. Сборник статей по польским делам (1881-1905)*, Санкт-Петербург 1905, s. 20-131.
- Костомаров Н. И., *Полякам-миротворцам*, „Слово” 1877, Июль.
- Левкиевская Е. Е., *Конфессиональный образ поляка в русской народной и письменной традиции*, [w:] *Поляки и русские в глазах друг друга*, [отв. ред. В. А. Хорев], Москва 2000, s. 231-238.
- Левкиевская Е. Е., *Стереотип русско-польской любви в русской литературе XIX-XX вв.*, [w:] *Россия – Польша. Образы и стереотипы в литературе и культуре*, [отв. ред. В. А. Хорев], Москва 2002, s. 192-200.
- Лескинен М. В., *Поляки и финны в российской науке второй половины XIX в.: «другой» сквозь призму идентичности*, Москва 2010.
- Лескинен М. В., «Прекрасная поляка» в русском воплощении: эволюция этногендерных стереотипов в образах и нарративах второй половины XIX в., [w:] *Россия – Польша. Два аспекта европейской культуры: сборник научных статей XVIII Царскосельской конференции*, Санкт-Петербург 2012, s. 334-346.
- Палева Н. В., *Конструирование русского националистического дискурса и его «Другие» в 1860-1917 гг.* Рукопись диссертации на соискание ученой степени кандидата политических наук, Санкт-Петербург 2006, Гл. 2, § 1.
- *Польская и русская душа: от Адама Мицкевича и Александра Пушкина до Чеслава Милоша и Александра Солженицына. Материалы к «каталогу» взаимных предубеждений между поляками и русскими*, ред.-сост. А. де Лазари, Варшава 2003.
- *Поляки и русские в глазах друг друга*, [отв. ред. В. А. Хорев], Москва 2000.
- *Россия – Польша. Образы и стереотипы в литературе и культуре*, [отв. ред. В. А. Хорев], Москва 2002.
- *Русская культура в польском сознании*, [отв. ред. Н. М. Филатова, В. А. Хорев], Москва 2009, [www.inslav.ru/images/stories/pdf/2009\\_Russkaja\\_kultura\\_v\\_polskom\\_soznanii.pdf](http://www.inslav.ru/images/stories/pdf/2009_Russkaja_kultura_v_polskom_soznanii.pdf).
- Смит Ф., *Ключ к разрешению польского вопроса, или почему Польша не могла и не может существовать как самостоятельное государство*, Санкт-Петербург 1866.

- Софронова Л. А., «Отрывок III части Дядюв»: русские и Россия, [w:] *Studia polonica: K 70-letiu Виктора Александровича Хорева*, [отв. ред. В. К. Волков], Москва 2002, s. 409-422.
- Филатова Н. М., *Между официозом и национальным стереотипом: образ России в польской культуре 1815-1830 гг.*, [w:] *Русская культура в польском сознании*, [отв. ред. Н. М. Филатова, В. А. Хорев], Москва 2009, s. 122-142, [www.inslav.ru/images/stories/pdf/2009\\_Russkaja\\_kultura\\_v\\_polskom\\_soznanii.pdf](http://www.inslav.ru/images/stories/pdf/2009_Russkaja_kultura_v_polskom_soznanii.pdf).
- Филатова Н. М., *Россия и русские в поэзии польского восстания 1830-1831 гг.*, „Историк и художник” 2008, nr 1-2 (15-16): *Польша и Россия*, s. 10-24.
- Хорев В. А., *Имагологический аспект изучения культурных связей*, [w:] *Человек на Балканах глазами русских*, [отв. ред.: Р. П. Гришина, А. Л. Шемякин], Санкт-Петербург 2011, s. 10-17.
- Хорев В. А., *Польша и поляки глазами русских литераторов. Имагологические очерки*, Москва 2005.

# 9 B

Ewa Betiuk

Scenariusz lekcji  
dla szkoły średniej



Temat:

## Stereotypy w stosunkach polsko-rosyjskich w XIX wieku



45 minut

„Od *Polski hydry* w czasach Katarzyny II i polskich powstań narodowych w wieku XIX do *młodszej siostry Polski* w latach I wojny światowej, od Polaka buntownika i intryganta doby postyczniowej – do *braci Polaków* w okresie 1914-1917 prowadziła długa i złożona droga, na której było wiele zakrętów i zahamowań”.

J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 214.

### Możliwe sposoby realizacji:

- historia i społeczeństwo, moduł – swojskość i obcość;
- historia, poziom rozszerzony.

### Cel ogólny:

- (poziom wiadomości) charakterystyka stereotypów polsko-rosyjskich w XIX w.;
- (poziom umiejętności) doskonalenie umiejętności pracy ze źródłem pisanym.

### Cele operacyjne:

Na poziomie wiadomości

Kategoria A

Po lekcji uczeń:

- wie, czym jest stereotyp etniczny;
- zna cechy składowe stereotypów;
- wymienia przyczyny stereotypów polsko-rosyjskich w XIX w.

Kategoria B

Po lekcji uczeń:

- rozumie pojęcie stereotypu;
- charakteryzuje ich rozwój w XIX w. we wzajemnym postrzeganiu Polaków i Rosjan;
- omawia ich cechy charakterystyczne.

Na poziomie umiejętności

Kategoria C

(stosowanie wiedzy w sytuacjach typowych)

Po lekcji uczeń:

- potrafi wyszukiwać i gromadzić potrzebne informacje;
- doskonalili umiejętność pracy z tekstami źródłowymi;
- doskonalili umiejętność analizy i syntezy wypowiedzi;
- doskonalili umiejętność pracy w zespole zadaniowym.

Kategoria D

(stosowanie wiedzy w sytuacjach problemowych)

Po lekcji uczeń:

- potrafi wskazać przyczyny narastania stereotypów polsko-rosyjskich w XIX w.;

Temat:

## Stereotypy w stosunkach polsko-rosyjskich w XIX wieku

- porównuje ich funkcjonowanie w literaturze i historiografii polskiej i rosyjskiej;
- potrafi scharakteryzować ich cechy;
- odnosi się do wydarzeń historycznych w XIX w.

### Formy pracy:

- praca indywidualna oraz w zespołach zadaniowych i grupach;
- praca z podręcznikiem, kartą pracy i ze źródłem pisanym.

### Metody pracy:

- mapa skojarzeń;
- technika „mówiącej ściany”;
- karta pracy;
- metoda tekstu przewodniego;
- plakat;
- praca ze źródłem.

### Środki dydaktyczne (zestawienie źródeł wykorzystanych na lekcji):

- J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 1, Komorów 2009, s. 223-224.
- W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale*, Kraków 1935, cyt. za: J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 7.
- J. Lelewel, *Mowa na obchodzie ósmej rocznicy rewolucji listopadowej, miana w Brukseli 29 listopada 1838 roku w zgromadzeniu Belgów i Polaków*, [w:] *Mowy i pisma polityczne: dzieło pośmiertne*, wyd. E. Rykaczewski, Poznań, 1864, s. 278. (*Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*, t. 20).
- A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska: kurs drugi*, tłum. L. Płoszewski, Warszawa 1955, s. 87. (*Dzieła/Adam Mickiewicz*, t. 10).
- A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Gdańsk 2000, s. 293-295.
- J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 7, 12, 214.
- Н. И. Костомаров, *Последние годы Речи Посполитой*, изд. 3-е, в 2 т., т. 1, Санкт-Петербург 1886, s. 20-27. (*Исторические монографии и исследования Николая Костомарова*, т. 17).
- О. А. Пржецлавский, *Калейдоскоп воспоминаний*, [w:] *Поляки в Петербурге в первой половине XIX века*, Москва 2010, s. 35, 140-141, 213.
- А. С. Пушкин, *Эпиграммы*, Москва 1979, s. 133.
- Ю. Талько-Грынцевич, *Поляки. Антропологический очерк*, „Русский антропологический журнал” 1901, nr 1, s. 9-10.
- В. А. Хорев, *Имагологический аспект изучения культурных связей*, [w:] *Человек на Балканах глазами русских*, Санкт-Петербург 2011, s. 10-17.



## Przebieg lekcji

Czas	Ogniwo lekcji	Czynności nauczyciela	Czynności ucznia	Uwagi o sposobie realizacji
1 min	1. Czynności organizacyjne.	Sprawdzenie obecności.		
4 min	2. Rekapitulacja wstępna.	Nauczyciel prosi, aby uczniowie w zespołach zadaniowych przedstawili rezultaty pracy domowej.	Uczniowie przyklejają na plakacie opracowane przez siebie definicje i rodzaje stereotypów.	Zespoły zadaniowe; metoda tekstu przewodniego (teksty dotyczące definicji stereotypów).
2 min	3. Ogniwo wiążące.	Nauczyciel podaje temat lekcji, jej cel ogólny oraz motto do lekcji.	Uczniowie zapisują temat w zeszytach.	
30 min	4. Ogniwo właściwe.	<p>Nauczyciel prosi o przygotowanie skojarzeń do pojęcia: stereotypy polsko-rosyjskie w XIX w.</p> <p>Nauczyciel prosi o prezentację pracy zespołów.</p> <p>Nauczyciel prosi o odpowiedzi: prawda/fałsz na etapie podsumowania historii stereotypów we wzajemnym postrzeganiu Polaków i Rosjan w XIX w. i sprawdza poprawność wykonania zadania.</p> <p>Nauczyciel dzieli uczniów na grupy, każda z nich rozwiązuje kartę pracy (karty pracy 2-6). Grupy zapisują wyniki pracy na plakacie. Nauczyciel sprawdza poprawność wykonania zadania.</p>	<p>Uczniowie w grupach przygotowują skojarzenia do pojęcia: stereotypy polsko-rosyjskie w XIX w.</p> <p>Uczniowie prezentują skojarzenia i zapisują je do zeszytu.</p> <p>Uczniowie wykonują polecenie nauczyciela.</p>	<p>Technika mówiącej ściany.</p> <p>Karta pracy nr 1.</p> <p>Karty pracy (nr 2-nr 6). Powstaje obraz stereotypów polsko-rosyjskich w źródłach pisanych: historiografii i literaturze.</p>
6 min	5. Rekapitulacja pierwotna.	Nauczyciel prosi, by uczniowie ocenili, jak pracowali na lekcji oraz aby zwrócili uwagę na różnorodność spojrzeń na stereotypy; odniesienie do motto lekcji; próba odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób te słowa odnoszą się do stereotypów i dlaczego.	Uczniowie oceniają swoją pracę i prezentują swoje stanowisko.	
2 min	7. Praca domowa.	Do wyboru przez uczniów: odpowiedz na pytania z karty pracy nr 7 lub napisz notatkę na temat tego, jak rozumiesz słowa motto do lekcji.		

## Karta pracy nr 1

**Zadanie: Rozstrzygnij, które zdania są prawdziwe. Wpisz obok tych zdań słowo „prawda”.**

1.	Rok 1795 nie miał wpływu na wzajemne postrzeganie Polaków i Rosjan.	
2.	W latach 1815-1830 Polacy byli wdzięczni carowi za utworzenie Królestwa Polskiego.	
3.	W okresie polskich powstań narodowych wzrastało negatywne wzajemne postrzeganie Polaków i Rosjan.	
4.	Polacy po 1830 r. uważali Rosję za żandarma Europy.	
5.	W XIX w. dominował obraz Polaka buntownika i Rosjanina barbarzyńcy.	

## Karta pracy nr 2

### Stereotypy polsko-rosyjskie w XIX wieku

#### Zadanie: Przeczytaj oba teksty, a następnie odpowiedz na pytania.

Jan Kucharzewski (1876-1952)

– polski działacz polityczny, historyk, prawnik, premier Królestwa Polskiego w latach 1917-1918. W 1940 r. wyemigrował do USA. Podzielał poglądy antysowieckie. Jego wielotomowe dzieło *Od białego caratu do czerwonego* zostało po raz pierwszy wydane w Warszawie w latach 1923-1935.

Kucharzewski miał tendencje do wyolbrzymiania „terroru” reżimu Mikołaja I.

Monteskiusz (1689-1755) – francuski filozof i prawnik epoki oświecenia.

#### ■ J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*

Nie to stanowi główny brak Rosjan, iż są tym, czym są; co w nich jest warte potępienia, to pretensja do udawania, iż są tym, czym są Francuzi. Są to ludzie straceni dla stanu dzikości, a nie pozyskani dla cywilizacji. Są oni jeszcze nieokrzesani; stan ten pozostawia przynajmniej dla nadziei pole otwarte, lecz gorsze jest to, że są oni nieustannie zajęci małpowaniem innych narodów i czynią to na podobieństwo małp, przedrzeźniających tych, których kopiują. Są to ludzie straceni dla stanu dzikości, a nie pozyskani dla cywilizacji. Przychodzą na myśl słowa Francuza XVIII wieku: Rosjanie zgnili, zanim dojrzeli. Udają oni ton francuski, bez talentu konwersacji, właściwego Francuzom; w Rosji można studiować ducha parweniuszowskiego we wszystkich klasach i na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Talent małpowania (*le talent de la singerie*) jest im wrodzony do tego stopnia, iż urażają się naiwnie, gdy im się mówi, że kraj ich nie jest podobny do żadnego innego; co nam wydaje się zasługą, im przedstawia się jako pozostałość barbarzyństwa. [...] Rosjanie nie są jeszcze cywilizowani, są to wymusztrowani Tatarzy. Naród ten to jeszcze tylko afisz, nalepiony na Europie. Mają gust parweniusza do wszystkiego co jest blaskiem: biorą przepych za wytworność, blichtr za ogładę, policję i strach za podstawy społeczeństwa. Patrząc na tych niedźwiedzi tresowanych, wołałoby się już niedźwiedzi dzikich. Zakładając Petersburg Piotr zbudował dla swych bojarów łożę z widokiem na Europę; zamknął w sali balowej swych wielkich panów, uwiązanych na łańcuchu, pozwalając im z daleka lornetować z zazdrością cywilizację i zabraniając im jej dosięgnąć; gdyż zmusić do kopiowania, to znaczy udaremnić sprostanie. Mieszanina barbarzyństwa i cywilizacji, odcięcie od Zachodu przez przyjęcie wiary grecko-wschodniej, obok przeszczerpienia kultury zachodniej, od czasów Piotra składa się na obraz skomplikowany, beładny, groteskowy.

J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 1, Komorów 2009, s. 223-224.

#### Pytania:

- Dlaczego autor uważa Rosjan za nieokrzesanych i za barbarzyńców?
- Dlaczego negatywne opinie o Rosjanach mogły ujrzeć światło dzienne tylko poza Rosją i Królestwem Polskim?

## Karta pracy nr 2

### Stereotypy polsko-rosyjskie w XIX wieku

#### ■ J. E. Przecławski, *Kalejdoskop wspomnień*

[Narodowy charakter Polaków] jest mieszkanką przeciwstawnych elementów: słowiańskiej beztroski i wrodzonej odwagi z francuską zdolnością zachwycania się pierwszym wrażeniem [...].

Od dawien dawna Polacy czuli wyjątkową sympatię do Francji i wszystkiego, co francuskie [...]. Może jest to naturalne następstwo zdumiewającego (zupełnie dla Słowian niepoehlebnego) podobieństwa charakterów dwóch narodów. Już dawno sami Francuzi nazwali Polaków „północnymi Francuzami” i ten epitet nadzwyczaj schlebiał ambicji lekkomyślnych sarmatów [...]. Od swojego wzorca przejmowali nie tylko język wolności i obyczaje, ale również całe ukierunkowanie intelektualne i polityczne. Starano się nawet naśladować przywary i przejmować błędy Francuzów [...].

Przeważającą cechą polskiego charakteru jest duch walki. Różnorako przejawiał się on w życiu narodu, kiedy Polska była samodzielnym państwem [...]. Cała historia Polski świadczy o takiej nieposkromionej skłonności [...]. Takim zamiłowaniem charakteru narodowego tłumaczy się namiętne przywiązanie Polaków do Napoleona [...].

O. A. Пржецлавский, *Калейдоскоп воспоминаний*, [w:] *Поляки в Петербурге в первой половине XIX века*, Москва 2010, s. 35, 140-141, 213.

#### Pytania:

- Jakie cechy charakteru narodowego Polaków wymienia autor?
- Dlaczego autor nazywa Polaków „północnymi Francuzami”?

Józef Emanuel Przecławski (1799-1879) – absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, pisarz, publicysta, wydawca. W latach 1832-1858 redaktor polskiej gazety „Tygodnik Petersburski”. Tajny radca, członek Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Głównego Komitetu Cenzury. Jeden z ważniejszych przedstawicieli tej części rosyjskiej Polonii, która była lojalna wobec reżimu politycznego. Przez polskich patriotów był uważany za renegata.

Wzmianki o Sarmatach mają związek z rozpowszechnioną w Rzeczypospolitej w XVI i XVII w. koncepcją sarmatyzmu.

## Karta pracy nr 3 Polacy i Rosjanie we wzajemnych stereotypach

### Zadanie: Przeczytaj teksty, a następnie wypisz cechy stereotypu Polaka i Rosjanina.

Adam Mickiewicz (1798-1855)  
– wybitny polski poeta, publicysta, działacz ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Za uczestnictwo w Towarzystwie Filomatów na Uniwersytecie Wileńskim został w 1824 r. wydalony z Litwy i przez pięć lat przebywał w Petersburgu, Moskwie i na Krymie. Poznał rosyjskich pisarzy, m.in. A. S. Puszkina, P. A. Wiazemskiego, E. A. Baratynskiego i A. A. Delwiga oraz wielu dekabrystów. W 1829 r. udało mu się wyjechać z Rosji na Zachód, gdzie napisał swoje wybitne poematy. Ostro skrytykował wiersze rosyjskich poetów, w których sławiano zdławienie powstania listopadowego. Został pierwszym profesorem literatury słowiańskiej w Paryżu, w latach 1840-1842 wykładał w Collège de France historię literatury słowiańskiej. W czasie wojny krymskiej starał się utworzyć legiony polskie, które miały włączyć się do walki z Rosją.

W zacytowanym fragmencie Mickiewicz opisuje armię Piotra I.

#### ■ A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

[O armii Piotra I] Chłopi z guberni moskiewskiej, archangielskiej, nowogrodzkiej, czyli z tak zwanej wówczas Wielkiej Rusi. Lud tych guberni wyróżnia się spośród wszystkich plemion słowiańskich. Są to ludzie wysokiego wzrostu, silni, barczyści, o zadziwiającej bystrości umysłu; to najbystrzejszy może lud Europy. Ale zarazem jest on bardzo mało wrażliwy, serce ma wyschłe, a duszę chłodną, nie lubi muzyki, ani śpiewu, inaczej niż Słowianie południowi. Wzrok Wielkorusinów ma w sobie coś osobliwego; oczy ich podobne są do szklistych kawałków lodu; grozą przejmują spojrzenia w te oczy bez dna; odbijają one światło, ale się nie rozgrzewają. Wzrok to żywy, przenikliwy, ale mało wymowny [...].

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska: kurs drugi*, tłum. L. Płoszewski, Warszawa 1955, s. 87. (*Dzieła/Adam Mickiewicz*, t. 10).

## Karta pracy nr 3 Polacy i Rosjanie we wzajemnych stereotypach

### ■ N. I. Kostomarov, *Ostatnie lata Rzeczypospolitej*

Naród polski, jak i cały lud słowiański [...], przedkłada nadmiar i przewagę serca nad rozumem [...], Polacy zawsze działali głównie pod wpływem serca; umysł i wola podlegały u nich temu popędowi i często się nim paraliżowały. Tą cechą tłumaczy się cnoty i wady narodowe. Polak łatwo wpada w zapał, kiedy poruszone zostaje jego serce i łatwo stygnie, kiedy serce ze znużenia zaczyna bić wolniej. Łatwo też ufa temu, kto schlebia pragnieniu jego serca i w obydwu przypadkach łatwo wpada w zaślepienie i złudzenia. Głos chłodnego zdrowego rozsądku, choćby najbardziej przyjazny jest dla niego odrażający. Wpada w entuzjazm pod wpływem uczucia, uważa za możliwe to, co przekracza jego siły, bierze się za wielką sprawę i jej nie kończy, staje się bezsilny, kiedy dla sprawy porywy serca okazują się być niewystarczające, a potrzebna jest chłodna rozważa i wytrwała praca. Jest zdolny do nadzwyczajnych działań, lecz nie na długo i szybko może popaść w lenistwo i apatię. Jest bezgranicznie dobry i zdolny do wielkiego poświęcenia na rzecz dobrej sprawy w chwili entuzjazmu, lecz rzadko zdolny jest do konsekwentnego jej prowadzenia, może porzucić ją w połowie drogi i łatwo przerodzić się w człowieka rozwścieczonego, okrutnego, ale również tylko w porywie serca i nie na długo. Nie leży w naturze Polaka ani stała i długa przyjaźń, ani zacięta mściwość [...]. Łatwo wprowadzić go w zachwyt i doprowadzić do przygnębienia, co powoduje, że często bywa zbyt chępliwym i wyniosłym [...], to nadzwyczajnie dzielny, to znów niezwykle tchórzliwy, raz zbyt wzburzony i nieposkromiony, a raz zbyt uległy. Tą cechą tłumaczy się te liczne rokosze i konfederacje, które po szumie i potrząsaniu szabelkami kończyły się pojednaniem i uległością wobec władzy [...]. W historii polskich wojen znajdujemy przykłady zdumiewającej rycerskiej odwagi i męstwa [...]. Gościnnność i życzliwość, w czym mało który naród może równać się z Polakami, z tej właśnie bezgranicznej i nierozważnej serdeczności, naturze Polaka potrzebne jest wesołe towarzystwo, więc lekkomyślnie stawia wszystko na jedną kartę, aby zaspokoić tę potrzebę [...].

Н. И. Костомаров, *Последние годы Речи Посполитой*, изд. 3-е, в 2 т., т. 1, Санкт-Петербург 1886, s. 20-27. (*Исторические монографии и исследования Николая Костомарова*, т. 17).

Nikołaj Iwanowicz Kostomarov (1817-1885) – działacz społeczny, historyk, publicysta, pisarz, członek-korespondent Imperatorskiej Akademii Nauk. Autor wielu prac poświęconych historii Rosji i Ukrainy, ukrainofil. Za uczestnictwo w Bractwie Cyryla i Metodego w 1847 r. został aresztowany i zamknięty w twierdzy Pietropawłowskiej, a następnie zesłany do Saratowa. W latach 1859-1862 kierował Katedrą Historii Rosji na Uniwersytecie w Petersburgu. W jego pracy *Ostatnie lata Rzeczypospolitej* (1869 r.) znaczące miejsce zajmuje opis polskiego charakteru narodowego, który według historyka był jedną z przyczyn rozbiorów państwa. Fragmenty tej charakterystyki znalazły się w przedwoluminowej literaturze dydaktycznej i popularnonaukowej. Oceny Kostomarowa nie są jednak oryginalne, jest to kompilacja rozpowszechnionych w Rosji i zachodniej Europie stereotypów, z których wiele wywodzi się z polskiego autostereotypu z epoki oświecenia.

## Karta pracy nr 3 Polacy i Rosjanie we wzajemnych stereotypach

Julian Talko-Hryniewicz (1850-1936) – polski antropolog, etnograf i lekarz, od 1918 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kształcił się na wydziale medycznym w Petersburgu i Kijowie, potem kontynuował edukację w Europie. Fragmenty ze szkicu etnograficzno-antropologicznego o Polakach, wydanego po rosyjsku i po polsku, ilustrują rozpowszechnione w tym okresie poglądy o tym, że narodowy charakter jest wrodzoną cechą człowieka.

### ■ J. Talko-Hryniewicz, *Polacy. Szkic antropologiczny*

Wielkorusini osiedlili się na rozległych terenach wschodu i podporządkowali swoim wpływom większość lokalnej ludności. Przyjęli od nich nie tylko wiele podstawowych cech budowy fizycznej, ale również niektóre cechy duchowe: obok słowiańskiej prostoduszności i gościnności – umiejętność trzymania nerwów na wodzy i życiową praktyczność. Surowa przyroda północy [...] ukształtowała u Wielkorusinów chłodny charakter, który pasuje do ich klimatu, cierpliwość, wytrzymałość, siłę i energię. Polacy, na odwrót, zamieszkując od wieków swoje równiny, zachowali najlepsze cechy charakteru swoich przodków: gorący temperament, marzycielskość, uczuciowość, ale brak chęci zemsty; łagodny, wesoły i pozbawiony trosk charakter, brak praktyczności, nietrwałość, a jednocześnie głębokie przywiązanie do rodzinnego ogniska [...]. [Polak] rzadko pasuje do obcej kultury i z trudem uczy się języków obcych.

Ю. Талько-Грынцевич, *Поляки. Антропологический очерк*, „Русский антропологический журнал” 1901, nr 1, s. 9-10.

## Karta pracy nr 3

### Polacy i Rosjanie we wzajemnych stereotypach

Cechy stereotypu Polaka	Cechy stereotypu Rosjanina



A series of horizontal lines for taking notes, positioned to the right of the table.



## Karta pracy nr 4

### Stereotypy polsko-rosyjskie w XIX wieku w literaturze

**Zadanie: Przeczytaj oba teksty, a następnie odpowiedz na pytania.**

Pełny tytuł poematu brzmi: *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie: historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. Najbardziej znany utwór Adama Mickiewicza (1834 r.), napisany i wydany przez niego na emigracji w Paryżu. Uważany za „encyklopedię polskiego życia” odzwierciedlającą warunki życia i obyczajowość Polaków. Akcja dzieje się na terenie historycznej Litwy, która po rozbiorach Rzeczypospolitej znalazła się w Cesarstwie Rosyjskim, w przeddzień wkroczenia Napoleona. Główne postaci to miejscowa szlachta i duchowieństwo, patrioci, którzy marzą o odzyskaniu utraconej niepodległości państwowej.

#### ■ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Godzinę całą trwały tajemne rozmowy,  
Aż je przerwał kapitan Ryków tymi słowy,  
Rzucając na stół kiesę ciężką dukatami:  
„Państwo Lachy, już jest ta gadka między wami,  
Że każdy Moskal złodziej; powiedźcież, kto spyta;  
Że znaliście Moskala, który zwan Nikita  
Nikitycz Ryków, rotny kapitan, miał osim  
Medalów i trzy krzyże, to pamiętać prosim. [...]  
Ja człek poczciwy, ja was, Państwo Lachy, lubię,  
Że wy ludzie weseli, dobrzy do wypitki,  
I także ludzie śmiali, dobrzy do wybitki.  
U nas ruskie przysłowie: Kto na wozie jedzie,  
Bywa często pod wozem; kto dzisiaj na przedzie,  
Jutro w tyle; dziś bijesz, jutro ciebie biją;  
Czy o to gniew? tak u nas po żołniersku żyją. [...]  
Oj! wy Lachy! Ojczyzna! ja to wszystko czuję,  
Ja Ryków; car tak każe, a ja was żałuję,  
Co nam do Lachów? Niechaj Moskwa dla Moskala,  
Polska dla Lacha; ale cóż? car nie pozwala!”

A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Gdańsk 2000, s. 293-295.

## Karta pracy nr 4

### Stereotypy polsko-rosyjskie w XIX wieku w literaturze

#### ■ W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale*

Jest rzeczą niewątpliwą i uderzającą zarazem, że Polak utrwalił się w literaturze rosyjskiej w postaci typu ujemnego, i co warto zauważyć, w postaci typu daleko bardziej ujemnego, niż typ Rosjanina w literaturze polskiej. Zdawałoby się, że historia przygotowała historię odmienną, że raczej najeźdźca powinien był się odbić w zwierciadle literatury ujarzmionego narodu w specyficznie zdeformowanej, tendencyjnie wystylizowanej postaci. Tak się jednak nie stało. Biegunowo inaczej rzecz ta się przedstawia w literaturze rosyjskiej. Nie mówiąc już o rozmaitych drugorzędnych powieściach lub dramatach w stylu utworów Zagoskina czy Połońskiego, pisarze najprzedniejsi, tacy jak Gogol, Turgieniew, Lew Tołstoj (w pierwszej połowie życia i twórczości), przede wszystkim zaś Dostojewski nie potrafili się obronić przed pokusą degradowania typu Polaka.

W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale*, Kraków 1935, cyt. za: J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 7.

#### Pytania:

- Jak rozumiesz słowa poety: „Co nam do Lachów? Niechaj Moskwa dla Moskala, Polska dla Lacha; ale cóż? car nie pozwala!”
- Dlaczego pisarze rosyjscy negatywnie przedstawiali Polaków w swoich utworach?

## Karta pracy nr 5 Stereotypy polsko-rosyjskie w XIX wieku w literaturze

### Zadanie: Przeczytaj oba teksty, a następnie wypisz cechy stereotypu Polaka w literaturze rosyjskiej.

Tadeusz Butharyn (1789-1859) – pisarz, dziennikarz, krytyk. Syn zesłanego na Syberię Polaka republikanina. Ukończył szlachecki korpus kadetów w Petersburgu. W armii rosyjskiej walczył przeciwko Francuzom w 1806-1807 r. Po rezygnacji ze służby wstąpił w szeregi armii Napoleona, wraz z którą brał udział w marszu na Rosję. W 1819 r. dostał się do Petersburga i utrzymywał kontakty z dekabrystami. Później współpracownik III Oddziału. Pozostawał w literackiej polemice z kręgiem Puszkina. Do historii literatury rosyjskiej wszedł jako oponent Puszkina i donosiciel.

Eugene-François Vidocq – słynny naczelnik paryskiej tajnej policji o ciemnej przeszłości. Słowo „figlarin” wywodzi się od figlarza, pozera, błazna zabawiającego publiczność.

#### ■ A. S. Puszkina, *Epigramat*

Nie w tym sęk, żeś ty Polak, duszko!  
Lach jest Mickiewicz, Lach Kościuszko.  
Bądź sobie Tatar czy mandaryn,  
Bądź Żyd – i to nie żaden wstyd,  
Ale w tym sęk, żeś ty Vidocq Figlarin.

A. С. Пушкин, *Эпиграммы*, Москва 1979, s. 133.

## Karta pracy nr 5

### Stereotypy polsko-rosyjskie w XIX wieku w literaturze

#### ■ J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej*

Szukając portretu naszego narodu w literaturze rosyjskiej dostrzeżemy bez trudu wizerunek w dużym stopniu zniekształcony. Nie znaczy to jednak, że nie zawiera on żadnych prawdziwych rysów. Nigdy bowiem nie byliśmy i nie jesteśmy narodem bez wad i ułomności. Przejawem zadufania i megalomanii byłoby przekonanie, iż wśród Polaków w przeszłości byli tylko żarliwi i prześladowani patrioci oraz ofiarni bojownicy „za wolność naszą i waszą”, i że tylko nie chętni nam obcy autorzy przedstawiali nas stronniczo, degradując nasze narodowe cnoty i wyolbrzymiając słabości naszego charakteru narodowego. Warto więc poznać opinie, jakie o Polakach przechowały i utrwaliły się w świadomości Rosjan, nawet jeśli nie są one w zupełności zgodne z rzeczywistością i naszymi oczekiwaniami. [...]

Od *Polski hydry* w czasach Katarzyny II i polskich powstań narodowych w wieku XIX do *młodszej siostry Polski* w latach I wojny światowej, od Polaka buntownika i intryganta doby postyczniowej – do *braci Polaków* w okresie 1914-1917 prowadziła długa i złożona droga, na której było wiele zakrętów i zahamowań.

J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 12, 214.

#### Cechy stereotypu Polaka w literaturze rosyjskiej:

- .....
- .....
- .....
- .....

## Karta pracy nr 6

### Zadanie: Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

- W. A. Choriew, *Aspekt imagologiczny w badaniach nad kontaktami kulturalnymi*

Wyobrażenia o „innym” bynajmniej nie zawsze całkowicie pokrywają się z obiektywną rzeczywistością historyczną. Są one zazwyczaj wyrażeniem przekonań jakiejś grupy, dlatego przy rozpatrywaniu danego rodzaju stereotypów należy mieć na względzie typologiczną i konkretno-historyczną stratyfikację społeczną. Jednocześnie mogą istnieć krańcowo przeciwstawne stereotypy i wyobrażenia o innym. Na przykład w Rosji [...] polonofilizm i polonofobia istniały i istnieją jednocześnie w różnych grupach kulturowych i społecznych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w obrazach Polski i Polaków powstałych w tych dwóch różnych grupach. Przekonania, które zrodziły i utrwaliły się w konkretnych warunkach historycznych, narodowych, politycznych i ekonomicznych nawet, jeśli przeczą rzeczywistości, same stają się rzeczywistością historyczną, są powielane, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zyskują nowe znaczenia symboliczne i są aktualizowane w zależności od zapotrzebowań ideologicznych i politycznych innych czasów.

Stabilizacja stereotypów etnicznych [...] dokonuje się przede wszystkim w tekstach kultury. W kulturze rosyjskiej utrwalił się negatywny stereotyp Polski determinowany przez różnice wyznaniowe, różnice w ustroju państwowym, konflikty wojenno-historyczne, uczestnictwo Rosji w rozbiorach Polski itd. [...] Należy pamiętać, że raz utworzony obraz artystyczny nie dezaktualizuje się poprzez następujący rozwój literatury [...], a nadal oddziałuje na postrzeganie czytelnika równocześnie z późniejszymi lub bezpośrednio przeciwstawnymi [...]. Obrazowe sformułowanie, np. anegdota, wiersz, wers, powiedzenie łatwo zapisują się w pamięci, a odrywając się od kontekstu, przekształcają się w długo żyjącą, zwyczajną kliszę, samodzielnie funkcjonujący mit. W ten sposób wers z *Ustępu III* części *Dziadów* o niewolniczej uległości narodu rosyjskiego – „heroizm niewoli” – do dziś stanowi rdzeń powszechnego w polskich tekstach stereotypu narodu rosyjskiego [...]. Puszkiniowski wyrażenie „chępliwych lach” [...] i definicja W. A. Żukowskiego „podstępny wraży lach” [...] stały się dla powszechnej rosyjskiej świadomości określeniem polskiego charakteru narodowego.

V. A. Хорев, *Имагологический аспект изучения культурных связей*, [w:] *Человек на Балканах глазами русских*, Санкт-Петербург 2011, s. 10-17.

#### Pytania:

- Jak autor rozumie, według ciebie, pojęcie polonofilstwa?
- Jak autor rozumie pojęcie polonofobii?
- Wymień te stereotypy, które, zdaniem autora, najbardziej utrwaliły się we wzajemnym postrzeganiu.
- Z którymi poglądami autora nie zgadzasz się i dlaczego?

## Karta pracy nr 7

### Zadanie: Przeczytaj tekst i odpowiedz na pytania.

- J. Lelewel, *Mowa na obchodzie ósmej rocznicy rewolucji listopadowej*

Ale ich miłość wzajemna, wynurzająca się pod ciężarem wspólnego nieszczęścia, jest dowodem uczuć braterstwa ożywiających polskie i rosyjskie serca, przyrządzających upadek despotyzmu. Cały ten lud niewolniczy, drżący na pozór na imię pana, znosi niechętnie obmierzłą władzę: spadła mu z oczu zasłona. Polska jest to statek palny, przyczepiony do boku Rosji, powiedział pewien głęboki pisarz. Jeżeli Cesarstwo Rosyjskie popełniło zbrodnię, przywłaszczając sobie Polskę, Bóg chciał, żeby ta zbrodnia była zarazem jej ukaraniem: Polska jest żyjącą rewolucją, którą Rosja włóczy za sobą, jak zbrodniarz swoje kajdany.

J. Lelewel, *Mowa na obchodzie ósmej rocznicy rewolucji listopadowej, miana w Brukseli 29 listopada 1838 roku w zgromadzeniu Belgów i Polaków*, [w:] *Mowy i pisma polityczne: dzieło pośmiertne*, wyd. E. Rykaczewski, Poznań 1864, s. 278. (*Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*, t. 20).

#### Pytania:

- Dlaczego autor nazywa Polskę „statkiem palnym”?
- W jaki sposób, według autora, Polacy i sprawa polska wpływają na dzieje Rosjan i Rosji?

# 9 c

Źródła historyczne  
i opracowania naukowe





Źródło nr 1:  
J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*

Jan Kucharzewski (1876-1952)  
– polski działacz polityczny, historyk, prawnik, premier Królestwa Polskiego w latach 1917-1918. W 1940 r. wyemigrował do USA. Podzielał poglądy antysowieckie. Jego wielotomowe dzieło *Od białego caratu do czerwonego* zostało po raz pierwszy wydane w Warszawie w latach 1923-1935. Kucharzewski miał tendencje do wyolbrzymiania „terroru” reżimu Mikołaja I.

Monteskiusz (1689-1755) – francuski filozof i prawnik epoki oświecenia.

Nie to stanowi główny brak Rosjan, iż są tym, czym są; co w nich jest warte potępienia, to pretensja do udawania, iż są tym, czym są Francuzi. Są to ludzie straceni dla stanu dzikości, a nie pozyskani dla cywilizacji. Są oni jeszcze nieokrzescani; stan ten pozostawia przynajmniej dla nadziei pole otwarte, lecz gorsze jest to, że są oni nieustannie zajęci małpowaniem innych narodów i czynią to na podobieństwo małp, przedrzeźniających tych, których kopiują. Są to ludzie straceni dla stanu dzikości, a nie pozyskani dla cywilizacji. Przychodzą na myśl słowa Francuza XVIII wieku: Rosjanie zgnili, zanim dojrzeli. Udadają oni ton francuski, bez talentu konwersacji, właściwego Francuzom; w Rosji można studiować ducha parweniuszowskiego we wszystkich klasach i na wszystkich szczeblach drabiny społecznej. Talent małpowania (*le talent de la singerie*) jest im wrodzony do tego stopnia, iż urażają się naiwnie, gdy im się mówi, że kraj ich nie jest podobny do żadnego innego; co nam wydaje się zasługą, im przedstawia się jako pozostałość barbarzyństwa. [...] Rosjanie nie są jeszcze cywilizowani, są to wymusztrowani Tatarzy. Naród ten to jeszcze tylko afisz, nalepiony na Europie. Mają gust parweniusza do wszystkiego co jest blaskiem: biorą przepych za wytworność, blichtr za ogładę, policję i strach za podstawy społeczeństwa. Patrząc na tych niedźwiedzi tresowanych, wołałoby się już niedźwiedzi dzikich. Zakładając Petersburg Piotr zbudował dla swych bojarów łożę z widokiem na Europę; zamknął w sali balowej swych wielkich panów, uwiązanych na łańcuchu, pozwalając im z daleka lornetować z zazdrością cywilizację i zabraniając im jej dosięgnąć; gdyż zmusić do kopiowania, to znaczy udaremnić sprostanie. Mieszanina barbarzyństwa i cywilizacji, odcięcie od Zachodu przez przyjęcie wiary grecko-wschodniej, obok przeszczepienia kultury zachodniej, od czasów Piotra składa się na obraz skomplikowany, beładny, groteskowy.

J. Kucharzewski, *Od białego caratu do czerwonego*, t. 1, Komorów 2009, s. 223-224.

Źródło nr 2:  
A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska*

[O armii Piotra I] Chłopi z guberni moskiewskiej, archangielskiej, nowogrodzkiej, czyli z tak zwanej wówczas Wielkiej Rusi. Lud tych guberni wyróżnia się spośród wszystkich plemion słowiańskich. Są to ludzie wysokiego wzrostu, silni, barczyści, o zadziwiającej bystrości umysłu; to najbystrzejszy może lud Europy. Ale zarazem jest on bardzo mało wrażliwy, serce ma wyschłe, a duszę chłodną, nie lubi muzyki, ani śpiewu, inaczej niż Słowianie południowi. Wzrok Wielkorusinów ma w sobie coś osobliwego; oczy ich podobne są do szklistych kawałków lodu; grozą przejmują spojrzenia w te oczy bez dna; odbijają one światło, ale się nie rozgrzewają. Wzrok to żywy, przenikliwy, ale mało wymowny [...].

A. Mickiewicz, *Literatura słowiańska: kurs drugi*, tłum. L. Płoszewski, Warszawa 1955, s. 87. (*Dzieła / Adam Mickiewicz*, t. 10).

Adam Mickiewicz (1798-1855)

– wybitny polski poeta, publicysta, działacz ruchu narodowo-wyzwoleńczego. Za uczestnictwo w Towarzystwie Filomatów na Uniwersytecie Wileńskim został w 1824 r. wydalony z Litwy i przez pięć lat przebywał w Petersburgu, Moskwie i na Krymie. Poznał rosyjskich pisarzy, m.in. A. S. Puszkina, P. A. Wiązińskiego, E. A. Baratynskiego i A. A. Delwiga oraz wielu dekabrystów. W 1829 r. udało mu się wyjechać z Rosji na Zachód, gdzie napisał swoje wybitne poematy. Ostro skrytykował wiersze rosyjskich poetów, w których wystawiano zdławienie powstania listopadowego. Został pierwszym profesorem literatury słowiańskiej w Paryżu, w latach 1840-1842 wykładał w Collège de France historię literatury słowiańskiej. W czasie wojny krymskiej starał się utworzyć legiony polskie, które miały włączyć się do walki z Rosją.

W zacytowanym fragmencie Mickiewicz opisuje armię Piotra I.

Źródło nr 3:  
List A. I. Turgieniewa do brata N. I. Turgieniewa

Aleksandr Iwanowicz Turgieniew (1784-1846) – rosyjski działacz państwowy, historyk. Był dobrym znajomym A. S. Puszkina, W. A. Żukowskiego i wielu innych przedstawicieli rosyjskiej kultury. Cytowany list napisał do brata, Nikołaja Iwanowicza Turgieniewa (1789-1871) – publicyście, uczestnika ruchu dekabrystowskiego, skazanego zaocznie na katorgę, emigranta politycznego. List został napisany w związku z krytyką antypolskich wierszy Puszkina z 1831 r. dokonaną przez Piotra Wiaziemskiego.

List jest datowany na 2 września 1832 r.

Twój wniosek o Puszkinie sprawiedliwy: w nim rzeczywiście jest jeszcze barbarzyństwo, i Wiaziemski ostro go ganił w Moskwie za Polskę. [...] On barbarzyńca tylko w stosunku do Polski. Jako poeta, myśli, że bez patriotyzmu rosyjskiego, jak on go rozumie, nie można być poetą, i dla poezji nie chce wyjść ze swego barbarzyństwa. Wiersze jego *Oszczercom Rosji* udowadniają, jak on rozumie tę sprawę. Jedynie w Wiaziemskim zauważyłem sprawiedliwe poglądy na tę poezję i na cały ten świat zagadnień moralno-politycznych (albo amoralnych).

W. Lednicki, *Mój puszkiniowski „Table Talk”*, [w:] *Puszkini 1837-1937*, t. 1, Kraków 1939, s. 442.

Źródło nr 4:  
A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*

Godzinę całą trwały tajemne rozmowy,  
Aż je przerwał kapitan Ryków tymi słowy,  
Rzucając na stół kiesę ciężką dukatami:  
„Państwo Lachy, już jest ta gadka między wami,  
Że każdy Moskal złodziej; powiedźcież, kto spyta;  
Że znaliście Moskala, który zwan Nikita  
Nikitycz Ryków, rotny kapitan, miał osim  
Medalów i trzy krzyże, to pamiętać prosim. [...]”  
Ja człek poczciwy, ja was, Państwo Lachy, lubię,  
Że wy ludzie weseli, dobrzy do wypitki,  
I także ludzie śmiali, dobrzy do wybitki.  
U nas ruskie przysłowie: Kto na wozie jedzie,  
Bywa często pod wozem; kto dzisiaj na przedzie,  
Jutro w tyle; dziś bijesz, jutro ciebie biją;  
Czy o to gniew? tak u nas po żołniersku żyją. [...]”  
Oj! wy Lachy! Ojczyzna! ja to wszystko czuję,  
Ja Ryków; car tak każe, a ja was żałuję,  
Co nam do Lachów? Niechaj Moskwa dla Moskala,  
Polska dla Lacha; ale cóż? car nie pozwala!”

A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, Gdańsk 2000, s. 293-295.

Pełny tytuł poematu brzmi: *Pan Tadeusz czyli Ostatni zajazd na Litwie: historia szlachecka z r. 1811 i 1812 we dwunastu księgach wierszem*. Najbardziej znany utwór Adama Mickiewicza (1834 r.), napisany i wydany przez niego na emigracji w Paryżu. Uważany za „encyklopedię polskiego życia” odzwierciedlającą warunki życia i obyczajowość Polaków. Akcja dzieje się na terenie historycznej Litwy, która po rozbiorach Rzeczypospolitej znalazła się w Cesarstwie Rosyjskim, w przeddzień wkroczenia Napoleona. Główne postaci to miejscowa szlachta i duchowieństwo, patrioci, którzy marzą o odzyskaniu utraconej niepodległości państwowej.

## Źródło nr 5:

J. Lelewel, *Mowa na obchodzie ósmej rocznicy rewolucji listopadowej*

Joachim Lelewel (1786-1861) – jeden z założycieli romantycznej szkoły polskiej historiografii, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, działacz społeczny i polityczny. W 1828 r. poseł na sejm Królestwa Polskiego. W czasie powstania listopadowego był członkiem Rady Administracyjnej, a potem Rządu Narodowego. Reprezentował radykalnie lewicowe poglądy. Wyemigrował do Francji, gdzie w grudniu 1831 r. utworzył Komitet Narodowy Polski w Paryżu.

Ale ich miłość wzajemna, wynurzająca się pod ciężarem wspólnego nieszczęścia, jest dowodem uczuć braterstwa ożywiających polskie i rosyjskie serca, przyrządzających upadek despotyzmu. Cały ten lud niewolniczy, drżący na pozór na imię pana, znosi niechętnie obmierzłą władzę: spadła mu z oczu zasłona. Polska jest to statek palny, przyczepiony do boku Rosji, powiedział pewien głęboki pisarz. Jeżeli Cesarstwo Rosyjskie popełniło zbrodnię, przywłaszczając sobie Polskę, Bóg chciał, żeby ta zbrodnia była zarazem jej ukaraniem: Polska jest żyjącą rewolucją, którą Rosja włóczy za sobą, jak zbrodniarz swoje kajdany.

J. Lelewel, *Mowa na obchodzie ósmej rocznicy rewolucji listopadowej, miana w Brukseli 29 listopada 1838 roku w zgromadzeniu Belgów i Polaków*, [w:] *Mowy i pisma polityczne: dzieło pośmiertne*, wyd. E. Rykaczewski, Poznań 1864, s. 278. (*Polska, dzieje i rzeczy jej rozpatrywane przez Joachima Lelewela*, t. 20).

Źródło nr 6:  
N. I. Kostomarov, *Ostatnie lata Rzeczypospolitej*

Naród polski, jak i cały lud słowiański [...], przedkłada nadmiar i przewagę serca nad rozumem [...], Polacy zawsze działali głównie pod wpływem serca; umysł i wola podlegały u nich temu popędowi i często się nim paraliżowały. Tą cechą tłumaczy się cnoty i wady narodowe. Polak łatwo wpada w zapał, kiedy poruszone zostaje jego serce i łatwo stygnie, kiedy serce ze znużenia zaczyna bić wolniej. Łatwo też ufa temu, kto schlebia pragnieniu jego serca i w obydwu przypadkach łatwo wpada w zaślepienie i złudzenia. Głos chłodnego zdrowego rozsądku, choćby najbardziej przyjazny jest dla niego odróżający. Wpada w entuzjazm pod wpływem uczucia, uważa za możliwe to, co przekracza jego siły, bierze się za wielką sprawę i jej nie kończy, staje się bezsilny, kiedy dla sprawy porwy serca okazują się być niewystarczające, a potrzebna jest chłodna rozwaga i wytrwała praca. Jest zdolny do nadzwyczajnych działań, lecz nie na długo i szybko może popaść w lenistwo i apatię. Jest bezgranicznie dobry i zdolny do wielkiego poświęcenia na rzecz dobrej sprawy w chwili entuzjazmu, lecz rzadko zdolny jest do konsekwentnego jej prowadzenia, może porzucić ją w połowie drogi i łatwo przerodzić się w człowieka rozwścieczonego, okrutnego, ale również tylko w porywie serca i nie na długo. Nie leży w naturze Polaka ani stała i długa przyjaźń, ani zacięta mściwość [...]. Łatwo wprowadzić go w zachwyty i doprowadzić do przygnębienia, co powoduje, że często bywa zbyt chępliwym i wyniosłym [...], to nadzwyczajnie dzielny, to znów niezwykle tchórzliwy, raz zbytnio wzburzony i nieposkromiony, a raz zbyt uległy. Tą cechą tłumaczy się te liczne rokosze i konfederacje, które po szumie i potrząsaniu szabelkami kończyły się pojednaniem i uległością wobec władzy [...]. W historii polskich wojen znajdujemy przykłady zdumiewającej rycerskiej odwagi i męstwa [...]. Gościnność i życzliwość, w czym mało który naród może równać się z Polakami, z tej właśnie bezgranicznej i nierozważnej serdeczności, naturze Polaka potrzebne jest wesołe towarzystwo, więc lekkomyślnie stawia wszystko na jedną kartę, aby zaspokoić tę potrzebę [...].

Н. И. Костомаров, *Последние годы Речи Посполитой*, изд. 3-е, в 2 т., т. 1, Санкт-Петербург 1886, s. 20-27. (*Исторические монографии и исследования Николая Костомарова*, т. 17).

Nikołaj Iwanowicz Kostomarov (1817-1885) – działacz społeczny, historyk, publicysta, pisarz, członek-korespondent Imperatorskiej Akademii Nauk. Autor wielu prac poświęconych historii Rosji i Ukrainy, ukrainofil. Za uczestnictwo w Bractwie Cyryla i Metodego w 1847 r. został aresztowany i zamknięty w twierdzy Pietropawłowskiej, a następnie zesłany do Saratowa. W latach 1859-1862 kierował Katedrą Historii Rosji na Uniwersytecie w Petersburgu. W jego pracy *Ostatnie lata Rzeczypospolitej* (1869 r.) znaczące miejsce zajmuje opis polskiego charakteru narodowego, który według historyka był jedną z przyczyn rozbiorów państwa. Fragmenty tej charakterystyki znalazły się w przedwoluminowej literaturze dydaktycznej i popularnonaukowej. Oceny Kostomarowa nie są jednak oryginalne, jest to kompilacja rozpowszechnionych w Rosji i zachodniej Europie stereotypów, z których wiele wywodzi się z polskiego autostereotypu z epoki oświecenia.

Źródło nr 7:  
J. E. Przecławski, *Kalejdoskop wspomnień*

Józef Emanuel Przecławski (1799-1879) – absolwent Uniwersytetu Wileńskiego, pisarz, publicysta, wydawca. W latach 1832-1858 redaktor polskiej gazety „Tygodnik Petersburski”. Tajny radca, członek Rady Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Głównego Komitetu Cenzury. Jeden z ważniejszych przedstawicieli tej części rosyjskiej Polonii, która była lojalna wobec reżimu politycznego. Przez polskich patriotów był uważany za renegata.

Wzmianki o Sarmatach mają związek z rozpowszechnioną w Rzeczypospolitej w XVI i XVII w. koncepcją sarmatyzmu.

[Narodowy charakter Polaków] jest mieszanką przeciwstawnych elementów: słowiańskiej beztroski i wrodzonej odwagi z francuską zdolnością zachwycania się pierwszym wrażeniem [...].

Od dawien dawna Polacy czuli wyjątkową sympatię do Francji i wszystkiego, co francuskie [...]. Może jest to naturalne następstwo zdumiewającego (zupełnie dla Słowian niepochlebnego) podobieństwa charakterów dwóch narodów. Już dawno sami Francuzi nazwali Polaków „północnymi Francuzami” i ten epitet nadzwyczaj schlebiał ambicji lekkomyślnych sarmatów [...]. Od swojego wzorca przejmowali nie tylko język wolności i obyczaje, ale również całe ukierunkowanie intelektualne i polityczne. Starano się nawet naśladować przywary i przejmować błędy Francuzów [...].

Przeważającą cechą polskiego charakteru jest duch walki. Różnorako przejawiał się on w życiu narodu, kiedy Polska była samodzielnym państwem [...]. Cała historia Polski świadczy o takiej nieposkromionej skłonności [...]. Takim zamiłowaniem charakteru narodowego tłumaczy się namiętne przywiązanie Polaków do Napoleona [...].

O. А. Пржецлавский, *Калейдоскоп воспоминаний*, [w:] *Поляки в Петербурге в первой половине XIX века*, Москва 2010, s. 35, 140-141, 213.

Źródło nr 8:  
W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale*

Jest rzeczą niewątpliwą i uderzającą zarazem, że Polak utrwalił się w literaturze rosyjskiej w postaci typu ujemnego, i co warto zauważyć, w postaci typu daleko bardziej ujemnego, niż typ Rosjanina w literaturze polskiej. Zdawałoby się, że historia przygotowała historię odmienną, że raczej najeźdźca powinien był się odbić w zwierciadle literatury ujarzmionego narodu w specyficznie zdeformowanej, tendencyjnie wystylizowanej postaci. Tak się jednak nie stało. Biegunowo inaczej rzecz ta się przedstawia w literaturze rosyjskiej. Nie mówiąc już o rozmaitych drugorzędnych powieściach lub dramatach w stylu utworów Zagoskina czy Połońskiego, pisarze najprzedniejsi, tacy jak Gogol, Turgieniew, Lew Tołstoj (w pierwszej połowie życia i twórczości), przede wszystkim zaś Dostojewski nie potrafili się obronić przed pokusą degradowania typu Polaka.

W. Lednicki, *Przyjaciele Moskale*, Kraków 1935, cyt. za: J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 7.



Źródło nr 9:  
F. M. Dostojewski, *Wspomnienia z domu umarłych*

Fiodor Michajłowicz Dostojewski (1821-1881) – wielki rosyjski pisarz. Za uczestnictwo w Kole Pietraszewskiego w drugiej połowie lat 40. XIX w. został skazany na katorgę. Swoje wrażenia z niej opisał w powieści *Wspomnienia z domu umarłych*. Poczwiennik, ostro krytykował katolicyzm i zachodni styl życia, idealizował rosyjskie „wszechczłowieczeństwo”.

[...] mieliśmy w koszarach całą gromadkę Polaków, stanowiących zupełnie osobną rodzinę, która się prawie nie komunikowała z resztą więźniów. [...] za swą ekskluzywność, za swą nienawiść do katorżników-Rosjan, byli z kolei znienawidzeni przez wszystkich. Były to natury udręczone, chore [...].

Co prawda, wszystko to byli ludzie chorzy duchowo, zgryźliwi, rozjątrzeni, nieufni. To zrozumiałe: było im bardzo ciężko, znacznie ciężiej niżli nam. Byli daleko od ojczyzny. Niektórych z pośród nich zesłano na długie terminy, na dziesięć, na dwanaście lat, a przede wszystkim patrzyli z głębokim uprzedzeniem na wszystkich otaczających, widzieli w katorżnikach samo tylko bestialstwo i nie mogli, ba, nie chcieli dostrzec w nich ani jednej lepszej cechy, nic ludzkiego [...]. W stosunku do Czerkiesów, Tatarów [...] byli przyjaźni i życzliwi, ale ze wstrętem unikali wszystkich innych katorżników.

F. Dostojewski, *Wspomnienia z domu umarłych: powieść*, tłum. Cz. Jastrzębiec-Kozłowski, Kraków 2004, s. 57, 219-220.

Źródło nr 10:

J. Talko-Hryniewicz, *Polacy. Szkic antropologiczny*

Wielkorusini osiedlili się na rozległych terenach wschodu i podporządkowali swoim wpływom większość lokalnej ludności. Przyjęli od nich nie tylko wiele podstawowych cech budowy fizycznej, ale również niektóre cechy duchowe: obok słowiańskiej prostoduszności i gościnności – umiejętność trzymania nerwów na wodzy i życiową praktyczność. Surowa przyroda północy [...] ukształtowała u Wielkorusinów chłodny charakter, który pasuje do ich klimatu, cierpliwość, wytrzymałość, siłę i energię. Polacy, na odwrót, zamieszkując od wieków swoje równiny, zachowali najlepsze cechy charakteru swoich przodków: gorący temperament, marzycielskość, uczuciowość, ale brak chęci zemsty; łagodny, wesoły i pozbawiony trosk charakter, brak praktyczności, nietrwałość, a jednocześnie głębokie przywiązanie do rodzinnego ogniska [...]. [Polak] rzadko pasuje do obcej kultury i z trudem uczy się języków obcych.

Ю. Талько-Грынцевич, *Поляки. Антропологический очерк*, „Русский антропологический журнал” 1901, nr 1, s. 9-10.

Julian Talko-Hryniewicz (1850-1936)

– polski antropolog, etnograf i lekarz, od 1918 r. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kształcił się na wydziale medycznym w Petersburgu i Kijowie, potem kontynuował edukację w Europie. Fragmenty ze szkicu etnograficzno-antropologicznego o Polakach, wydanego po rosyjsku i po polsku, ilustrują rozpozważone w tym okresie poglądy o tym, że narodowy charakter jest wrodzoną cechą człowieka.

Źródło nr II:  
A. S. Puszkin, *Epigramat*

Tadeusz Butharyn (1789-1859) – pisarz, dziennikarz, krytyk. Syn zesłanego na Syberię Polaka republikańskiego. Ukończył szlachecki korpus kadetów w Petersburgu. W armii rosyjskiej walczył przeciwko Francuzom w 1806-1807 r. Po rezygnacji ze służby wstąpił w szeregi armii Napoleona, wraz z którą brał udział w marszu na Rosję. W 1819 r. dostał się do Petersburga i utrzymywał kontakty z dekabrystami. Później współpracownik III Oddziału. Pozostawał w literackiej polemice z kręgiem Puszkina. Do historii literatury rosyjskiej wszedł jako oponent Puszkina i donosiciel.

Eugene-François Vidocq – słynny naczelnik paryskiej tajnej policji o ciemnej przeszłości. Słowo „figlarin” wywodzi się od figlarza, pozera, błazna zabawiającego publiczność.

Nie w tym sęk, żeś ty Polak, duszko!  
Lach jest Mickiewicz, Lach Kościuszko.  
Bądź sobie Tatar czy mandaryn,  
Bądź Żyd – i to nie żaden wstyd,  
Ale w tym sęk, żeś ty Vidocq Figlarin.

A. С. Пушкин, *Эпиграммы*, Москва 1979, s. 133.

Źródło nr 12:  
M. N. Katkow, Artykuł wstępny  
w gazecie „Moskowskije wiadomości”

Chłoptwo w Królestwie Polskim stanowi tak, jeśli miejscami nie jeszcze bardziej, godny zaufania i oddany władzy element, jak chłoptwo naszych zachodnich guberni. Za co więc władza złoży całą tę masę ludzi, te miliony ludności łagodnej, oddanej Rosji w ofierze tej głodnej hołocie zwanej szlachtą, która ciągle dręczyła i niszczyła ten naród, która go utraciła, która sprzedała swoją ojczyznę i która teraz się wścieka, szukając wczorajszego dnia? Polska szlachta, jak wiadomo, jest najbardziej wypaczonym zjawiskiem, które nie ma sobie podobnych w historii. Jest to odrębny naród w narodzie. Szlachta nie jest klasą społeczną, to jakoby oddzielne zaborcze plemię [...]. W Rosji nie ma niczego podobnego do kast i nasze klasy społeczne, pomimo znanego stopnia organizacji stanowej, która stopniowo się zaciera, stanowią jednolitą i nierozzerwalną narodową wspólnotę. Tymczasem w Polsce historia ustaliła trwałą granicę między chłoptwem a szlachtą [...].

M. Н. Катков, *Собрание статей по польскому вопросу, помещавшихся в Московских ведомостях, Русском вестнике и Современной летописи. 1863 год*, вып. 1, Москва 1887, s. 483-484.

Michaił Nikiforowicz Katkow (1818-1887) – wpływowy rosyjski publicysta, reprezentujący w latach 1860-1880 poglądy konserwatywne. Redagowana przez niego gazeta „Moskowskije wiadomości” i czasopismo „Russkij wiestnik” wyróżniało mocno antypolskie stanowisko. Artykuł został opublikowany w gazecie „Moskowskije wiadomości” 29 sierpnia 1863 r. Autor podkreśla przywiązanie polskiej szlachty do przeszłości, obarcza ją odpowiedzialnością za rozbiory Rzeczypospolitej i odwołuje się do mitu sarmatyzmu o pochodzeniu szlachty od legendarnego narodu wojowników, a także wyolbrzymia stopień jedności narodu rosyjskiego, ale prawidłowo charakteryzuje długoterminowe konsekwencje wielkich reform.

Źródło nr 13:

J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej*

Szukając portretu naszego narodu w literaturze rosyjskiej dostrzeżemy bez trudu wizerunek w dużym stopniu zniekształcony. Nie znaczy to jednak, że nie zawiera on żadnych prawdziwych rysów. Nigdy bowiem nie byliśmy i nie jesteśmy narodem bez wad i ułomności. Przejawem zadufania i megalomanii byłoby przekonanie, iż wśród Polaków w przeszłości byli tylko żarliwi i prześladowani patrioci oraz ofiarni bojownicy „za wolność naszą i waszą”, i że tylko nie chętni nam obcy autorzy przedstawiali nas stronniczo, degradując nasze narodowe cnoty i wyolbrzymiając słabości naszego charakteru narodowego. Warto więc poznać opinie, jakie o Polakach przechowały i utrwaliły się w świadomości Rosjan, nawet jeśli nie są one w zupełności zgodne z rzeczywistością i naszymi oczekiwaniami. [...]

Od *Polski hydry* w czasach Katarzyny II i polskich powstań narodowych w wieku XIX do *młodszej siostry Polski* w latach I wojny światowej, od Polaka buntownika i intryganta doby postyczniowej – do *braci Polaków* w okresie 1914-1917 prowadziła długa i złożona droga, na której było wiele zakrętów i zahamowań.

J. Orłowski, *Z dziejów antypolskich obsesji w literaturze rosyjskiej: od wieku XVIII do roku 1917*, Warszawa 1992, s. 12, 214.

## Źródło nr 14:

W. A. Choriew, *Aspekt imagologiczny w badaniach nad kontaktami kulturalnymi*

Wyobrażenia o „innym” bynajmniej nie zawsze całkowicie pokrywają się z obiektywną rzeczywistością historyczną. Są one zazwyczaj wyrażeniem przekonań jakiejś grupy, dlatego przy rozpatrywaniu danego rodzaju stereotypów należy mieć na względzie typologiczną i konkretno-historyczną stratyfikację społeczną. Jednocześnie mogą istnieć krańcowo przeciwstawne stereotypy i wyobrażenia o innym. Na przykład w Rosji [...] polonofilizm i polonofobia istniały i istnieją jednocześnie w różnych grupach kulturowych i społecznych, co znalazło swoje odzwierciedlenie w obrazach Polski i Polaków powstałych w tych dwóch różnych grupach. Przekonania, które zrodziły i utrwaliły się w konkretnych warunkach historycznych, narodowych, politycznych i ekonomicznych nawet, jeśli przeczą rzeczywistości, same stają się rzeczywistością historyczną, są powielane, przekazywane z pokolenia na pokolenie, zyskują nowe znaczenia symboliczne i są aktualizowane w zależności od zapotrzebowań ideologicznych i politycznych innych czasów.

Stabilizacja stereotypów etnicznych [...] dokonuje się przede wszystkim w tekstach kultury. W kulturze rosyjskiej utrwalił się negatywny stereotyp Polski determinowany przez różnice wyznaniowe, różnice w ustroju państwowym, konflikty wojenno-historyczne, uczestnictwo Rosji w rozbiorach Polski itd. [...] Należy pamiętać, że raz utworzony obraz artystyczny nie dezaktualizuje się poprzez następujący rozwój literatury [...], a nadal oddziałuje na postrzeganie czytelnika równocześnie z późniejszymi lub bezpośrednio przeciwstawnymi [...]. Obrazowe sformułowanie, np. anegdota, wiersz, wers, powiedzenie łatwo zapisują się w pamięci, a odrywając się od kontekstu, przekształcają się w długo żyjącą, zwyczajną kliszę, samodzielnie funkcjonujący mit. W ten sposób wers z *Ustępu* III części *Dziadów* o niewolniczej uległości narodu rosyjskiego – „heroizm niewoli” – do dziś stanowi rdzeń powszechnego w polskich tekstach stereotypu narodu rosyjskiego [...]. Puszkowski wyrażenie „chępliwych lach” [...] i definicja W. A. Żukowskiego „podstępny wraży lach” [...] stały się dla powszechnej rosyjskiej świadomości określeniem polskiego charakteru narodowego.

В. А. Хорев, *Имагологический аспект изучения культурных связей*, [w:] *Человек на Балканах глазами русских*, Санкт-Петербург 2011, s. 10-17.

Lined writing area consisting of two columns of horizontal lines.

Lined writing area on the left side of the page.

Lined writing area on the right side of the page.



Lined writing area consisting of two columns of horizontal lines.

Blank lined writing area on the left side of the page.

Blank lined writing area on the right side of the page.

# Informacje o autorach

## **Marcin Baranowski**

doktor, historyk, adiunkt w Instytucie Historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

## **Jurij Arkadiewicz Borisionok**

kandydat nauk historycznych, docent Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. Michaiła Wasiljewicza Łomonosowa.

## **Ewa Betiuk**

nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Czarnieckiego w Chetmie.

## **Wiesław Caban**

prof. dr hab., historyk, pracownik naukowy Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

## **Marek Chodowski**

nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Lublinie.

## **Piotr Głuszkowski**

doktor, historyk, adiunkt w Instytucie Rusycystki Uniwersytetu Warszawskiego.

## **Leonid Jefremowicz Gorizontow**

doktor nauk historycznych, profesor Wyższej Szkoły Ekonomiki w Moskwie, kierownik Centrum Historii Polski i Stosunków Rosyjsko-Polskich w Instytucie Historii Powszechnej Rosyjskiej Akademii Nauk.

## **Arkadiusz Jastrzębski**

doktor, nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym im. ONZ w Biłgoraju.

**Maria Wojttowna Leskinen**

doktor nauk historycznych, pracownik naukowy w Instytucie Sławistyki Rosyjskiej Akademii Nauk.

**Hubert Łaskiewicz**

dr hab., historyk, profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

**Aleksandr Juriewicz Morozow**

kandydat nauk historycznych, docent Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu Okręgowego, przewodniczący komitetu redakcyjnego czasopisma „Преподавание истории в школе”.

**Swietłana Anatoljewna Mulina**

kandydat nauk historycznych, starszy pracownik naukowy Omskiego Państwowego Uniwersytetu im. Fiodora Dostojewskiego.

**Jerzy Pająk**

dr hab., historyk, profesor Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

**Aleksiej Jewgieniewicz Pisariw**

nauczyciel historii w Gimnazjum nr 45 w Moskwie, doktorant Humanistycznego Uniwersytetu Państwowego w Moskwie.

**Krzysztof Styczyński**

nauczyciel historii w III Liceum im. Unii Lubelskiej w Lublinie.

**Aleksiej Grigoriewicz Wasiliew**

kandydat nauk historycznych, docent, pracownik naukowy Rosyjskiego Humanistycznego Uniwersytetu Państwowego i Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej w Lublinie.

**Tłumaczenia**

Anna Bażenowa, Piotr Głuszkowski, Leonid Gorizontow, Joanna Koziel, Magdalena Michocka, Marek Radziwon, Roman Romancew, Alina Sobol, Aleksiej Wasiliew

**Korekta**

Anna Paprocka, Agnieszka Zajdel

**Projekt graficzny wnętrza i okładki**

Amadeusz Targoński  
[www.targonski.pl](http://www.targonski.pl)

**Ilustracja na okładce**

[https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Adam\\_Jerzy\\_Czartoryski.jpg](https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Adam_Jerzy_Czartoryski.jpg)

**Publikowane materiały przygotowano w ramach projektu**

„Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości? O nowe ujęcie historii”

Projekt sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki  
przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/06/M/HS3/00274

© Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, 2017

© Instytut Historii Powszechnej RAN, 2017

Instytut Europy Środkowo-Wschodniej

ul. Niecała 5

20-080 Lublin

[www.iesw.lublin.pl](http://www.iesw.lublin.pl)

Instytut Historii Powszechnej RAN

Институт всеобщей истории РАН

Ленинский пр. 32 а

119334 Москва

[www.igh.ru](http://www.igh.ru)

ISBN 978-83-60695-93-7

**Druk**

„Werset”

ul. Radziszewskiego 8/216, 20-031 Lublin

[www.werset.pl](http://www.werset.pl)

# 2

## Polska – Rosja: XIX wiek

Dzieje stosunków polsko-rosyjskich należą do najbardziej powikłanych i fascynujących zarazem fenomenów historii. To, co łączyło i dzieliło Polaków i Rosjan, nie jest jednak zamknięte w przeszłości, odgrywa ważną rolę we współczesności obu krajów, a także – możemy być pewni – w ich przyszłości. Pisząc o polskiej percepcji Rosji, wybitny polski pisarz, daleki przecież od nacjonalistycznego, a nawet hurrapatriotycznego nastawienia, Czesław Miłosz, ujął to następująco: „Nie ma sensu udawać, że się jest wyjątkiem, i ukrywać obsesję, właściwą wszystkim Polakom. Przeciwnie, trzeba się do niej przyznać i starać się ją badać w sobie samym możliwie beznamiętnie. Polacy i Rosjanie nie lubią się albo, ściślej, mają do siebie wszelkie nieprzychylne uczucia, od pogardy, odrazy do nienawiści, co nie wyklucza niejasnego wzajemnego pociągu, ale zawsze naznaczonego nieufnością”. Oczywiście, Miłosz celowo przejaszczył problem. Wielu Rosjan i Polaków potrafi się szczerze lubić. Tyle że gdyby zamiast o Rosjanach napisał o Rosji, byłby już bliższy trafnego opisu tego polsko-rosyjskiego fenomenu. Z rosyjskiego punktu widzenia sprawa przedstawia się analogicznie. Wzajemna nieufność czy często wrogość idą w parze z wzajemną fascynacją. A przecież, poza wszystkim, Polacy i Rosjanie są na siebie skazani choćby z racji bliskiego sąsiedztwa na mapie Europy.

fragment *Przedmowy*



Materiały do nauczania historii opracowane w ramach projektu „Polska – Rosja: czy fatalizm wrogości? O nowe ujęcie historii” można pobrać w wersji elektronicznej ze strony:  
[www.iesw.lublin.pl](http://www.iesw.lublin.pl)



ISBN 978-83-60695-93-7



9 788360 695937

[www.iesw.lublin.pl](http://www.iesw.lublin.pl)